

**Dziś
Telemagazyn**

GAZETA

Dziś świąteczny
„Magazyn Piątek”

echo
KRAKOWA

KRAKOWSKA

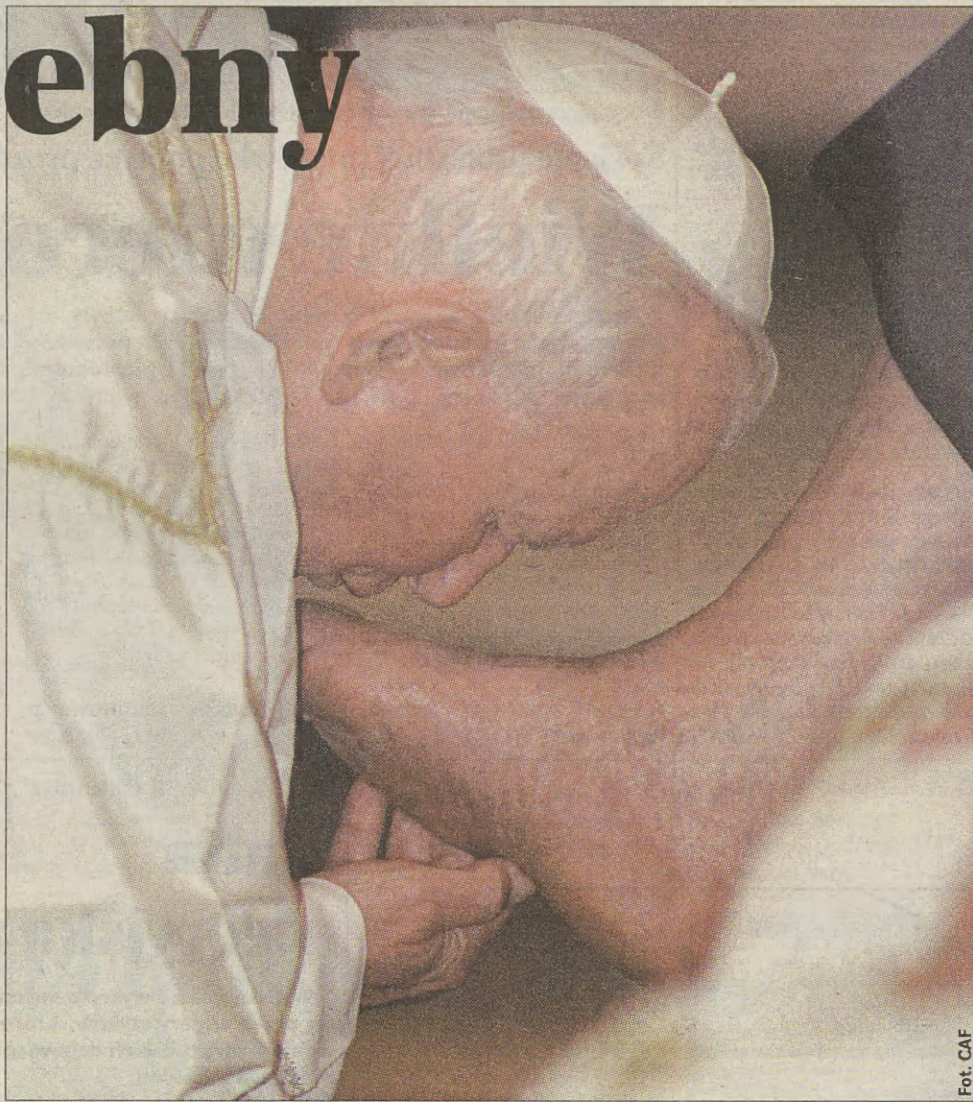
Służebny gest

Uroczystą mszą świętą Wieczerzy Pańskiej, celebrowaną, zgodnie z tradycją, w bazylice św. Jana na Lateranie, papież Jan Paweł II rozpoczął, wieczorem w Wielki Czwartek, uroczystości Triduum Paschalnego.

Msza Wieczerzy Pańskiej połączona była z odwiecznym obrzędkiem, w czasie którego papież obmył nogi dwunastu sędziwym kapłanom. Po liturgii przekazano papieżowi dar pieniężny na wspomnienie działań charytatywnych Kościoła na Kubie.

W homilii wygłoszonej na Lateranie papież przypomniał o znaczeniu gestu obmycia nóg. Podkreślił, że obmywając nogi dwunastu apostołom Jezus zalecił im przyjęcie postawy służebnej wobec świata, a zwłaszcza wobec najbardziej potrzebujących wsparcia i pomocy.

(O uroczystościach w Krakowie piszemy na str. 4)



Fot. CAF

Jutro w „Gazecie Krakowskiej”

TV z ostatniej chwili

Ponieważ wielu Czytelników spędzi część Świąt przed telewizorami, jutro – w sobotnim, świątecznym wydaniu „GK” – zamieścimy specjalną 8-stronicową wkładkę z programem TV uwzględniającym wprowadzone w ostatniej chwili zmiany.

Ponadto m.in.:

- Mateusz Cieślak przysięgał w dwóch kuriach biskupich, że do produkcji opłatków używał będzie wyłącznie dwóch surowców: wody i czystej mąki.
- Na widowni jest zawsze ten jeden idealny widz – twierdzą aktorzy Starego Teatru: Dorota Segda i Jerzy Trela, laureaci „Złotych Masek”.
- Piłkarskie migracje krakowsko-śląskie. Krakowianie w śląskich drużynach, Ślązacy w krakowskich.

I jak zwykle wszystkie stałe, sobotnie pozycje z horoskopem „Księgi Przemian”. Tylko cena bez zmian: 70 groszy!

Volkswagen z Nowosądeckiego wyleciał w powietrze na gdańskiej ulicy

Passat na bombie

– Usłyszeliśmy potworny huk. Tak, jakby wybuchł gaz w naszym bloku. To przypominało tragedię sprzed trzech lat, kiedy w wielkanocny poniedziałek w powietrze wyleciał wieżowiec – słyszymy od zdenerwowanej mieszkanki Gdańska. To właśnie naprzeciwko jej bloku przy ul. Startowej kilkanaście minut po północy wyleciał w powietrze granatowy volkswagen passat o numerach rej. NAA 2202. Wybuch był tak duży, że zatrzęsło szybami w promieniu kilku kilometrów.

(Dokończenie na str. 3)

Gratka
przez telefon!

GAZETA
KRAKOWSKA

przyjmuje
bezpłatne
ogłoszenia
przez telefon.

Zadzwoń:
10-12)
412-96-09
10-17

Czekamy!

Butle z tlenem na autostradzie

Do niebezpiecznej kolizji opla z kamazem doszło wczoraj w Regulicach na autostradzie Kraków – Katowice. Na drogę wypadły butle z tlenem przewożone na przyczepie kamaza. Udało się uniknąć eksplozji. W 4-godzinnej akcji uczestniczyło 5 jednostek straży pożarnej. W wypadku ranny został kierowca opla.

Wandale na cmentarzu

Niezidentyfikowani wandalę przewrócili wczoraj kilkanaście krzyży i zdewastowali groby na krakowskim cmentarzu w Prokocimiu. (rtk)

Wiosna osesków w Lasku Wolskim

Rozbrykane zoo

Kormoran właśnie wykluł się z jaja, gąski jeszcze kiepsko chodzą a już świetnie nurkują, małe szympansiątko tarłosi mamę i huśta się na konarach. Dla kilkudziesięciu nowo narodzonych zwierząt w krakowskim zoo to pierwsza wiosna w życiu. Wszystkie można oglądać na wybiegach. Tylko małe papugi grzeją się jeszcze na zapiecku.

Najmłodszym oseskiem jest kormoran. Ma zaledwie dwa dni, waży 5 dkg i widać mu tylko koniec dzioba, gdyż wciąż chronią go skrzydła mamy. W sąsiedztwie niewiele starszy osiołek tuli się do rodziców, a paromiesięczne owce grzywiaste arui i kozy

karłowate skaczą po miniaturowych skałkach i pagórkach.

Jak zwykle sporego przychówku doczekała się rodzina antylop – na świat przyszedł koby śniade, koby liczy a także samiczka elanda. Lama natychmiast po narodzinach stanęła na nogi, od razu



wyglądając jak kopia reszty stad. Świetnie chowa się dziuziś miniaturowego hipopotama, choć wciąż jest mu za zimno na dłuższe spacery.

Ptaki wcześniaki

Urosło w siłę ptasie przedszkole. Przed Wielkanocą rozbiło skorupki potomstwo gołębi diamentowych, białego łabędzia, gąsek z gatunku bernikli kanadyjskich, papug.

– W tym roku ptaki zniosły jaja wyjątkowo wcześnie, już w lutym. Z powodu wiosny, która znacznie wyprzedziła kalendarz – mówi Teresa Grega, z-ca dyrektora ds. ho-

dowlanych Ogrodu Zoologicznego. – Ale nadal sposobimy „kolyski”, gdyż główna fala narodzin u mieszkańców klatek i wybiegów spodziewana jest w maju, czerwcu.

Wbrew powszechnej opinii, w niewoli wcale nie najtrudniej rozmnożyć zwierzęta egzotyczne, ale rodzime. Bogactwo pożywienia, jakie mają na łąkach i w lasach trudno otworzyć w warunkach hodowlanych. Opiekunom z krakowskiego zoo udało się tak dobrać dietę, że także jelenie czy żbiki czują się tu niczym w swoim leśnym domu.

(Dokończenie na str. 5)

Mobilat® maść/żel

Skuteczny przy:

- ▶ bólach stawów i mięśni
- ▶ dolegliwościach reumatycznych
- ▶ urazach i zapaleniach mięśni i stawów

Mobilat to aktywność

Pełna informacja o leku znajduje się w ulotce dołączonej do opakowania. Przed zastosowaniem leku prosimy o dokładne zapoznanie się z jej treścią.

SANKYO PHARMA



Zdjęcia: Anna OSETEK

Krótko

Karadzić wyjdzie z ukrycia?

Były przywódca Serbów bośniackich Radovan Karadžić, otwierając listę oskarżonych haskiego trybunału ds. zbrodni wojennych na obszarze dawnej Jugosławii, myśli poważnie o oddaniu się w ręce tego trybunału i negocjuje warunki – podał Reuters, powołując się na zachodnie źródła dyplomatyczne.

„Świecące” gołębie

Gołębie, które znaleziono martwe w pobliżu zakładu przetwórstwa odpadów nuklearnych Sellafield w Wielkiej Brytanii, okazały się poważnie napromieniowane. Ciała gołębi zawierały dużą ilość radioaktywnego ceszu-137 i innych pierwiastków radioaktywnych.

Rzecznik prasowy Greenpeace, Gero Lucking, zażądał natychmiastowej rezygnacji z przetwarzania niemieckich odpadów nuklearnych w Sellafield.

Ująć Pol Pota

Prezydent USA Bill Clinton polecił ująć i postawić w kraju trzecim przed sądem Pol Pota, byłego przywódcę Czerwonych Khmerów, odpowiedzialnego za zamordowanie w latach 70. co najmniej 1-2 milionów Kambodżan – podał „The New York Times”.

Ponad 110 stratowanych pielgrzymów

Droga do Mekki

Ponad 110 pielgrzymów, głównie z Indonezji i Malezji, zginęło wczoraj na moście w pobliżu równiny Mena koło Mekki, stratowanych przez wielotysięczny tłum. Doszło do tego w ostatnim dniu tradycyjnej pielgrzymki hadżdż, jaką prawowierni muzułmanie powinni przynajmniej raz w życiu odbyć do Mekki.

Według saudyjskiej służby bezpieczeństwa, większość ze stratowanych stanowią ludzie starzy i chorzy, którzy osłabli podczas wyjątkowo dokuczliwego upału. Ponieważ do podobnych tragedii dochodziło już w ubiegłych latach, policja starała się temu zapobiec, nawołując w językach arabskim, angielskim, francuskim i urdu do szybkiego przemarszu przez wąski most. Niektórzy z policjantów użyli pałek i być może to właśnie stało się

powodem paniki, która w pewnym momencie ogarnęła pielgrzymów.

Ci, którzy zostali przewróceni, próbowali osłaniać głowy rękoma, rękami lub parasolami. Na wielu parasolach, kupionych właśnie na tę uroczystość, widniały napisy: „Bóg jest wielki”.

Do najpoważniejszej tragedii doszło w 1990 roku, kiedy to stratowanych zostało 1426 pielgrzymów z Malezji, Indonezji i Pakistanu.

(PAP)

Krajobraz jak po bombardowaniach

Tornado i grad

Tornado i gwałtowne burze, które przeszły w nocy ze środy na czwartek nad południowymi stanami USA, spowodowały śmierć co najmniej 37 osób w stanach Alabama, Georgia i Mississippi. Ponad 170 osób zostało rannych.

Gubernator Alabamy Fob James ogłosił stan klęski żywiołowej. Liczba zabitych może wzrosnąć, gdyż wielu ludzi uznano na razie za zaginionych. Przejściu trąb powietrznych towarzyszył grad wielkości piłki baseballowej (o średnicy 22,6 cm).

Zniszczenia przypominają widoki po bombardowaniach

wojennych – zburzone domy, obalone słupy trakeji elektrycznej, przewrócone samochody. Zwłoki ludzi rzucone podmuchem huraganu znajdowano też na drzewach. Setki drzew zostało wyrwanych z korzeniami. W wielu miejscowościach trzech stanów ewakuowano mieszkańców do schronisk.

(PAP)



Pracy, wynagrodzenia, gwarancji socjalnych żądali protestujący

Rosjanie protestują przeciwko polityce prezydenta i rządu

Wielkie wiecowanie

Praktycznie we wszystkich regionach Rosji odbyły się wczoraj wiece i demonstracje przeciwko polityce prezydenta i rządu. Ich uczestnicy wystąpili nie tylko z postulatami socjalnymi i ekonomicznymi, ale również politycznymi.

Demonstranci domagali się przede wszystkim przeciwdziałania bezrobociu oraz wypłacenia zaległych wynagrodzeń i świadczeń socjalnych. Ocenia się, że zadłużenie wobec pracowników sfery budżetowej i przedsiębiorstw państwowych przekroczyło już 58 mld rubli, czyli ok. 9,6 mld dolarów.

Wśród żądań politycznych dominowały postulaty odwo-

łania Borysa Jelcyna ze stanowiska prezydenta i zmiany kursu reform.

Według oceny związków zawodowych, w chwili obecnej w Rosji co szósta-siądma osoba aktywna zawodowo jest bezrobotna. W sumie oznacza to około dziesięć milionów bezrobotnych.

Największe manifestacje odbyły się w Kraju Chabarow-

skim i na Sachalinie, na Dalekim Wschodzie, gdzie na ulice wyszło po ok. 45-50 tys. osób.

Władze w Moskwie przyjęły wczorajsza akcją ze spokojem. Sekretarz prasowy prezydenta Siergiej Jastrzembski zapewnił, że Borys Jelcyn „uważnie śledził i analizował jej przebieg”. Według Jastrzembskiego, prezydent „poważnie” traktuje żądania socjalne i ekonomiczne protestujących. Odrzuca natomiast postulaty polityczne, narzucone przez opozycję.

(PAP)

20 tys. DM za dziecko

Mafia

nigeryjska w Rzymie

Włoska policja wykryła organizację przestępczą, kierowaną przez Nigeryjczyków, która zajmowała się wykorzystywaniem afrykańskich dziewcząt oraz handlem ich nowo narodzonymi dziećmi.

20 milionów lirów (20 tysięcy DM) – oto cena za jaką sprzedawano niemowlęta, by wykupić z rąk przestępców zarekwirowany uprzednio paszport. Na ślad przestępstwa wpadła włoska policja z Wicency, która przesłuchując jedną z zatrzymanych przypadkowo kobiet wykryła, iż Nigeryjka sprzedała swe dzieci (dwie pary bliźniaków), po 20 milionów lirów za każde.

Dziewczęta opuszczały swój kraj rodzinny, głównie Nigerię i Wybrzeże Kości Słoniowej, mając nadzieję na pracę we Włoszech. Na koszt

Korespondentka „GK” pisze z Włoch

klanu przylatywały do Frankfurtu, następnie do Nicei, gdzie kierujący organizacją odbierali im paszporty i kierowali do specjalnych lokali na terenie Włoch (Turyn, Werona czy Wicenza). Za zwrot paszportów żądano 60 milionów lirów (ok. 60 tys. DM). By je odzyskać, kobiety skazane były na uprawianie prostytucji i sprzedaż swoich dzieci.

Włoska policja z Wicency aresztowała trzech Nigeryjczyków, w tym jedną kobietę, którzy zajmowali się transportem dziewcząt.

Anna KURDZIEL

CORSA

PEŁNY PAKIET
UBEZPIECZEŃ
W PREZENCIE

Liczba samochodów ograniczona

OPEL

ZAPRASZAMY
AUTO CENTER
Kraków ul. Wielicka 250,
tel. (0-12) 278-55-51, 278-55-52, 658-94-10

Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską



W ten atrakcyjny sposób czarnoskóra modelka Aocha Dosso zaprezentowała na pokazie w Abidżanie, stolicy Wybrzeża Kości Słoniowej, biżuterię inspirowaną przez tradycyjne ozdoby afrykańskie

Rozwody przez Internet

Po co tracić mnóstwo czasu w poczekalniach adwokatów, ponosić horrendalne koszty sądowe, wypełniać niezliczone formularze, żeby w majestacie prawa położyć kres nieudanemu małżeństwu? W Stanach Zjednoczonych można już uprościć tę procedurę, zaglądając pod właściwy adres do Internetu i... klikając komputerową myszką.

Firma przedstawiająca się jako „Divorce Institute”, czyli instytut rozwodowy, oferuje w internecie „kompletny pakiet rozwodowy” po bardzo przystępnych cenach. Zniechęceni do siebie małżonkowie muszą tylko wypełnić sześciostronowy formularz (ściągnięty z internetu), odpowiadając na pytania o stan majątkowy, dzieci oraz powód rozwodu. Wypełniony formularz wysyła się do „Divorce Institute”, gdzie personel przygotowuje wszelkie niezbędne dokumenty. Pragnący się rozstać małżonkowie podpisują je następnie w obecności notariusza, wnoszą ustawową opłatę i czekają na chwilę, kiedy w skrzynce pocztowej znajdzie się podpisane przez sędziego orzeczenie o rozwodzie. Płaci się czekiem lub kartą kredytową; adresem instytutu jest skrzynka pocztowa na wyspie Sunset.



Takie czapeczki wyposażone w chłodzący czło wentylatorek oferowane są pielgrzymom uczestniczącym w uroczystościach Wielkiego Tygodnia w Jerozolimie

Złom na kotwicy

Królewski jacht Britannia, wycofany ze służby na rzecz królowej Elżbiety II, nabyty za cenę złomu przez niezależny trust charytatywny, zostanie na stałe zakotwiczony w Edynburgu, by służyć tam jako centrum konferencyjne.

Po 44 latach służby na morzach i oceanach świata, 125-metrowy jacht został wycofany ze służby w grudniu ub.r., ponieważ był za drogi w eksploatacji i sprzedany ostatnio za symboliczną kwotę 250 tys. funtów. (ms)

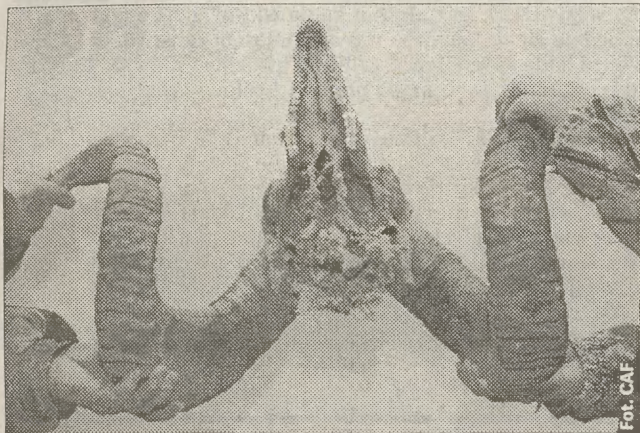
Rząd o ubezpieczeniu społecznym

Recepta na służbę zdrowia

Rada Ministrów dyskutowała wczoraj nad projektem nowelizacji ustawy o powszechnym ubezpieczeniu społecznym. Koalicjanci nie są zgodni, jaką część dochodu podatników należałoby przekazywać na ubezpieczenia zdrowotne, ani kto powinien zarządzać służbą zdrowia – kasy chorych czy powiaty.

Pytany o zdanie na temat projektu reformy ubezpieczeń zdrowotnych przygotowanego przez Ministerstwo Zdrowia, premier Jerzy Buzek powiedział, że jest to bardzo dobra reforma. Według premiera, przyniesie ona pożytek pacjentom, którzy otrzymają lepszą ofertę leczenia i pracownikom służby zdrowia, którzy „będą czuli się dowartościowani”.

Minister zdrowia Wojciech Maksymowicz stwierdził, że składka ubezpieczeniowa w wysokości 7 proc. dochodów brutto to „przeniesienie tych kosztów, które są w tej chwili” bez uwzględnienia konieczności wymiany sprzętu. Dodał, że przy reformowaniu lecznictwa trzeba przyjąć, że to co było uważane za bezpłatne, nie jest bezpłatne i musi być rozliczone. (PAP)



Urząd Celny w Białej Podlaskiej wszczął postępowanie karne skarbowe w sprawie próby przemytu przez kolejowe przejście graniczne w Małaszewiczach rogów rzadkiego zwierzęcia azjatyckiego, barana argali. Wstępne szacunki wskazują, że wartość tego okazu dla kolekcjonerów w Niemczech, dokąd miały trafić pochodzące z Mongolii rogi, wynosi od 25 tys. do 50 tys. dolarów. Celnicy z Małaszewicz znaleźli je zagrzebane na dnie kontenera kolejowego, który zawierał ponad 5 ton rogów rozmaitych zwierząt dzikich i hodowlanych oraz tonę oleju z tłuszczu świsłaków.

Sekta działa pod inną nazwą, werbuje zamożnych i wykształconych

Najwyższa Prawda w Polsce?

Sekta Najwyższa Prawda, znana z terrorystycznego zamachu w tokijskim metrze, jest obecna w Polsce – uważa Komitet Obrony przed Sektami. Sekta działa pod inną nazwą, werbuje ludzi zamożnych i wykształconych, może mieć do kilkudziesięciu członków – poinformował na konferencji prasowej w Warszawie Ryszard Nowak, przewodniczący Komitetu.

– Silnie penetrowana przez sektę jest cała Europa Wschodnia, a Rosja i Niemcy są bastionami Najwyższej Prawdy. Na terytorium dzisiejszej Polski – w Brzegu Dolnym – wyprodukowano też po raz pierwszy czczony przez wyznawców gaz bojowy – sarin, a symbolika jest dla Najwyższej Prawdy bardzo ważna –

mówił Nowak. Jego zdaniem, sekta na pewno jest obecna w Warszawie, działa też pod przykrywką kościołów, fundacji i stowarzyszeń. Zależy jej na ludziach młodych, zamożnych (muszą oddać sekcje cały majątek) i z wykształceniem ścisłym. Na całym świecie majątek sekty szacuje się na co najmniej miliard dolarów.

Kwiecień to czas, kiedy uaktywniają się werbownicy różnych sekt, na przykład w Częstochowie, gdzie nagabują pielgrzymów – powiedział Nowak. W takim miejscu werbownicy występują jako żarliwi katolicy i nawiązują kontakty.

Liczbę kościołów i sekt apokaliptycznych na świecie Nowak oszacował na ponad 500. Jedne tylko czekają na koniec świata i przybyszów z Kosmosu, którzy wybawią członków sekty, inne „pomagają Bogu” dokonać zagłady – powiedział Nowak. (PAP)

Ukradli szczepionki

Blisko 900 szczepionek przeciwko żółtaczce, 280 przeciwko chorobie Heinego-Medina, kilkaset przeciwko odrze, błonicy, tężcowi i gruźlicy ukradli nieznani sprawcy z przychodni w Gdyni-Orłowie.

Trucizna w przedszkolu

Trójka dzieci w wieku 4 lat zjadła truciznę na szczury wyłożoną w sali zabaw przedszkola nr 174 w Opolu. Dzieci natychmiast trafiły do szpitala, gdzie poddano je płukaniu żołądka. Ich zdrowiu nie zagraża już niebezpieczeństwo.

(PAP)

Męskość przyszyta

Zespół Kliniki Urologii Akademii Medycznej w Białymstoku przeprowadził wczoraj unikalną operację przyszycia prącia u 17-latk, mieszkańca województwa kaliskiego. – Operacja dała wynik zadowalający – poinformował prof. Janusz Darewicz, kierownik kliniki.

Do wypadku doszło podczas prac w gospodarstwie rolniczym. Chłopaka chwycił za spodnie pas transmisyjny jednej z maszyn używanych w gospodarstwie. Z obrażeniami trafił do szpitala w

Ostrzeszowie. Przewieziono go na oddział urologiczny szpitala w Kaliszu. Tam zapadła decyzja, aby przetransportować go do Kliniki Urologii AM w Białymstoku. (PAP)

Kurs dla
**KANDYDATÓW
NA CZŁONKÓW
RAD NADZORCZYCH**

w Zakopanem
organizuje „EKONOMISTA”
Zapisy: tel./fax 0-12/ 633-50-04

**KRAKOWSKA SZKOŁA
FINANSÓW**

Kraków, ul. św. Anny 9
organizuje kursy
• **POŚREDNIK**
• **ZARZĄDCA NIERUCHOMOŚCI**
rozpoczęcie - 18 kwietnia 1998r.
zajęcia: soboty, niedziele
Informacje i zapisy
tel. (0-12) 423-01-38

Passat na bombie

(Dokończenie ze str. 1)

– Na szczęście nikomu nie się nie stało – uspokaja Krzysztof Lis, zastępca komendanta rejonowego policji w Gdańsku. – Ustalamy w tej chwili właściciela pojazdu. Wiadomo, że przyjechał tu do znajomego.

Ze wstępnych oględzin wynikało, że materiał wybuchowy został podłożony pod silnik w przedniej części samochodu. Uszkodzeniu uległ nie tylko volkswagen. Ucierpiały także zaparkowane po jego obu stronach polonez i daewoo nexia.

– Tutaj chodziło najprawdopodobniej o jakieś rozliczenia w tak zwanej branży samochodowej – mówi policjant z wydziału kryminalne-

go. – Arkadiusz P. z nowosądeckiego przyjechał do Gdańska, do Krzysztofa P. W chwili wybuchu przebywał właśnie w mieszkaniu gdańszczanina. Dzięki temu zdołał uniknąć tragedii. Po wybuchu jednak uciekł. Natomiast Krzysztof P. dostał amnezji, w trakcie przesłuchania uważał, że nie pamięta, aby ktoś u niego był.

Według ustaleń policji w samochodzie umieszczono ładunek górniczy o wadze 450 g. Nie wykluczone, że ta bomba miała raczej kogoś przestraszyć, a nie zabić...

Godzinę później w okolicy ulicy Startowej pojawiły się dwa samochody: luksusowy mercedes i BMW. W środku siedzieli krótko ostrzyżeni

młodzi ludzie. Sprawiali dziwne wrażenie. Jechali bardzo wolno. Tak jakby chcieli coś sprawdzić. Na widok radiowozów, ruszyli z piskiem opon...

– Nic w tym świecie nie dzieje się z przypadku – nasz rozmówca, oficer gdańskiej policji, ma na myśli przestępcze podziemie. – W środę wieczorem w Warszawie zastrzelono w samochodzie dwóch mężczyzn, teraz ten wybuch.

Wojna gangów o podział przestępczego podziemia trwa. Do podziału są wielkie fortuny płynące z handlu narkotykami, obrotu kradzionymi samochodami, domów publicznych i pralni pieniędzy. **duro,dyb**

Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską

Mokra robota

Gdyby w lany poniedziałek można było wybierać polityków do oblewania, na Leszku Balcerowiczu nie zostałaby sucha nitka. Wodą ociekałby również Lech Wałęsa i Aleksander Kwaśniewski, natomiast stosunkowo suchy zostałby Jerzy Buzek – wynika z danych sondaży OMNIBUS, zebranych przez firmę SMG/KRC Poland Media.

Wicepremiera Balcerowicza chciałoby zmoczyć 24 proc. respondentów. Wśród nich są głównie ludzie nisko zarabiający (do 400 zł), oceniający swoją sytuację materialną jako złą oraz mieszkańcy wsi. Najmniejszą przyjemność „mokra zemsta” na Balcerowiczu sprawiłaby najmłodszym ankietowanym, uczniom i studentom. Powściągliwie byłoby też osoby z rodzin o dochodzie na osobę ponad 600 zł.

Popularnym celem śmigusa-dyngusa byłby Lech Wałęsa (17,5 proc. ankietowanych). Były prezydent miałby chyba niewielkie szanse na obronę, bo oblewaliby go głównie ludzie młodzi (31 proc.).

Trzecim na „mokrej liście” Aleksandrem Kwaśniewskim zajęłoby się 9 proc. respondentów. Wśród nich są zarówno mieszkańcy miast jak i wsi, biedni i bogaci, profesorowie i dozorczy.



Fot. Stanisław ŚMIERCIAK

Oferta dla lotników czy może dla górników?

AUTO-CENTRUM
SEAT KACZMARGZYK

salon (9-19, s.n. 10-14) Kraków, ul. Wielicka 193 ☎ 658-66-60, 658-66-50
serwis (8-20) ul. Kanarkowa 1 ☎ 654-60-88, 654-60-99

http://www.ack-seat.com.pl

WESOŁYCH ŚWIĄT!

18-19.04.98
bezpłatna kontrola pojazdów (stacja ARAL, ul. Bora-Komorowskiego)

WYKONANIE: 33 800,-

S.K.

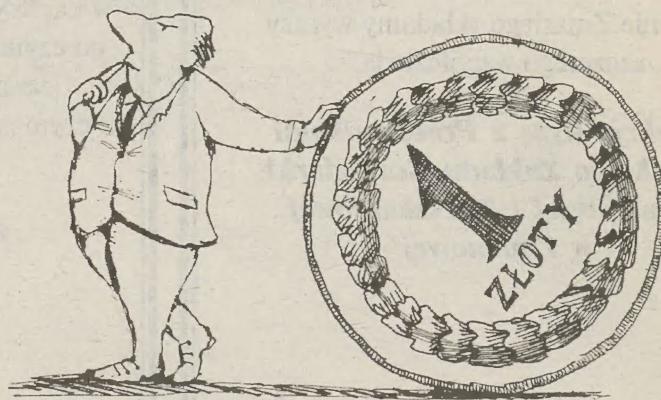
BOZ 2

CENTRUM CERAMIKI
Kraków, ul. Klimeckiego 14
tel./fax (012) 656-00-25
na STAREJ WYSTAWIE BUDOWNICTWA

Kompletna łazienka 3000 wzorów fliz

10% rabatu na ceramice sanitarne firmy ROCA

Investowanie... Czy to proste?



Krótko

Uczeń ofiarą nożowników

W nocy ze środy na czwartek w Tarnowie-Krzyżu przed domkiem jednorodzinny przy ul. Solskiego napadnięty został przez trzech młodych mężczyzn 19-letni uczeń liceum. Bandy ci ugodzili chłopca nożem w prawy bok i zbiegli. Napadnięty uratował się tylko dzięki temu, że w ostatniej chwili nacisnął przycisk domofonu. Chłopiec trafił do szpitala, gdzie usunięto mu uszkodzoną śledzionę. Życiu licealisty nie zagraża niebezpieczeństwo.

Wyraźne nazwy, wielkie cyfry

Małe numery bloków, nieczytelne nazwy osiedli, mogą czasem kosztować ludzkie życie – alarmują tarnowskie władze tamtejsi strażacy. Często zdarza się, że wiadomość o pożarze jest nieprecyzyjna, a strażacy, choć dysponują szczegółowymi mapami, nie mogą tracić czasu na błędzenie i szukanie konkretnych numerów.

Epidemia ciąży

31-letnia sędzianka zarejestrowała działalność gospodarczą, zadeklarowała składkę miesięczną 3 tys. zł. a już w następnym miesiącu wybrała się na zwolnienie. W sumie, manewrując zwolnieniami i urlopem macierzyńskim pobrała z ZUS 27 tys. zł. Za tym przykładem idą inne panie z Brzeźnej, Grybowa, Kamionki, Krynicy... To chyba epidemia, mówią urzędnicy ZUS.

Więcej wykroczeń, więcej poszkodowanych Ochrona pracy najlepsza w... przepisach

Obowiązujący od blisko dwóch lat znowelizowany Kodeks pracy wprowadził wiele rozwiązań zgodnych z wymogami Unii Europejskiej. Należało na pracodawców więcej obowiązków, pracownikom dać większe uprawnienia. Niestety, europejskiemu poziomowi przepisów na ogół nie odpowiadają warunki pracy w wielu zakładach.

Nie znają prawa i bagatelizują je najczęściej właściciele niedużych firm prywatnych. Dowodem na to są choćby skargi na pracodawców kierowane do Państwowej Inspekcji Pracy przez samych zatrudnionych i organizacje związkowe. Do Okręgowego Inspektoratu Pracy w Krakowie napłynęło w ub. r. ponad dwa tysiące skarg i wniosków, w zdecydowanej przewadze uzasadnionych. Dzięki interwencji OIP wyegzekwowano ponad 860 tys. zł należnych, a nie wypłaconych zgodnie z przepisami 1250 pracownikom.

Ubiegłoroczne kontrole w firmach województwa krakowskiego, nowosądeckiego i tarnowskiego ujawniły prawie 4100 wykroczeń przeciwko prawom pracownika. Inspektorzy wszczęli 1914 postępowań, wymierzając w 1705 przypadkach grzywny na łączną sumę blisko 1,3 mln zł. Uka-

rano 1308 pracodawców oraz kilkaset osób działających w imieniu właścicieli firm i kierujących zatrudnionymi.

O tym, że warunki pracy urągają niekiedy zasadom przyzwoitości, świadczy liczba wypadków i chorób zawodowych. W ostatnich trzech latach wzrosła liczba wypadków śmiertelnych – z 22 w 1995 r. do 30 w 1997 r. Poszkodowanych w wypadkach przy pracy było w ub. r. 5754 osób (5675 w 1996 r.), najwięcej (2426) wśród zatrudnionych bezpośrednio przy produkcji oraz w placówkach... służby zdrowia (774) i w budownictwie (754). Choć liczba zarejestrowanych od 1995 r. chorób zawodowych zmniejszyła się (1516 przypadków w 1995 r., a 1215 w 1997 r.), to spadek ten może być nieco mylący. Np. w Tarnowskim odnotowano w ub. r. jedynie 17 przypadków choroby narządu głosu (tzw. guz-

ki śpiewacze), na którą zapadają najczęściej nauczyciele. Może to świadczyć o dobrym zdrowiu „belfrów” albo o nie zgłaszaniu schorzenia.

Nasze kontrole są skuteczniejsze, jeśli uchybienia wynikają z nieznamomości lub lekceważenia prawa, gorzej gdy w grę wchodzi stosowane przez pracodawców złe pojęcie oszczędności ekonomicznej. Poza tym brakuje mechanizmów prawnych, wymuszających stosowanie właściwych metod pracy. Takim elementem byłaby np. zróżnicowana składka na ubezpieczenie społeczne, dająca ulgi przestępującym prawa, a nakładająca zwiększone składki na niesolidnych. Można by też firmy prywatne obciążyć pełną odpowiedzialnością za skutki wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Odszkodowania, leczenie, rehabilitacja poszkodowanych pracowników kosztuje państwo, czyli nas-podatników, rocznie 3-5 proc. całego budżetu – twierdzi okręgowy inspektor pracy w Krakowie Tadeusz Fic.

(Ece)

Rozbrykane ZOO

(Dokończenie ze str. 1)

– Rokrocznie wiosną ludzie przynoszą do nas małe sarenki, mówiąc że porzuciły je matki. Doceniając troskliwość, chciałabym jednak zaapelować, by zostawiać je na miejscu. Matka odchodzi od nich jedynie na czas żerowania, potem wraca do młodych. Tymczasem strata potomstwa to dla zwierząt tak jak dla ludzi – ból i szok. Pamiętam wielbłądzicę, która płakała najprawdziwszymi łzami, gdy wydała na świat martwy płód. Oszczędźmy im tego – mówi Teresa Grega.

Wszystkie wiosenne niemowlaki urodziły się bez komplikacji, żadne nie zostało odebrane od matki. Tylko jaja gęsi i kaczek krzyżówek powędrowały do inkubatora, żeby obrotić je przed apetytem dzikich lisów i kun, nieproszonych gości wybiegów.

Dyrekcja ZOO na powitanie sezonu zadbala o uatrakcyjnienie ekspozycji. Wyremontowano pomieszczenia noktuarium, gdzie przebywają zwierzęta nocne. Rodzina fenków wraz z potomstwem zamieszkała na miniaturowej pustyni, a nieotoperze – rudawki nilowe zawisły do góry nogami w namiastce jaskini.

Dziś do specjalnie urządzonych klatek wprowadzą się warzęchy. Te ptaki z gatunku brodzących przyjechały aż z magdeburskiego ZOO. Przybysze w liczbie ośmiu już są po aklimatyzacji. W Krakowie będzie można je oglądać po raz pierwszy. Nową atrakcją są także chausy, z gatunku mniejszych kotów.

ZOO czynne będzie we wszystkie świąteczne dni, można je zwiedzać w godz. 9.00-18.00. W ubiegłorocznym sezonie zwierzęta odwiedziło ponad 200 tys. gości. **Katarzyna KIETA**

W oczekiwaniu Zmartwychwstania



Kardynał Franciszek Macharski poświęcił oleje w katedrze wawelskiej...

Wczoraj rozpoczęły się obchody Triduum Paschalnego. Pierwszy dzień był „dniem kapłańskim”, dziś o godzinie 15 odbędzie się w katedrze wawelskiej nabożeństwo, w którym wierni będą mogli uczcić relikwie gwóźdź z krzyża Chrystusowego przekazane przez papieża królowi Władysławowi Jagiello.

Liturgię Wielkiego Czwartku w katedrze rozpoczęło nabożeństwo w czasie którego poświęcone zostały oleje święte służące do celów sakralnych w ciągu całego roku.

O 17 odbyła się liturgia Wieczery Pańskiej i zgodnie z liczącą wiele wieków tradycją, arcybiskup krakowski, kardynał Franciszek Macharski dokonał obmycia nóg 12 ubogim. Wczoraj byli to pensjonariusze Domu Pomocy Społecznej w Ojcowie.

Nie jest to tylko zwykła kontynuacja tradycji. To właśnie podczas Ostatniej Wieczery Chrystus umył nogi swym apostołom powołując ich w ten symboliczny sposób do kapłańskiej posługi i obrzęd ten ma głębokie, religijne znaczenie. **(rtk)**

Panu lek. med. Waldemarowi Waloszek

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Matki

składa

**Dyrekcja
Zespołu Opieki Zdrowotnej
w Dębicy**

T/W/ 1150

Z głębokim żalem żegnamy
zmarłego w dniu 7 kwietnia 1998r.
naszego Kolegę

Ś†P Józefa Jasicę

długoletniego pracownika, zastępcę dyrektora
Miejskiego Zakładu Gospodarki Komunalnej
i Mieszkaniowej w Limanowej.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy
szczerzego współczucia.

**Dyrekcja wraz z Pracownikami
Miejskiego Zakładu Gospodarki
Komunalnej i Mieszkaniowej
w Limanowej**

Ś†P

Bronisław Brożek

Najukochańszy Mąż, Tatuś, Dziadzius i Brat.
Przeżywszy lat 72
po krótkiej i ciężkiej chorobie,
opatrzonej św. Sakramentami
zasnął w Panu 8 IV 1998r.

Nabożeństwo żałobne przy Zmarłym
odprawione zostanie w Wielki Piątek
dnia 10 IV 1998r. o godz.15.00
w kaplicy na cmentarzu we Wróblowicach,
po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego
na miejsce wiecznego spoczynku,
o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim
smutku i żalu

**Żona, Córka z Mężem,
Synowie z Żonami,
Wnuki, Siostry, Brat
i Rodzina**

Z głębokim żalem żegnamy
zmarłego 3 kwietnia 1998r.

Kolegę prof. dr. hab. Jana Janowskiego

niezwykłego, wspaniałego Człowieka,
byłego Rektora Akademii Górniczo-Hutniczej.
W latach 1989-1991 Wiceprezesa Rady Ministrów
oraz Ministra - Kierownika Urzędu Postępu Naukowo-
Technicznego i Wdrożeń, Przewodniczącego Komitetu
Nauki i Postępu Technicznego, wieloletniego
Przewodniczącego Stronnictwa Demokratycznego,
posła na Sejm w latach 1976-91.

Profesor Jan Janowski odznaczony został wieloma
odznaczeniami państwowymi w tym
Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Polonia Restituta
II i III klasy.

W uznaniu swych zasług w 1997 roku otrzymał najwyższe
wyróżnienie dla nauczyciela akademickiego
tytuł Doktora Honoris Causa AGH.

Cześć Jego pamięci.

**Stronnictwo Demokratyczne
Rada Okręgu w Nowym Sączu**

Nieprzystosowani muszą przegrać

Unia szansą dla wsi

Roman Jagieliński, były wicepremier i minister rolnictwa, obecnie poseł i szef Partii Ludowo-Demokratycznej w jej imieniu zaprosił wczoraj do rozmów wszystkie ugrupowania, które zgadzają się z koniecznością reform i integracją z Unią Europejską. Wyborcze koalicje mają powstawać oddolnie, ale PLD będzie unikać skrajnej prawicy i lewicy.

Najmłodsza w Polsce (zarejestrowana 19 lutego) Partia Ludowo-Demokratyczna popiera reformę administracyjną kraju.

— Nie gramy w toto-lotka, więc nie określamy, ile ma być województw. To domena rządzących. Powinno się jednak, powołując powiaty i województwa, uwzględnić potrzeby środowiskowe — stwierdził wczoraj w Krakowie Roman Jagieliński.

Zdaniem lidera PLD, znak zapytania należy postawić przy Małopolsce: — Czy Ziemia Kielecka i Podhale to Małopolska?

Posel Jagieliński zapowiedział, że gdyby doszło w Sejmie do głosowania nad referendum w sprawie reformy, wstrzyma się od głosu. Jego zdaniem, obecna koalicja w wyborach dostała mandat do reformowania

kraju. A zgłoszony przez PSL wniosek w sprawie referendum to dewaluowanie samej instytucji referendum.

PLD patrzy na integrację z Unią w kategorii szans. Jest to także szansa dla wsi. Trzeba będzie jednak w przyszłości lepiej chronić interesy polskiego producenta, czemu służyć może m.in. policja celna. Wieś musi się unowocześnić. Ci, którym zabraknie odwagi, muszą mieć świadomość, że reformy są konieczne dla dobra ogółu. Ale nie należy ich zostawić bez pomocy. Trzeba tworzyć nowe miejsca pracy popierając małe i średnie przedsiębiorstwa.

PLD ma ponad 1500 członków i przynajmniej drugie tyle kandydatów. Struktury partii powstają w każdym województwie. (JGH)

Krakowianin wśród laureatów nagrody

im. Leona Schillera Za książkę o teatrze Lupy

Agnieszka Glińska, Mirosław Baka oraz Grzegorz Niziołek, jedyny w tym gronie reprezentant Krakowa, odebrali wczoraj Nagrody im. Leona Schillera z rąk prezesa ZASP, Kazimierza Kaczora.

Grzegorz Niziołek, redaktor krakowskiego miesięcznika „Didaskalia” jest wykładowcą na UJ. Nagrodą im. Schillera uhonorowano go za książkę „Sobowtór i utopia” poświęconą teatrowi Krystiana Lupy.

Nagroda im. Leona Schillera ustanowiona została w roku 1956 przez Zarząd Główny Związku Artystów Scen Polskich. Pierwszym jej laureatem był Kazimierz Dejmek.

Rumuni skryli się w Gorcach

Pechowy Niedźwiedź

W położonej w Gorcach wsi Niedźwiedź koło Mszany Dolnej policja zatrzymała troje obywateli Rumunii poszukiwanych w Polsce listem gończym.

Policjanci prowadzili rutynową kontrolę drogową. Jednym ze sprawdzanych samochodów była dacia, w której jechało troje Rumunów. Podczas sprawdzania dokumentów okazało się, że za osobami tymi rozesłany jest list gończy. 29-letnia ko-

bieta oraz mężczyźni w wieku 30 i 45 lat ścigani byli za rozbój. Dokonali go w Głogowie na jednym ze swych rodaków. Policja zatrzymała całą trójkę w areście, zaś ich samochód został zabezpieczony jako jeden z dowodów przestępstwa. (SŚ)

Wpadł w Limanowej

Oszust z Gniezna

30-letni Włodzimierz T. z Gniezna, zatrzymany przed dwoma tygodniami podczas próby wyludzenia odzieży ochronnej w Spółdzielni Inwalidów w Limanowej, a następnie tymczasowo aresztowany, jest jedną z kilku osób, które dokonały całej serii oszustw na podstawie zamówień wystawianych przez nieistniejącą gnieźnieńską firmę.

Komisarz Zofia Pawłowska-Nowak — rzecznik prasowy KWP w Nowym Sączu podała, że informacje o wyludzeniach w których sprawy posługują się papierem firmowym, zamówieniami, pieczętkami i bankowymi dowodami wpłat wystawionymi przez firmę-widmo z Gniezna, napłynęły m.in. z Krakowa, Kalisza, Łodzi, Gniezna, Poznania, Rudy Śląskiej, Piaseczna i Słupcy. W żadnym z tych miast nie potwierdzono udziału Włodzimierza T. w oszustwach, co

może wskazywać, że zatrzymany jest tylko jednym z ogniw przestępczego łańcuszka.

Pracownicy limanowskiej spółdzielni przed wydaniem partii towaru o wartości 25 tys. zł, przytomnie upewnili się w banku, czy wpłata gotówki rzeczywiście została dokonana. Pecha miało natomiast jedno z krakowskich przedsiębiorstw, którego pracownicy nie wykazali się podobną zapobiegliwością. Stracili towary o wartości 20,5 tys. zł. (PAP)

Bandyci udawali pracowników drogowych

Napad na drodze

Sceny jak z gangsterskiego filmu rozegrały się wczoraj rano na drodze w Starem Bystrem. Czterech nieznanymi bandytów napadło tam na mężczyznę jadącego samochodem renault 19. Do zatrzymania pojazdu użyli zapór drogowych.

Rabusie działali na drodze między Nowym Targiem a Czarnym Dunajcem. Udawali robotników przedsiębiorstwa drogowego. O godz. 7.40 rozłożyli zapory drogowe przed jadącym renaultem. Zmusili kierowcę do zatrzymania samochodu. Kazali

mu wysiąść. Przytrzymali go i próbowali okraść. Mężczyzna jednak wyrwał się i uciekł. Napastnicy wsiedli do jego wozu i odjechali w stronę Nowego Targu.

Renault odnaleziono później w okolicach ul. Ludzkiej w Nowym Targu.

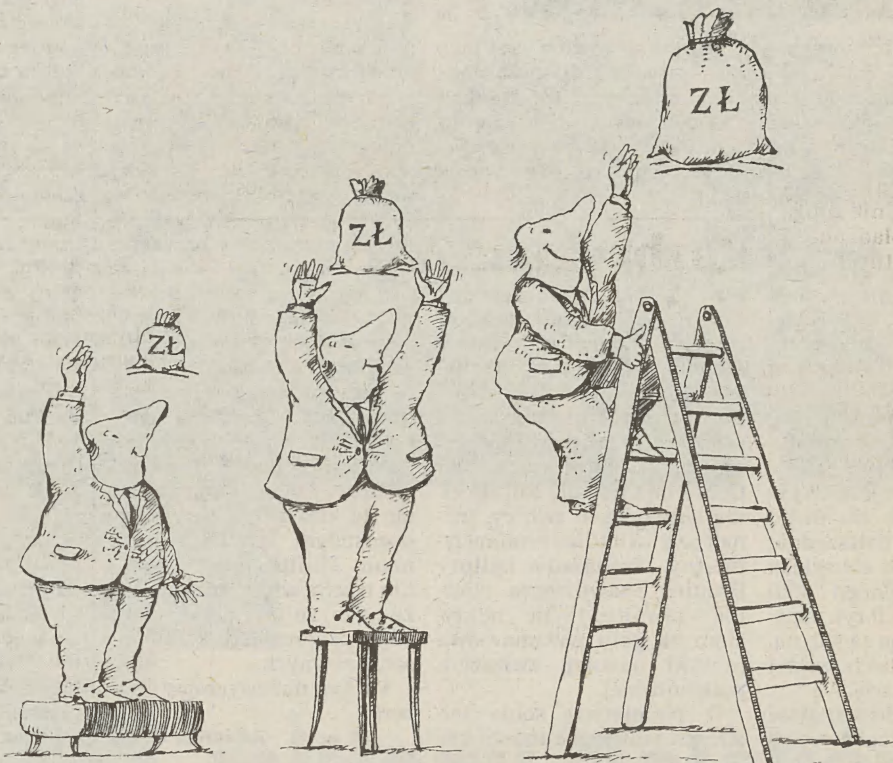
Rabusie porzucili go tam i uciekli do pobliskiego lasu.

Jak dotychczas ustaliła policja, napastników było czterech. Jeden z nich miał od 30 do 35 lat. Był tęgi, średniego wzrostu. Na razie niczego więcej o nim nie wiadomo. Nie ma nawet rysopisów jego kompanów. Tajemnicą pozostaje także co zrabowali. Nie wiadomo też czy kierowca renault był tylko ich przypadkowym celem.

Policja prosi o kontakt wszystkich, którzy widzieli niebieskie renault 19 na trasie między Sterem Bystrem a Nowym Targiem od godz. 7 do 8.20. Policjanci poszukują również osób, które widziały ludzi pracujących na drodze w Starem Bystrem wczoraj rano.

Kontakt telefoniczny z policją: 0-18 264-80-51 do 54 lub 0-18 442-42-42 albo 997. (zar)

To proste!



FUNDUSZ
Stabilnego Wzrostu

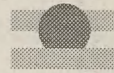
FUNDUSZ
Zrównoważony

FUNDUSZ
Polskich Akcji

Inwestycje dla Ciebie - Fundusze Powiernicze PKO / CREDIT SUISSE

Inwestowanie w Fundusze Powiernicze PKO / CREDIT SUISSE jest proste, szybkie i wygodne. Proste jest nabycie jednostek uczestnictwa, proste jest ich przeniesienie z jednego Funduszu do drugiego, proste jest ich umorzenie (czyli odsprzedaż). W każdej chwili służymy radą, dzięki czemu to, co proste staje się jeszcze prostsze. To, co skomplikowane wzięło na siebie PKO / CREDIT SUISSE - Towarzystwo zarządzające Fundu-

szami, założone przez doświadczonych i wiarygodnych instytucji: PKO BP - największy polski bank detaliczny, którego wybrane placówki prowadzą sprzedaż Funduszy i CREDIT SUISSE - jeden z największych i najstarszych banków szwajcarskich. Dzięki temu to, co Ty masz do zrobienia jest bardzo proste - wystarczy udać się do jednego z wielu naszych punktów sprzedaży lub skorzystać z bezpłatnej infolinii: 0-800-22-202.



PKO / CREDIT SUISSE
TOWARZYSTWO FUNDUSZY POWIERNICZYCH SA



WYŚLIJ Z DOPISKIEM „INFORMACJE”

Chcę otrzymywać informacje o PKO / CREDIT SUISSE oraz jego produktach i w tym celu zgadzam się na umieszczenie moich danych w zbiorze danych Towarzystwa

IMIĘ I NAZWISKO

KOD POCZT. MIEJSCOWOŚĆ

ULICA

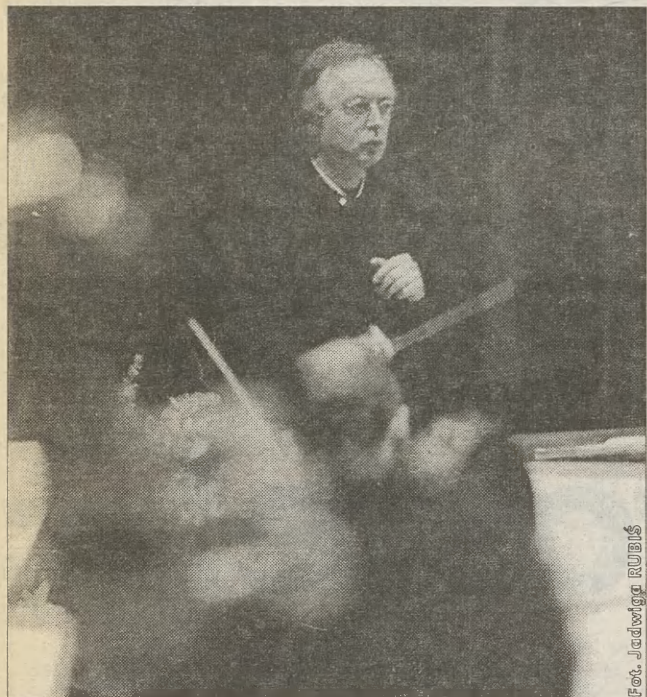
PODPIS

(Jeżeli zmienisz zdanie lub zechcesz poprawić swoje dane zadzwoń pod numer 0-800-22-202)

PKO / CREDIT SUISSE TFP SA AL. JEROZOLIMSKIE 81 02-001 WARSZAWA

To był nadzwyczajny koncert

Pasja Herreweghe



Fot. Jadwiga RUBIŚ

Jest taka muzyka, której nie da się opisać słowem. Jest też i takie wykonanie, że żałuje się wcześniej wypowiedzianych słów: „wspaniały”, „niedościgły” czy nawet „nadzwyczajny”. Są też i tacy muzycy, dla których właśnie te słowa powinny być zarezerwowane. I chyba nikt, komu dane było słyszeć po raz pierwszy w Polsce na żywo Philippe'a Herreweghe i jego Collegium Vocale Gent nie ma co do tego wątpliwości...

Tak szczególnie się złożyło, że słynny dyrygent przywiózł w Wielkim Tygodniu do Krakowa „Pasję wg. Św. Mateusza” Joahanna Sebastiana Bacha. Utwór – mistyczne współodczucie Męki Chrystusa, obok „Pasji Janowej” Bacha, to jeden z cudów literatury muzycznej. Dla Herreweghe, który bodaj najczęściej w swych koncertach do niego powraca, ma niepowtarzalny charakter. Jako dla człowieka niezmiernie religijnego i jako dyrygenta, który odkrył, uznana w świecie chyba za jedyną, epokową i bliską bachowskiej prawdzie interpretację.

By przybliżyć doskonałość tego wieczoru, trzeba wspo-

mnąć, że Herreweghe, dyrygent, pianista, doktor medycyny i psychiatra zarazem, w swej praktyce dokonał wzorcowych nagrań utworów Monteverdiego, Purcella, Bacha, Mozarta, także kompozytorów romantycznych. Dla założonych przez niego zespołów – Collegium Vocale Gent i La Chapelle Royale piszą współcześni twórcy. Jednak swą światową renomę tytułarny „Ambasador kultury Flandrii” zawdzięcza głównie rewolucyjnym odkryciom na polu wykonawstwa muzyki dawnej, zwłaszcza polichoralnej.

O podobnych sobie mistrzach mawia, że muszą być

po trosze hippisami, antykwariuszami, a także uciekinierami od doczesności i rzeczywistości...

Pasja, którą usłyszeliśmy w miniony wtorek w Krakowskiej Filharmonii, była z wielu względów niezwykła.

Za pulpitemi dwóch orkiestr zasiedli wybitni wirtuozi instrumentów dawnych. Podobni tym z czasów Bacha, którzy jednej sztuce poświęcają całe swe życie. Za nimi stanęły w barokowym układzie chóry. W centrum zaś soliści. Pasja Bacha złączyła się z Pasją Herreweghe i jego artystów.

Już z pierwszym chórem melomani rozpoczęli muzyczną Drogę Krzyżową z Chrystusem. W religijnej medytacji, pełnej dramatycznych napięć, prowadziły ich poprzez lęk, płacz, ból i cierpienie do zrozumienia ofiary Zbawiciela.

I nie sposób rozpisywać się nad doskonałością i szczegółami interpretacji, jej retorycznym znaczeniem. Dramatyzmem sceny w Ogrójcu, muzycznym opisie pojmania Jezusa, sądu Piłata i ukrzyżowania... Starczy powiedzieć, że trzy godziny niezwykle silnych przeżyć zawdzięczamy niezrównanemu w partii Ewangelisty tenorowi Markowi Padmore (młody, a już niezmiernie utytułowany artysta, absolwent King's College w Cambridge), przejmującemu w partii Chrystusa Detlefowi Roth, wyjątkowo piękna ariom Deborah York i Sally Bruce-Payne, i wszystkim, ale to dokładnie wszystkim pozostałym artystom. O samym Philippe Herreweghe nie trzeba więcej mówić. Możliwe tylko, że jego pełna wyważonej ekspresji sztuka nie ma sobie równych...

To był nadzwyczajny koncert.

Adrianna GINAŁ



W baletowej wiosnie

Boska Pietra i Alois

Mimo różnych przeciwności V Krakowska Wiosna Baletowa stała się faktem. Zainaugurował ją występ primabaleriny Opery Paryskiej Marii Claude Pietragalli z zespołem Alois. Fundacja Sztuki Baletowej ma wiernego poplecznika w Instytucie Francuskim w Krakowie. To jemu już po raz wtóry zawdzięcza Kraków możliwość podziwiania zjawiskowej Pietry.

Tańcząca od 16 roku życia korysykanka, ulubienica Maurice'a Bejarta, Maguy Marin, Johanna Neumeiera gwiazdą pierwszej wielkości stała się po zatańczeniu partii Carmen w zespole Rolanda Petit. Primabaleriną Opery Paryskiej jest od 1990 r. W Krakowie oglądaliśmy program „Pays de l'Est” złożony z pięciu odsłon wykonywanych przez gwiazdę i pięcioro tancerzy: Aude Arago, Gillesa Barona, Saula Dovin, Davida Lerat i Gudrun Skamletz. W lipcu 1997 r. Alois odniósł ogromny sukces otrzymując pierwszą nagrodę na festiwalu w Sens za najlepszą interpretację i choreografię. Potem Paryż podbił został wykonaniem „L'Image du cri”. Choreograf Gilles Baron układem do muzyki Sielwola stworzył wizję będącą paralełą do egzystencjalnego krzyku dzieła Francisca Bacona. Najgłośniejszy słycać ten krzyk w momentach ciszy, gdy tylko ge-



Fot. Jadwiga RUBIŚ

sty ciał zakreślają granice bezsilności. W document 01 Aude Arago i Gilles Baron objawia się Marie Claude Pietragalli. Ona elektryzuje widza. Jest w jej perfekcyjności gestu na przemian drapieżności i łagodności, coś fascynującego. Jednak prawdziwą furorę wywołała solowym tańcem będącym fragmentem baletu „Corsica” do muzyki Petru Guelfucci. Pietra jest w tańcu uosobieniem korysykańskiej duszy. Tancerze Alois zaproponowali układ „La Huitieme fosse” do III Symfonii Henryka Góreckiego. Królowała jednak Pietra. Oglądając po raz wtóry (fragment) „Don't look back” będący genialnym połączeniem pantomimy i baletu trzeba uznać, że tancerka jest coraz

głębsza w swojej interpretacji. Krakowska publiczność owacyjnie nagrodziła wielką Pietrę.

Następny występ Wiosny Baletowej odbędzie się 9 maja. W Teatrze Bagatela zaprezentuje się francuski Teatr Ruchu i Pantomimy „Castafore” stworzony przez brazylijską choreografkę Marcję Barcellos. 20 maja w Teatrze Ludowym zobaczymy „Aktuel Force” grupę hip-hopu – tańca ulicy. Pomiędzy 29 czerwca a 2 lipca, zagości Sankt-Petersburski Teatr Baletu Borysa Ejjmana. Przywiezie premierowy spektakl „Moje Jeruzalem” i sławne inscenizacje „Czajkowskiego”, „Braci Karamazow” i „Czerwoną Giselle”.
Jadwiga RUBIŚ

**KRAKOWSKIE ZAKŁADY
NAPRAW MASZYN
BUDOWLANYCH
"ZREMB"**
30-709 Kraków, ul. Stoczniovców 3
poszukują

osób
mających możliwość otwarcia
sklepu zakładowego

z częściami do maszyn budowlanych
na terenie miast:
Tarnów, Nowy Sącz, Nowy Targ, Limanowa.

Oferty prosimy składać:
w sekretariacie "ZREMB" Kraków ul. Stoczniovców 3

Informacja:
tel./fax 012/ 656-53-70, 012/ 269-27-42, 012/ 656-19-93

OKRĘGOWE PRZEDSIĘBIORSTWO
SUROWCÓW WTÓRNYCH „Wtórpol”
w Krakowie

kupuje po wysokich cenach surowce:

- ✓ makulatura mieszana 0,08 zł/kg
- ✓ makulatura tektura 0,13 zł/kg
- ✓ złom stalowy 0,10 zł/kg

oraz wszystkie pozostałe surowce wtórne.

Skupuje w naszych Oddziałach:

- Kraków, ul. Wodna Boczna 11a
- Kraków, ul. Radzikowskiego 37

ASTRA CLASSIC

**JUŻ OD
33 700 zł**

OPEL

ZAPRASZAMY
MARIMEX
MYŚLENICE ul. Sobieskiego 44
tel. (0-12) 272-16-33, 274-14-82
NOWY TARG tel. (018) 264-88-82, 264-88-83

FIAT

**Polinar® group
SERVICE**

zaprasza do stacji serwisowej w Krakowie,
ul. Ofiar Dąbia 14, czynne od 7 do 22, sob. od 7 do 15.

Do Państwa dyspozycji 20 wykwalifikowanych mechaników

- przeglądy gwarancyjne i pogwarancyjne
- naprawy samochodów Fiat i Alfa Romeo
- montaż dodatkowego wyposażenia, akcesoriów i zabezpieczeń
- dla samochodów firmowych wydzielone ekspresowe stanowiska naprawcze
- dla wszystkich naszych Klientów natychmiastowa obsługa
- sklep z oryginalnymi częściami i akcesoriami do Fiata i Alfa Romeo, tel. 414-17-66
- naprawy blacharsko-lakiernicze, a także naprawy mechaniczne Filia nr 2, ul. Wielicka 224, czynne od 8 do 17.

Mistrzowie naszej Autoryzowanej Stacji Obsługi pozostają do Państwa dyspozycji, przyjmą wszystkie opinie i uwagi w sprawie eksploatacji samochodów i umówią na dogodny termin usługi, tel. (0-601) 48-91-44, (0-601) 48-91-66, (0-601) 48-91-77, (0-601) 48-91-55

Polinar service group

Polinar Kraków, ul. Ofiar Dąbia 14, tel. 414-11-33, 414-11-22, 414-11-99
PolinKraK ul. Wielicka 224, tel. 657-55-99, 657-55-88
PeZet Mot. Kraków, ul. Jana Pawła II 200, tel. (012) 643-66-66, 644-17-60
ASO M.Nodzyński – Wieliczka, ul. Janińska 18, tel. (0-12) 278-23-12
ASO AUTOMOBILKLUB Krakowski, ul. Klasztorna 1, tel. (0-12) 411-89-63

wytnij! zachowaj!

SOS * Solidarni * SOS * Solidarni * SOS

Pomóż Ewelince!

Solidarność Nauczycielska w Gorlicach wraz z dyrekcją i Radą Pedagogiczną Szkoły Podstawowej w Bystrej koło Gorlic proszą o pomoc dla chorej uczennicy i jej rodziny.

Ewelinka ma 12 lat, jest uczennicą 5 klasy. Mimo ciężkiej choroby — leczy się onkologicznie w Instytucie Pediatrii w Krakowie — uczy się systemem indywidualnym.

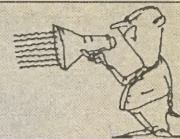
Leczenie Ewelinki jest bardzo kosztowne. Każdy wyjazd do Krakowa to spory wydatek, a przecież potrzebne są jeszcze le-

karstwa, specjalna, bogata w witaminy dieta. Rodzicom chorej dziewczynki nie jest łatwo. Z trudem żyją od pierwszego do pierwszego. Ewelinka ma pięcioro rodzeństwa w wieku szkolnym. Matka zajmuje się domem, a ojciec, palacz, pracuje tylko sezonowo. Mieszkańcy Bystrej pomagają im w miarę możliwości.

Jeżeli możesz, wspomóż i ty rodzinę Ewelinki w tym wyjątkowo trudnym dla nich okresie. Pieniądże można wpłacać na konto: **PKO BP Gorlice 10203482-73293-270-41 (dla Eweliny). (tes)**

Opinia społeczna

Nasz telefon (0-12) 412-46-33



Horror na drogach

Jakie mamy drogi, każdy widzi: zła jakość, za mało i za wąskie. Tym bardziej więc jako ich użytkownicy powinniśmy się wzajemnie szanować. Tymczasem to, co ostatnio wyprawiają kierowcy, przechodzi ludzkie pojęcie: jazda bez kierunkowskazów, wyścigi po pasach, nie ustępowanie pierwszeństwa przejazdu itd. itp. Bezcelność, chamstwo, tupet i arogancja! I jak tak dłużej będzie, po prostu się pozabijamy.

Bez wojny! Na miękko! Pod gumowymi kołami! Świadczą o tym liczby ofiar ostatnich wypadków. Nigdy nie było tylu zabitych i rannych! A policja nie robi nic! Nie ma jej na ulicach! A przecież na całym świecie policja jest także od tego, żeby sprawdzać bezpieczeństwo na drogach: stan techniczny aut, jakość opon, oświetlenie i... zachowanie kierowców. Ale można przejechać Polskę wzdłuż i wszerz i nie usłyszeć patrolu, poza tymi z radarem.

Kultura w gabinecie

Ja w sprawie wczorajszej opinii czytelnika pt. „Tarnowska piecza nad kulturą”. Czyżby w Tarnowie nie potrzebowali kultury, skoro zlikwidowali Wydział Kultury i Sportu? Chyba że chodzi o biurokrację. A to przepraszam. Niech nam żyje sport na boiskach, a kultura w gabinecie wojewody! To ładne. Tylko kto tarnowskiej kulturze udostępni gabinet, gdy zostanie zlikwidowane województwo? (tes)

Warto wiedzieć

Gdzie badać samochód

□ **Andrzej R. z Krakowa.** Termin badania technicznego mojego samochodu przypadł w czasie, kiedy przebywałem w innym województwie. Odmówiono mi tam kontroli auta, powołując się na kodeks drogowy. Czy odmowa była uzasadniona? Ile kosztuje obecnie badanie pojazdu?

— Zgodnie z przepisami o ruchu drogowym, od 1 stycznia br. obowiązkowe badania techniczne pojazdu przeprowadza się w upoważnionej przez wojewodę stacji kontroli pojazdów położonej na terenie województwa, w którym pojazd jest zarejestrowany. Dokonanie okresowej kontroli auta w stacjach w innym województwie jest możliwe tylko wówczas, gdy pojazd został skierowany na badanie techniczne przez organ kontroli ruchu drogowego lub gdy właściciel pojazdu jest zameldowany tam co najmniej na rok.

Za okresowe badania techniczne trzeba zapłacić: ● 46,36 zł — motor, ● 69,54 zł — samochód osobowy i ciężarowo-osobowy, ● 106,63 zł — samochód ciężarowy między 3,5 a 16 ton, ● 37,09 zł — przyczepa lekka, ● 35,38 zł — taksówka osobowa i ciężarowa.

Za dodatkowe badania na które kieruje policja: ● 15,37 zł — kontrola usterek i warunków technicznych, ● 73,64 zł — kontrola po wypadku lub kolizji drogowej, ● 36,60 zł — sprawdzenie pojazdu w przypadku stwierdzenia niezgodności danych technicznych ze stanem faktycznym.

Pracownik na umowie-zleceniu

□ **Bolesław R. z Krakowa.** W okresie przedświątecznym zawarłem z moim pracownikiem umowę-zlecenie na 10 dni. Czy od tego muszę opłacić składkę na ZUS?

— Jeżeli pracodawca zawiera umowę-zlecenia z własnym pracownikiem na inny zakres obowiązków niż wynikający z umowy o pracę, to jego wynagrodzenie z tytułu umowy-zlecenia, nawet na okres krótszy niż 15 dni, dolicza się do pensji zleceniobiorcy i od tej sumy należy odprowadzić składkę na ubezpieczenie społeczne.

Józefa PIOTROWSKA-STRIGL

Inwestujemy w Obligacje!



prawie

miliony Polaków

zainwestowało już

w obligacje skarbowe

Ministerstwo Finansów

zawiadamia, że sprzedaż

Obligacji Indeksowanej Czwartej
Rocznej Pożyczki Państwowej

o terminie wykupu 4 marca 1999 roku trwać będzie
od 3 marca do 29 maja 1998 roku

Cena emisyjna wynosi **90,50 zł**
za 100 złotych wartości nominalnej

Zapraszamy do Punktów Obsługi Klientów biur maklerskich na terenie całego kraju. Szczegółowych informacji udzielają biura maklerskie Konsorcjum tel: 0-800 300 01, 0-800 560 03, 0-800 300 49, 0-800 660 27, 0-800 696 66, 0-800 200 18, 0-800 201 23, 0-800 630 67, 0-800 202 21, 0-800 680 46, 0-800 200 63.



zysk bez ryzyka

Gielda

Papierów Wartościowych

Sesja z 9.04.1998 r.

Papier	Kurs (zł)	Uwagi	Zmiana	Obrót (tys. zł)	P/E
Agros	80,50		-4,7	4.540	34,4
Amerbank	20,70		0,0	123	7,7
Amica	62,00		-3,9	816	18,1
Animex	7,80		-0,6	254	12,7
Atlantis	5,25		-1,9	155	20,3
BIG	4,75		-5,0	3.821	40,1
BK	12,00		-4,0	125	5,4
Boryszew	12,40		-0,8	263	18,1
BOS	51,50	ns	-1,0	652	7,6
BPH	294,00	ns	+3,2	3.592	10,2
BRE	108,00	ns	-1,8	2.085	14,0
BSK	266,50		-4,8	1.992	12,7
Budimex	14,80	nk	0,0	929	10,8
BWR	2,80		-3,4	59	67,3
Bytom	12,90		+7,5	87	
Celuloza	22,60		-1,3	2.622	21,7
Compland	66,00	nk	-0,8	1.195	32,3
Dębica	91,00		0,0	1.680	16,7
Drosed	41,50		+0,7	209	22,3
Elbudowa	47,30		-1,5	1.184	13,0
Elektroex	45,50		+1,1	20.911	59,3
Elektroex	5,15		-2,8	603	35,9
Elmontwar	4,65		-2,1	173	17,1
Energomont. Pld.	76,50		-1,9	103	14,0
Espebepe	3,25	ns	-3,0	29	
Exbud	41,00		-2,1	712	35,9
Farm Food	30,60	nk	-1,3	330	14,7
Ferrum	6,95		+1,5	560	10,1
Forte	10,70		-2,7	664	12,9
Górażdże	96,00		-3,5	504	11,7
GRPD	8,40		-4,4	129	10,1
Grajewo	154,00	ns	-1,6	367	18,6
Handlowy	56,00		-2,6	5.627	6,3
Hutmen	32,60	nk	-1,2	53	28,3
Impexmetal	30,50		-1,6	125	16,4
Indykpol	23,20		-3,3	456	23,6
Irena	11,50	ns	-0,9	395	9,1
Izolacja	244,50		-4,9	259	16,9
Jelfa	98,00	ns	+1,0	4.169	18,3
Jutrzenka	65,00		0,0	995	15,4
Kabel BFK	31,80		-0,6	381	21,1
Kebile	40,10		-2,4	254	45,6
Kety	65,00	nk	0,0	1.334	20,7
KGHM	13,00		-1,5	5.512	5,2
Kolo	20,40		-1,4	190	11,2
KPBP Bick	22,10		-2,2	359	15,5
Kredyt Bank	13,50		-1,5	3.317	11,1
Krosno	22,80	nk	-5,0	712	10,0
Kruszwica	19,50		-2,5	133	
Lentex	45,00		-1,1	1.418	16,4
LG Petrobank	7,50		+0,7	359	11,2
Mennica	29,00	ns	-4,6	1.217	14,0
Mostalex	8,75	nk	-4,4	1.522	9,7
Mostalgd	20,30		-1,9	276	18,1
Mostalkr	14,00		-1,4	807	20,9
Mostalski	20,60		-1,9	464	17,9
Mostalwar	28,40		-1,7	424	19,5
Mostalwab	19,70		-4,4	932	19,9
Novita	7,60		-3,2	86	13,7
Okocim	28,30	nk	-0,7	1.950	22,8
Olawa	11,60		-1,7	433	6,5
Optimus	83,00	nk	-2,4	281	19,8
Orbis	27,50		-1,8	951	29,1
Paged	6,25		-2,3	228	9,8
PBK	92,00		-1,1	2.544	7,3
PBR	24,50		+2,5	3.338	13,4
Pekpol	15,50		-0,6	125	
Pepees	46,50		-3,1	370	8,8
PLI	7,00		-2,8	1.299	22,6
Polar	16,00		-2,4	552	19,1
Polfa Kutno	89,00		-0,6	644	20,8
Polifarb CW	14,70		-3,3	1.024	19,1
Polisa	5,10		-1,9	66	17,1
PPABank	15,00		-2,6	253	6,8
Prochem	9,90		-4,8	74	12,5
Prokom	134,00	ns	-4,3	10.514	38,6
Próchnik	13,50		-2,2	31	
Rafako	12,00	nk	-5,5	223	
Relpol	83,50	nk	-2,3	481	16,0
Remak	5,50	ns	0,0	54	23,7
Reimpex	6,50	ns	-3,0	240	20,6
Ropczyce	18,00		-3,2	534	9,7
Sanak	40,50		-1,2	168	13,1
Sokolów	4,20	nk	-2,3	1.009	14,7
Stalexport	27,30		-0,7	1.694	10,0
Stalprodukt	25,10	nk	-2,0	70	12,0
Stomil	26,20		-4,0	1.145	32,7
Swarzędz	5,00		0,0	57	
Tonsil	12,20		+3,4	310	34,3
Unibud	25,00	nk	-1,2	228	10,0
Universal	6,20		+1,6	4.032	7,9
Vistula	10,40		+1,7	3.478	5,4
Warta	58,00	ns	-0,9	599	17,0
Wawel	43,00		-0,5	2.150	15,7
WBK	26,50	nk	-5,0	895	15,4
Wedel	163,00	rk	+9,8	446	2706,0
Wilbo	6,00		-1,6	556	18,0
Wólczyńska	15,00		0,0	1.198	5,7
Zasada	5,90		-1,7	47	43,4
ZEW	50,00		-3,8	319	
Zywiec	331,00		-0,3	276	26,3
WIG	17.188,00		-1,6	128.125	
Akcje NFI					
I NFI	6,05		-1,6	236	49,5
II NFI	9,25		+0,5	24	80,8
III NFI	8,90		0,0	267	14,7
Progress	9,15	nk	-2,7	38	5,0
Victoria	5,55	nk	-1,8	81	15,4
Magna Polonia	6,00		-3,2	184	4,7
Kazimierz Wilk.	5,95		-1,7	267	8,7
Octava	8,00		-2,4	111	8,9
Kwiatkowski	8,45	nk	-1,2	65	10,2
Foksal	6,25		-3,8	182	12,8
XI NFI	8,90		-1,7	45	3,8
Piast	8,15	nk	+0,6	75	14,3
Fortuna	8,10		-2,4	192	9,5
Zachodni	8,85		0,0	621	4,8
Hetman	8,45		0,0	1.015	9,8
NIF	114,00		-1,3	3.405	
Rynek równoległy					
Apator	26,70		-2,2	261	9,1
Ariel	4,95		-6,6	37	16,1
Bauma	15,00		-2,0	69	15,3
Best	19,10		0,0	1.163	16,7
Beton Stal	60,50		-3,2	155	7,8
Bielbaw	20,20		-1,5	49	5,9
Biurosystem	16,10		-1,8	141	16,5
Budimpoz	8,40		-1,8	603	11,9
Centrostal Gd	5,30		-5,4	1.695	17,3
Chemiskór	5,90	nk	+1,7	327	16,3
Dom-Plast	24,00		0,0	90	27,4
Echo	89,00		-0,1	910	14,7
Efekt	12,50		0,0	281	9,1
Ekadrob	3,90		-4,9	146	15,4
Elpa	4,40		+2,3	149	8,2
Hydrobudowa	34,50		-2,0	313	11,7
Hydrotor	17,80		-4,3	260	10,7
Kompax	28,10		-5,4	294	22,7
KrakChem	17,00		0,0	447	27,5
Lubawa	10,50		-4,5	60	10,8
LDA	13,20		+3,9	916	32,0
Lukbut	19,50		-2,5	48	3,0
Medicines	48,80		0,0	2.302	33,5
Mieszko	10,90	nk	-0,9	263	14,3
Milmet	17,40		-3,3	271	9,3
Muza	21,10	ns	-7,0	358	12,8
Ocean	10,50		0,0	1.497	25,5
Polifarb Dębica	103,00		-0,5	229	15,3
Poligrafia	13,40		0,0	249	11,6
Ponarfeh	28,00		-2,8	28	11,9
Pozmeat	61,00		+1,7	511	62,0
PPWK	17,00		-2,3	473	10,0
Sanwil	16,00	ns	+0,6	40	7,2
Strzelec	4,60		0,0	734	90,4
Tim	10,40		0,0	821	16,1
Unimil	36,00		-10,0	12	18,3
Viscoplast	24,60		-2,0	729	15,6
Wistil	60,00		0,0	823	10,0
WKSM	71,50	ns	-0,7	9	30,8
ZREW	40,60		-1,9	272	8,5
WIRR	3.275,80		-1,2	18.034	
Rynek wolny					
Ampli	5,60	rs	-9,7	891	44,9
Bakoma	45,00	nk	0,0	185	17,4
Brok	26,10		-0,8	87	27,5
Budopol	3,80	ns		935	33,5
Energoparat.	23,40		-4,5	536	15,2
Odlownie	5,75		-2,5	672	18,8
Piasecki	14,30		0,0	879	28,1
Rynek NFI					
PSU	113,00		-0,9	15.256	

Czy NBP obniży stopy procentowe?

Gorąca gospodarka

Wszystko wskazuje, że projektowane przez wicepremiera Leszka Balcerowicza „schładzanie gospodarki”, czyli zduszenie konsumpcji, inwestycji i tempa rozwoju gospodarczego okaże się niemożliwe. Świadczą o tym dane zawarte w przyjętej przez rząd ocenie sytuacji społeczno-gospodarczej.

– „Schłodzenie” jest nierealne i na szczęście nierealne – powiedział „Gazecie” Tadeusz Chrościński, dyrektor Departamentu Informacji i Analiz Rządowego Centrum Studiów Strategicznych. – W sytuacji, gdy corocznie na rynek pracy wchodzi ponad 200 tys. młodych ludzi, ograniczanie tempa rozwoju gospodarczego mogłoby wywołać nieobliczalne skutki społeczne. Jestem zwolennikiem utrzymania wysokiego tempa rozwoju przy równoczesnym lekkim ograniczeniu konsumpcji.

Zdaniem dyr. Tadeusza Chrościńskiego w drugiej połowie roku należy oczekiwać obniżki stóp procentowych

przez NBP, co zapewne pociągnie za sobą obniżkę stóp procentowych w bankach komercyjnych.

Wbrew utartej opinii Polacy nie żyją na kredyt. Z każdego 100 zł wydanych przez tzw. przeciętnego obywatela tylko 4 zł pochodzą z kredytu bankowego. – Z naszych danych za pierwsze dwa miesiące tego roku i dwie dekady marca wynika, że przyrost zadłużenia kredytowego jest mniejszy, niż w grudniu ub. roku. Wyraźnie wzrasta także skłonność do oszczędzania – mówi dyr. Chrościński.

Pogłębiają się natomiast dwa niebezpieczne zjawiska: deficyt obrotów bieżących z

zagranicą i nadmierny wzrost plac. – Każdy dolar zainwestowany w naszą gospodarkę zwiększa popyt importowy o 40 centów. Natomiast po pewnym czasie każdy dolar przynosi dwa dolary zysku. Jesteśmy w okresie przejściowym. Czas „żniw inwestycyjnych” przyjdzie zapewne w przyszłym roku – twierdzi dyr. Chrościński.

W ciągu stycznia i lutego place realne w przedsiębiorstwach wzrosły o 6 proc., podczas gdy ustawa budżetowa zakładała wzrost realny o 3,2 proc w ciągu ... całego roku. Pośrednim skutkiem będzie zwiększenie się różnic między płacami w tym sektorze a płacami „budżetówki”. W zeszłym roku średnia płaca „budżetowca” wynosiła 86,6 proc. płacy pracownika przedsiębiorstwa, w tym roku – tylko 83,7 proc. (jp)

Na pięciu kontynentach Z Era w świat

Od kilku dni abonenci sieci telefonii komórkowej Era GSM mogą korzystać ze swoich telefonów na pięciu kontynentach. Sieć podpisała właśnie umowę roamingową z operatorem z RPA.

Era jest pierwszą polską siecią, z której usług można korzystać w Stanach Zjednoczonych. Konkurent Ery, czyli Plus GSM prowadzi jednak już rozmowy z amerykańskimi operatorami.

Dzięki umowom z 80 operatorami z telefonów Ery można korzystać już w 51 krajach. Dominują kraje europejskie i azjatyckie (m.in. Tajwan, Hongkong czy Kuwejt). Z telefonów można korzystać też w Australii. (z)

FUNDUSZE POWIERNICZE

	Wartość jednostki uczestnictwa (w zł)		Maksymalna cena zakupu
	bieżąca	poprzednia	
Arka (małych spółek)	9,97	10,03	9,97
Arka (dużych spółek)	9,99	10,00	9,99
Arka (ochrony kapitału)	10,03	10,02	10,03
Atut 1	10,13	10,28	10,13
Atut 2	11,81	11,80	11,81
Atut 3	8,24	8,35	8,24
Atut 4	9,40	9,54	9,40
DWS (zrównoważony)	118,26	119,15	122,99
DWS (dpw)	105,19	105,12	108,87
DWS (akcje)	122,97	124,42	129,12
DWS (prywatyzacji)	102,55	103,33	102,55
Eurofundusz I (A)	129,62	130,95	137,16
Eurofundusz I (B)	128,04	129,36	128,04
Eurofundusz II	102,31	103,93	108,26
Eurofundusz III (A)	114,46	114,29	117,39
Eurofundusz III (B)	113,93	113,77	113,93
Eurofundusz IV (A)	103,09	104,80	109,09
Eurofundusz IV (B)	102,63	104,33	102,63
Fidelia	48,51	48,85	50,27
Forum Dragon (akcji)	10,03	10,08	10,50
Forum Olimp (zrównow.)	10,00	10,02	10,47
Forum Sfinks (bezpieczny)	10,04	10,04	10,19
ING BSK (akcje)	99,64	100,61	102,72
ING BSK (zrównoważony)	99,99	100,44	103,08
Korona 1	96,99	97,58	102,63
Korona 2 (obligacje)	61,28	61,25	61,59
Korona 3 (akcje)	51,94	52,60	54,96
Korona (prywatyzacji)	39,04	39,48	41,31
Pioneer 1	88,96	89,68	89,41
Pioneer 2 (obligacje)	16,63	16,61	16,66
Pioneer 3 (akcje)	21,15	21,47	21,26
Pioneer (prywatyzacji)	8,80	8,91	8,84
PKO/CS (wzrostu)	54,11	54,19	54,66
PKO/CS (zrównoważony)	60,17	60,45	61,40
PKO/CS (akcje)	180,33	182,27	184,01
Skarbiec Kasa	110,01	109,93	110,12
Skarbiec Waga	96,60	97,42	97,04
Skarbiec Akcja	96,12	97,58	96,55

KERM za przyspieszeniem



Pogoda dla narciarzy

Polska

Kasprowy Wierch 194 cm, szneń; Hala Gąsienicowa 85 cm, ziarnisty; Dolina Pięciu Stawów 134 cm, lodoszneń. Kolej linowa na Kasprowy i koleje krzeselkowe w kotłach czynne. Gąsienicowa przygotowana, Goryczkowa też, od buli brak śniegu. Narciostady: z Gąsienicowej zamknięta, Goryczkowa – częściowy brak śniegu, wystające kamienie.

W Tatrach szlaki turystyczne w wyższych partiach zalodzone, powyżej górnej granicy lasu śnieg głęboki i przepadający. W dolnych partiach ścieżki błotniste i miejscami zalodzone. UWAGA! Nie należy wchodzić na zalane wodą tafle stawów.

Zakopane Nosal warunki złe, czynne dwa wyciągi.

W Beskidach warunki turystyczne od trudnych w górnych partiach do dostatecznych w dole.

Uwaga SZCZYRK – niewykorzystane narciarskie karty magnetyczne zachowują ważność do przyszłego sezonu.

Słowacja

Szczyrbskie Jezioro - Interski (sztuczny śnieg), 40 cm, dobre; Łomnicki Staw - Łomnicka Przełęcz 100 cm, dobre; Żdiar - Strednica (sztuczny śnieg) 15 cm, ograniczone; Zwierówka - Spalona - 20 cm, ograniczone; Kosodrevina - Chopok 75 cm, dobre; Serdiecek-Krupova - 15 cm ograniczone; Certovica - 25 cm, ograniczone; Vratna-Pasieki - 15 cm ograniczone; Krompach-Plejsy - 25 cm, ograniczone.

Austria

Lech/Zuers/Arlberg: 160/65, czynne wszystkie wyciągi, warunki dobre; Saalbach/Hinterglemm, 80/10, czynne niektóre wyciągi, trasa przejezdna do środkowej stacji; Sportgastein, 150/60, wyciągi czynne, trasa przejezdna; Zell am See: śnieg 115/5, czynne niemal wszystkie wyciągi, zjazd do środkowej stacji kolejki.

Francja

Chamonix, 210/10, czynne niemal wszystkie wyciągi; warunki dobre; Meribel, 130/20, wyciągi czynne; warunki dostateczne; Alpe d'Huez, 260/52, czynne niemal wszystkie wyciągi; warunki dobre; Les Deux Alps, 280/30, czynna większość wyciągów; warunki dobre, Val Thorens 180/70, wyciągi czynne, warunki dobre. (pk, z, dag)

U południowych sąsiadów

Na nartach do nowoczesności

W tej części Europy wszystko jest nieprzewidywalne. U nas już wiosna a na Chopoku, czy we Vratnej, na północnych stokach wciąż można jeździć na nartach.



We Vratnej w sezonie zimowym ruszył nowy wyciąg krzeselkowy

Jeszcze pod koniec lutego ujeżdżałem stoki Małej Fatry, gdzie śniegu było akurat i stoki nie najwyższych lotów, ale te mankamenty rekompensowały braki kolejek do wyciągów.

Kiedy w Zakopanem na wyjazd na Kasprowy czeka się bardzo długo, a potem tyle samo na krzeselko w Goryczkowej, czy Gąsienicowej, w słowackich Niżnych Tatrach i na Małej Fatrze wyjeżdża się w górę na bieżąco. Na Pasiakach we Vratnej oddano w tym sezonie do użytku czteroosobowe krzeselka i są one tak skonstruowane, że w momencie najazdu krzeselka na stanowisko otwiera się automatyczna bramka, narciarz wjeżdża na poruszającą się non-

stop taśmę i w ten sposób wyrównują się prędkości taśmy i krzeselka. Narciarz łagodnie i bezpiecznie wsiada na krzeselko. Niemal wszystkie wejścia do słowackich wyciągów są na karty magnetyczne, które mogą być jedno- lub półdniowe, kilkudniowe, tygodniowe lub po prostu jednorazowe. Ceny zależne od rodzaju karty.

Większość stoków jest sztucznie zaśnieżana. Tam, gdzie były one armatkowo nasypane a śnieg dobrze ubity i ujeżdżony, tam stoki oparły się pierwszej odwilży i ciepłym deszczem.

Widać też, że w tym sezonie zimowym wyrównały się ceny wyciągów w Polsce i na Słowacji. Jeszcze parę lat te-

mu wyjazd do sąsiadów był tańszy, niż pobyt w Zakopanem, Szczyrku czy nawet Kor-

bielowie. Teraz ceny są porównywalne, tańsze są jednak noclegi, jedzenie. Dobry obiad w hotelowej restauracji kosztuje ok. 120 koron, piwo – 20 koron, to samo piwo w sklepie 8 lub 10 koron.

Słowackie sklepy i magazyny są słabiej zaopatrzone niż nasze i nawet z samego wyglądu jakby uboższe i trochę w czasie zatrzymane. To wszystko jednak, czego potrzebuje narciarz czy turysta, zakupi bez problemu.

Stolicą Orawy jest Dolny Kubin, ok. 60 km od granicy. To miasto wypadowe na turystyczne i narciarskie szlaki, stąd do Vratnej ok. 30 km, na Chopok 70 km, do Lucivnej 20, do Mertina 40 km.

Zbigniew RINGER



Pocztówka z... Pacanowa
Znany dzięki
Matołkowi

Gdzie kozy kują? – Oczywiście, w Pacanowie. Każdy to wie z przegód Koziółka Matołka opisanych przez Kornela Makuszyńskiego, a później przedstawionych na filmie rysunkowym.



Leżący w Kieleckim Pacanów jest miejscowością o bogatej historii. Pierwsza wzmianka pisemna pochodzi z początku XII w., kiedy to bp krakowski poświęcił nowo zbudowany kościół. Prawa miejskie otrzymał w XIII w. za panowania Bolesława Wstydliwego. Rozpoczął się okres szybkiego rozwoju. Miasto, będące własnością rodu Pacanowskich, należało do największych na kieleczyźnie. Stopniowy upadek zapoczątkowały zniszczenia w czasie potopu szwedzkiego. Miasto straciło znaczenie po rozbiorach. W drugiej połowie XIX w. Pacanów utracił prawa miejskie. Skąd się wzięło powiedzenie, że w Pacanowie kozy kują, tego dokładnie nie wiadomo. Być może mieszkali kowale o nazwisku Koza. Dlatego rano – słysząc stukot młotów – ludzie

mówili: „Kozy (już) kują”. Inna wersja dotyczy barek wiślanych, które nazywano kozami. Barki te podkuwane były blachą przez pacanowskich kowali. Stąd: „kozy kują”. Najprawdopodobniej powiedzenie to było jednak złośliwym żartem wymyślonym przez mieszkańców bogatszych miast. Żart podchwycił Kornel Makuszyński i rozpowszechnił w swojej książce dla dzieci.

Pacanów zaakceptował swojego patrona. Na rynku ustawiono mozaikę z wizerunkiem Koziółka Matołka. Niegdyś w herbie miasta były trzy kozy. Może teraz, gdyby Pacanów odzyskał prawa miejskie, w herbie znalazłyby się koziółki? Wszak dzięki Matołkowi Pacanów jest znany.

Tekst i zdjęcie: Wiesława LEŚNIAK-PAKOSZ

GAZETA KRAKOWSKA
Może i Ty wygrasz

Podróżuj i ucz się 20 lat

Powoli nasz konkurs organizowany przez krakowski Harctur i naszą „Gazetę” – „Podróżuj i ucz się” – dobiega końca. Trwa ostatni – czwarty etap – zmagania. Rozpoczął się 6 marca i potrwa do 30 kwietnia.

Tematem czwartego etapu jest „Moja przygoda w podróży”. Czekamy zatem na najciekawsze i najzabawniejsze wspomnienia z podróży pociągami, autokarem, samochodem, albo z wyjazdów na zimowe ferie, lub na wypoczynek sobotnio-niedzielnny, czy szkolną wycieczkę.

Biorąc udział w poszczególnych etapach konkursu zbieracie punkty do wygrania najważniejszej nagrody. Wyjazdu na letni obóz do Valras we Francji.

Na uczestników czwartego etapu konkursu czekają nagrody niespodzianki, a najciekawsze, najśmieszniejsze prace wydrukujemy. Nadsyłajcie je pod adresem Harcturu, 31-131 Kraków, ul. Karmelicka 31 lub naszej redakcji „Gazeta Krakowska”, al. Pokoju 3, 31-548 Kraków. (dag)

Dana Air Travel
31-024 Kraków
ul. Szpitalna 40
tel. (0-12) 422 75 00, 423 05 72, 422 50 97

Bilety lotnicze - najniższe ceny tygodnia!

New York..... 458*\$	Paryż..... 240*\$	Montreal..... 458*\$
Sydney..... 1045*\$	Miami..... 514*\$	Zurich..... 240*\$
Chicago..... 458*\$	Londyn..... 240*\$	Los Angeles 600*\$
Johannesburg 715*\$		

* Podane ceny nie zawierają podatku i opłat lotniskowych
Zapraszamy w godzinach: poniedziałek - piątek 8:00 - 18:00, sobota 9:00 - 14:00

Biuro Podróży
Mona Travel - Triada
Kraków Rynek Gł. 28
tel./fax (0-12) 421-79-29

MAKS centrum sportu
SKLEP SPORTOWY
KRAKÓW, UL. ZYBLIKIEWICZA 2 (DOM TURYSTY)
TEL. 421-71-01

OTWARTE: pon-pt 10.00-19.00
sobota 10.00-15.00 niedziela 10.00-15.00

http://www.com-pas.com/maks
e-mail: maks@com-pas.com

OKAZJA KWIETNIA
Przy zakupie OTRZYMUJESZ GRATIS

	Ceny	Firmy
ŁYŻWOROLKI → OCHRANIACZE	od 99,00 zł	Bauer, Roces, Rollerblade, Sprint 50 modeli
ROWER → LICZNIK ROWEROWY	od 649,00 zł	Giant, Extreme, Author 30 modeli
BUTY → SKARPETKI TREKINGOWE	od 169,00 zł	Salomon, Alpinus, Scarpa, Chiruca, Volkl 100 modeli

B.T. JAWORZYNA TOUR
30-519 KRAKÓW
UL. ZAMOYSKIEGO 41
TEL./FAX 656 27 55, 423 56 31

WAKACJE '98
* WZCZASY NAD MORZEM (ze zniżkami dla dzieci)
Darlówko, Łeba, Mrzeżyno, Wiselka, Sianożęty, Dźwirzyno, Dąbki (domki campingowe, pensjonaty, domy wczasowe)
* WZCZASY NAD JEZIORAMI: Kalwa, Białem, Niedzięgiel, domki campingowe komfortowe
* DOMKI CAMPINGOWE: pensjonaty w górach
Bardzo bogata oferta kolonii dla dzieci i obozów młodzieżowych (kraj i zagranica)
Biuro czynne pn-pt 10.00 - 18.00, Soboty 10.00-14.00
ZAPRASZAMY

Centrum Informacji Turystycznej „Gazety Krakowskiej”
Kraków, ul. Pawia 9
Biuro Podróży „Estur”
tel. 421-47-70

SOLTUR
Wolne miejsca na długi weekend

Hiszpania - Portugalia (Fatima...)	28.04-09.05, 1.779 zł
Praga - Wiedeń - Budapeszt	29.04 - 03.05, 479 zł
Wiedeń	29.04 - 03.05, 389 zł
Praga	30.04 03.05, 339 zł

bezpłatne katalogi
„Wycieczki objazdowe” do wyboru kilkadziesiąt tras
„Wczasy za granicą” ponad 180 propozycji wypoczynku (dojazd własny i autokar) oraz kursy językowe za granicą

SOLTUR 31-011 Kraków, pl. Szczepański 5
tel. 0-12/ 423-13-33, 421-96-16, fax 421-42-81

informacje Bielsko Biala 100106, 122406, 124070, 125844, Brzesko 6631421, Chrzanów 32906, 34816 Krynicza 4712190, Nowy Sącz 421101, 435515, 438919, Nowy Targ 767325, Rabka 2677814, Tarnów 222762, 222038, Wadowice 33508, 34643, Zakopane 2012656, 2013277, 2068740, 2013255, pytaj także w swoim biurze podróży.

Międzynarodowe linie autokarowe
EUROPA EXPRESS - ACORN INTERNATIONAL - MONA TRAVEL

W. Brytania
– wtorek, piątek, sobota
Francja – wtorek, piątek
Belgia – wtorek, piątek

- wczasy zagraniczne i imprezy objazdowe we współpracy z BP „Triada”
- obozy wypoczynkowo-językowe dla studentów Brighton, Edynburg – W. Brytania
- kursy j. angielskiego: Londyn, Bristol, Cardiff, Oxford, Plymouth

• PRZETARGI • PRZETARGI • PRZETARGI • PRZETARGI •

**OBWIESZCZENIE
O PIERWSZEJ LICYTACJI RUCHOMOŚCI**

Komornik I-go rewiru Sądu Rejonowego w Nowym Sączu mający kancelarię w Nowym Sączu przy ulicy Długosza 21 na podstawie art. 876 kpc podaje do publicznej wiadomości, że w dniu **21.04.98 roku o godz. 12.00** w kancelarii komornika odbędzie się pierwsza licytacja ruchomości, stanowiących własność dłużnika:

Gieniec Elżbieta zam. 33-300, ul. Grunwaldzka 120.

**Przedmiotem licytacji są
następujące ruchomości:**

Lp.; opis licytowanej ruchomości; ilość; wartość szacunkowa w zł; jednostkowa, łączna

1. **samochód osobowy Opel Omega;** rok prod. 1991 nr rej. NAA 0631, 1, 18.270,00, 18.270,00

Elaborat szacunkowy znajduje się do wglądu w kancelarii komornika.

Cena wywoławcza ruchomości w powyższej licytacji jest 3/4 wartości szacunkowej podanej w obwieszczeniu.

Przystępujący do licytacji winni wpłacić w kancelarii komornika wadium w wysokości 10 % ceny oszacowania, najpóźniej w przeddzień licytacji.

Ruchomości będące przedmiotem niniejszej licytacji można oglądać w dniu poprzedzającym licytację w miejscu zamieszkania dłużnika.

Komornik Sądowy Rewiru I
przy Sądzie Rejonowym w Nowym Sączu.

**Urząd Gminy Chelmiec
ul. Podegrodzka 2
ogłasza przetarg nieograniczony
na sprzedaż środków trwałych:**

1. **koparko spycharka „Białoruś”**
rok prod. 1991
cena wywoławcza - 18.750,00 zł.
2. **ciągnik Ursus C-360-3p**
rok prod. 1986
cena wywoławcza - 8.015,00 zł.
3. **przyczepa asenizacyjna o poj. 2000 l**
rok prod. 1985
cena wywoławcza - 1.920,00 zł.

Przetarg odbędzie się **30 kwietnia 1998r.
o godz. 11.00 w Urzędzie Gminy Chelmiec**

Ww. środki można oglądać w dniu 29.04.98r.
w Biczycach Dolnych - Baza SKR w godz. 8 - 12

Wadium w wysokości 10 % ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie Urzędu Gminy Chelmiec do godz. 10 w dniu przetargu.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Informacji udziela Komunalny Zakład Budżetowy
w Chelmcu tel. 44-30-461 wew. 27.

**Telekomunikacja Dębicka S. A.
w Dębicy, ul. Rzeszowska 135
tel. (0-14) 68-10-100**

sprzeda w nieograniczonym przetargu ofertowym
samochód osobowy Polonez Caro 1.4,
rok produkcji 1995, przebieg 92.000 km.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w dniu **20.04.1998**
o godz. 10 w siedzibie firmy.

Oferty należy składać w zaklejonych kopertach z dopiskiem na kopercie „Sprzedaż samochodu” do dnia 20.04.1998 na godzinę przed otwarciem ofert. Szczegółowych informacji udzielamy w siedzibie firmy lub telefonicznie pod numerem telefonu (0-14) 681-01-00 wew. 127.

Sprzedawca zastrzega sobie prawo
do unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

185/118

OGŁOSZENIE O PRZETARGU NIEOGRANICZONYM

Zarząd Gminy Tarnów, ul. Krakowska 19,
33-100 Tarnów, tel. 0-14/22-24-94, 0-14/21-79-76,
fax 0-14/22-37-27

ogłasza przetargi nieograniczone na wykonanie chodników zgodnie z dokumentacją techniczną w następujących miejscowościach:

- 1/ Poręba Radlna przy drodze krajowej Tarnów- Tuchów
 - 2/ Koszyce Wielkie - przy drodze wojewódzkiej Tarnów-Zakliczyn
 - 3/ Zbylitowska Góra, ul. Spacerowa - przy drodze gminnej.
- Termin realizacji: 30 lipca 1998 r.
Termin składania ofert upływa w dniu
1/ chodnik Poręba Radlna do dnia 21 kwietnia 1998 r. do godz. 12.00
2/ chodnik Koszyce Wielkie do dnia 22 kwietnia 1998 r. do godz. 12.00.
3/ chodnik Zbylitowska Góra do dnia 22 kwietnia 1998 r. do godz. 13.00.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu:
poz. 1 - 21.04. 1998 r. o godz. 12.15
poz. 2 - 22.04. 1998 r. o godz. 12.30
poz. 3 - 22.04. 1998 r. o godz. 13.30

Dokumentacja techniczna jest do wglądu
w Urzędzie Gminy Tarnów, pok. 107, I piętro.

171/171

POSZUKUJEMY OBIEKTÓW I LOKALI
Z PRZEZNACZENIEM NA SKLEPY W:

**DĘBICY,
GORLICACH,
GRYBOWIE**

- SALA SPRZEDAŻY MIN. 100 M²
- DOBRA LOKALIZACJA

OFERTY PROSIMY SKŁADAĆ POD ADRESEM:
BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ GAZETY KRAKOWSKIEJ,
31-548 KRAKÓW, AL. POKOJU 3, NR OFERTY JG/44

Uwaga!

Koniec kłopotów z ciepłą wodą!

Oferujemy Państwu rewelacyjne piece kąpielowe JUNKERS, energooszczędne, z automatyczną regulacją stałej temperatury wody.

„PROMOGAZ” Kraków, ul. Prądnicka 65, tel./fax (0-12) 632-97-02,
(0602) 296-775,

Niepołomice, ul. Bocheńska 18, tel. (0-12) 281-26-90

Bochnia ul. Poniatowskiego 33, tel./fax (0-14) 611-10-60, (0-14) 611-10-61

JUNKERS
Bosch Termotechnika

Hurt-detal, dogodne raty bez żyrantów.
Montaż, serwis.

UWAGA! NOWOŚĆ!

Nowe terminy bez świeczek!

**OFERTA SPECJALNA DLA SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWYCH
I INSTALATORÓW.**

Ponadto oferujemy w szerokim wyborze:

- kotły co jedno- i dwufunkcyjne, wiszące i wolno stojące o mocy 12-117 kW,
- rury i kształtki miedziane
- zawory termostatyczne firm: „Danfoss”, „Comap”, „Herz”
- grzejniki panelowe „RETTIG” PURMO, STELRAD

SUPER OFERTA

**KOCIOŁ CO DWUFUNKCYJNY firmy JUNKERS
typ ZW20-KD NOWATHERM o mocy 8-20 kW w cenie 2.499 zł**

Ceny producentów • Transport GRATIS • Wykonujemy instalacje co.

Proteuss®

Centrala: Nowy Sącz ul. Jagiellońska 29 tel. 442-34-11
Filie: Gorlice ul. Mickiewicza 22 tel. 352-68-00 w. 53
Limanowa ul. Rynek 12 tel. 337-47-17
Bochnia ul. Bracka 10 tel. 61-249-64
Sklep firmowy: Zakopane ul. Kamieniec 20 tel. 0-90 68-66-65

**Kasy
i drukarki fiskalne**

instalacja * szkolenie * serwis

Najlepsza sieć serwisowa w województwie!

W srody dodatek
Gazety Krakowskiej

auto
Gazeta

KRAKOWSKA
DODATEK BEZPŁATNY

**na każdą pogodę
...dachówka**

30 lat
GWARANCIJ
SPECJALNA GAZETA
KRAKOWSKA

System Dachowy
KLATT

NOWY SĄCZ, ul. H. DOBRZAŃSKIEGO 14, tel./fax (0-18) 442-94-20
KRAKÓW, ul. JUGOWICKA tel. 0602 61-66-08 090 38 30 03
KOLBUSZOWA KUPNO 494 tel./fax (0-17) 227-11-44, 227-12-31

KOMINKI

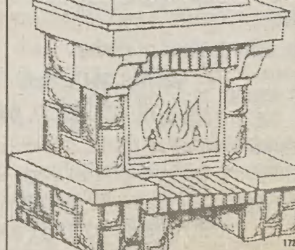
DOVRE

KRAKÓW, UL. KRAKOWSKA 5,
tel./fax (0-12) 422-78-24

Nowy punkt sprzedaży kominków zaprasza w godz. od 10 do 17

Polecamy norweskie wkłady kominkowe i piecokominki firmy DOVRE

Oferujemy kompleksową obsługę od pomocy przy wyborze wkładu, poprzez projekt architektoniczny do montażu kominka w domu Klienta



AUTOKAREM po EUROPIE

Londyn 6 lub 7 dni	od 1050,- do 1150,-
Szkocja 10 dni	2300,-
Irlandia 12 dni	2500,-
Paryż 6 dni	895,-
Paryż i Zamki nad Loarą 7 dni	1119,-
Paryż, Zamki i Normandia 8 dni	1339,-
Fiordy Norwegii 8 dni	1975,-
Lazurowe Wybrzeże 8 dni	1319,-
Rzym 7 lub 8 dni	od 960,- do 1435,-
Włochy Północne 6 dni	od 790,- do 885,-
Włochy z Sycylią 13 dni	2050,-
Alzacja, Alpy i Lazurowe Wybrzeże 10 dni	1635,-
Alpejskim Szlakiem 8 dni	od 1425,- do 1535,-
Austria-Szwajcaria-Włochy 8 dni	1524,-
Holandia-Belgia-Luksemburg 7 dni	od 1145,- do 1265,-
Zamki nad Renem 7 dni	1250,-
Szlakiem Piwoszy 6 dni	1100,-
Grecja 10 dni	od 1795,- do 1925,-
Wiedeń 4 dni	600,-
Wilno 3 dni	410,-

oraz wiele innych atrakcyjnych tras. Pytaj o katalog!

NISKIE CENY - ORBISOWSKA JAKOŚĆ

Zapraszamy do salonów PBP Orbis. Na życzenie wysyłamy katalog.

Dębica (0-14) 81 23 00, Mielec (0-17) 586 40 41, Nowy Targ (0-1826) 655 10, Sandomierz (0-15) 832 30 40, Stalowa Wola (0-15) 842 05 08, Szczawnica (0-18) 262 22 57, Kraków (0-12) 422 71 29, 422 40 35, Tarnobrzeg (0-15) 822 25 13, Tarnów (0-14) 21 46 99, Zakopane, (0-1820) 146 09.

KOMORNIK I REWIRU SĄDU REJONOWEGO w Nowym Sączu

mający kancelarię w Nowym Sączu przy ulicy Długosza 21 na podstawie art.875 kpc podaje do publicznej wiadomości, że
w dniu 21.04.98 roku o godz.11.30
w kancelarii komornika

odbędzie się

DRUGA LICYTACJA RUCHOMOŚCI

stanowiących własność dłużnika:

Bugański Andrzej zam. 33-389 Jazowsko, Obidza 13

Przedmiotem licytacji są następujące ruchomości:

Lp. Opis licytowanej ruchomości	Ilość	Wartość szacunkowa w zł	
		jednostkowa	łącznie
1. POLONEZ 1,6 GLE rok prod.1992	1	6.840,00	6.840,00

Elaborat szacunkowy znajduje się do wglądu w kancelarii komornika.

Cena wywoławczą każdej ruchomości w powyższej licytacji jest 1/2 wartości szacunkowej podanej w obwieszczeniu.

Przystępujący do licytacji winni wpłacić w kancelarii komornika wadium w wysokości 10% ceny oszacowania, najpóźniej w przeddzień licytacji.

Ruchomości będące przedmiotem niniejszej licytacji można oglądać w dniu poprzedzającym licytację w siedzibie PZM - Nowy Sącz ul.Ogrodowa 12a od godz.10.00 do 13.00.

Komornik Sądowy Rewiru I
przy Sądzie Rejonowym w Nowym Sączu

Wanzl

Jeden z największych w świecie producentów sprzętu do wyposażenia sklepów, hurtowni i supermarketów



Oferuje:

- wózki i koszyki na zakupy, wózki transportowe, regały i stanowiska kasowe
- systemy regałów sklepowych, stojaki do umieszczania informacji cenowej
- bramki wpustowe dla klientów oraz inne elementy wyposażenia sklepów
- automat zabezpieczający do wózków sklepowych na monety

Uwaga! Wózki na zakupy PRIMO w promocyjnej cenie!

Wszystkie wyroby Wanzla posiadają certyfikat jakości ISO 9001.

Zapraszamy dystrybutorów lokalnych do współpracy !!

Nasz adres: **Wanzl** sp. z o.o.
05-500 Piaseczno k/Warszawy, ul. Puławska 42
Numery telefonów: tel. (022) 757-71-47 (49),
nowy tel. (022) 716-53-38 (39), fax: (022) 716-53-40

ŚWIĄTECZNE PREZENTY

szyba K*=1,1 - CIEPLEJ
R_w**=-38 dB - 2 X CIŚZĘJ
ZA TE SAME PIENIĄDZE

- okna
- drzwi
- rolety
- fasady

PCV i ALUMINIUM

FINESTRA

31-988 Kraków, ul. Glinik 95A
tel./fax: (012) 645-32-12, 644-44-95, 644-43-76
Stała Wystawa Budownictwa, Kraków
ul. Klimeckiego 14 tel. (012) 656-04-75
00-446 Warszawa, ul. Fabryczna 2, tel./fax: (022) 622-47-95, 622-47-96
43-300 Bielsko-Biała, ul. 1 Maja 21, tel. (033) 278-65
40-017 Katowice, ul. Graniczna 29, tel: (032) 255-25-17 w. 254

*K - współczynnik przenikania ciepła W/m²*K
**R_w - współczynnik tłumienia hałasu



Oferujemy 19 modeli pilarek dla amatorów,
hobbystów i profesjonalistów oraz łańcuchy
tnące do wszystkich pilarek.

ZAPRASZAMY!

ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowo Podgórne
Sprzedaż prowadzą wyłącznie autoryzowani dealerzy:

Andrychów - Pl. Mickiewicza 3, tel. 752 249; **Bielsko Biała** -

Bystrzańska 85a, tel. 0602 173 455, 3-go Maja 18, tel. 210 51 w. 389;

Bochnia - Bracka 10, tel. 61 25 450; **Brzesko** - Ogrodowa 5, tel. 68

62 240; **Czechowice-Dziedzice** - Pasieki 515, tel. 215 57 14;

Dąbrowa Tarnowska - Berka Joselewicza 8; **Dębica** -

Rzeszowska 14, tel. 70 53 14; **Gorlice** - Krzywa 16, tel. 35 37 062;

Jasło - Zielona 17; **Kazimierza Wilk.** - Głowackiego 1, tel. 522

839; **Koźy(Ogród)** - Szkolna 12, tel. 174 304; **Kraków** - Pawia 20,

tel. 422 26 15, Na Szaniec 19, tel. 41 41-760; **Miechów** - Kilińskiego

3, tel. 38 315 57; **Mszana Dolna** - Starowiejska 23a, tel. 018/33 11

500; **Nowy Sącz** - Pijarska 15, tel. 090 25 39 15, Nawojowska 29,

tel. 44 35 931; **Nowy Targ** - Waksmundzka 29; **Oświęcim** -

Sienkiewicza 7; tel. 424 208; **Stary Sącz** - Świerczewskiego/róg

Staszica; **Sucha Beskidzka** - Piłsudskiego 6, tel. 74 28 68;

Szczucln - Wolności 39, tel. 436 894; **Tarnów** - Romanowicza 1,

tel. 212 132, Krakowska 36; **Żywiec** - Dworcowa 1, tel. 61 11 67.

PROMOCJA kosiarek spalinowych

VIKING

Atrakcyjne
wyposażenie
dodatkowe!



ZAPRASZAMY!

ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowo Podgórne
Sprzedaż prowadzą wyłącznie autoryzowani dealerzy firmy STIHL.

✓ KOSIARKI ✓ PILARKI ✓ GLEBOGRYZARKI



OSPRZĘT

STARY SĄCZ,
ul. Świerczewskiego 4
(wejście od ul. Staszica)
MSZANA DOLNA,
ul. Starowiejska 23a,
tel. (0-18) 33-11-500

KRAKÓW, ul. Pawia 20 (k. Dworca PKS)
tel. (0-12) 422-26-15, 423-19-25

GAZETA

KRAKOWSKA

BIURA OGŁOSZEŃ

Kraków ul. Starowińska 10, tel./fax 422-06-03, 422-20-12
Nowy Sącz ul. Narutowicza 6, tel. 443-53-34, 443-53-54
Tarnów ul. Krakowska 12, tel. 26-44-97, 21-61-56

BLACHY DACHÓWKOWE

PRODUKCJI RAUTARUUKKI OY FINLAND

SIDING

RYNNY • FOLIE • OKNA DACHOWE • SUCHE TYNKI • i inne...
Nasz klient nasz przyjaciel

eMAXI

SKŁAD FABRYCZNY NR 1

32-020 WIELICZKA UL.DĘBOWA 44

TEL./FAX (012) 278-49-64

ODDZIAŁY „ELMAXI”

KRAKÓW
UL.KLIMECKIEGO 14
PAW.B./STOJSKO 19

NOWY SĄCZ
UL.KUNEGUNDY 16
TEL.(018) 443-78-36

TARNÓW
UL.PRZEMYSŁOWA 29
TEL.(014) 215-001

CHRZANÓW - PLAZA
UL.MICHAŁOWSKIEGO 11
TEL.(035)613-12-14

TYCHY
UL.KATOWICKA 85
TEL.(032) 227-79-47

NOWY TARG
UL.KOLEJOWA 61
TEL.(018) 266-27-51

JABŁONKA
UL.MAGÓRSKA 8
TEL.(018) 265-23-62

Raty

GWARANCJE, ATESTY, TRANSPORT, WYKONAWSTWO

CU COMMERCIAL UNION

Towarzystwo Ubezpieczeń na Życie (Polska) S.A.

Poszukuje kandydatów na agentów ubezpieczeniowych

Preferujemy: osoby dynamiczne samodzielne, łatwo nawiązujące kontakt z ludźmi, wyższe wykształcenie mile widziane.

Oferujemy: prestiżową pracę, szansę zdobycia niezależności finansowej



Szczegółowe informacje:

Commercial Union II Oddział Kraków, ul. Kalwaryjska 69, tel. (012) 423 56 44 lub 656 32 42
Tarnów tel. (014) 26 14 04, 26-43-08

FIRMA „TANKPOL”

z siedzibą w Szczucinie

zatrudni

w nowo uruchomionej restauracji:

- * kelnerów
- * kelnerki

Oferty prosimy składać w dziale kadr w siedzibie Firmy Szczucin, ul. Piłsudskiego 54

TZZ/159

ABC INVESTMENT Sp. z o.o.
w Wielkanocy, 32-075 Gołcza

zatrudni: ● sekretarkę z biegłą znajomością języka niemieckiego w mowie i piśmie
● kierowców z kategorią BCE

Prosimy o składanie ofert pisemnych.

Tel./fax (0-12) 388-60-46, tel. 388-61-23, 388-63-45

K954

FIRMA „PHARBITA” SP. Z O.O.

przyjmie na stanowisko
Kierownika Apteki w Nowym Targu,
ul. Kowaniec 17a

MAGISTRÓW FARMACJI
LUB WYDZIERŻAWI BUDYNEK APTEKI.

Wiadomość tel. (0-18) 20-638-76

GAZETA

KRAKOWSKA

ZATRUDNI

KONTROLERA ZARZĄDZANIA

WYMAGANIA:

- wykształcenie wyższe ekonomiczne
- znajomość obsługi komputera (Excel)
- dyspozycyjność

Proponujemy pracę w młodym, dynamicznym zespole, z możliwością rozwoju w dużej ogólnopolskiej grupie wydawniczej.

Oferty: CV + list motywacyjny pod adresem:
al. Pokoju 3, 31-548 Kraków
ze znacznikiem KZ.

PRACA

DAM PRACĘ

„KRAKOWSKI Rynek Pracy”, nowa gazeta, bezpłatne ogłoszenia (0-12)415-45-12 9.00-17.00.

APTEKA os. Złotego Wieku 14 zatrudni mgra farmacji lub technika (0-12)648-07-64

ATRAKCYJNA praca, domowa, biurowa, stała, dodatkowa. 2100zł. FIRMA MARKETINGOWA „PRACA” skr. 27 33-300 Nowy Sącz (znaczek).

CEGIELNIA Mysłków przyjmie pracowników fizycznych oraz mechanika.

CHAŁUPNICTWO (0-12)648-88-25, 643-63-84

CHAŁUPNICTWO, informacje gratis, załącz kopertę zwrotną. K. Wojciechowski, 30-960 Kraków, skr. 461

CHAŁUPNICTWO. Prace biurowe. Praca przy składaniu kolumny ze sztucznych pereł, dostawa i odbiór zagwarantowane. Prace przedstawicielskie. „Współpraca” ul. Na Kozłowiec 5/46 30-631 Kraków.

CHAŁUPNICTWO. FUH „Beta” skr. poczt. 110, 33-300 Nowy Sącz (znaczek).

CHCESZ dorobić. Kolportaż druków bezadresowych. Zgłoszenia: 14 kwietnia br. 16.00 - 18.00 „Eldrobud” Nowy Sącz, ul. Kochanowskiego 20.

DLA samodzielnych, stała lub dodatkowa. Wykształcenie wyższe, średnie, w Tarnowskim. (0-90) 682271

EKIPI do montażu domów szkieletowych (kanadyjskich), praca w kraju i zagranicą oraz PALACZY CO. (0-18)337-10-70 do 16, 337-32-51 po 16.

FIRMA Handlowa „EIBOS” atrakcyjne oferty pracy. 39-201 Dębica-3, skr. poczt. 27

FIRMA zatrudni w pełni dyspozycyjnego kierowcę w Krakowie kat. C, E - ciągnik, naczepa - od zaraz. Tel.: 0601-566-366

MŁODZI, wyjazd (0-22) 648-05-35

CIESLI, ZBROJARZY, MURARZY, PŁYTHARZY, DEKARZY zatrudnimy

Wysokie zarobki

„ROBIREX” Gliwice, ul. Wigilijna 18
tel. 032/270-05-10, 270-05-15

DAM PRACĘ

FIRMA odzieżowa zatrudni: osobę dokonującą odpraw celnych czasowych i ostatecznych, mechanika maszyn szwalniczych. Nowy Targ, ul. Składowa 26, tel.: 26-48-930

FRYZJERKĘ operatywną. (0-18)442-80-79 po 20.

HURTOWNIA zatrudni 3 osoby z samochodem, okolice Tarnowa, Gorlic, Dębicy. Tel. (014)26-73-37.

HURTOWNIA Sprzętu Jeździeckiego zatrudni w Krakowie samodzielną księgową, która zajmie się też prowadzeniem magazynu, na cały lub pół etatu. Wymagania: młoda, zaangażowana. Oferty: PIHZ, ul. Podwale 17, 00-252 Warszawa. Tel. (0-22) 635-58-56.

KIEROWNIKA budowy. Wykształcenie inżynier lub technik, uprawienia, prawo jazdy. ZRIB 33-340 Stary Sącz, Cesarzyka 9, tel. 446-08-66.

KORPORACJA GOSPODARCA- poszukuje chętnych do pracy w systemie chałupniczym. Podaj ile godzin na dobę możesz przeznaczyć na pracę: 4, 5, 6, 8. Kontakt z naszym przedstawicielem: J. Dunin, 31-950 Kraków 65, skr. 25. Załącz znaczek na korespondencję zwrotną.

MIESZALNIA lakierów zatrudni mężczyznę do 30 lat, po wojsku w charakterze sprzedawcy. Nowy Sącz, ul. Kunegundy 36 (0-18)443-59-24 (9.00-16.00), (0601)411-203.

MÓŻLIWOŚĆ współpracy dla energicznych i komunikatywnych: wykształcenie minimum średnie - dla zamieszkałych w Dębicy, Pilźnie, Tarnowie, Rzeszowie, Mielcu, Ropczycach i Sędziszowie Młp. Tel. 0602-104-768 oraz (014)67-02-708 godz. 9-10

MURARZ wykwalifikowany. Kraków, ul. Łokietka 26

NORWEGIA, platformy wiertnicze, mężczyźni do 45 lat, wszystkie zawody, dla osób bez zawodu prowadzone są kursy przygotowawcze do wybranych zawodów. Wynagrodzenie podczas pracy ok. 400 DM - dziennie. Informacja: Firma Handlowa „NOR-POL” 32-510 Jaworzno, box 3

NOWA firma Network - poszukujemy operatywnych ludzi. (0-42) 33-85-68.

DAM PRACĘ

OFERTY prac chałupniczych wysyła FM Szansa 30-670 Kraków ul. Na Kozłowiec 14/107. Można załączyć znaczek na list polecony.

POSZUKUJĘ opiekunki do 2,5 - rocznego dziecka. Nowy Sącz, Zielona 16/2 (0-18)442-36-16.

Polinar S.A.

przyjmie wykwalifikowanych
mechaników
samochodowych
z doświadczeniem

Tel. (0-12) 414-16-77

POSZUKUJĘ opiekunki do dzieci, z terenu miasta Tarnowa. Tel. dom. (014)23-22-58.

PRYWATNA klinika zatrudni pielęgniarki, p.instrumentariuszki, p.anestezjologiczne. Zyciorys+zdjęcie. Oferty nr 2 Starowiślna 10.

PROSTA praca chałupnicza na zlecenie. Gwarantujemy dostawę materiałów i odbiór gotowego wyrobu. Informacja bezpłatna. KORTEX, 44-120 Pyskowitz skr. poczt. 13

PRZEDSIĘBIORSTWO zatrudni mężczyznę do prac montażowych, wymagane wykształcenie średnie. (0-18)444-24-66.

PRACE chałupnicze - szczegóły Telegazeta 592. ADSUR-Jordan - Głogów 5

SKŁAD budowlany zatrudni magazynierów. Tel. (0602)189-243.

STUDIO Mody zatrudni modelki. Mogą być nieprofesjonalne 0601-44-39-06 (0-12)421-35-98

UWAGA -Praca. Kolportaż druków bezadresowych. Zgłoszenia: Nowy Sącz, ul. Kochanowskiego 20 „Eldrobud” (Kokosanka), dnia 14 kwietnia br. 16.00-18.00.

SZEWCA- jagody- borówki 100% uczciwości (0-42)674-70-23 0601-20-84-09

SZANSA zarobku dla komunikatywnych i przedsiębiorczych- wykształcenie minimum średnie, najlepiej z terenu: Dębica, Pilzno, Tarnów, Ropczycy i Sędziszów Młp. (014)67-03-314 w godz. 8-10 i 16-17

ŚLUSARZ narzędziowiec, metaloplastyk. (0-14) 22-13-14.

WŁOCHY- Pomoc domowa (0-12)423-63-25

ZATRUDNIĘ mgra farmacji w pełnym lub niepełnym wymiarze godzin. (0-12)422-02-49

DAM PRACĘ

ZATRUDNIĘ magistrów i techników farmacji w aptecę w centrum Krakowa. Atrakcyjne wynagrodzenie! Informacja: 0601-41-63-92

ZATRUDNIĘ kierowcę kat. C, E - rencistę, emeryta. Tel. (0-14)79-84-40 do 15, (0-14)79-84-23, po 17.

ZATRUDNIĘ rencistkę do sprzedaży pieczywa w Brzesku. (0-14)68-61-570.

ZATRUDNIMY: 1. Menagera produktu 2. Handlowców. Zapewniamy: samodzielną pracę i odpowiednie wynagrodzenie. Zgłoszenia pisemne Sp. z o.o. „KOBO” 37-400 Nisko, ul. Nowa 32 B.

PRACA. Tarnów i okolice. Wymagany samochód. Tel. (0-14) 26-18-88

FIRMA Handlowa zatrudni zastępcę kierownika magazynu Sufczyn Tarnowskie. (0-14) 665-87-62

INSTRUKTOR nauki jazdy kat. B. (0-14)22-42-43.

POSZUKUJE PRACY

BIURO Rachunkowe „Konto” S.C., fachowo poprowadzi księgi handlowe, księgi przychodów. Tel. dom. 441-49-88, 441-80-22 popołudniu.

EKSPEDIENTKA poszukuje pracy w okolicach Gorlic lub Grybowa. (0-18)351-33-49.

KIEROWCA B, C z samochodem dostawczym (0-18)446-14-54 wieczorem.

KIEROWCA kat. A, B, C, D rencista. (014)22-39-37.

KIEROWCA+ samochód ford transit (9 osób) szuka pracy. (014)67-78-931, 0602-127-825

MŁODA, policealne, komputer, angielski - szuka pracy. (0-18)446-80-58.

PRZYJMĘ pracę na wywrotkę 8 ton. Tel. (0-14)45-14-36, (0-14)22-17-61.

RENCISTKA zaopiekuję się dzieckiem. Posiada rekomendacje. (0-12)633-95-92

SPRZĄTANIE, mycie okien, prasowanie. (0-14) 26-47-57.

SPECJALISTA BHP, kompleksowe usługi. (014) 61-297-45

NAUKA

BHP szkolenia, usługi. (0-14)42-26-37.

BIOLOGIAI (012)414-22-38

HISZPAŃSKI: (012)414-22-38

JĘZYK polski -korepetycje, dochodzę do ucznia. (0-14)525-350, wieczorem.

NAUKA

KURS-PRACOWNIK ochrony. (0-12)429-23-60, (0-12)421-83-33

KURS Przygotowawczy przed egzaminami do szkół średnich: język polski, matematyka. Nowy Sącz, Kunegundy 16 (0-18)442-04-17.

KURSY prawa jazdy „PIRAT” Kalwaryjska 9, profesjonalne szkolenie. (012)656-15-66, 0602-362-355

KURSY przygotowawcze na studia medyczne, intensywne (czerwiec 98) prowadzone przez wykładowców z Collegium Medicum UJ. (012)421-91-49

MATEMATYKA, Fizyka, Chemia. Każdy zakres (0-12)421-05-75

POLICEALNE Studium Biznesu i Administracji, Nowy Sącz, Rynek 14 ogłasza nabór słuchaczy na I semestr -technik administracji, (zaoczne - czesne 95zł/m-c) (0-18)442-07-32, 443-69-26.

TANIE, skuteczne korepetycje j. polski, matematyka przygotowujące do szkoły średniej. N. Sącz (0-18)442-83-54 po 19.

ZERÓWKA Szkoła Sześciolatków. Zapisy. (0-12)412-19-17.

MOTORYZACJA

SAM. OSOBOWE

SPRZEDAŻ

AUDI 80 1.8i, 1989, stan idealny. (0-18)443-91-53.

AUDI 80, 1977, stan bdb, 2.900zł. (0-18)442-92-52 NS, Kilińskiego 53.

AUDI 80, 2.6 v6, 1993, klimatyzacja -sprzedam. (012)270-14-24, 0602-286-391

BMW 316i, rocznik 1990, srebrny metalik -sprzedam. Tel. (0104)21-66-97.

BMW 525i 1991/92, srebrny metalik, 34.000,- sprzedam. (0-65) 540-31-71.

CC-700, 1994, 59.000km, 13.200zł, czerwony, garażowany, 1 właściciel. (0-18)445-91-06 po 16.

DAEWOO Tico 1995, 1 właściciel, pilnie sprzedam. Nowy Sącz, ul. Piątkowska 13, A. Łukasik.

DAEWOO Tico SX, 1996, 17.300 zł, zielony metalik, immobilizer. (0-14)33-07-37.

DAEWOO Tico, 1997, 3 tys km -sprzedam. Tel. (0-14)66-318-43.

FIAT Punto SX 1996, dużo dodatków pilnie sprzedam (0-18)443-01-20.

FIAT 126p 1990, 72.000km, (018)442-84-25 wieczorem

FIAT 126p 1990, pilnie sprzedam (0-18)445-83-85

FIAT 125p, 1997 składak, 1.200zł. (0-18)443-36-02.

FIAT Tempra combi, 1995, bezwypadkowy, wyposażony -okazyjnie sprzedam. (0-12)647-73-11.

FIAT 126p, 1991, złoty, garażowany. tel. (014)26-38-02.

FIAT UNO 1.4, 1995, 33 tys km. Tel. (0-14)26-50-25.

FIAT UNO 1.0, 1997, 10 tys km. (0-14)68-60-061.

FIAT fiorino panorama, 1995r, 33.000 km, 5-osobowy, ładowność 575 kg, cena: 26.000 zł. Dębica. Tel.: (014)68-11-114 po 20

FORD Mondeo Combi 1994/95, 1.8 CLX, sprzedam tel. (012)415-54-78

FORD Fiesta 1992, stan bdb, auto-alarm, Paszyn 69 16.000zł. (0-18)442-85-02

FORD Fiesta 1.1, 1992, czarny, 1 właściciel, 54.000km, 18.000zł. (0-18)443-60-99.

FORD Mondeo 1996 wyjątkowo korzystny typ i wyposażenie, ponad 40.000 zł. Tel. Kraków 411-83-39 po 18

GOLF III 1.4 biały, cena: 24.000 (014)68-62-787

HONDA Civic 1.5 DX, 1991, grafit, klimatyzacja. (0-14)26-62-62, po 16.

HONDA Civic LX, rok prod. 97- 2500 ml. Tel. (018)27-512-12

HYUNDAI accent 1996 zielony metalik sprzedam (0-12)412-17-19

MAZDA 626, 1981, 3200 zł (012)27-11-204

MERCEDES, 123D, 1979, seledyn metalik, stan b.dobry, hak holowniczy (0-12)278-48-00.

MERCEDES 250D, 1991, stan idealny. (0-18)443-91-53.

MERCEDES 124 200E, XI 1991, biały, stan bdb, 120.000km, 36.500 zł. (0-18)442-88-93 lub 0/602-11-74-23.

MERCEDES 123 2l benzyna 1982, instalacja gazu, stan dobry 8.800zł. (0-18)443-43-56

OPEL Kadett 1.6D, 1987 sprzedam. (0-18)443-12-33.

OPEL Corsa 94 (0-18)442-23-29

OPEL Ascona, 1986, 1800, benzyna, wtrysk, 115 KM, elektryczne szyby, lusterko, centralny zamek, wspomaganie kierownicy, hak holowniczy, przyciemniane szyby, biały - tanio sprzedam. Tel. 90-14)26-46-18, (0-14)24-22-74, po 18.

OPEL kadett 1.6, 1991, 98.000 km, ospojlerowany, bordo metalik. (014)68-15-440

POLONEZ Truck 1995, GAZ, 5 miejsc (0-12)429-27-44

POLONEZ Truck 1993r, po generalnym remoncie. Gaz- benzyna 0602-73-80-90

SPRZEDAŻ

POLONEZ Caro 1.5 GLE 1992 sprzedam, możliwość na raty (0-12)415-23-38

POLONEZ 1.6 GLI, 1996, 14.400zł, pilnie. (0-18)443-17-21.

POLONEZ 1500, 1990, czerwony, stan bdb. (0-18)44-58-444.

FIAT

Chcesz ułatwić sobie życie
kupuj Fiaty
w Auto-Polmozbycie!



Duży wybór modeli i wersji
Zapraszamy

Auto-Polmozbyt

Kraków, al. 29 Listopada 39
tel. 411-81-61, tel. 411-54-85
tel. kom. 0601-52-08-02

Jedyny dealer Fiat Auto Poland
posiadający certyfikat jakości ISO 9002

POLONEZ Caro 1.5GLE, 1993, 58.000km, garażowany, 11.500zł, alufelgi, regulacja pasów, siedzenia kubełkowe, elszyby, hak, opony letnie nowe, bezwypadkowy. (0-18) 443-12-66.

POLONEZ caro, 1994, 66.000km, 10.000zł, stan idealny. (0-18)446-90-03.

POLONEZ Caro 1600 XI/1995 dużo dodatków, cena atrakcyjna (0-601)50-03-84. Nowy Sącz, ul. Tarnowska

KUPNO

AUTO osobowe zagraniczne po wypadku do remontu kupię (0-12)415-30-95

KUPIĘ samochód osobowy, rozbity. (0-18) 444-62-92.

ŁADĘ 2107 lub Samark kupię (0-12)274-18-10

SKODĘ Favoritkę kupię (0-12)274-18-10

MOTOCYKLE SPRZEDAŻ

MOTOR Suzuki GSX 600 F, 1992, stan dobry, kolor czerwony. Biskupice Radłowskie 46, cena 9.500 zł. (0-14)79-70-08.

INNE POJAZDY SPRZEDAŻ

C-328, C-330, T-25A, C-363P, C-360, Ferguson 255, rozrzutniki, kosiarzki rotacyjne, sprzęt rolniczy. Bronisław Wastag, Librantowa 139, poczta Nowy Sącz. (0-18)44-17-952.

CIĄGNIK Sam-S-10, nowy. Łącka ul.Szczawnicka 14 Tadeusz Krawczyk.

CIĄGNIK C-360, stan bardzo dobry - sprzedam. (014)68-45-069

CIĄGNIK C-330 M, 1991r., 800 Mtg, Ferguson 2812, XI 93r, stan idealny. (012)284-29-93

GAZ 66 przystosowany do przewożenia materiałów wybuchowych, stan techniczny bdb. (0-18) 44-64-409, 44-64-003 w godz. 8.00 - 16.00

KOMBAJNY, prasy: CLAAS, FERGUSON. Części Zamienne- Pasy. Kraków (0-12) 636-84-94 (0-12)419-34-04.

KOMBAJNY zbożowe, prasy do słomy, zachodnie, duży wybór. (0-34) 62-86-81, (0-34) 27-41-51, (0-36) 435-50-63, (0-33) 75-45-06.

KOPARKO-LADOWARKI Case 580 K, 1991 r., 4000 mtg, szufla przednia dzielona, teleskop 4x4, stan idealny, tel. (0-52) 385-39-97 (3-16).

LAWETĘ nową - sprzedam. Tel. (0-14)45-12-14.

* Ciągnik rolniczy Zetor 6945 przedni napęd, ogumienie i silnik nowe 19.500 zł

* Ciągnik Massey Ferguson MF 2620 przedni napęd, 6 cyl., 115 KM, kabina super komfort, 48.000 zł

* Prasa rolująca Claas Rollant 62 łańcuchowa 15.500 zł

* Kombajn John Deere 636 Heder 3,6 6 cyl., 110 KM, 27.000 zł

090-211-500, (0-18) 353-14-15

PRZYCZEPĘ campingową N126, 1990, stan bardzo dobry, bogate wyposażenie - sprzedam. (0-12)647-73-11.

SPRZEDAŻ ciągnik Ferguson 255 1989 rok, lub C-330 Piekarz Zenon, Osieczany 171 gm. Myślenice (0-12)274-15-13

SPRZEDAŻ skutery śnieżne 1996 Polaris, Arcticat. Dodge RAM 2500, silnik 5.91 1995, klimatyzacja. Toyota Camry 3.0, 1993, skóry, klimatyzacja. 0602-33-77-82, (0-61) 8305-242.

SPRZEDAŻ autosan H-10/11- prod, 1989- siedzenia lotnicze, video. Tel. : 0601-513-191

SPRZEDAŻ nową prasę mimosłodową, mechaniczną. Nacisk 8 ton, stół roboczy 690 x 540 mm., 4.500 zł. (0-13) 461-70-08.

ZETOR z silnikiem Ursusa. (014)68-44-350.

ZETOR 5211, 1987, cena do uzgodnienia, zdecydowanie sprzedam. (014)79-91-12.

ZETOR 7211, MTZ 82, przedni napęd, MF 255, C-330, C-360, T-25A, przyczepa wywrotka, robur skrzyniowy, kombajn zbożowy Fahr, Massey Ferguson. (014)61-275-46

PRZYCZEPĘ kampingową N-126, 1988. Sprzedam. (0-14) 686-13-47

CIĄBLA sprzedaż ciągników, maszyn rolniczych oraz kombajn zbożowy Bizon Super, kombajn ziemniaczane - na raty. K. Michniak, Łąpczyca 33, (0-14) 61-275-48

CIĄGNIK S15, S7 - sprzedam. Łęki 94 k. Wokowic, tarnowskie

USŁUGI

ALARMY, autoblokady, autoimmobilisery, autordio. Zestawy GSM, montaż: (012)411-15-33, (012)413-13-33

ALARMY, autoblokady, centralne zamki, immobilizery. (012)644-45-17, Cienista 12

FORD Transit -przewoży (0-18)441-24-93.

PRZEPROWADZKI fachowo (0-12)643-46-83

PRZEWOZY na przysięgi, lotniska i inne Busami 8 i 14-osobowymi. (014)26-63-98.

PRZEWOZY osobowe Ford Transit na wszystkie okazje, usługi dla firm. Tel. (014)78-42-12.

VOLKSWAGEN Bus przewóz osób, wesela, przysięgi, inne. Tel. (014)68-69-723.

FORD Transit- usługi transportowe 1,2t, przyczepa, laweta. Tel. (014)6721-652

FORD Transit- przewóz osób: wesela, przysięgi, lotnisko. (014)67-78-931, 0602- 127-825

TRANSIT Bus: przewozy, wesela, przysięgi, lotnisko, inne. Tel. (014)6721-652

TRANSPORT 3,5 t. Kraj-zagranica. 012/641-0007

CZĘŚCI SPRZEDAŻ

DWIG samochodowy (HDS) (0-18)443-23-70

SPRZEDAŻ

DO Poloneza silnik 1500 na części sprzedam (0-12)415-37-15

OPONY używane do samochodów osobowych i ciężarowych w Niemczech, kontakt od 7.30-8.30 (012)656-22-93 od poniedziałku do piątku.

PASKI klinowe, łożyska, simeringi polecia po cenach producenta Firma „MARKUS”, Podole 109, gm. Gródek, tel. (0-14)66-54-181, po 20.

SILNIK „Andoria” 15 KM, nowy, 2.200zł (do uzgodnienia) pilnie. Józefa Gajdosz, Paszyn 148 k/N.Sącz.

URZĄDZENIA chłodnicze samochodowe „Sutkak” (0-18)443-23-70

KUPNO

DO Mercedesa silnik pojemność 2400 Diesel, kupię (0-12)415-37-15

CIEŻAROWE SPRZEDAŻ

BECZKA asenizacyjna na Starze 28, Kamaz ciągnik siodłowy, star 28 trzy strony wywrotka. (0-14) 648-84-67.

JELCZ skrzyniowy typ 325 -sprzedam. Tel. (0-14)79-84-40 do 15.00, (0-14)79-84-23, po 17.00.

LIAZ skrzyniowy plus przyczepa 11t oplandekowana, 1990. 0/90-26-93-98.

MULTIKAR M25, 1996 -sprzedam. Tel. (0-14) 790-287.

POLONEZ Truck 1.6, 1995 r., 80.000 km, instalacja gazowa, długie aluminiowe burty, Mul-T-Lock, pierwszy właściciel, 15.500 zł. (0-14)21-78-85.

SKODA MTS wywrotka składak 1997, silnik nowy, kiper robiony 3 strony. 0/90-26-93-98.

STAR 200L 1997/98, kryty, (0-18)332-52-06.

TARPAN S-21, 1988, niebieski, stan bardzo dobry. Tel. (0-14)52-75-33, wew.37, po 19.

TARPAN 239D, 2500 cm3, skrzyniowy, diesel, 1990, cena 4,5 tys zł. (0-14)78-42-13.

ŻUK blaszak 1989, stan bdb, (0-18)443-31-65

STAR - silnik podzespoły autosana sprzedam lub zamienię na Żuka z izotermą. Góra Motyczna k. Dębicy, tel. (0-14) 676-81-26

KUPNO

STARA 28 Chłodnie, sprawno technicznie w stanie dobrym -kupię.(0-14)25-01-13.

NIERUCHOMOŚCI MIESZKANIA SPRZEDAŻ

DEBICA- własnościowe M-3 (48.80m2) II piętro- sprzedam. Tel. (014)68-11-512

DEBICA- osiedle „Słoneczna”, mieszkanie 62 m2, I piętro- sprzedam. (014)67-76-378

DEBICA- mieszkanie własnościowe M-3 (49 m2) IV piętro. Tel.: (014)67-63-441

GORLICE, Hallera, 2-pokojowe 48,5m², telefon, garaż. (0-18)353-73-02 (8-17), (0-18)352-25-31 po 18.

KRAKÓW Łużycka, piękne pokój, kuchnia, balkon, piwnica, schowek, wodomierz (0-12) 425-12-61

KRAKÓW, Łużycka pokój kuchnia piękne balkon, piwnica, schowek 75.000 (0-12)425-12-61

LIMANOWA mieszkanie 48m². (0-18)337-20-30.

MIESZKANIE 60 m2 wykończony z telefonem - sprzedam. tel.(0-14)78-44-11.

N.SĄCZ 2-pokojowe 50m², lp, telefon, duży balkon. (0-18)442-71-77 po 16.

NOWY SĄCZ, os.Sucharskiego 50m² I piętro, (0-18)441-30-79 po 20

PRZYBORÓW koło Dębicy. Mieszkanie 50,5 m3, telefon wraz z działką warzywniczą 5 a -pilnie sprzedam. Tel. (014)681-75-78.

SPRZEDAŻ mieszkanie 86 m2 na Kurdwanowie (0-12)654-41-15

SPRZEDAŻ garsonierę 25 m2, V/X wyposażoną (0-12)423-82-88 (0-12)412-36-72

STARY Sącz, mieszkanie 38m² sprzedam lub zamienię na większe (0-18)446-23-57.

STARY Sącz, 48m² (0-18)446-06-43

TARNÓW! Mieszkanie 60 m2 -sprzedam. (0-14)74-32-02.

TARNÓW, Marynarki Wojennej! Mieszkanie 60 m2. Tel.(0-14)23-22-82.

TARNÓW, Bitwy pod Studziankami! 48 m2, I piętro, cena do uzgodnienia. Tel. (0-14)22-17-61.

TARNÓW, ul. Skowronków! Mieszkanie 3-pokojowe superkomfortowe, blok czteropiętrowy-tanio sprzedam. Tel. (0-14)22-22-10, wieczorem.

TARNÓW, Centrum! Mieszkanie 35 m2, cena 46.500 zł. Tel.(0-14)21-17-44.

TARNÓW, Bitwy pod Monte Cassino! 36 m2 po remoncie kapitalnym -sprzedam. Tel. (0-14)240-613.

TARNÓW, Nowy Świat 72! Mieszkanie 2 pokojowe, 43 m2, parter kuchnia, wc, cena 30.00 zł. Tel. (0-77) 54-50-58, wieczorem.

TARNÓW, Nowy Świat 72! Mieszkanie 2 pokojowe, 43 m2, parter kuchnia, wc, cena 30.00 zł. Tel. (0-77) 54-50-58, wieczorem.

KUPIĘ garsonierę w miejscowości podgórskiej. 012/648-42-50

KUPNO

KUPIĘ garsonierę w miejscowości podgórskiej. 012/648-42-50

WYNAJEM

AGENCJA Nieruchomości- mieszkania, lokale, domy, działki. Kraków, os.Centrum B7. Tel. (012)643-63-85, 0602-244-735

DO wynajęcia lokale handlowe, Kalwaryjska, 78m2 i 23m2. InterHome, 012/269-11-59, 656-59-37

KOŁBRZEG. Do wynajęcia 2 pokoje w sezonie. (0-94)35-461-68.

KRAKÓW Do wynajęcia mieszkanie 1-pokojowe z telefonem, po remoncie -prywatnie lub firmie. Wiadomość: tel. (0-602)79-48-57.

MIESZKANIA w Bochni pilnie poszukuję (0-14)61-235-57 po 20.00 (0-12)422-55-14

MSZANA Dolna- 2 pokojowe- wynajmę. Tel: (018) 26-79-266

N.SĄCZ, ul.Kołątaja odnajmę mieszkanie 38m². 0/90-295-418.

NOWE komfortowe mieszkanie do wynajęcia w Kołobrzegu na dłuższy okres w samym porcie, 50 m od plaży. Od 15 maja. Tel. (0-14)45-66-25, Gustaw.

POSZUKUJĘ mieszkania 1 pok. lub garsonierę 0602-131-127

SZUKAM mieszkania do wynajęcia w Bochni, tel. 0602-735-220

SZUKAM mieszkania do wynajęcia w Bochni, tel. 0602-735-220

TARNÓW! Do wynajęcia mieszkanie komfortowe 600 zł plus media. (0-14)22-16-76.

TARNÓW! Do wynajęcia mieszkanie komfortowe 500 zł plus media. (0-14)22-16-76.

TARNÓW! Pokoje do wynajęcia dla studentów, osób pracujących. (0-14)33-04-27.

TARNÓW! Młody mężczyzna poszukuje pokoju lub kawalerki do wynajęcia. (0-14)78-42-97.

ZAMIANA

ZAMIENIĘ 2 pokoje z kuchnią na pokój z kuchnią lub garsonierę (0-12)658-61-17

DOMY SPRZEDAŻ

DOM piętrowy sprzedam Zabno k/Tarnowa ul.Paderewskiego 6 (0-12)655-09-12

DOM drewniany, zabudowania gospodarcze. Jasię Gładki k/Brzeska. tel. (014)66-336-13.

GOLKOWICE Dolne dom piętrowy do wykończenia. (0-18)446-33-76.

KRAKÓW -Góra Borkowska 74a w tym las sosnowy, dom 250 m2, lata 50 -pilnie sprzedam. Tel. (0-14)42-51-72.

N.SĄCZ okolica, piękna superkomfortowa posiadłość 40ar. (0-18)445-74-07.

N.SĄCZ-CHELMIEC, mały domek, działka 3a. Pośrednictwo (0-18)443-58-58.

PARKOSZ- dom murowany, budynek gospodarskie z polem lub bez. (014)6721-429

SPRZEDAŻ dom drewniany w dobrym stanie do rozbudowy z przeniesieniem oraz działkę w okolicy Mszany Górnjej (0-18)33-15-324

SPRZEDAŻ dom drewniany koło Bukowiny Tatrzańskiej. Tel. (018)26-566-49

SPRZEDAŻ dom drewniany + gospodarczy na 16 A- blisko centrum, 45.000 PLN Jordanów (018)26-755-65

STRASZĘCINI Dom -sprzedam. Tel. (0-14)27-21-65.

TRZĘSÓWKA przy trasie Kolbuszowa-Mielec! Dom częściowo wykończony (gaz, woda, telefon) zarejestrowana działalność gospodarcza (sklep spożywczo-przemysłowy)-sprzedam. Tel. (0-17)78-89-887, po 16.

WOLA Mędrzechowska! Gospodarstwo rolne 2,5 ha, dom drewniany, stajnia stodoła, (prąd, gaz) -sprzedam. Tel. (0-14)43-77-65.

ZAWADA k/Tarnowa. Dom nowy 145 m2 + 80 m2 przynależy. Tel. (014)79-55-96.

ZBYLITOWSKA Góra! Dom stan surowy wolnostojący. (0-14)22-49-55.

ŻMIĄDKA gm.Laskowa, dom 130m², el.-gaz, 17ar. (0-18)443-81-64.

WAŁ RUDA - dom drewniany z zabudowaniami i działką 59a. Sprzedam. (0-14) 663-19-47

NOWY SĄCZ dom jednorodzinny parterowy ul.Nowojowska. (0-18) 442-16-78 po południu.

OKOCIM GÓRNY! Pół domu - sprzedam. Tel. (0-14) 68-64-929

BRZESKO! Dom 140 m2 na działce 11 arów -sprzedam. (0-14) 68-61-343

BRZESKO Centrum! Dom na działce 5 arów -sprzedam. (0-14) 66-31-57

KUPNO

KRYNICA Górską -kupię dom (0-18)445-21-14, (090)301-422

KUPIĘ dom jednorodzinny w Nowym Sączu do 150.000zł. (0-18)442-16-78 po 15.

N.SĄCZ dom lub działkę kupię. Pośrednictwo (0-18)443-58-58.

TUCHÓW! Dom do remontu -kupię. Tel. (0-14) 524-331.

DEBICA budynek pod działalność handlową w Rynku kupię lub wynajmę. Tel. (0-14) 676-35-89, godz. 9-18, kom. (0-602) 70-81-06

WYNAJEM

DO wynajęcia piętrowy w domu jednorodzinny os. Kliny (0-12)421-35-98 0601-44-39-06

N.SĄCZ, Krakowska. Do wynajęcia dom na działalności. (0-18)443-07-06 po 17.

NOWY Sącz, do wynajęcia nowy dom -okolice Skansenu, (0-18)442-72-57 po godz. 19.00

DZIAŁKI SPRZEDAŻ

CHELMIEC, działki 3x10a lub całość. Wiadomość: Chelmiec, Szeroka 43a.

CHELMIEC-GAJ działka budowlana 9a, częściowo uzbrojona. (0-18)445-86-98.

DUŻY obiekt na działce 71 arów przy ul. Krakowskiej w Zabierzowie -sprzedam. Tel. (012)94-25-23-59 wieczorem

DZIAŁKĘ budowlaną 14ar w Nowym Sączu przy ul.Kapuścińskiego sprzedam (0-43)823-52-89.

DZIAŁKI budowlane nad jeziorem Rożnowskim (090)369-741

DZIAŁKĘ 9 arów Wilczyńska k. Bobowej, podpiwniczenie, materiały, energia, gaz, projekt - 15.000,-. Tel. (032)26-25-109.

DZIAŁKĘ budowlaną uzbrojoną 10 arów przy ul. Cmentarnej w Dąbrowie Tarnowskiej -sprzedam. Tel. (0-14)42-27-67.

GLINIK k/Gródka n. Dunajcem! Działki rekreacyjno -budowlane 5,7, 16, 21 arów, cena 1.000 zł/ar. tel.(0-14)66-53-682.

GUMNISKA k/ Dębicy: 8ha ziemi otoczone z trzech stron lasem, pośrodku rzeka (na ośrodek rekreacyjny) Tel. (014)70-04-37, 816-784

JORDANÓW- działki budowlane 5,6,8,11 ar- sprzedam. Tel. 033/77-13-15

ŁAPANÓW- sprzedam działkę budowlaną z domem drewnianym. Tel. (014)23-26-61

MUSZYNA 16ar budowlanych (0-18)446-06-43

N.SĄCZ 60a pod przemysł, okolice Grottegera. Pośrednictwo (0-18)443-58-58.

NOWY Sącz, Wielopole działka budowlano- usługowa, ogrodzona 200m² od trasy głównej na Kraków (0-12)443-21-04

OKOLICE Zawady. Działka budowlana 6a, cena do uzgodnienia. (0-18)443-97-66 w godz. popołudniowych.

RABKA- 11 arów z projektem- sprzedam (035) 6433-861

SPRZEDAŻ działkę 10 ar budowlaną Myślenice-Zarabie+ magazyn lub pomieszczenie na rzemiosło 400 m2 (0-12)27-433-72

SPRZEDAŻ działkę budowlaną, uzbrojoną, rekreacyjną 7 arów, 4 km od Gdowa. Wiadomość: Winiary 28

SPRZEDAŻ wydzierzawie współpraca, obiekt uzbrojony zabudowany 2500m², przedmieście Nowego Sącza. (0-18)441-59-20.

SPRZEDAŻ działkę budowlaną 2.200 m dla inwestora pod zabudowę rekreacyjno- biznesowo-handlową w Nowym Targu,

SPRZEDAŻ

SIATKA ogrodzeniowa, ocynkowana, powlekana. Producent (0-12)271-15-26
 SPRZEDAŻ piasku budowlanego. Ceny producenta, transport gratis. 0602-75-84-28.
 SPRZEDAM tania londyńska i deski na rusztowania (090)31-89-36.

SPRZEDAM gonty łupane- najtańsze, najlepsze. Tel. (018)26-627-51

STEMPLE, żerdzie, dach. Jodłówka Tuchowska. Tel.(0-14)52-68-56.

STRUGARKI 4-stronne używane Weinig. (0-95) 7321660

WIEŻBĘ dachową sprzedam Gorlice (0-18)353-14-87.

KUPNO

PLYTY drogowe kupię ok. 20szt. (0-18)44-64-409 od 8.00 -16.00

USŁUGI

„DAVI” montaż boazerii, podłóg panelowych, elewacje PCV, suche tynki (0-18)441-42-03.

ANTYWLAMANIOWE kraty, rolety stalowe aluminiowe drzwi MULT-LOCK, Gerda (012)632-39-38, 0601-44-67-65

BRUKARSTWO, solidnie, tania tel/fax (0-12)429-32-57

BRUKOWANIE (0-12)636-11-39

3% upustu za okazaniem tego kuponu do 30.04.1998 r.
na bramy garażowe

 Kraków, Cystersów 3a
 tel. (0-12) 413-83-45, 413-78-49

BRUKARSTWO (012)657-07-11, 655-64-18

CYKLINUJE, układam, poprawiam parkiety (012)267-05-47, (012)415-21-12

DACHY, naprawy, krycie. Termozgrzewalna. Montaż okien VELUX (012)267-65-86

DEBICA- usługi remontowo- budowlane: ocieplania zewnętrzne, flizowanie, wykończenia wnętrz. (014)68-16-449

DOCIEPLANIE budynków metodą lekką mokrą lub-SIDING, profesjonalne układanie kostki brukowej, adaptacja strychów. Gwarancja, VAT. Firma JARD Nowy Sącz (0-18)441-42-61.

DOCIEPLANIE ATLAS Stopter. Wysoka jakość. 012/654-39-45

ELEWACJE styropianowe, siding, podbitki dachowe. Tel. (0-14)74-24-17, 24-25-60.

F.U. „IZOTAR” izolacje poziome, termoizolacje pionowe starych budynków. (0-14)24-20-26.

FACHOWO kompleksowo wykonuję remonty mieszkań, cyklinowanie bezpyłowe. (0-18)442-24-40 wieczorem.

FIRMA „MARKUS” Podole 109, gm. Gródek wykonuje usługi w zakresie budowy dróg, roboty ziemne. (0-14)66-54-181, po 20.

FIRMA „Izoler” wtryskowe, ocieplanie domów (0-41) 311-70-34, (0-14) 23-27-66

FIRMA Usługowo- Handlowa JAPO-POL: budowa kompleksowa domów (system „Sandy”), adaptacja poddaszy, suche tynki, montaż okien dachowych. Tel. (014)68-17-011

FLIZOWANIE (0-12)654-06-03

FLIZOWANIE, szpachlowanie, malowanie, regipsy, murarskie i elektroinstalacyjne. (0-18)441-76-16.

FLIZOWANIE, układanie marmuru, granitu, kostki brukowej. Tel.: 0601-50-02-92

GAZ-NAPRAWA pieców łazienkowych, term, hydraulika, rachunki VAT. (012)419-22-63

KIEROWNICTWO budów, organizacja robót, nadzory. (0-12)267-20-44.

KOMINKI, budowy od podstaw, flizowanie, tynki, wylewki, adaptacja pomieszczeń, doradztwo, faktury VAT, gwarancja. (0-18)44-58-591, (090)359-741.

KOSTKA brukowa: profesjonalne układanie, sprzedaż atestowanych materiałów brukarskich. „PLAKO”, Tarnów, Kochanowskiego 41, (014)21-27-62 (8 -16); (014)23-10-47 po 17.

KWASODOPORNE wkłady kominowe tel. (012)272-08-62

USŁUGI

MALOWANIE, tapetowanie, flizowanie, suche tynki, sufity podwieszane-solidnie. Tel. (0-14) 22-28-32.

MALOWANIE dachów, remonty kominów. Tel. (0-14)22-28-32.

MALOWANIE, tapetowanie, gładz gipsowa, układanie płytek i paneli. Tel. (0-14)260-765.

MALOWANIE, tapetowanie. (0-14)33-03-10.

MYCIE budynków. (0-14) 33-18-02.

OCIEPLANIE budynków pianką termoizolacyjną. Tel. (041)31-17-029

PARKIET układanie, SZLIFOWANIE (maszyny bezpyłowe), FLIZY. (0-18)446-13-41, 262-42-74.

PARKIETY- produkcja, sprzedaż z materiałów własnych i powierzonych- Brzesko. (014)66-318-90

PARKIET „Jarząbek” produkcja, sprzedaż, montaż, zakład.Tel.: (012)272-19-96. Sklep Firmowy, al. 29 Listopada 103a, tel: (012)413-47-83, kleje, lakiery, akcesoria, hurt- detal.

PROJEKTY, budowy, remonty, docieplanie budynków. Firma „JARD” Nowy Sącz (0-18) 441-42-61.

PROJEKTY -budownictwo jednorodzinne, usługowe, gospodarcze -krótkie terminy (0-18) 441-27-75.

PROFESJONALNE układanie kostki brukowej. Tarnów, (0-14)33-07-37.

PRODUKCJA podłóg, boazerii i obiciówki zewnętrznej- rachunki VAT. Tel. (018)26-574-70

PROFESJONALNE układanie kostki brukowej (0-18) 3325229.

SIDING, łaty, kamień elewacyjny, sprzedaż-montaż (012)422-56-36

STUDNIE wiercone. (012)643-14-35, 090-69-12-67

SUCHE tynki, wszystkie technologie, gładz, tapetowanie, wylewki, flizowanie, panele. (014)66-58-079.

UKŁADANIE nawierzchni z kostki brukowej, remonty kompleksowe (0-18)443-23-70

USŁUGI wodno-kanalizacyjne, montaż pomp głębinowych. Rolka, Zdonia- Zakliczyn. (0-14) 66-53-630.

WIERCENIE studni oraz lokalizacja cieków wodnych. Zakliczyn n/Dunajcem. (0-14)665-36-51.

ZAKŁAD Blacharsko-Dekarski wykonuje pokrycia dachowe wszelkimi rodzajami blach oraz cieślinkę, faktury VAT. Tel. (0-14)27-30-58.

ŻALUZJE, markizy, rolety -produkcja, usługi. Tarnów, Strusińska 10, (0-14)21-50-98, (0-14) 26-46-30.

STUDNIE głębinowe, konkurencyjne ceny. (0-14) 686-83-00

CENTRALNE ogrzewanie, hydraulika, miedz. Tel. (0-14) 66-306-53

NARZĘDZIA - MASZYNY

AGREGAT sprężarkowy WD-53 (0-12)278-18-40

APARAT do mierzenia mięsności w klasie EUROP, mieszalnik pasz 1000 kg/godz. (0-18)441-59-20.

AUTOMAT do lodów z kioskiem 5 m2 lub bez (0-18)337-83-11 wew. 14 po 18.00.

DŹWIG HIAB 3.5t, 5m, 85r. N.Sącz, Piątkowska 9, 0/90-679-448.

IMADŁA stalowe (duże, małe) dla mechaników samochodowych. (0-18)443-91-46.

KIERMASZ ogrodnicy. Promocyjna sprzedaż kostiarek od 14 do 30 kwietnia. Smaczne niespodzianki. N.Sącz, sklep „Ogrodnik” parking przy Pl.Targowym na ul.Lwowskiej.

KOMBAJNY zbożowe, prasy wysokiego zgniotu, myjki ciśnieniowe typu KARCHER (z podgrzewaczem wody do 150 C). Jan BRUDZISZ, Olszyny 434 woj. Tarnów. Tel. 422.

KOTŁY warzelne, wytornicze pary, pralnicę, suszarkę (inne)- bezpłatna infolinia. 0.800.127.037.

SPRZEDAŻ

MASZYNY stolarskie, fabryczne (0-12)27-47-915

MASZYNY STOLARSKIE: strugarka 3-str. szlifierka do noży i frezów, szlifierka taśmowa, dłutarka, frezarka dolno wrzecionowa, wiertarko-frezarka pozioma. (0-18)471-12-11.

MASZYNA szwalnicza stebnówka „TEXTIMA” używana - sprzedam. Tarnów, (014)33-07-05.

OVERLOCKI
 DOMOWE I PRZEMYSŁOWE
 - stębnówki
 - urządzenia prasownicze
 - noże krojce, igły, części
 - maszyny wieloczołnościowe
MEGA - SKLEP (0-12) 656-34-56
 Kraków-Podgórze
 ul. Limanowskiego 52

MASZYNY stolarskie z odlewów żeliwnych: grubościówki, wyrównarki, frezarki, wiertarki poziome, piły regulowane, stabilne-niedrogo. Zborówek 7, koło Pacanova.

OVERLOCKI- maszyny wieloczołnościowe, stębnówki, urządzenia prasownicze. MEGA- sklep (012)656-34-65

PRASA mimośrodowa podwójnego działania 20/15 ton. (0-14)52-65-65.

SPAWARKI „Bester” nowe z gwarancją, niskie ceny, rabaty tel. (014)68-61-560

SPRZEDAM maszynę do produkcji rajstop, wyposażenie, przyuczenie, 14000. (014)33-07-34 po 17

SUSZARNIE do drewna „Chajniówka”, używaną sprzedam. Tel. (033) 77-32-45.

TRAK taśmowy, frezarko -czopiarke oraz frezy do okien EURO, mało używane. (0-18)337-10-70 do 16, 337-32-51 po 16.

TRAK wielopółowy „80”. Tel. (0-90)346-050, (0-17)74-41-518.

WTRYSKARKI ślimakowe 80 ton zamknięcia, 250gr wtrysku MONOMAT 80, 2 szt. sprzedam lub zamienię na samochody. 0/601-46-12-89, (0-18)441-25-29 po 20.

KUPNO

WYTLACZARKI fi 60-80. Kupię. (014)670-40-61 wew. 439 (7-15)

USŁUGI

BOJLERY, kuchenki, piecyki, pralki- naprawa, wymiana. 012/65-90-195, 658-37-75

NAPRAWA chłodziń, urządzeń gastronomicznych i wag (0-12)655-41-77 (0-12)655-28-51

RTV, AGD, FOTO

KOLUMNY 350W sześciogłośnikowe, idealne dla dyskoteki. (0-18)442-92-52. NS. Kilińskiego 53.

NAJNOWSZA kamerę Panasonic, dodatkowe wyposażenie, (stojak, bateria druga, kasety). tel. (0-14)45-66-25, Gustaw.

ZESTAW satelitarny 350zl. (0-18)442-92-52 N.Sącz ul.Kilińskiego 53.

USŁUGI

„NIEDŹWIĄDEK” Studio Video i Fotografii. Tel. (0-14)21-47-82.

ANTENY: (012)648-30-42

NAPRAWA telewizorów (012)423-76-59, (012) 411-63-27

KOMPUTERY

PRZEPISYWANIE tekstów, skanowanie (0-12) 649-93-83

FAUNA, FLORA

COCKER- Spaniele, biało -czarne, szczenięta, rodowodowe (0-18)443-84-45.

COLLIE, dogi, pinczerki. Tel. (0-14)42-43-29 lub 42-42-59

DUŻA Palmę Cencję -sprzedam. Tel. 90-14)26-83-23.

FOKSTERIERKI, wilczury, bokser roczny. (0-14)42-42-59, (0-14)42-43-29.

MOPSY szczenięta, zabawne płaskonose pieski, kochające dzieci. (0601)466-585.

SPRZEDAŻ

ROTTWEILER szczenię, suczka. (0-14)26-55-78.

SADZONKI jabłoni jednorocznych na M-26 w osmiu odmianach tanio. (0-18)447-92-95 wieczorem.

OWCZARKI, Collie, kaukazy. (0-12) 278-69-50

USŁUGI

TRESURA psów. (014)61-237-82, 0602-178-712

INNE

ZDROWIE

0601-428-158 (032)24-28-724 GINEKOLOGIA

090-367-503, 0601-45-47-47. Zabiegi ginekologiczne Kraków

090-215-991 GINEKOLOGIA

CHCESZ schudnąć, przytyć? zadzwoń (0-12)636-11-31

DERMATOLOG (012)413-46-84, (012)634-00-17

GINEKOLOG - leczenie, zabiegi. Łódź 0-602335083.

HAERABLIFE -informacja, sprzedaż produktów wspomagających odchudzanie. tel. (0-14)21-86-89.

NOWY zestaw typu „Atlas” do ćwiczeń i rehabilitacji. Tel. (0-14)52-65-65.

PRODUKCJA zdrowych i trwałych materacy kokosowych, piankowo -kokosowych, piankowych, każdy wymiar, ceny producenta. (0-14)66-58-329, Maszkienice 203 koło Brzeska.

TANIO sprzedam ultrasonograf (0-12)643-71-65

TURYSTYKA, SPORT

ATRAKCYJNE wczasy w Uście, bez pośredników. Tel.0-601664095

CYPR
SUPERURLOP 98
 W MAJU
 CENA od 1089 zł
 Informacje: Warszawa 827-71-40
 Bezpłatna infolinia (0-800) 202-34
 Sprzedaż:
 PBP „ORBIS” na terenie całego kraju

00 wynajęcia mieszkani nad morzem (25 km od Rzymu) w miesiącach maj, czerwiec. Cena 1.200 DEM, po przekazaniu kluczy. Poważne oferty, tel. kom. 00393473311061.

GINNASTYKA odchudzająca, step, aerobic. Nowy Sącz, Szkoła Podstawowa Nr 7, codziennie 18, 19, 20 (0-18)443-21-30 po 15.

Biuro **EUROTUR** Podróży **Lato '98**
KRAKÓW, ul. Westerplatte 12
tel. 422 70 88, 421 67 46

KRETA LOT z Krakowa (promocja do końca kwietnia)
WĘGRY dojazd własny
 TURCJA samolot / autokar z Krakowa
 GRECJA autokarem z Krakowa
 TUNEZJA samolotem z Katowic
 MAJORKA samolotem z Warszawy
 poza tym : kolonie i obozy młodzieżowe.

KOLONIE Włochy, Węgry, Polska „Mały Podróżnik” Kraków (0-12)421-13-71 0601-468-251

ŁĄDKO -okolice, tanie wczasy, 18zl/ doba z wyżywieniem (0-18)444-61-41.

OSRODEK w Piwnicznej przyjmie uczniów. (0-18) 442-16-89.

USTKA, wczasy - mieszkania. (0-59) 145-859.

WCZASY nad morzem Władysławowo- Cetniewo (0-58)67-41-800.

WCZASY, wycieczki, zielone szkoły. Pobyt świąteczny. Emeryci - zniżka 10%.Domy wczasowe w Wiśle i Brennej - rezerwacja. Fax/tel. (0-33) 55-31-66. Zapraszamy.

ZAPRASZAMY na tanie wczasy rodzinne w Rabce. Tel. (018)26-79-330

MATRYMONIALNE

*Materialnie niezależny,
 lat 42, rzemieślnik,
 przystojny,
 posiadający wiedz do USA,
 pozna zgrabną, ładną,
 szczupłą, bezdzietną,
 inteligentną do lat 30.
 Mile widziane foto.
 Cel matrymonialny.*
 Oferty: „GK”
 Nowy Sącz, Narutowicza 6
 „Czarnulka”

ATRAKCYJNA czterdziestoletnia panna, wysoka, wyższe wykształcenie, pozna odpowiedniego kawalera. Nr oferty 620 Starowiślna 10.

BIURO ANNA polsko-francuskie (0-12)637-12-16

BIURO Matrymonialne Tarnów, 24-15-61- dysponuje zagranicznymi ofertami Panów.

MATRYMONIALNE

BIURO „Alicja”. Kraków, ul. Moniuszki 6/1 (15-18). 012/657-21-50

BIURO Matrymonialne „Julia” zaprasza; 39-200 Dębica-1, skr 16. (014)681-78-39

DWUDZIESTOLETNIĘ biuro- KRAKOWIANKA. Oferty krajowe, Francja, USA. Krowoderska 74/1 (0-12)633-01-57

KAWALER lat 36 pozna pannę lub wdowę ciepłą, zyciową, pogodną. Oferty 680 Starowiślna 10 Kraków.

NIEMIECKI przedsiębiorca 38 lat-szukam partnerki w poważnych zamiarach. Adres: S.F. Postf 1464, D-94055. Pocking.

PANOWIE! Samotne, atrakcyjne Panie założą rodziny - solidne fotooferty, adresy - „Dyskrekcja” 21-300 Radzyń Podlaski, skrytka 26. Paniom bezpłatnie. Napisz - zaufaj!

BIZNES

AKORD- Biuro Rachunkowe. (012)647-37-67

ATRAKCYJNY lombard- Długa 5 (012)422-15-54. Pożyczki pod zastaw nieruchomości

BANKOWE kredyty DUKAT ul. Łazarza 13 (012)421-82-21 od 10.00-17.00

DŁUGI odzyskuje „PROKURA” s.c. (0-12)421-93-18

DRESY, odzież sportowa dla klubów i sklepów - producent. Brzesko,(014) 68-68-150.

FIRMA podejmie współpracę, kooperację lub inne na wyrób elementów drewnianych lub wyrobów gotowych z drewna, typu: ramki, półki, podstawy do lamp, zabawki itp. -wzory do uzgodnienia. (0-14)22-05-40.

HURTOWNIA Okularów. Tarnów, Nowodąbrowska 211, tel. (0-14)25-10-83, czynne (8-20).

IMPORTER Odzieży Używanej oferuje: wysokiej jakości oryginał niemiecki, holenderski. Możliwość transportu, skupujemy odpady. (0-602)773-413, (0-602) 608-757, (0-14)22-03-13.

KOMPLET wyposażenia sklepu spożywczo-przemysłowego sprzedam. Tania. Tel: (014) 676-28-30

KURTKI, spódnice, koszule, tania od producenta (0-18)443-75-31, 443-42-70, (0601)49-52-20.

KURNIK do wynajęcia. (0-14)26-83-47.

LOMBARD- Długa 76 (012)632-43

Dwoje rezerwowych

Od 14 do 17 maja w hiszpańskim Oviedo odbędą się mistrzostwa Europy w judo. PZJudo ustalił kadry kobiet i mężczyzn.

W tym elitarnym gronie znalazło się dwoje przedstawicieli naszego regionu. W kategorii wagowej 78 kg rezerwową została Barbara Wójcicka z Błękitnych Tarnów. Pierwszeństwo otrzymała Izabela Lubczyńska z AZS Wrocław. Natomiast w wadze 90 kg, także rezerwowym, mianowano wiślaka Sylwestra Gawła, który ewentualnie będzie mógł zastąpić Przemysława Matyjaszka z Czarnych Bytom. W kadrze na ME znalazł się także doborowy kwartet Aneta Szczepańska, Beata Maksymow, Paweł Nastula i Rafał Kubacki.

(wb)

Do powtórki!

To jest finał! Wczoraj zmienił się bowiem stan rywalizacji o mistrzostwo Polski koszykarek pomiędzy Fotą Portą Gdynia i ŁKS Łódź.

Zarząd PZKosz uchylił bowiem decyzję WGiD przyznającą zwycięstwo ŁKS w drugim meczu finałowym. Mecz zostanie bowiem powtórzony 15 kwietnia w Łodzi. Tym samym, po trzech spotkaniach finałowych, Fota Porta prowadzi w bilansie play off 2:1. Zieniony też został terminarz kolejnych bojów. Teraz mecze nr 5 i 6 odbędą się w Łodzi 18 i 19 kwietnia, a ewentualny siódmy 22 bm w Gdyni.

(B)

I liga piłkarek ręcznych Pogubiły się...

ZAGŁĘBIE Lubin — CRACOVIA 23:18 (7:9)

Najwięcej bramek zdobyły: Kurek-Starczak 5, Sztéfan i Żukiel po 4 dla gospodyń oraz Sadowska 7 i Tiemczenko 3 dla krakowianek.

Po dwumeczu (środa-czwartek) z Cracovią lubinianki mogą być już spokojne — z ligi raczej nie spadną. Wczoraj jednak krakowianki mogły sprawić sporego kalibru niespodziankę. Albowiem prawie do 40 minut toczyły z zagłębiem wyrównaną walkę, chwilami miały nawet przewagę. Niestety, nie wytrzymały przyjezdne kondycyjnie, pogubiły się też w finiszowych fragmentach meczu. Wolno jednak powiedzieć, że biało-czerwone szczypiornistki z honorem żegnają się z ligą — grają doprawdy bardzo ambitnie.

W pozostałych meczach: AKS Chorzów — AZS Gdańsk 34:21 (18:11), Montex Lublin — Zgoda Bielszowice 40:27

(20:15), Start Gdańsk — Jarosław 18:22 (12:10), Ruch Chorzów — Start Elbląg 31:14 (14:5), Sośnica Gliwice — Piotrcovia 31:26 (14:15). Po wczorajszej wygranej drużyna Montexu zapewniła sobie tytuł mistrzowski. Jest to czwarty z rzędu złoty medal lublinianek.

1. Montex	34	68	1156:693
2. Sośnica	34	46	936:845
3. Piotrcovia	34	46	922:789
4. Jarosław	34	45	796:746
5. Start E.	34	45	897:817
6. Ruch	34	32	800:806
7. AKS	34	30	820:849
8. Zagłębie	34	28	806:934
9. AZS	34	25	761:873
10. Zgoda	34	23	780:884
11. Start G.	34	17	761:908
12. Cracovia	34	3	671:962

(wb)

Spokojniejsze święta

Unia Tarnów — Płyty Grajewo 94:89 (51:46)

Punkty dla Unii: Hughes 12, Sobczyński 4, Żyjewski 2, Małeckie 25, Malinowski 20, Stokłosa 11, Hyży 20. Najwięcej dla gości: Manuel 33, Olszewski 14. Play off: 2:0

W 3 min. akcję za „trzy” (kosz + osobisty) wykonał Regi Manuel natychmiast odpowiedział kolejną „trójką” Malinowski i tarnowianie objęli prowadzenie 9: 8. Przełomową była 6 min. Konuzji uległ zawodnik Płyt Michał Hlebowicki. Mimo to najczęściej prowadzili goście. Dopiero w

końcówce I połowy tarnowianie podkręcili tempo i po dwóch rzutach osobistych „Maliny” za techniczny trenera objęli prowadzenie. W II połowie największą przewagę „jaskółek” wynosiła 13 pkt ale niewiele brakowało aby w końcówce ją stracili. Na 15 sek przed końcem meczu przy stanie 91: 89 dla Unii dwa rzuty wolne wykorzystał Sobczyński. Dorzucił punkt Hyży i tarnowianie mogli się cieszyć z drugiego zwycięstwa.

Roman KIEROŃSKI

Wszczęto postępowanie

Słowo ciałem się stało... Zdesperowani hokeiści Cracovii złożyli w prokuraturze doniesienie o nieprawidłowościach finansowych w sekcji hokejowej. Teraz zaś prokuratura rejonowa Kraków-Śródmieście wszczęła w tej sprawie postępowanie przygotowawcze.

Wzmiankowane doniesienie złożyli 14 hokeistów i trener. Uważają, że zostali oszukani przez szefostwo sekcji hokejowej, a pieniądze (od browaru w Okocimiu oraz ze sprzedaży biletów wstępu na mecze ligowe) zdefraudowane. Aktualnie zaległości pieniężne wobec hokeistów wynoszą blisko 800 milionów starych złotych. Postępowanie przygotowawcze zostało wszczęte jednak nie przeciwko konkretnym osobom, a „w sprawie”. Zgromadzono już część dokumentów finansowych klubu i sekcji, rozpoczęto pierwsze przesłuchania. (bat)

Trzeci w drugiej

Koszykarze Wisły Polfy zajęli 3. miejsce w II lidze. Wygrali bowiem rewanżowy, wyjazdowy mecz z Siarką Tarnobrzeg 81:72 (38:35). Najwięcej punktów zdobyli: Kasperzec 19, Kłoczek 18, Rozwora 17 — Kosior 26, Kulaś 15.

W meczu krakowskim „Biała Gwiazda” wygrała 105:100, a teraz tylko potwierdziła swoją przewagę nad Siarką. Wiślacy byli dokładniejsi, grali spokojniej, dominowali też w walce na tablicach. Czyli panowie z Reymonta uplasowali się na takim samym miejscu, jak ich koleżanki z Wisły Cristal. Tyle tylko, że nie w ekstraklasie... (sul)

Multilotek

4 — 7 — 8 — 11 — 16
18 — 20 — 30 — 31 — 33
35 — 36 — 42 — 48 — 53
56 — 69 — 71 — 76 — 80

Twój szczęśliwy numer

6
16 — 18 — 32 — 42

Ozimek odwieszony, Kaliszan czeka Za poręczeniem drużyny

Zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami wczoraj na Suchych Stawach odbyło się posiedzenie zarządu klubu, podczas którego rozpatrywano sprawę odsunięcia od drużyny kapitana zespołu Wojciecha Ozimka oraz Arkadiusza Kaliszana. Obu zarzucono nie profesjonalne podejście do swoich obowiązków.

Na spotkanie z zarządem przyszedł tylko Ozimek, ale nieobecność Kaliszana była usprawiedliwiona. Piłkarz został wezwany do Warszawy na posiedzenie Wydziału Gier i Dyscypliny, gdzie będzie musiał się wytłumaczyć z zajścia do jakiego doszło między nim, a Noconiem w trakcie meczu Hutnik — Belchatów. Przypominajmy, że obaj piłkarze otrzymali wówczas czerwone kartki.

Zarząd po wysłuchaniu wytłumaczeń Ozimka uznał, że obniżka jego formy w meczach z Belchatowem i Świttem nie była wynikiem złej woli zawodnika. „Dolek” formy mógł wynikać z depresji psychicznej i fizycznej, a w tej sytuacji trudno mówić o jakiejś szczególnej odpowiedzialności i braku profesjonalnego podejścia do obowiązków. Tym bardziej, że drużyna, to nie jeden Ozimek, czy Kaliszan. Gra 11 piłkarzy. Co ważne, za oboma ukarany-

mi ujął się zespół. To musiało mieć wpływ na decyzję zarządu.

— Wyjaśniliśmy sobie pewne sprawy z kierownictwem klubu i trenerem — mówi Wojciech Ozimek — cieszę się, że moje racje zostały wysłuchane i uznane. Wracam do drużyny, zacząłem już z nią trenować i jestem gotów do gry w lidze, o ile oczywiście trener będzie mnie widział w składzie. Myślę, że decyzje o karze dla mnie i Arka podjęte zostały pod wpływem emocji. Było mi przykro z powodu tych oskarżeń. Co tu jeszcze dodać? Dziękuję wszystkim kolegom z zespołu, że wierzyli w naszą uczciwość i poręczyli za Arka i za mnie.

Arkadiusz Kaliszan spotka się z zarządem klubu w przyszłym tygodniu i wówczas zostaną wyjaśnione jego dalsze losy w Hutniku.

Janusz KOZIOL

Awansem w III lidze piłkarskiej

Rezerwy bez złudzeń

Wisłoka Dębica — Garbarnia Kraków 2:0 (1:0)

Bramki: Gromala 30 min, Tomanek 64 min. Sędziował: J. Król z Gorlic. Żółte kartki: Ścibor, Gądek, Leśniak.

WISŁOKA: W. Piątek — Łukaczyński, Stawarz, Gosek — Wolański, Tomanek, Kukowski, Gromala (90. Winek), Urban (76. Pszeniczny) — Kasprzyk (88. Mosior), Stalec (81. Tchiekoura).

GARBARNIA: Nita — Gądek, Włodarz, Rejnold, Świstak — Jeziorek, Dzierżanowski (16. Madej, 69. Mazela), Leśniak, Rożek — Ścibor, Lizak.

Przetrzebiona kontuzjami i kartkami Garbarnia nie miała w Dębicy nic do powiedzenia. Pierwszy gol padł w 30 min — miękka wrzutką na pole karne przedłużył Kasprzyk, a Gromala z bliska ubiegł Nitę. Po zmianie stron dębiczanie kontrolowali sytuację. Aby jednak nie było wątpliwości, w 64 min. akcję zainicjował Wolański, wycofał do Gromali, ten obsłużył Kukowskiego, który podwyższył technicznym strzałem z 16 metrów.

(dnie)

Międzyokręgowa klasa juniorów

XVII kolejka: Igloopol — SMS I 1:1 (0:0), Sandecja — Krakus 2:2 (1:1), Unia — Wawel 1:1 (1:0), Dalin — Podkarpacie 1:2 (1:1), Wisła — Wisłoka 3:0 (2:0), Cracovia — Hutnik 1:2 (1:2), Glinik — Raba 4:1 (1:1). (N)

1. Wisła	18	48	40:11
2. Hutnik	18	43	59:14
3. Unia	18	36	43:21
4. Cracovia	17	31	31:14
5. SMS I	18	31	30:24
6. Biuro	18	26	32:25
7. Wawel	18	23	35:26
8. Podkarpacie	17	23	26:27
9. Wisłoka	17	19	20:37
10. Igloopol	18	19	12:26
11. Sandecja	17	18	21:41
12. Glinik	18	16	23:41
13. MKS Dębica	16	15	19:23
14. Dalin	18	11	20:48
15. Raba	18	10	15:38



Wszystkim naszym Klientom i Sympatykom samochodów Fiat składamy najlepsze życzenia

Wesołych Świąt, obfitego stołu wielkanocnego, słonecznej pogody oraz wspaniałego humoru.



Pozostając zawsze do Państwa dyspozycji
Dyrekcja i Zaloga

Polinar S.A.

W tym miesiącu w promocyjnej ofercie Polinaru Maluch - cena już 11.880, Cinquecento - cena już od 19.040. Punto - 1.750 taniej. Siena - cena już od 28.900 + jazdy próbne. Alfa Romeo - kontyngent 98. Przyjmujemy zamówienia na Seicento, Cinquecento Van. Ponadto oferujemy przedłużenie gwarancji do 3 lat, zachęcamy do zawierania umów w Autotak.

Polinar S.A. group


Polinar Kraków, ul. Ofiar Dąbia 14, tel. (0-12) 414-11-33, 414-11-22, 414-11-99,
PolinKraK Kraków, Wielicka 224, tel. (0-12) 657-55-99, 657-55-88
PeZeT Mot. Kraków, ul. Jana Pawła II 200, tel. (0-12) 643-66-66, 644-17-60
PolinCar Nowy Sącz, ul. Tarnowska 38, tel. (0-18) 441-29-30, 441-28-60
Limanowa, ul. Piłsudskiego 24, tel. (0-18) 337-17-48

GAZETA REDAKTOR NACZELNY: RYSZARD NIEMIEC
KRAKOWSKA tel. 411-84-11, fax: 411-64-55

31-548 Kraków, al. Pokoju 3.
Adres do korespondencji: 30-960 Kraków 1, skrytka poczt. 402.
Centrala telefoniczna: 411-84-11, 411-32-22, 411-39-91, 411-33-05
fax: 411-64-55, 412-66-08
Sekretarz odpowiedzialny: tel. 412-29-98
Dział łączności z czytelnikami: tel. 412-46-33
Dział miejski: tel. 412-16-94
Dział sportowy: tel. 412-11-60
Redakcja nocna: tel. 412-29-98

BIURO OGŁOSZEŃ:
Kraków, aleja Pokoju 3 tel. 412-61-51, fax. 412-40-99
ul. Starowiślna 10 tel/fax 422-06-03
Terenowe biuro ogłoszeń mieszczą się w siedzibach oddziałów.
WYDAWCA: „Polskapresse” — Spółka z o.o. — Oddział Gazeta Krakowska w Krakowie. Prezes Zarządu Oddziału — Piotr Szymborski
DRUK: DRUKPRESS, Kraków, ul. Nowohucka 50;
PRENUMERATA: Dział Kolportażu tel. 411-38-39

Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania artykułów i korespondencji, zmiany ich tytułów. Tekstów nie zamówionych nie zwracamy.



RADIO KRAKÓW

W Wielkanocne Święta

i odpoczynku z RADIEM KRAKÓW

życzą jego Zarząd i Zespół

Zapraszamy do słuchania m.in.:

1. Słuchowiska "Ostatnia Wielkanoc Karola Szymanowskiego"
2. Opowiadań aktora "Jan Nowicki zaprasza"
3. Felietonów ks. prof. Józefa Tischnera o filozofii
4. "Trzynastego lanie wody - wróży różne niepogody"
5. Audycji o modlitwie "Ojciec Nasz" w języku Chrystusa

dobrych dni
szczęścia w domu
pogody ducha
myśli spokojnej

12 IV, godz. 14.05
12 i 13 IV, godz. 21.10
12 i 13 IV, godz. 23.45
13 IV, godz. 10.04
13 IV, godz. 19.04



HONDA

CAR PARTNER

HONDA ...nic dodać
...nic ująć!



atrakcyjne elementy tuningowe

SALON Kraków Nowa Huta, os. Niepodległości 1 Gen. Andersa, tel. fax 647-67-22
SERWIS Kraków Nowa Huta, os. Dywizjonu 303 33A, tel. fax 647-00-53

Po meczu Zagłębie Lubin – Wisła

Jak ustabilizować kadrę?

Mecz Wisły w Lubinie z tamtejszym Zagłębiem miał być dla krakowian kolejnym spotkaniem prawdy. Gospodarze mieli już przecież na rozkładzie Widzew i wiadomo było, że na swoim terenie łatwo skóry nie sprzedadzą.

Wisła udało odnieść się kolejne w tym sezonie zwycięstwo i za to chwala podopiecznym Wojciecha Łazarka. Styl gry krakowskiej drużyny pozostawia jednak ciągle sporo do życzenia. Oczywiście już dzisiaj jest to mocny zespół, który na boisku rywala potrafi podyktować mu warunki, ale ciągle brakuje płynności w grze przez pełne 90 minut, ciągle gra jest szarpana, a okresy naprawdę dobre przeplatane są dużo słabszymi.

Ma nad czym myśleć trener Łazarek, zwłaszcza, że trudno mu jest ustabilizować skład. Właściwie po każdym meczu wypada mu jeden, dwóch zawodników przed następną kolejką. Po środkowej potyczce zawodnicy Białej Gwiazdy byli nieźle poobijani. Najbardziej ucierpiał oczywiście Krzysztof Bukalski, który kontakt z łokciem Shakpoke przyplacił zła-

mianem nosa. W najbliższych dwóch meczach nie zagra również Kałużny, który otrzymał w środę siódmą żółtą kartkę. Nie pierwszy już raz z bardzo dobrej strony pokazał się wprowadzony na ostatnie pół godziny Sunday. Jeśli osiemnastoletni chłopak wchodzi na boisko przy niekorzystnym dla jego drużyny wyniku i gra bez kompleksów jak stary wyjadacz, to znak, że trzeba częściej korzystać z jego usług. Może się to pozytywnie odbić na grze zespołu.

Gorąco było po zakończeniu meczu na konferencji prasowej. Nie pierwszy już raz w tym sezonie pod adresem Wojciecha Łazarka skierowano zarzut o pomocy sędziego w zwycięstwie. Krakowski szkoleniowiec dał odpór tego typu insynuacjom.

— Przeście panowie do-
szukiwać się niewiadomo cze-

go. Przeście pisać o nas jak o miliarderach. To już naprawdę zaczyna robić się nudne. Wygrywamy z EKS-em, cała Polska mówi, że kupiliśmy mecz, wygrywamy w Ostrowcu, Topolski zarzuca pomoc ze strony sędziego, dzisiaj to samo. Ile można słuchać tego typu bredni — mówił zdenerwowany „Baryła”.

Na tle Wisły Zagłębie pokazało się z dobrej strony, jako zespół poukładany i szalenie waleczny. Niektóre wejścia lubińskich zawodników były na pograniczu faulu, ale taki jest przecież dzisiejszy futbol. Jak słusznie zauważył trener Łazarek, Andrzej Szarmach będzie miał jeszcze pocięć z tych chłopaków.

Wisła skrzętnie gromadzi punkty. Chciał w obozie Białej Gwiazdy zarzekają się, że nie oglądają się na konkurencję, to widać było, że wyniki XXIII kolejki sprawiły krakowianom dużo radości. Wszak dystans do ścisłej czołówki szybko topnieje...

Bartosz KARCI

Złamany nos Bukalskiego

Krzysztof Bukalski po meczu w Lubinie ma złamany nos. Kontuzję spowodował czarnoskóry Shakpoke, który uderzył piłkarza Wisły łokciem w twarz (został za ten czyn wyrzucony z boiska). Lekarz nie był wczoraj w stanie określić jak długo będzie trwała absencja Bukalskiego.

Bukalski wrócił do domu z obrzękiem nosa, ale początkowo sędziwo, że tkanka kostna nie została uszkodzona. Wczorajsze badania laryngologiczne wykazały jednak, że jest to złamanie. Poza Bukalskim niedysponowanych jest jeszcze trzech innych zawodników. Wiadomo było, że Kałużny po obejrzeniu kolejnego żółtego kartonika został wy-

kluczony z gry przeciwko Górnikowi. Niestety piłkarz nie będzie w tym czasie mógł nawet trenować, bo polowanie na „kości” jego byłych kolegów skończyło się bardzo bolesną kontuzją — zbiłem kości śródstopia. Ten uraz może wykluczyć Kałużnego z zajęć nawet na dwa tygodnie. Ciągle nie wyleczone kontuzje mają Surma (stłuczona torb-

ka stawu skokowego) i Pukelevicius.

W tej sytuacji szansę gry od pierwszych minut może dostać Sunday, zawodnik który dwukrotnie wchodząc na boisko w Ostrowcu i Lubinie przyczynił się do korzystnej zmiany w grze zespołu i w końcowym rozrachunku do zwycięstw. O Sunday'u trener Łazarek wyraża się w samych superlatywach ceniąc jego doskonały przegląd sytuacji na boisku, docenia w nim umiejętność czytania gry. Zdaniem trenera piłkarz ma przed sobą dużą sportową przyszłość. (k)

Ze smoczej perspektywy

Groźba poskutkowała

I tym razem Wiślacki Smok nie mógł pojechać na wyjazdowy mecz piłkarzy „Białej Gwiazdy” do Lubina. Przynajmniej jednak środowe popołudnie spędził w domowych pieleszach, słuchając radiowych relacji z ekstraklasowych bojów...

— Trochę się nadenerwowałem. Tym bardziej, że tyle czasu nasi grali z przewagą liczebną. Widać jednak, że trener „Baryła” Łazarek ma nosa — klocki zaczęły się układać, kiedy wpuszcili na boisko Kulawika, Nicińskiego i Sundaya. Skoro mówimy o czarnoskórym osiemnastoletku, to szczerze powiedziawszy od bardzo dawna nie widziałem w Wisle nastolatka, który grałby — tak jak Ibrahim — bez kompleksów i cienia tremy. Trochę przypomina mi to okres, kiedy do wiślackich seniorów wszedł zaciąg młodzieńców z roczników 1957 i 58. Oni wtedy też sobie nie robili z klasy rywali... Obudził się wreszcie Grzesiek Kaliciak, strzelił tę swoją pierwszą bramkę dla pierwszoligowej

„Białej Gwiazdy”! Teraz mogę się przyznać, że pewnie jest w tym i trochę mojej zasługi. Oświadczyłem bowiem „Kalemu”, że jak nie zacznie strzelać, to się postaram; żeby zdjęto jego podobiznę z czołówki sportowej w krakowskiej TV na Krzemionkach. Najwyraźniej chłopak wziął to sobie do serca. Cóż, ostatecznie zawsze to przyjemnie móc zobaczyć siebie w geście triumfu i to w dodatku w całkiem ładnych barwach... Poza tym zaczynam mieć serdecznie dość tego gadania, że Wisle wszyscy pomagają, a najbardziej sędziowie. Zresztą podobne, jakże „życzliwe” uwagi słyszy się w odniesieniu do Ruchu Chorzów. Ludzie, opamiętajcie się! Czyżby zwykła zazdrość pomieszła wam w głowach? Z drugiej strony jednak nie powinienem się tak denerwować. Ostatecznie my Polacy — jeśli tylko komuś się wiedzie — jakże lubimy dołować go. Tak do swojego poziomu; żeby było sprawiedliwie...

(Wysłuchał: BAT)

PIĄTEK

10 kwietnia

- Wschód słońca — 5.51
- Zachód słońca — 19.25
- Wschód księżycy — 17.53
- Zachód księżycy — 5.35

Dzień dłuższy od najkrótszego o 5 godz. 53 min, a krótszy od najdłuższego o 3 godz. 8 min.

Imieniny:

Borysa, Makarego,
Michała, Małgorzaty

Osoby urodzone 10 kwietnia osiągają w życiu powodzenie dzięki zaletom swego charakteru. Są szlachetne, serdeczne, lojalne. Odnajdują się dużą wrażliwością, humorem, cierpliwością. Lubiane przez wszystkich, bawią towarzyszy, skrzępowcem, zawsze elegancko ubrane, czytane, zorientowane we wszystkich trendach.

POGODA

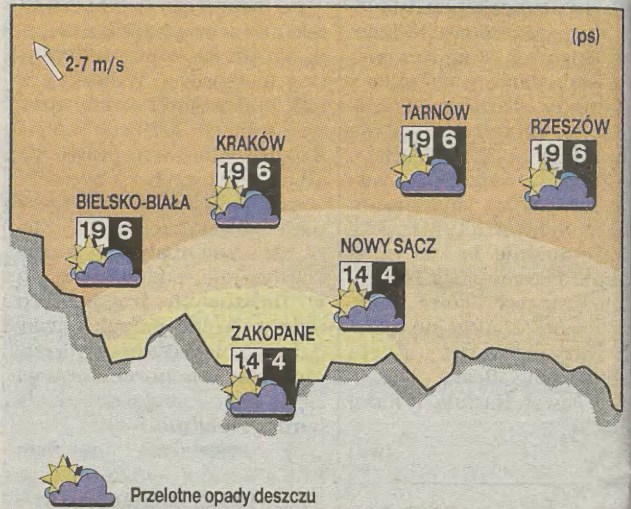
GWIEZDZNA

Dzień Wenus — KSIEŻYC przebywa w znaku WAGI i pobudza do działania urodzonych pod znakiem WODNIKA i BLIŹNIĄT. BARANY,

POGODA

Polska południowa znajduje się pod wpływem niżu nad Francji. Temperatura minimalna nocą od 4 do 6 st., w Tatrach -3 st. W ciągu dnia pogodnie, przejściowo wzrost zachmurzenia, ale bez opadów. Temperatura maksymalna od 14 do 19 st., w Tatrach 2 st. Wiatr umiarkowany i dość silny, południowo-wschodni i południowy. W górach halny. Ciśnienie będzie się wahać (wczoraj wynosiło 978 hPa). Jutro ciepło i bez opadów.

BIOPROGNOZA: niekorzystna



RAKI i KOZIOROŻCE powinny unikać stresu. KSIEŻYC przybliży się do pełni, dlatego osoby wrażliwe mogą odczuć brak harmonii wewnętrznej. Harmonia między MERKURYM i URANEM pomoże pojmowaniu rzeczy nieogarnionych. Rozwiązanie problemów nastąpić mo-

że dzięki niespodziewanemu natchnieniu. Cofający się MERKURY może spowodować szereg opóźnień. Dlatego drobne błędy należy wybaczać bliźnim. Napięcie między MARSEM i NEPTUNEM może spowodować tłumienie pragnień.

Andrzej JAMRÓZ



W tabeli zawsze najważniejsze są punkty, a te zdobyła i Wisła i Hutnik. O spotkaniu w Lubinie mogę mówić tylko z dalekiej perspektywy, ale wczuwam się w sytuację tego zespołu i wiem jakie natężenie emocjonalne towarzyszy ich poczynaniom. Żeby nie zgubić kontaktu z czołówką muszą w każdym meczu grać jak o mistrzostwo świata. Po tym spotkaniu z Zagłębiem widać, że zespół staje się coraz mocniejszy psychicznie. Skoro na wyjeździe przegrywali 0:1, a potrafili zakończyć mecz zwycięstwem trzech punktów, to można im tylko gratulować postawy na boisku. Mnie cieszy, że swój niefort strzelecki przelatał Grzesiu Kaliciak. Chłopak zawsze gra z ogromnym zaangażowaniem, ale brakowało mu tego łutu szczęścia, by wygrać rywalizację z bramkarzami. Myślę, że teraz często będziemy wpisywali na listę strzelców tego piłkarza.

Co tu powiedzieć o grze Hutnika? Na ten mecz warto było przyjść na ostatnie 10 min. Krakowianie fatalnie prezentowali się przez większość spotkania, ale potem zdolali się pozbić i strzelili dwie bramki. Wierzę, że to był dla nich przełomowy mecz. Cieszę się, że ktoś poszedł na Suchych Stawach po rozum do głowy i wyciszył „sprawę” Kaliszana i Ozimka. To było niepotrzebne zamieszanie, które wyraźnie wpłynęło na postawę zespołu w meczu ze Stalą. Jeżeli chce się walczyć o ligę, to nie można sobie samemu robić na złość. Więcej spokoju panowie! Po spotkaniu Wawelu w Ilawie trzeba by sobie zadać pytanie czy czasami nie grali tam bez bramkarzy. Dziewięć bramek na pewno mogło się podobać kibicom, ale nie może taki wynik dobrze świadczyć o blokach defensywnych obu zespołów. Niestety po tej przegranej Wawel już chyba definitywnie musi pożegnać się z marzeniami o awansie. Nadal ciężką walką o utrzymanie pozostałe nasze trzy drużyny. Martwi mnie postawa Cracovii, która z wielu powodów jest w gorszej sytuacji niż Unia i Okocimski, chociaż na razie z tabeli aż tak bardzo to nie wynika.

Wisła leci do Chicago?

Pierwszy zespół piłkarski krakowskiej Wisły i drużyna oldboyów otrzymały zaproszenie z Chicago. Tamtejsza polonijna Wisła w ramach obchodów swojego jubileuszu chce zagrać mecz z oldboyami „Białej Gwiazdy”, gwarantując jednocześnie co najmniej jednego mocnego przeciwnika dla podopiecznych Wojciecha Łazarka.

Przeciwnikiem wiślaków byłaby nowo powstała zawodowa drużyna Chicago Fire, w której grają Piotr Nowak, Jerzy Podbrożny i Roman Kosecki. Możliwy jest również drugi mecz, z jeszcze bliżej nie określonym zawodowym zespołem ligi amerykańskiej.

— Zaproszenie nas cieszy — mówi Wojciech Łazarek — ale wyjazd jest uzależniony od zgody zespołów z naszej ligi na przesunięcie meczów. Na pewno musielibyśmy zagrać w innym terminie mecz ligowy z Pogonią Szczecin, gdyby miało w USA dojść do dwóch meczów, to konieczne byłoby również przesunięcie innego spotkania z Groclinem w Grodzisku. (k)

cała Polska 225 zł

Prawdziwy ogólnopolski zasięg.

Telefony z aktywacją od 225 złotych.

Taka oferta: tylko Centertel. Tylko teraz.

Wszystkie ceny netto. Szczegóły oferty w punktach sprzedaży.

Liczba aparatów objętych promocją ograniczona.

Oferta dotyczy aparatów działających w sieci NMT 450 i.

CENTERTEL
Największy zasięg w Polsce.

Aparaty dostępne w salonie firmowym PTK Centertel:

Kraków, ul. Piłsudskiego 22, tel. 0 90 33 00 00

oraz w Autoryzowanych Punktach Sprzedaży

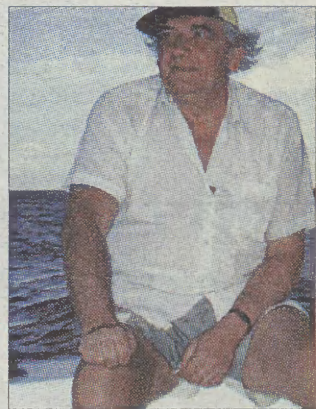
piątek

Odchodzą w zapomnienie tradycyjnie wędzone szynki, balerony, połówce. Zniknął ceniony kiedyś w świecie polski bekon. Zniknął, bo mało który żywy tucznik waży dziś poniżej stu kilogramów.



Str. 8

Kardiochirurg profesor Zbigniew Religa przyleciał na Wyspy Zielonego Przylądka po raz drugi. Poprzednio nie udało mu się złowić rekina. Liczy że może teraz...



Str. 10

Wielkanoc w Jerozolimie.
Radość podszyta goryczą

Ziemia święta, ziemia przeklęta

Wielkanoc jest w Jerozolimie czasem szczególnym dla chrześcijan. Co roku tysiące pielgrzymów udają się do Ziemi Świętej, by przejść Drogą Krzyżową i przeżyć czas Zmartwychwstania tam, gdzie – jak wierzą – faktycznie się ono dokonało. Ale choć dzisiejszy Izrael, a Jerozolima szczególnie, powinny być symbolem jedności trzech wielkich religii monoteistycznych, można tu doświadczyć raczej smutku z powodu wrogości ich przedstawicieli w stosunku do siebie.

W myśl określenia z IV w., Jerozolima to nie tylko „Kościół Matka, ale i Matka Wszystkich Kościołów”. Tymczasem białe kamienie na wzgórzach Jeruzalem (tylko taki kolor budulca jest w świętym mieście dozwolony) od wieków pokryte są krwią. Tu fundamentaliści różnych wyznań próbują zawłaszczyć to miasto dla swojej religii. Największym problemem, jak uczą przybyszów mieszkający tu dłużej, jest pamięć. Wieki nie następują tu bowiem po sobie, lecz współlistnieją.

Z wyjątkiem okresu od V do I połowy VII w.n.e. chrześcijanie zawsze byli w Ziemi Świętej mniejszością. Dziś jest ich w Izraelu zaledwie ok. 2 proc. ogółu ludności. I ich szeregi gwałtownie się kurczą. Za to większość przyjeżdżających do Izraela turystów stanowią chrześcijanie.

Sercem Wielkanocnych obchodów Święta Zmartwychwstania Pańskiego w Ziemi Świętej jest jerozolimski Kościół Grobu Pańskiego. Miejsce, gdzie Chrystus został ukrzyżowany, złożony do grobu i skąd zmartwychwstał. Świątynia jest, niestety, symbolem podziału, a nie jedności chrześcijan. Każdego skrawka tego najświętszego z jerozolimskich kościołów pilnują przedstawiciele jednego z pięciu rezydujących tu wyznań.

(Ciąg dalszy na str. 13)

Kiedy w roku 1906 przyłączono Kraków do Zwierzynicy, historyczne konsekwencje tego faktu nie były jeszcze całkiem jasne. Dziś już wiadomo, że bez Zwierzynicy nie byłoby Krakowa wcale. Przynajmniej tego Krakowa, który dla współczesnych Polaków ma znaczenie magiczno-symboliczne. Bo co to byłby za Kraków bez szopki i Lajkonika? A przecież oba te znaki firmowe nie tylko Krakowa, ale i całej Polski, rozpropagowane po całym świecie przez „Cepelię”, są rodem ze Zwierzynicy właśnie. Podobnie jak Emaus, najślawniejszy w całej Polsce odpust, połączony ze śmigusem-dyngusem.

Historyk Piotr Boroń, wielki zwierzyniecki patriota, twierdzi wprost, że właśnie tu, na Zwierzynicy, mieszka najbardziej polski z polskich duchów. Historia Lajkonika to przecież nic innego, tylko opowieść o tym, jak kraj przed wrogiem ocalili nie rycerze, ale prości ludzie, włóczkowie, czyli tutejsi flisacy. Jakbyśmy ich dzisiaj nazwali – robotnicy.

Pod murami Norbertanek

Zwierzyniec jakoś zostaje w sercach, nawet tych ludzi, którzy odjechali daleko. Na

jak Zlamalowie, przodkowie Boronia.

– Mama pisała się już z polską Zlamalówną – mówi. – Dziadek miał sklep przy Kościuszki.

Może właśnie tej otwartości na przybyszów z zewnątrz należy zawdzięczać, że i Żydzi na Zwierzynicy jakoś bardziej byli zżyci z miejscowymi niż w innych dzielnicach. Owocowało to później, w czasach okupacji. Historia przechowała wiadomość o tym, jak tutejszy granatowy policjant Franciszek Banaś uratował Żydówkę przed niehybną śmiercią. Zatrzymana na posterunku granatowej policji czekała



rowiczów w Lesie Wolskim. Mało kto jednak pamięta, że historia powtórzyła się po wiekach, przed mniej więcej dwudziestu laty. Z tym, że miejsce Tatarów zajął obcy kapitał. W erze gierkowskiego liberalizmu biznesmen z Ameryki, niejaki Israel Slutzky, chciał odkupić wzgórze, zasypać sztucznym śniegiem i urządzić tu dochodowy cyrk

– Kiedy ktoś przystartował, Jasiu rozbierał się do pasa i bił się według zasad, tylko do pierwszej krwi. Powalonego przeciwnika nigdy nie krzywdził. Nie było mowy o kopaniu czy używaniu niebezpiecznych narzędzi. Był taki silny, że raz o zakład wyniósł dwieście pięćdziesiąt kilo na czwarte piętro. Umarł bidny na Bürgera. Chlasnęli mu jed-

– Napisał Harasymowicz o Czešku poemat, dał do „Kultury” – wspomina Makino. – Zrobił się skandal, KC „Kulturę” wycofał, chodziła potem po pięć stówek. Wszyscy myśleli, że to o Domagale.

Jerzy Harasymowicz doskonale pamięta swego bohatera sprzed lat.

– To nie był głupi chłopak, tylko jakoś tak mu się życie ułożyło. Żył w warunkach po prostu strasznych. W listopadzie, kiedy zaczynały się pierwsze przymrozki, przyszedł do mnie w samym podkoszulku, cały siny, czy bym go nie poratował. Sam niewiele miałem, ale jak mogłem mu odmówić. Kiedyś zaprowadził mnie do swojej norry. W kącie legowisko wysokie chyba na ponad metr. Odchylił szmatę, patrzę, a to ku-

przechodził, a towarzysze siedzieli na dole na plaży i podziwiali. Bo wtedy w Wiśle pod Mostem Dębnickim można było kapać. Lowiło się pstragi, raki, małże. Sam nieraz przyniosłem do domu wiadro raków, mama zupełnie gotowała.

Nie ma już raków w Wiśle. Zamiast „Baru Na Stawach” jest „Cafe Plaza”. Tamten Zwierzyniec żyje już tylko w piosenkach Makina.

Szczęście do dobrych ludzi

Patriotyzm zwierzyniecki ma różne postaci. Piotr Boroń na przykład, wraz z innymi członkami Rady Dzielnic VII, zorganizował wystawę „Zwierzyniec się przedstawia” w dawnym „Domu Lenina” przy Królowej Jadwigi. Jako urodzo-

Na lewo kopiec, na prawo Błonia, a w środku władza zrobiona w konia...

Okruchy Emausowego piernika



przykład taki Gustaw Holoubek. Nie tylko Zwierzyniec jest dziś dumny z Holoubka. Także Holoubek ze Zwierzynicy. Właśnie wielkanocny „Twój Styl” daje wielkie story, w którym aktor wędruje po zwierzynieckich kątach swojej młodości. Kopanie piłki na Błoniach to do dziś ważny składnik prywatnej mitologii aktora. On sam to dziś postać z mitologii Zwierzynicy.

– Holoubek w czasach licealnych, kiedy nikomu się jeszcze nie śniło, że będzie wielkim aktorem, próbował podrywać moją ciotkę – zdradza rodzinne sekrety Boroń. – Ale ona jakoś nie była zainteresowana. Później pluła sobie w brodę.

Ojciec Gustawa Holoubka nie był jedynym całkowicie spolonizowanym Czechem na Zwierzynicy. Była to nawet jakaś specyfika tej dzielnicy, tworzącej się u schyłku austriackiego panowania w Krakowie. Czesi byli oficerami miejscowego garnizonu, jak choćby długo tu pamiętany generał Nastoupil, imponująca postać ze złamanym nosem. Osiedlali się tu też na stałe kupcy rodem z Czech,

na przekazanie w ręce Niemców. Wyrzuciła przed śmiercią ochrzci. Owcześnie proboszcz parafii Najświętszego Salwatora ks. Ferdynand Machay przybył na posterunek i spełnił jej życzenie. Później rzeczywiście pojawili się mający zabrać kobietę Niemcy. Jednak... odeszli bez niej.

– Jak to się stało, nie jest do końca jasne – opowiada Boroń. – Zapewne Banaś spił hitlerowców i jakoś ich przekupił. W każdym razie ta kobieta, zamiast do Płaszowa czy prosto pod ścianę, trafiła do lasu. Banaś był bowiem nie tylko policjantem, ale także żołnierzem AK. Po wojnie odnalazła się w Belgii i poświadczyla prawdę o swoim wybawcy.

Znana jest od dawna pobożność zwierzynieckiego ludu. Nie darmo klasztor Norbertanek był przez wieki także twierdzą, broniącą Krakowa przed najeźdźcami. Niejeden raz zostały tu udaremnione obce zakusy. Wszyscy znamy legendę o tym, jak to pobożne mniszki uniknęły pohańbienia przez Tatarów, zamieniając się w Panięskie Skąły, do dziś budzące zachwyt space-

narciarski. Spotkał go zdecydowany odpór, któremu przewodził publicysta „Gazety Krakowskiej” Olgierd Jędrzejczyk, bijąc na alarm o „zagrożonym dziewictwie Panięskich Skal”.

Andrusy i artyści

Oczywiście, życie mieszkańców Zwierzynicy wpływało nie tylko z dłońmi złożonymi do modlitwy. Kiedy trzeba było, potrafili też puścić w ruch pięści. Nie darmo w zwierzynieckich jasełkach, przedstawieniu przeciwko pobożnym, obok Maryi, Józefa i małego Jezusa, występował także miejscowy andrus, z następującą kwestią:

Jestem Antek ze Zwierzynicy, każdy mnie tu dobrze zna, kto zaczyna ten ma sińca, lub oko podbite ma.

Zdarzało się nawet, że i wielkanocny Emaus zakłócały sceny gwałtowne. Nie mó-

nę nogę, drugą i w końcu się przejechał, a miał niewiele ponad pięćdziesiątkę.

Niewiele ośmielało się startować do Jasia Mazgaja. Jednym z nich był Czesiek Zając, zwany Czornym.

– Był synem milicjanta – wspomina Makino. – Kiedy zaczął zadawać się z agarami, ojciec się go wyrzekł. Był jednym z najbardziej charakterystycznych zwierzynieckich andrusów. Tylko trzeba wyjaśnić, że andrus to nie znaczyło chuligan, tylko coś w rodzaju cwaniaczka. Nie zaczęli, krzywdy nikomu nie robili. Nie było mowy, żeby w kilku okładać gościa kijami. Nawet co to kastet, nie wiedzieli. No i nie był Czorny złodziejem. Uczciwie zarabiał. Robił wszystko; malował, węgiel nosił, w kotłach palił, butelki zbierał, złom. Przelecieli dzielnicę i mieli pięćset butelek. Już było na parę jaboli w „Barze Na Stawach”.



Poezja miejsc zakazanych

„Bar Na Stawach” – jeszcze jedna legenda dawnego Zwierzynicy. Dla jednych miejsce zakazane, dla innych magiczne. Jak dla poety Jerzego Harasymowicza, który „Bar Na Stawach” wprowadził do literatury wraz z jego bywałcami, między innymi właśnie Cześciem Czornym.

Życie się snuje jak szary dym
Tu Czorny Czesiek rządzi
wiele zim...
Traf chciał, że to samo imię nosił i sekretarz partii w Krakowie, Domagala.



pa niedopalków. Powiedział: Tu śpię, kurde. Taki miał materac.

Do bohaterów Harasymowicza należał też niejaki Rufino. – Sprzedawał gościom wróble na dachu – mówi Makino. – Widzisz pan tego wróbla? Daj pan za tego wróbla na jedno piwo. A że wyglądał jak Frankenstein, to nie musiał nic więcej robić, goście szybko wyciągali portfele.

Okazuje się, że pamiętają Rufina do dziś także starsi „lokatorzy” Placu Na Stawach, kręcący się między straganami.

– A jakże, mieszkał ze swoją babą w tym baraku, gdzie Wajda kręcił „Wesele”, co go nazywali „straszny dwór”. Zawsze pan mógł kupić u nich kotka, pieska. W wieczku. Wałęsających się psów nie uświadczyłeś pan wtedy na Zwierzynicy, był z nich pożytek. Gruźlicy kupowali smalczyk na płuca, reumatycy na stawy. W końcu złapali psa milicyjnego i przetopili na smalec. Rufino dostał za to czwórkę, ona dwójkę. Teraz już nie ma takich ludzi. Dziś pan nie kupi psiego smalczyku, a wtedy pan kupił i to za bezcen. Wysmarował pan na noc kregosłup i rano budził się jak nowo narodzony.

Różnych sposobów się chwyciło, żeby zarobić na piwo w „Barze Na Stawach”, albo na jabola.
– Po trzy pięćdziesiąt były wtedy wina „Krakus”, „Barbakan”, „Florianka” – przypomina sobie Makino. – Romek Konopek, co jeździł furą, zakładał się o takie wino, że przejdzie po poręczy Mostu Dębnickiego. Ale w slipekach, czy na golasa, upewniał się. Wszyscy wołali: Na golasa przejdź, na golasa! I Romek

ny tutaj historyk ma do tego szczególne kompetencje. Ale kompetencjom towarzyszy też prawdziwa pasja. W jego skromnym mieszkaniu przy Stachowicza mieści się redakcja „Tygodnika Salwatorskiego”, pisma wydawanego przy parafii Najświętszego Salwatora. Na Zwierzynicy tradycyjnie wiele rzeczy dzieje się właśnie przy parafii. Sprzyja temu fakt, że, jak mówi Boroń, Salwator ma szczęście do proboszczów. Wspomniany już ksiądz Machay, bojownik o polskość Orawy, był jedną z wybitniejszych postaci całego Krakowa. Od wielu lat jego godnym następcą na probostwie jest ksiądz infułat Jerzy Bryła, duszpasterz krakowskich artystów.

„Zwierzyniecka choroba” dopada także ludzi urodzonych w odległych okolicach. Jak nie żyjący już przyjaciel Makina, były dyrektor krakowskiego oddziału BGŻ Wincenty Chomicz, który po pracy pisał piosenki o Krakowie. Przez jedną z nich Makino miał kłopoty, po tym, jak w czasie Dni Krakowa zaśpiewał na Placu Na Stawach:

Wyleciał orzeł z Wawelu do Rzymu, na gniazdo nowe. Po trudach i znojach wielu siadł na stolicy Piotrowej...

– Sekretarze z Solskiego dali mi wtedy plombę – mówi. – Dwa lata zakazu występów. Olek Kobylański bardziej się tym ucieszył niż zmartwił. Lud zwierzyniecki od stuleci jest zaprawiony w bojach z nie takimi przeciwnikami. Zwierzyniec przecież, jak napisał kiedyś Harasymowicz, to: Na lewo Kopiec, na prawo Błonia, a w środku władza zrobiona w konia...

Marek LUBAŚ-HARNY
Fot. Adam Wojnar i Maciej W. Macak

*Radosnych Świąt
Wielkanocnych
życzy
PZU ŻYCIE S.A.*



POWSZECHNY ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ
NA ŻYCIE S.A.

Ule są cztery. Stoją w sali, którą przeznaczono na koncertową i grają w lecie zamiast skrzypiec, trąbek, fletów i wiolonczeli. — W lecie brzęczą, cieszą się, po prostu grają — opowiada Książek. — Tylko one. A przecież mogły grać tutaj całe orkiestry.

Teofila, Judyta, Roger i Dawid chodzą jeszcze do szkoły podstawowej i w rodzinnym chórze śpiewają na cztery głosy. — To zupełny ewenement — opowiada Książek. — Takiego drugiego chóru nie ma chyba na świecie...

Słowiki fiskusa

W dziecięcym repertuarze są pieśni góralskie, krakowskie, religijne. Książkowe dzieci występowały na razie w krakowskich kościołach, na

chodu nie mam, to za te kasetki mogą się do mnie doczepić. No więc zarejestrowałem, ale trzeba się było jakoś nazwać. W planach były wróbelki, świergotki, aż w końcu stanęło na nazwie Słowiki Krakowskie. Śmiejemy się, że zawdzięczamy ją fiskusowi.

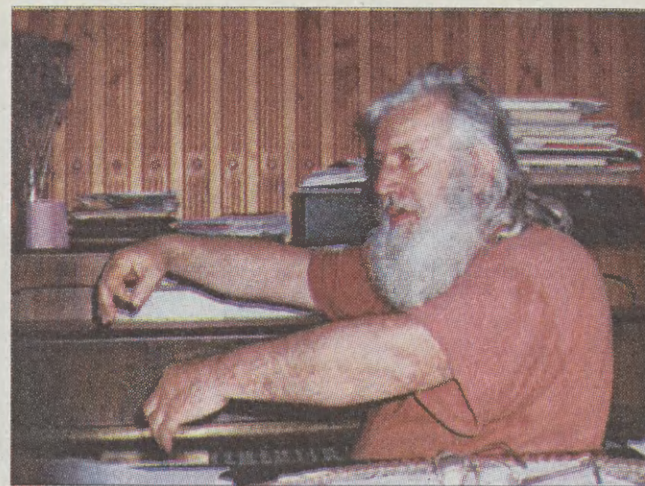
Czas tworzenia

Książek pochodzi ze Śląska, lecz od lat związany jest z Krakowem. W domu rodzinnym, jako dziecko grywał tyl-

Polce przed sobą przyszłość. Ale to mnie nie interesowało. Wyjechałem. Najpierw było mi ciężko bo nie znałem języka. Ale potem się przyzwyczaiłem, poznałem wielu muzyków, kompozytorów. Od początku zająłem się muzyką poważną. Tę tworzyć jest niesłychanie trudno, rzadko kiedy kompozytor zostaje doceniony. Ale muzyka poważna to coś, co pozostaje. Ja wziąłem do ręki głównie stare pieśni religijne, które trwają od wieków i będą trwać. Robiłem ich nowe opracowania. Kompozytor to wolny zawód, ale tam, w Niemczech za coś pięknego równie pięknie się zarabiało. Po 20 latach wróciłem do Pol-

dały miodu. A właściwie dały, ale Książkowi żal go było im zabrać. Nie znał się na hodowli, zanim się nauczył, to dwa ule padły podczas zimy. Teraz Książek już wie, że do ula trzeba co tydzień zajrzeć, sprawdzić czy nie ma szkodników, ani obcych pszczoł, że oprócz cukru potrzeba też lekarstw i specyfików. A Książek kocha pszczoły, bo grają. Pięknie grają.

Kocha też Bacha i Bethovena. Pierwszego za wspaniałość baroku i najwyższej klasy polifonię, drugiego — za czystość, piękno i harmonię. Nie kocha tylko polskich urzędników.



Bach i Bethoven to moi bogowie

Mam w życiu trzy pasje — mówi kompozytor Wincenty Książek. — Pierwsza to Krakowskie Słowiki, czyli czwórka moich dzieci. Druga to mój dom w lesie, którego budowy dzięki urzędnikom nie mogę dokończyć. Trzecią są pszczoły...

Pszczela filharmonia

ski jako człowiek bogaty. Dziś moje kompozycje nadal trafiają do Niemiec, w Polsce nie mam dochodów. Ale teraz piszę znacznie mniej, bo 10 lat poświęciłem budowie filharmonii w Juszczyńcu. A kompozytor powinien przecież pisać, pisać, pisać codziennie...

Filharmonia marzeń

Fantazja podsunęła Książkowi pomysł wybudowania w Juszczyńcu, koło Makowa Podhalańskiego czegoś w rodzaju filharmonii. Czegoś wielkiego, co zostawiłby dzie-

Podbeskidziu filharmonię i profesjonalne studio nagrań niszczy. Od 4 lat, do czasu wyjaśnienia całej sprawy kompozytorowi nie wolno tu robić nic. Mieszka więc dziś wraz z żoną i czwórką dzieci w M-4 na Białym Prądniku i cierpi, myśląc o ruinie, w jaką za kil-

lą papieroski, a petentom kawa czekać. Na dodatek robią błędy, a my mamy za nie płacić. W Niemczech to częstą kawa, załatwiają wszystko za człowieka, a jak czegoś nie uda się załatwić w ciągu jednego dnia to przepuszczają za to, że trzeba przyjechać jeszcze raz. A u nas sobie kpią.



Czy taki dom wolno zburzyć? Poświęciłem mu 10 lat pracy, plany rysowałem po nocach

opłatku w krakowskiej Kurii, podczas Tygodnia Kultury Beskidzkiej w Makowie Podhalańskim, potem podczas Babiogórskiej Jesieni. Teraz pracują z ojcem nad programem poświęconym Mickiewiczowi. Książek wie, że przed nimi jest kariera. — Zdarzało się, że na występach ludzie plakali, potem je ściskali, całowali.

— Całe szczęście, że Wincenty umie promować dzieci — opowiada żona, Anna Książek. — Bo to człowiek bez przebiecia, artysta, idealista. On tworzy, ale o uznanie nie zabiega. Nie umie się sprzedawać. Muzyka to dla niego wszystko...

— Długo myśleliśmy z dziećmi, jak nazwać nasz chór — opowiada Książek. — Najpierw było to po prostu nasze małe rodzinne muzykowanie. Potem nagraliśmy kasetę z kółkami i tę kasetę rozdawałem znajomym. Ale przyszedł kolega i powiedział, że powinienem zarejestrować działalność gospodarczą, bo choć do-

ko na skrzypcach. O tym, że właśnie muzyka kierować będzie jego całym życiem zdecydował dopiero jako człowiek dorosły, wybierając studia w krakowskiej Wyższej Szkole Muzycznej.

Po ich ukończeniu chciał się dostać na kompozycję do klasy Pendereckiego, ale konkurencja była zbyt duża. Zdecydował się więc na opuszczenie kraju.

— To, że w 1970 r. wyjechałem do Niemiec zawdzięczam głównie swojej ambicji, a może głupocie — opowiada kompozytor. — Gdybym po raz drugi spróbował się dostać do Pendereckiego, to po roku na pewno bym się dostał. Ale ja, gdy odmówiono mi raz, to uniosłem się ambicją.

— W Polsce panował komunizm, a ja tego systemu nienawidziłem — ciągnie Książek swoje wspomnienia. — Może, gdybym pisał kompozycje na cześć systemu, tak jak niektórzy koleżanki, to miałbym w



Słowiki Krakowskie to ewenement na skalę światową. Wiem, że kiedyś moje dzieci będą sławne

Czas miodobrania

Kolejna miłość Książka, pszczoły, przez dwa lata nie

ciom, Podbeskidziu, Polsce. Budowę wstrzymano po raz pierwszy w 1992 r. Kompozytor zapłacił karę, przedstawił musiał nowy projekt. Nowy plan zaakceptowano, zezwolenie na budowę 6-kondygnacyjnego budynku Książek ponownie dostał i tworzył dalej. Po raz kolejny prace wstrzymano w 1994 r., wtedy, gdy pałacyk Pod Spalenicą stał już pod dachem. Okazało się bowiem, że plan zagospodarowania przestrzennego gminy nie przewidywał powstania takiej budowli. Tyle, że dla Książka, który przez 20 lat mieszkał na Zachodzie pomyłka urzędnika to pomyłka urzędnika.

— Dlaczego to ja mam za nią płacić? Jak to oni się pomylili, dając mi zezwolenie, to niech oni za to odpowiadają. Ten dom wart jest dzisiaj jakieś 15-20 st. miliardów. Nie jest zadłużony, bo wszystko robiłem za własne, zarobione w Niemczech pieniądze. Wystarczy tylko zmienić plan zagospodarowania i kłopot z głowy.

Aktualnie sprawą budowli zajmuje się Naczelny Sąd Administracyjny w Warszawie. Jednak pałacyk Pod Spalenicą, miejsce w którym Książek stworzyć chciał pierwszą na

ka lat może się zmienić jego zamek.

— Jak człowiek podstawia rękę pod ciekłą wodę, to po kilku latach takiego trzymania ręki, nic z niej nie zostanie. Tak jest też z domem. Trzeba go jak najszybciej ratować.

Tymczasem Książek słyszy, że budynek, który jest rzekomo samowolą budowlaną trzeba zburzyć.

Kpią z obywatela

I tu już odzywa się natura artysty, który zamiast załatwiać sprawę tak, jak w naszym kraju większość spraw się załatwia, zamiast chodzić, prosić, pochlebiać, to uczy urzędników morderstwa.

— On jest rzeczywiście okropny, jak idzie do urzędu — śmieje się żona.

A Książek wcale nie myśli że to on jest okropny, tylko urzędnicy.

— Chyba nikt w urzędach nie wie, że jest utrzymywany z naszych podatków. Nie wiedzą i dziś. Nawet trudno ich za to winić, bo nikt ich niczego innego nie nauczył. Ale jak porównuję urzędników niemieckich i polskich to włos jeży się na głowie. Za nasze pieniądze piją kawę, pa-

Polski wariat

Muzyka całkowicie zawiązała życie Książka. W domu, oprócz zeszytów szkolnych dzieci trudno usłyszeć innego, poza nutowym papierem. Pisma, odwołania, żądania powstają najpierw na pięciolinii...

Pomysły Książka są czasami szalone, on sam nie obraża się jednak za określenie go mianem wariata. Bo przecież dla artysty nie ma w nim ujmy. Za wariata mieli go już w Niemczech, kiedy nie chciał przyjąć niemieckiego obywatelstwa. Ale on miał polski paszport i pomimo tego, iż przeżywał gehennę stale odnawiając go w ambasadzie, nie zamienił go na inny. — Ja byłem przecież polnische Kompositor...

W końcu, w połowie lat 80. Książkowi zezwolono na wielokrotne przekraczanie granicy.

Kiedy na stałe powrócił do Polski zaczął budować w Juszczyńcu zamek. Z salą koncertową, garderobami dla artystów, wieżami, basztami, tarasami. Na jednym mają lądować helikoptery. Ale nie takie zwykłe, dzisiejsze.

— Jak chodziłem jeszcze do podstawówki, to nauczycielka mówiła nam, że dożyjemy czasów, w których samochody zostaną zastąpione takimi małymi helikopterami. I ja w to wierzę, bo samochody to już przżytyk.

— Ale są i inne, mniej zwariowane plany, które Książek wiąże ze swoją budową. Anna Książkowa jest okulistką, więc chciałaby jej tutaj otworzyć gabinet. Dla tutejszych ludzi okulista na miejscu to nie lada gratka. Trudno zaprzeczyć też słuszności kompozytorowi, gdy mówi o miejscach pracy dla ludzi z gminy i o podatkach. Sam burmistrz Makowa Podhalańskiego przyznaje, że potrzeba i jednego i drugiego. Najpierw musi się jednak wygrać walkę z przepisami. I oczywiście z czasem. Na razie w filharmonii Książka tylko latem odbywają się pszczele koncerty.

Tekst i zdjęcia: Piotr DOBOSZ



Ludwika Jerzego Kerna alfabet (54)



Marian Załucki

Wylali go, zanim go przyjęli. Sprawa dotyczy krakowskiego oddziału Związku Literatów. W pierwszych dniach po oswojeniu Krakowa paru pisarzy utworzyło komisję i zaczęło krążyć po mieście w poszukiwaniu atrakcyjnej kamienicy, nadającej się do zasiedlenia poetami i prozaikami. Szczególną uwagę komisji zwróciła kamienica przy Krupniczej 22. Nie była w najlepszym stanie, ale za to jej piwnice wypełniały atrakcyjne butelki. Te butelki podobno zadecydowały. Potem kamienica stała się sławna i wielokrotnie opisywana. Gdzieś w jej oficynach miał skromne mieszkanie żonaty i dzieciaty młody człowiek. Jako nie-literata natychmiast go z mieszkania wylano. Był to właśnie Marian Załucki. Czy ten kop był bodźcem? Może. Fakt, że młody człowiek zaczął pisać. I to coraz lepiej, tak że w końcu trzeba go było do tego Związku Literatów przyjąć. Mieszkania mu jednak nie zwrócono, bo wszystkie już były zajęte.

Wynalazek: trema

Urodził się w Kołomyi i do końca życia pozostał mu delikatny kresowy akcent, tak przydatny w jego estradowej karierze. O ile dobrze pamiętam, jego debiutancki występ miał miejsce w pierwszym programie Krakowskiego Teatru Satyryków. Wraz z nim sceniczną karierę rozpoczynała w tym programie Marysia Koterbska. Niezłe jak na inaugurację. Od razu dwa asy. Marian straszliwie ten pierwszy występ przeżywał. Napisał sobie kilka utworów i codziennie przy porannej kawie odczytywał nam, to znaczy innym satyrykom, te wiersze, pilnie obserwując nasze reakcje. Czy śmiejemy się tam, gdzie trzeba, to znaczy gdzie on by chciał, aby słuchacze się śmiali. Jeśli nie było reakcji, przerabiał wiersz i na drugi dzień czytał nową wersję. Nas to trochę bawiło. Podśmiewaliśmy się z lekka. Ale co tu dużo gadać. On miał rację. Czelował te swoje pointy aż do zupełnego blasku. Robił to do końca życia, kiedy był już znany i sławny. Jeśli publiczność nie huknęła śmiechem, na następny spektakl przynosił nowy wariant.

Jego genialnym wynalazkiem była trema. Przed tymi pierwszymi występami w Teatrze Satyryków rzeczywiście miał piekielną tremę. Żeby to ukryć napisał sobie wiersz pt. „Trema”:

*Ja tutaj tylko na chwile,
Pięć minut i tyle.
Powiem i już mnie nie ma.*

Albo nie powiem. Trema.

Mówił to jakby się zacinając i głosem nieco drżącym. I to było to.

Chwyciło. Potem już nie odstąpił od tego stylu. Dzięki niemu był natychmiast rozpoznawalny. W radio, bez zapowiedzi spikera, wszyscy wiedzieli, że to Załucki. Wielu próbowało go naśladować i parodiować, ale nie bardzo to wychodziło. Swoje wiersze najlepiej czytał sam, podobnie jak Gałczyński.

W d... socjalizm

Przez wiele lat mieszkaliśmy obok siebie na Grzegórkach. On w przyzwoitym, ale małym mieszkanku. Żona, teściowa, dorastające panny. W końcu nie miał już gdzie pisać. Żeby się uspokoić stawiał pasjansa za pasjensem, ale to niewiele pomagało. W końcu zaczął się starać o mieszkanie choćby o numer większe. Niestety nic z tego nie wychodziło. Niby wszyscy byli za, ale wydział kultury, który wtedy o wszystkim decydował, jakoś tego nie zaakceptował. Marian się wściekł, porozglądał po Warszawie i okazało się, że tam są skłonni dać mu pięć pokoi z garażem, bo lubią Załuckiego. W ten sposób wydział kultury wyznał z Krakowa fragment kultury. Podobnie wygnano Mrożka i Skrowaczewskiego. Ten ostatni był dyrektorem krakowskiej Filharmonii. Kiedy dostał pokój z kuchnią, delikatnie zaprotestował, mówiąc, że musi gdzieś wstawić fortepian. A fortepian w tamtejszym budownictwie to nawet więcej niż jeden socjalistyczny pokój. Kierownik wydziału kultury oświadczył mu wtedy: – Forte-piany to pan dyrektor ma w filharmonii, nawet dwa, i może sobie na nich grać ile mu się podoba. Więc o co chodzi?

Załucki nie zrobił co prawda takiej światowej kariery jak Skrowaczewski czy Mrozek, ale w Stanach siedział bez przerwy. Zresztą, gdzie on nie jeździł z występami. Z tych częstych podróży i rozpakowywania się przed celnikami powstała fraszka, nigdzie nie publikowana, której prawidłowa wersja brzmi:

Wy mi zagładacie do kufrów i waliz

A ja w d... wywożę socjalizm.

Kilka lat po śmierci Mariana przygotowałem dla Wydawnictwa Literackiego wybór jego wierszy pt. „Kpiny i kpinki”, który ukazał się w 1985 r. i wtedy jeszcze nie można było przytoczyć powyższej fraszki. Wyobraźcie sobie! Takie czasy byli! Nakład tej, liczącej 430 stron książki, wynosił 100 tys. egzemplarzy, które szybko się rozeszły. Dziś trudno w to uwierzyć. Ale ja przysięgam jak ten Kościuszek, że to prawda. (cdn.)

Wysłuchała: Maria ZIEMIANIN

Kanał minus

Sprawa to niesłychana



TVP nareszcie wykażała swoją wyżyłość nad stacjami komercyjnymi. Staje się rzecz niesłychana – na ekrany wchodzi polski serial. Adaptacja „Sławy i chwały” Jarosława Iwaszkiewicza w reżyserii Kazimierza Kutza.

Ciekawa sprawa. Iwaszkiewicz jest dziś niemodny. Kiedyś mówiło się, że przechrapał swoje szanse na literackiego Nobla przyjmując Międzynarodową Nagrodę Leninowską. Kutz też ma etykietę – reżysera „ślaskiego”, a tu proszę, swobodnie przemieścił się z „kresów zachodnich”, które powróciły do macierzy, na kresy wschodnie, które nie powrócą.

Sama „Sława i chwała” jest epicką panoramą dawnych czasów, od I wojny światowej do roku 1947. Niby więc rzecz dotyczy spraw przebrzmiałych,

ale i tak czekam w napięciu, by zobaczyć na który z narodowych nagniotków ten serial nadejście. Pamiętamy przecież ile szumu było wokół „Bożej podszewki”. O co chodziło? Na filmie pokazali, że polski lud nie tylko jęczał w niewoli takiej czy owakiej, ale też dokazywał po krzakach aż miło. Prawda niby banalna, ale oburzenie wywołała ogromne: że Cywińska wypatrza i bruka. Telewizyjni notable planowali nawet wykonanie operetkowego gestu przeprosin pod adresem tych wszystkich, którzy w kresowe zarośla chodzili wyłącznie za inną potrzebą.



W piątek w „Nocnych rozmowach” toczono spór o pornografię. W Internecie i gdzie indziej. Szczepan Żaryn, doświadczony w prowadzeniu takich progra-

mów (pamiętamy go ze „Studia otwartego”, objął je po Marku Siwcu), miał trudny orzech do zgryzienia i nie do końca sobie poradził.

W programie brali udział poważni naukowcy – jako ekspert pojawił się też historyk sztuki Jerzy Madeyski z Krakowa – oraz przypadkowi telewidzowie. Temperatura, jak zwykle przy okazji takich programów, była bardzo wysoka. Niektórzy dyskutanci tracili oddech i krztusili się z emocji.

Po stronie zwolenników unicestwienia pornografii – co ich niestety trochę dyskwalifikowało – siedział też Wojciech Cejrowski. Zwolennicy zakazów otwarcie oskarżali Żaryna, że manipuluje rozmowami telefonicznymi z telewidzami. Rzeczywiście, jak na złość dzwonili tacy, którym porno nie za bardzo przeszkadza.

Oczywiście żadnego porozumienia czy metody nie wypracowano a wszelkie argumenty osiągały skutek mizerny. A metody od dawna są powszechnie znane, tylko że ich stosowanie wymaga więcej zachodu niż pisanie ustaw o cenzurze. Wystarczy świństw do domu nie znosić i na serio zajmować się dziećmi.



I jeszcze bulwersująca historia z audiotele. Emeryt i bezrobotna wydzwojnili rachunek za 100 starych milionów. Zadzwonili do audiotele 480 razy. Chcieli zdobyć pieniądze. Tonący brzytwy się chwyta, ale bądźmy szczerzy – odpowiadanie na pytania zadawane w audiotele uwłacza ludzkiej godności. Jest to rodzaj prostytucji, tak samo zresztą jak urządzenie takich konkursów jest w pewien sposób stręczycielstwem. I właśnie coś takiego, jak audiotele – program promujący społeczny debilizm – powinno być tępione a nawet ściągane.

Włodzimierz ZAPART

PORA ZMIENIĆ SYSTEM OD ŚRODKA



TABLICA INFORMACYJNA
OBIEKT: PAŁAC KULTURY
NADZÓR: NIDA GIPS
MATERIAŁ: NIDA GIPS
ADRES: NIDA GIPS
SPÓŁKA Z O.O. W GACKACH
28-400 PIŃCZÓW
TELEFONY ALARMOWE
 DZIAŁ MARKETINGU 041 35 78 155 lub 194
 DZIAŁ SPRZEDAŻY 041 35 78 171..3
 DORADCA TECHNICZNY 041 35 78 162



NIDA GIPS

SYSTEMY BUDOWANIA WNĘTRZ

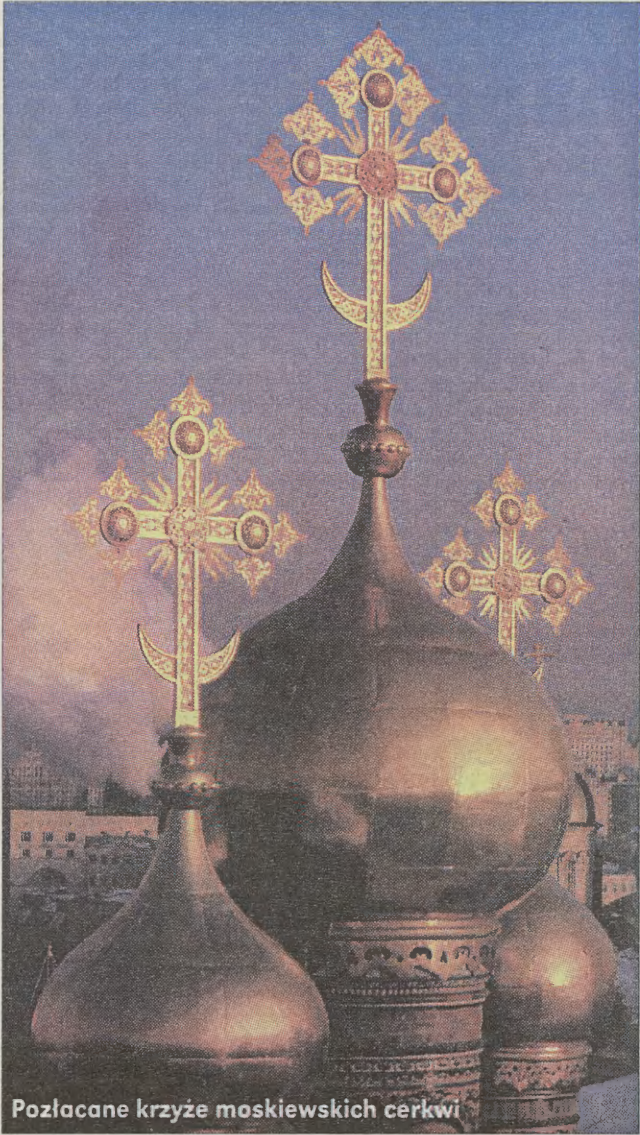
CONSTRUCTION Firma Handlowa Tarnów ul. Goldhammera 15 tel. (014) 22 12 62 w. 115 (014) 21 73 78 fax: (014) 26 07 13 **SUFIGS Przeds. Handl.-Usług.** 33-100 Tarnów ul. Kochanowskiego 43 tel. (014) 21 38 72 tel./fax: (014) 21 31 70 Brzesko ul. Kopernika 14 tel. (014) 66 324 13 fax: (014) 68 61 99 Dębica ul. Drogowców 1 tel. (014) 81 18 88 **AS 34-500** Zakopane tel./fax: (018) 20 68 945 ul. Kasprzowicza 30 F tel. (018) 20 68 261 **DOM I WNĘTRZA** 33-300 Nowy Sącz ul. Jana Pawła II 28 tel. (018) 443 78 21 w. 39 33-380 Krynica ul. Cicha 8 tel. (018) 471 56 09 **HALLER 2 S.C. Katowice oddział Nowy Targ** 34-401 Nowy Targ ul. Willowa 55 tel. (018) 26 62 831 w. 397 (018) 26 694 09 **Hurtownia Mat. Bud. St. Grzęda** 34-400 Nowy Targ ul. Ludzmińska 29 tel. (018) 266 28 31 w. 530 **Hurtownia Materiałów Budowl.** 34-745 Spytakowice tel. (0187) 71 520 **KALBUD Firma Handlowa** 34-407 Ciche Ratułów tel. (0187) 58 468 34-470 Czarny Dunajec ul. Mościckiego 8 tel. (0187) 57 242 **MODOM Firma Budowlana** 34-424 Szaffary ul. Zakopiańska 18 tel./fax: (018) 27 54 987 tel. (018) 27 54 901 (018) 27 54 911 (018) 27 54 921 **SUPREX Przedsiębiorstwo Prod.-Handl.** 34-520 Poronin ul. Załorem 398 tel. (0187) 59 314 **CENTER-BUD** 30-205 Kraków ul. Księcia Józefa 20 tel. (012) 422 56 36 fax: (012) 267 60 09 **DUKAR Przeds. Handlowo-Prod. Mat. Budowlanych** 30-Kraków Os. Dywizjonu 303 nr 12 Al. Gen. Bora-Komorowskiego 41 tel./fax: (012) 647 16 24 tel. (012) 623 95 14 **KARADEX** 31-228 Kraków ul. Pachonńskiego 9 tel./fax: (012) 415 36 65 **KOLONIA Firma Handlowo-Usługowa** 30-864 Kraków ul. Jerzmanowskiego 37 tel. (012) 657 49 49 (012) 657 29 27 fax: (012) 657 82 31 31-323 Kraków ul. Opolska 12 tel./fax: (012) 636 71 46 30-499 Kraków ul. Ważewskiego 15 tel./fax: (012) 266 64 93 30-323 Kraków ul. Praska 23A tel./fax: (012) 266 06 94 **KONSTRUKTOR Firma Handlowa** 30-553 Kraków ul. P. Tadeusza 4 tel. (012) 423 52 35 (012) 656 29 36 fax: (012) 423 52 36 (012) 423 55 99 **WAN-DEKO** 31-402 Kraków Al. 29 Listopada 90 **MODOM Firma Budowlana** 30-213 Kraków ul. Emaus 53-55 tel./fax: (012) 425 36 94 (012) 425 19 21 **PASTAN-POL Firma Handlowo-Usługowa** 30-552 Kraków ul. Wielicka 61 tel. (012) 656 54 55 (012) 656 07 71 (012) 656 30 55 fax: (012) 656 07 71 **WAN-DEKO** 30-624 Kraków ul. Malborska 107 tel. (012) 655 05 03



OFICJALNY SPONSOR KONKURSU MURATORA DOM DOSTĘPNY



W KATEGORII MATERIAŁY WYKOŃCZENIOWE



Pożłacane krzyże moskiewskich cerkwi

krzyżem na trumnie i na grobie. Zatem oczywiste, że i twórca był z krzyżem związany najgłębiej.

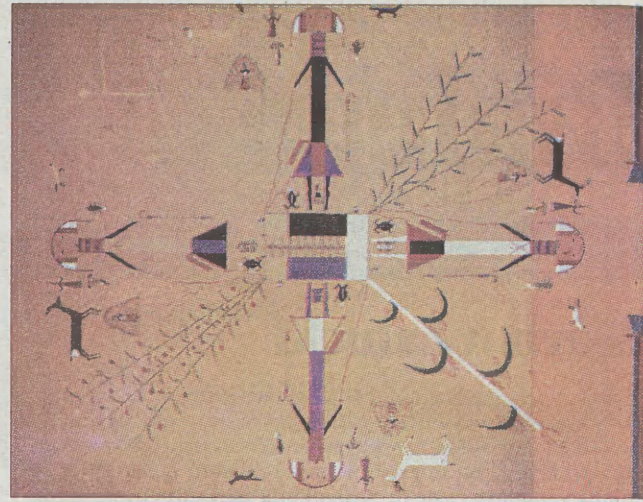
Trochę historii

Krzyż jest starszy niż symbol Chrystusa i Jego wyznawców. Jednak najodleglejsze w czasie jego formy, które widzimy na codziennych przedmiotach, całkowicie różnią się od pełnego wymowy symbolu, oddziałującego na nasze uczucia i myśli. Bowiem oprócz rzędów kresek, spiral i kół także i krzyż należał do pierwotnych ozdób, jakie pojawiły się, kiedy człowiek zaczął wytwarzać narzędzia, obrabiać kamienie, skały i kości. Nie wiadomo, czy znaki te, przedstawiane w miejscach trudno dostępnych, w jaskiniach, na skałach, oznaczały przedmiot kultu. Można się jedynie domyślać, że tak było, skoro już neandertalczyk chował zmarłych w ziemi, okrywając miejsce kwiatami i posypując

To krzyż stał się ważny przez Jezusa Chrystusa. Pamiętajmy, że jeszcze do III wieku krzyż nie był znakiem rozpoznawczym chrześcijan. W opinii ogółu był to bowiem znak męki, związany z torturą i cierpieniem, znak hańby, kojarzący się z najgorszym rodzajem śmierci. Z tego też powodu chrześcijanie stosowali go jedynie na własny użytek, kreślili na czole, ale nie utrwalali w rzeźbach czy na obrazach. Poza ich środowisko nie wychodził. Bo czy z taką symboliką mógł się kojarzyć Zbawiciel, Chrystus zwycięstwa?

Chrystus umęczony i Chrystus zwycięski

Zmieniał się też na przestrzeni wieków wizerunek Chrystusa. — Czasy karolińskie lansowały chrystologię chwały, zgodnie z którą wierzymy, że Chrystus poprzez swoją śmierć na krzyżu zbawił nas. Ale już w średniowie-



Piaskowy rysunek Indian z plemienia Nawahów

PWN. — Władza i religia stały się od siebie zależne. Wierze chrześcijańskiej i symbolice krzyża nie wyszło to na dobre. Już św. Hieronim pisał: „Kościół przyjął na swe chrześcijańskie łono książąt. Zyskał wprawdzie na władzy,

to było niewygodne ze względu na odległość i koszty. Ludzie wpadli na pomysł, że można sobie tę kalwarię przenieść bliżej. A odpust był zupełny, jak za pielgrzymką do Jerozolimy.

Kosmiczny znak wyciśnięty na niebie i na ziemi — tak nazwał krzyż św. Grzegorz z Nyssy

Ten krzyż



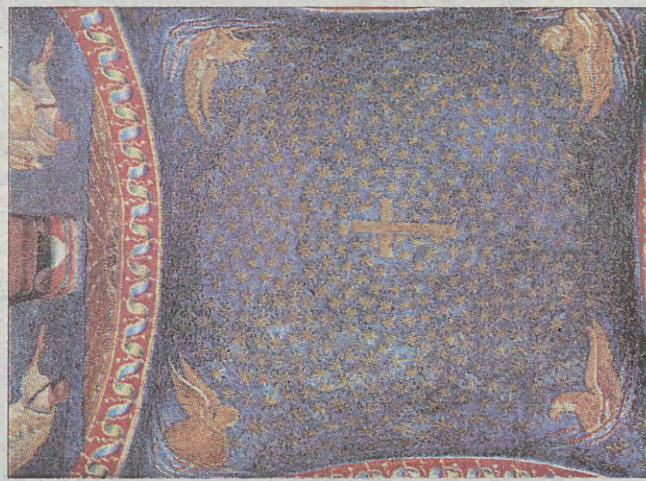
Ukrzyżowanie — Coppo di Marcovaldo, XIII w., Florencja

Jest jednym z najbardziej rozpowszechnionych w świecie i wieloznacznych symboli. Towarzyszy nam od urodzenia. Stykamy się z nim w kościele i na gruncie świeckim, a także w sztuce. Jego forma ewoluowała przez wieki, od zarania dziejów zawierał w sobie całościowe wyobrażenie świata: stworzenie kosmosu i porządku.

Album „Krzyż. Symbol i rzeczywistość”, który przed Wielkanocą ukazał się nakładem PWN i Wydawnictwa Księży Jezuitów WAM jest dowodem, ile na temat krzyża, jego historii i symboliki w różnych kulturach i różnych religiach można powiedzieć. Jednak nam, Europejczykom, daleko do kultury Azteków czy Majów. Dla nas krzyż, to głównie krzyż chrześcijański. Kojarzy się jednoznacznie: z męką Chrystusa.

— Na pytanie o symbol krzyża w sztuce odpowiedź także jest prosta — twierdzi prof. Michał Rożek, jeden z recenzentów książki. — Dawniej żadnego podziału na sztukę

sakralną i świecką nie było. Artysta był wierzący, wszystkim, co tworzył, było dla niego sakrum. A krzyż był tego nieodłącznym elementem. Towarzyszył nam przecież od narodzin do śmierci. Moja matka żegnała mnie znakiem krzyża na czole. Moja gospośka robiła znak krzyża na chlebie. Wszystko kończyło się



Sklepienie w Mauzoleum Galli Placydii w Rawennie

rdzawą ochrą. A zatem przeżycia duchowe nie były mu obce.

Krzyż hańby

— To nie było tak, że Jezus Chrystus zawisł na krzyżu, bo krzyż był ważny — tłumaczy ksiądz Henryk Pietras, dyrektor Wydawnictwa WAM. —

czu pojawia się chrystologia męki.

Reformacja to także ukazanie Chrystusa cierpiącego — mówi prof. Michał Rożek.

— Często nie zdajemy sobie sprawy, że w różnych okresach istnieją różne mody na wyrażanie religijności — mówi ksiądz Henryk Pietras. — Na przykład w kościołach reformowanych, postluteranckich, krzyż przedstawiano naturalistycznie. Zupełnie inny był krzyż Marka Chagala. Ale i w jednym i w drugim zawarty jest wielki ładunek emocjonalny.

Zeświadczenie krzyża

— Władca był pomazańcem bożym — mówi prof. Michał Rożek. — Stąd symbolika krzyża w insygniach władzy, używanie do koronacji szat kapłańskich, namaszczenie znakiem krzyża na barkach.

— W pewnym momencie chrześcijaństwo stało się religią państwową — przypomina Zbigniew Iwański, dyrektor

ale utracił siły wewnętrzne”. To pociągnęło za sobą zeświadczenie krzyża, jego upowszechnienie. Ale i osłabienie. Krzyż przestał być jednoznaczny. Przeszedł być tym, czym powinien być dla człowieka wiary.

Skąd się wzięły kalwarie?

Pierwsze kalwarie pojawiają się na zachodzie Europy w wieku XV i XVI. Początkowo przywilej na nie dostali tylko franciszkanie. Dopiero od XIX w. kalwarie mogły powstawać w każdym z kościołów. — Siedemnastowieczny sarmata jakąż miał atrakcję? — pyta ksiądz Henryk Pietras. — Szedł na kalwarię, pokutował za grzechy i prosił o dobre plony. Od czasów starożytności pielgrzymowano do Ziemi Świętej, wierząc, że są grzechy, które odkupić może tylko pielgrzymka. Ale

Jak będziemy nieśli nasz krzyż, jakie nadamy mu treści? Wielkanoc jest czasem do takich przemyśleń najstosowniejszym. Czy pozostanie symbolem pełnym znaczeń, znakiem pokoju? Czy zrozumiemy go kiedyś do końca? Czy też, jak twierdzi ksiądz Henryk Pietras nie jest to możliwe. Bowiem niezależnie od tego w jakiej modzie i konwencji będziemy go przedstawiać, żaden z tych sposobów nie wyczerpie zagadnienia, nie zgłębi krzyża.

Maria ZIEMIANIN
Zdjęcia z albumu: „Krzyż. Symbol i rzeczywistość”



RAPID

Przedsiębiorstwo Obrotu Zwierzętami i Mięsem

Moszczenica Niżna 9

33-340 Stary Sącz

tel./fax (0-18) 446-20-50



*Radosnego przeżywania głębokich tajemnic Wielkanocy
w czasie uroczystego śniadania świątecznego
przy półmisku naszych wędlin*

życzy wszystkim Klientom, Współpracownikom i Pracownikom

Firma RAPID z Moszczenicy Niżnej

SKLEP MOTORYZACYJNY

33-300 Nowy Sącz

ul. Grunwaldzka 7B

tel./fax (0-18) 442-37-66

DUŻY ASORTYMENT CZĘŚCI DO SAMOCHODÓW

JELCZ • STAR • AUTOSAN • LIAZ

przyczep, naczep i ciągników siodłowych

*Naszym
Klientom,
Odbiorcom
i Kontrahentom*

*z okazji
Świąt Wielkiej Nocy*

wszelkiej pomysłowości

*życza
Maria Leśniak,
Marzena i Andrzej
Twardowscy*

Najtrudniej zaprojektować pierwszy kościół...

Białego droga do Nieba



Kaplica w Podlesiu w gminie Szczeryn

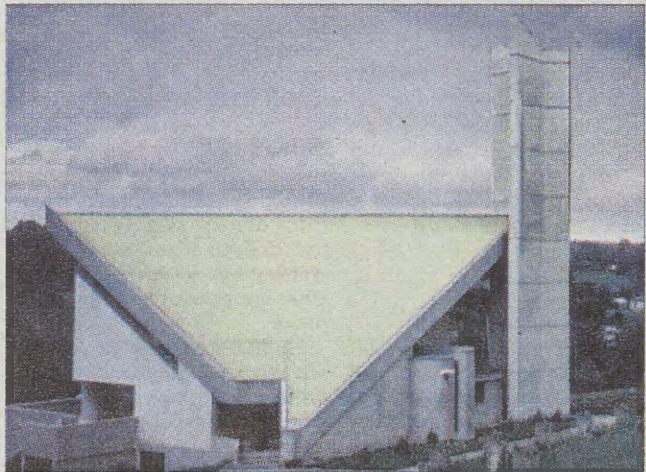
Jeżeli prawdą jest, że 10 kościołów wystarcza architektowi do zbawienia wiecznego, to Czesław Biały z Nowego Sącza ma już zaklepany kącik w Niebie i to gdzieś blisko św. Piotra. Biały zaprojektował 14 kościołów, 15 makiet jego autorstwa właśnie wygrała w plebiscycie parafialnym w ŚwiniarSKU.

Najmilej wspomina współpracę z biskupem Ignacym Tokarczukiem w diecezji przemyskiej. To były lata 60., władza ludowa nie pozwalała budować kościołów, ale w Przemysku budowano. Jakim sposobem? Ano najpierw biskup brał proboszcza na stronę. „Buduj bracie kościół – klaruje biskup – Zamkną cię, to ja cię wykupię, a kościół będzie stał”. Teraz, jakiś szanowany gospodarz występuje do urzędu o pozwolenie na budowę stajni lub stodoły. Podejrzane było już to, że przy fundamentach uwijała się cała wieś. Nie brakowało gospodarzowi pomocników, gdy ciągnął mury, a i potem – kiedy krył budowlę solidnym, jakby zbyt solidnym dachem. I raptem cud! W sobotę była stodoła, zaś w niedzielny poranek jest kaplica. Krzyż wisi nad dębowymi drzwiami, w które wali odświętnie ubrana wieś, w środku ołtarz i wylakierowane ławki. W urzędach popłoch. Do wsi wjeżdżają sekretarze i ubecy. Wściekli, każą rozbierać kaplicę. Baby w ryk, chłopcy zaciskają pięści. Proboszcz dostaje wezwanie do sądu: jedno, drugie, trzecie. Z czasem sprawa cichnie, przysycha. Przyszła odwilż – dobudowano wieżę, przysłała następna – dostawiono boczną nawę, potem dzwonnice, kamienne ogrodzenie... i zrobił się kościół, jak należy.

Inż. Biały maczał palce przy sześciu takich „stodolach” w okolicach Łańcuta i Przeworska, dlatego uważa biskupa Tokarczuka za prawdziwego Księcia Kościoła.

Do Rzeszowa trafił z dyplomem Politechniki Krakowskiej i młodziutką żoną, krakowianką. Z Marią było tak. W akademiku mieli zespół jazzowy (Biały grał na perkusji) i raz „saksofon” sprawał się z nią „saksyfona”, matu-rzystkę. Dziewczę marzyło o architekturze, Czesiek miał jej pokazać uczelnię. – Zrobił to tak skutecznie – wspomina pani Maria – że za pół roku

staliśmy przed ołtarzem. Uparty, jak prawdziwy Hucul. Jest coś na rzeczy. Gdy mały Cesio miał 2 miesiące jego rodzice (matka pochodziła z Mszany Dolnej) przenieśli się do Zakopanego, był rok 1931.



Kościół w Błazkowej koło Jasła

Dzieciństwo i młodość naszego bohatera upłynęła pod Gubałówką. Ojciec utrzymywał czwórkę dzieci z ciesielki. Firma Franciszka Białego dołączyła się do budowy kolejki na Kasprowy Wierch. Najmłodsza latorośl pierwszą gimnazjalną zaliczyła na konspiracyjnych kompletach, rysunku przyszły architekt uczył się w zakopiańskim technikum budowlanym.

Pierwszy „legalny” kościół Białego to była rozbudowa świątyni w starym Mielcu, gdzie potem projektował jeszcze Dom Parafialny. Z tamtego okresu pochodzi także kościół w Szerzynchach za Golicami. W 1976 r. przenieśli się do Nowego Sącza.

Już były inne czasy, za Gierka obowiązywały limity. Die-

ceże dostawały od czasu do czasu, w zależności od kaprysu sekretarzy – pozwolenie na budowę 3 – 4 kościołów. W tarnowskiej kurii budownictwo sakralne pilotował ks. prałat Kazimierz Kos. Pó-

nie kościół dla Krościenka, kiedy ks. Kos zawezwał go na Zbylitowską Górę koło Tarnowa. Dom Księża Emerytów z kaplicą jest wielki, monumentalny, zwraca na siebie uwagę. Wcześniej były jeszcze lata cudownej, przyjacielskiej współpracy z proboszczem Sowlin k/Limanowej, ks. Janem Bukowcem, gdzie „ze starego, rozwalającego się budynku po Nafcie” wyszedł piękny kościół św. Stanisława Kostki z dachem opadającym do samej ziemi. Ciekawa jest też kaplica w Woli Kurowskiej nad Jeziorem Rożnowskim, zresztą co tu nieciekawe?

Projektowany w stanie wojennym kościół w Kasinie Wielkiej w gm. Mszana Dolna jest pompacyjny, dwupoziomowy, jakby na przekór tamtym czasom.

Turyści dobrze znają poświęcony w 1993 r. kościół MB Częstochowskiej ojców Paulinów na Bachledówce koło Zakopanego. „Z tą Bachledówką długo chodziłem i chodziłem – wspomina architekt – Wróblówka się budowała, w Czarnym Dunajcu murowali kościół, w Bukowinie już stał. Jak zrobić, żeby nie zarzucono mi plagiatu i żeby kościół harmonizował z duchem tego miejsca?” Wymyślił prostą, strzelistą formę, jak tatrzański smrek.

Zabierał się za projektowanie kościoła dla Krościenka, kiedy ks. Kos zawezwał go na Zbylitowską Górę koło Tarnowa. Dom Księża Emerytów z kaplicą jest wielki, monumentalny, zwraca na siebie uwagę. Wcześniej były jeszcze lata cudownej, przyjacielskiej współpracy z proboszczem Sowlin k/Limanowej, ks. Janem Bukowcem, gdzie „ze starego, rozwalającego się budynku po Nafcie” wyszedł piękny kościół św. Stanisława Kostki z dachem opadającym do samej ziemi. Ciekawa jest też kaplica w Woli Kurowskiej nad Jeziorem Rożnowskim, zresztą co tu nieciekawe?

Poświęcenie kościoła to dla projektanta tak samo ważny moment, jak dla konstruktora mostu próba wytrzymałości filarów. Serce architekta bije mocniej. Miejscowi już się napatrzyli, ale przyjeżdża masa gości, z kurii, urzędów i zwykli ciekawscy. Na mszy architekt siedzi pod samym ołtarzem.

– Co wtedy czuję? – zamyśla się inżynier. – Czuję przede wszystkim wdzięczność do Boga, że pozwolił mi stworzyć to dzieło, ja umrę, a ludzie będą się tu schodzić na modlitwy. Czy może być większa nagroda?

Po nabożeństwie proboszcz prosi osoby najbardziej zasłużone dla nowego kościoła na plebanie. Uroczysty, arcyradosny obiad. Talerz architekta sąsiaduje z talerzem biskupa.

– Z biskupem Tokarczukiem tośmy się nigdy nie mogli nagadać – uśmiecha się Czesław Biały. – Celebransi już dawno w autach, a my dalej politykujemy. Od ś.p. arcybiskupa Jerzego Ablewicza emanowała powaga i dostojność, natomiast kard. Franciszek Macharski z innego powodu jest ciekawym współbiedniakiem. Stół ugiął się od potraw, gospodynie roznoszą rosół, barszczyk, schab, pieczeń, ekalopki, a patryjarcha skubie suchy chleb...

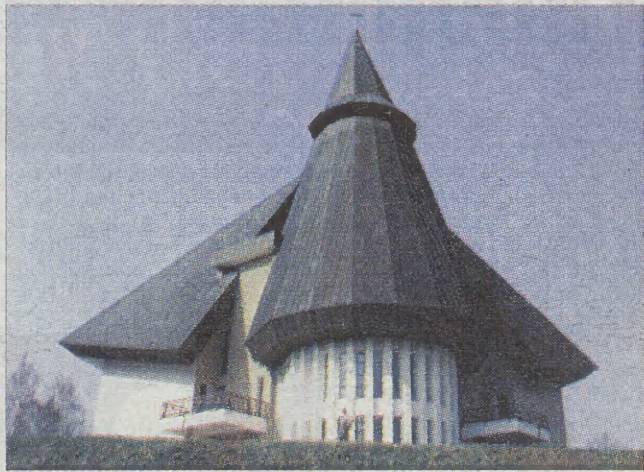
Z czasem więc architekta z kościołem słabnie. Zmienia się proboszcz, urządzenie wnętrza świątyni rozciąga się na lata. To najwięcej kosztuje, a parafia z reguły już ledwie dyszy. I bywa, że nowy proboszcz zmienia wystrój, wydziwia, też chce odcisnąć swoje piętno. To co miało być surowe i proste, jest „przegada-

ne”. Słowem – spójną, przemyślaną koncepcję przewrócono do góry nogami. – Murów nikt nie przestawi – tłumaczy architekt – bo to kwestia bezpieczeństwa, ale w środku nie ma niestety, dyscypliny.

Niedawno Czesław Biały odwiedził syna w Chicago (oboje z synową też są architektami, podobnie jak córka z zięciem). Ameryka nie rzuciła sądeczanina na kolana, a już tamtejsze kościoły w szczególności. Jankesi są praktyczni i oszczędni, stawiają niskie kościoły. – Przestrzennie,

dyplom i medale konkursów architektonicznych, trzeba wierzyć, gorąco wierzyć. I umieć odpowiedzieć sobie na pytanie: Jak ja się w tym kościele będę czuł z Panem Bogiem?

Niedawno gospodarz dostał kartkę od proboszcza Mośczenicy. „Drogi Czesiu – pisze ks. Czesław Muszyński. – Dziękuję za odwiedzinę, boję, że mnie nie było, tyle do powiedzenia. Dzieło wspaniałe, taka powszechna opinia”. Mośczenicka świątynia zaj-



Kościół w Mośczenicy Małopolskiej

owszem, wygodnie owszem – objaśnia inżynier. – Jest klimatyzacja, super, ale spróbowałbym taką halę wyrysować na Podhalu. Grabiami by mnie ludzie pogonili.

Musi być ostry dach z szerokim okapem, żeby góral mógł pod kościołem fajkę zakurzyć, z sąsiadem pogadać i żeby im się nie łało za kołnierz. Wieża – obowiązkowo.

„Mały człowiek musi odczuwać wielkość Boga” – oto cały sekret warsztatu Białego. Twierdzi on, że nie wystarczy

muje specjalne miejsce w sercu 67-letniego architekta. Kiedy pracował nad kościołem lekarze wykryli u inżyniera raka. Dokumentacja niekompletna, uzgodnienia przeciągają się, a tu medycy dają 2 miesiące życia. Rozpoczął się wyścig z czasem. Proboszcz zarządził modły „w intencji człowieka, który projektuje nasz kościół”. Czy trzeba pisać, że pomogła, skoro to było przed 15 laty?

Henryk SZEWCZYK

Zdjęcia: Stanisław ŚMIERCIAK

GRECKA RESTAURACJA HELLADA

30-081 Kraków, ul. Królewska 55,
tel. 637-20-86

Czynna w godz. 13-22



Tzatziki (4 os.)

- 0,5 l jogurtu naturalnego (niesłodzonego)
- 1 ogórek świeży
- 5 ząbków czosnku
- koperek

Sposób przyrządzenia:

Ogórek starty na tarce odsączyć i dodać do jogurtu. Następnie dodać wyciśnięte ząbki czosnku i posiekany koperek.

Dodać soli do smaku.

Odstawić do lodówki na 1 godz.

5% RABATU
10.04-16.04

„Szynka tak na zimno, jak na gorąco, gotowana bez skóry jest nie smaczna. W ogóle najlepsze szynki są z młodych wieprzków, umyślnie na szynki krótko i niezbyt mocno podkarmionych. Dobrze urządzoną szynkę wymyć w wodzie, zbić doskonale i włożyć na 4 godziny w zimną wodę, następnie w kociołku nalać zimną wodą i gotować z włoszczyzną na wolnym ogniu (...) od zagotowania 3 do 4 godzin. Wydając, zdjąć skórę, odkroić całą od kości, pokrajać na plastry, położyć na powrót na kości na półmisek, dodając przy tym groszek zielony i chrzan. Na samym dogotowaniu wykwitni kucharze leją butelkę wina malagi, z którym jeszcze musi się gotować, przez co nabiera wyborowego smaku.”

ręcznie wykrawało się kształtne szynki, rolowało, sznurowało białą przędzą, obsypywało kolendrą i wędziło. Najlepsze jest do tego drzewo olchowe, ewentualnie z dodatkiem buczyny. Szynek nabierała właściwego smaku i aromatu, była krucha i soczysta... W podobny sposób wędzono boczek, polędwicę, baleron.

też i gusta klientów. Szynka z tłuszczem przestała smakować, konsumenci naciskali na chudsze wędliny, produkujemy więc takie, by dogodzić podniebieniu. O gustach się nie dyskutuje, a klient – nasz pan – mówi Andrzej Ryłko.

W krakowskich Zakładach Mięsnych – obok nowoczesnych komór wędzarniczych

ry od blisko 20 lat produkuje w Krakowie swojskie wędliny. W podziemiach swego domu uruchomił spory zakład, a w nim – oczywiście jest tradycyjna wędzarnia. Otoczone tłuszczem, kruche i różowe plastry szynki mają charakterystyczny, delikatny posmak wędzenia. Podobnie boczki, z naturalną tłuszczową

sa utrwała się już podczas pieczenia. Samo kopcenie nie daje, prócz brązowego koloru naturalnemu jelitu, w którym mięso jest niedopieczone i szybko się psuje.

W wędzarniach można używać też drzewa owocowego, zwłaszcza śliwy i wiśni, ale wtedy pod topór poszłyby sadzy. Poza tym dają one (szcze-

Żeby szynka miała tłuszczową obwódkę, a baleron był przerośnięty drobnymi żyłkami, świnia musi być odpowiednio odżywiana i... uprawiać jogging

Zapomniany smak wędzonki

Już przy czytaniu przepisu Lucyny Cwierciakiewiczowej ślinka cieknie i wyobraźnia pracuje. Świąteczną szynkę gotowało się domowym sposobem nie tylko w epoce sławnej autorki książek kucharskich. Za czasów siermiężnego Gomułki, nie mówiąc o gierkowskiej dekadzie dobrobytu na sklepowych hakach wisiały smakowite wędzonki i panie domu chętnie je kupowały, by potem przyrządzić według własnej receptury. A zrobiony na wywarze barszcz miał niezapomniany smak.

Dzisiaj prawdziwych wędzonek już nie ma

Odchodzą w zapomnienie tradycyjnie wędzone szynki, balerony, polędwice. Zniknął ceniony kiedyś w świecie polski bekon. Zniknął, bo mało który żywy tucznik waży dzisiaj poniżej stu kilogramów i ma pod skórą zaledwie półtoracentymetrową warstwę tłuszczu.

– To nie samo mięso, ale właśnie ta odrobina tłuszczu nadaje wieprzowinie najlepszy smak. Potęguje go dodatkowo specyficzny zapach wędzenia. Na walory smakowe wpływa jednak sposób chowania świń, które muszą być odpowiednio żywione. Niestety, ustalony dzisiaj przez komputer skład mieszanki paszowej nie zastąpi zboża, ziemniaków, otrąb, mleka...

Poza tym świnia za mało biega, obrasta więc w tłuszcz, którego jest więcej niż mięsa. Polski tucznik nie ma „figury” europejskiego modelu z maksymalną dwucentymetrową warstwą tłuszczu pod skórą – mówi Andrzej Ryłko,

Postęp niszczący tradycję

Gdy prawie 20 lat temu do państwowych zakładów mięsnych coraz szybszymi krokami zaczął wracać postęp, tradycja powoli zanikała. Szynki zaczęły się różnić tyl-

– pracuje nadal 10 tradycyjnych wędzarni, w których również w tradycyjny sposób przyrządza się jedynie kabanosy, kiełbasę wiejską i małopolską. O wędzoną surową szynkę dzisiaj już prawie nikt nie pyta...

Robiona w Krakowie „małopolska” ma – jako jedyny wyrób naszego producenta – nazwę zastrzeżoną w Urzędzie Patentowym. Jest jedną z droższych wędlin – z jednego kilograma mięsa wychodzi 70 deko kiełbasy – więc nie robi się jej za dużo. Jeszcze droższy jest kabanos – z jednego kilograma mięsa powstaje 60 deko tego smakowitego wyrobu. Małopolską, kabanosą i wiejską robi się ze świeżego mięsa, które piecze się i wędzi w naturalnej, jelitowej osłonce, a ta – jak twierdzi Andrzej Ryłko – bynajmniej nie „siada” na żołądku lecz poprawia trawienie. Nie ma w tych wędlinach żadnych chemicznych substancji, jest tylko sól, pieprz, czosnek, kminek.

Tylko natura

– Tylko naturalny sposób wytwarzania wędlin zapewnia dłuższą trwałość. Dobrze uwędzona kiełbasa, im dłużej przechowywana – zwłaszcza w suchym miejscu, bo wilgoć jej szkodzi – tym lepiej smakuje – mówi Józef Burkat, któ-



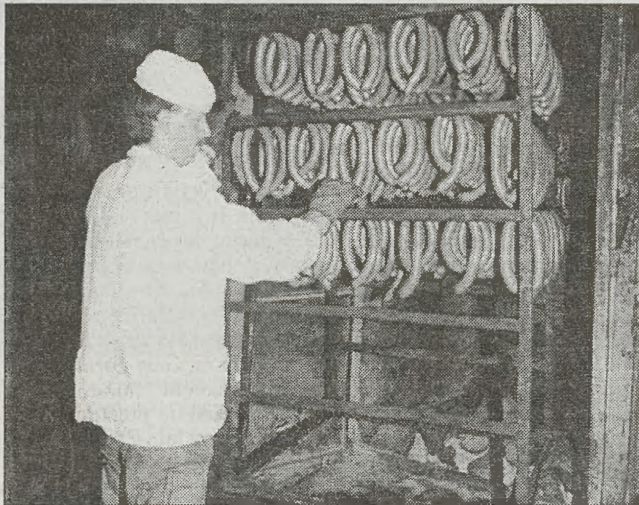
obwódka, czy wiejska kiełbasa. Ta, robiona z ciepłego jessze po uboju mięsa, ma wprawdzie bardziej wyrazisty smak, ale ta z mięsa peklowanego jest z kolei bardziej trwała i aromatyczna. Józef Burkat nie zdradza tajemnic kuchni, a właściwe tajemnic wędzarni. Nie ujawni także składników zalewy, w której szynka pekluje się przynajmniej przez tydzień. W hermetycznym bębnie zostaje następnie poddana masowaniu, dzięki czemu solanka jest dobrze rozprowadzona i wchłonięta w mięso, które staje się przez to bardziej jędrne.

Szynkę wędzi się, podobnie jak boczek i wiejską kiełbasę, tylko na olchowym drewnie. Olszyna musi być młoda i zdrowa, odpowiednio wysuszona, a wtedy ogień jest bardziej gorący, zaś temperatura w piecu tak wysoka, że kiełba-

gólnie śliwa) zbyt ostry zapach podczas spalania. Olszyna zaś najlepsza do wędzenia jest dlatego, że właśnie nie pozostawia obcego smaku spalenizny. Mięso bowiem bardzo szybko wchłania każdy zapach, musi on więc być odpowiednio aromatyczny. Kiedyś takiego specyficznego aromatu dodawały kiełbasom przesuszone owoce jałowca, dziś zastępuje się go innymi naturalnymi przyprawami.

Józef Burkat robi największą szynki, także sporo boczku wędzonego i surowego. Może sobie na to pozwolić, bowiem od kilku lat kupuje bardzo dobre surowiec u dwóch hodowców, którzy krzyżują rasy o wysokiej mięsności. Boczek z dobrej odżywionej i wybieganej świnii ma równomierne, biało-różowe paski. A z odrobiną chrzanu – palce lizać.

Elżbieta CEGŁA
Zdjęcia: Adam Wojnar

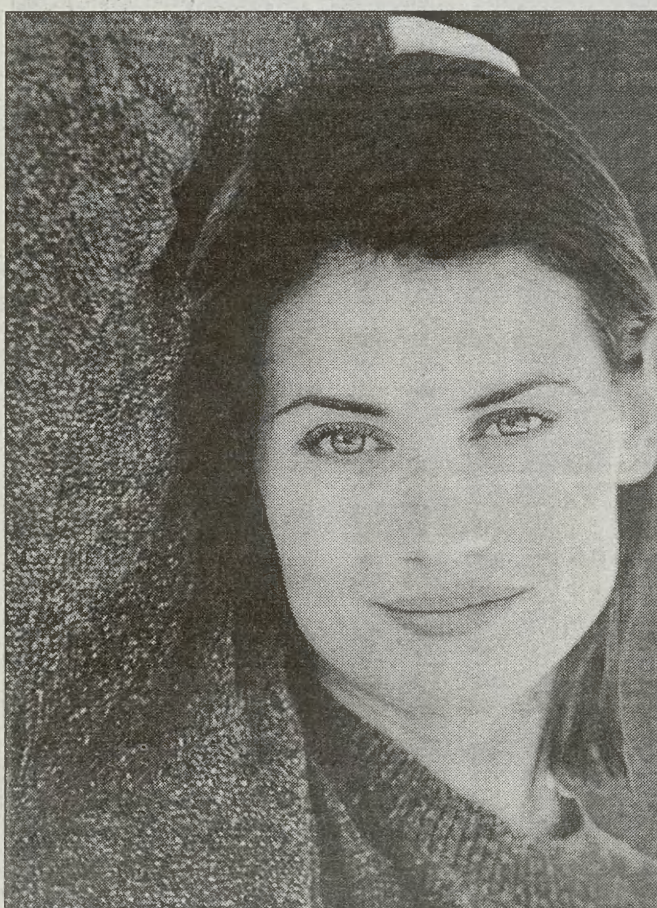


od blisko 40 lat szef produkcji w krakowskich Zakładach Mięsnych.

Niemal z rozrzewnieniem wspomina czasy, kiedy wszystkie wyroby wędziło się w tradycyjny sposób. Nastrzyknięta – wzbogaconą laurowym liściem, zieleń angielskim i czosnkiem – solanką szynka peklowała się w specjalnym basenie prawie przez dwa tygodnie. Z peklowanego mięsa

ko nazwami i ceną, bo smakiem już nie.

– Dzisiaj boczek wędzi się w komorze wędzarniczej, w dymie z trocin i kawałków drewna. Barwa mięsa w zasadzie się nie zmienia, ale zapach i smak już nie ten. Polędwicę, jak kiedyś szynkę, też gotowało się w wodzie. Teraz obie są parzone, co na pewno nie poprawia smaku. Zresztą w ostatnich latach zmieniły się



Oszczędziłam już 5 000 zł.

O własne pieniądze musimy dbać sami, tak jak o własny dom. Długo zastanawiałam się czy wymienić okna. Wygoda, cisza, ciepło tego się spodziewałam, ale tak niskie rachunki za energię zaskoczyły mnie. Zrozumiałam – że okna muszą być dakonomiczne, muszą oszczędzać ciepło. Zaoszczędziłam już 5000 zł, i wiem, że będą pracowały przez lata.

DAKO NOMICZNE OKNA *

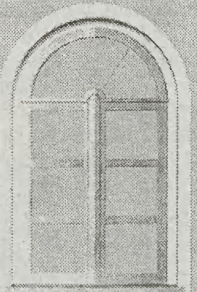
* Dakonomia - oszczędne gospodarowanie ciepłem.

BIURA HANDLOWE DAKO:

- Nowy Sącz: ul. Jagiellońska 28, tel. (018) 443-62-26
- Kraków: ul. Mogińska 51, tel. (012) 413-40-29
- Tarnów: ul. Wałowa 6, tel. (014) 27-25-79

Przedstawiciele handlowi:

- Bielsko-Biała: PRESTO, ul. Rzeźnicza 2, tel. (033) 210-01 w.268
- Bielsko-Biała: TRANSFER, ul. Batorego 32, tel. (033) 12-13-68
- Bochnia: ARTMAR, ul. Trudna 44, tel. (090) 25-18-14
- Brzesko: ARTMAR, ul. Mickiewicza 34, tel. (014) 663-17-79
- Dębica: EKOBUD, ul. Rzeszowska 76, tel. (014) 70-34-14
- Gorlice: PPHU-Andrzej Dec, ul. Mickiewicza 19, tel. (018) 353-62-58
- Katowice: ELMAR, ul. Żeliwna 43, tel. (032) 519-654 w.19
- Kraków: ALPINA SERVICE, Al. 29 Listopada 39, tel. (012) 412-11-66
- Kraków: STOL-LECH, ul. Kościuszki 20, tel. (0601) 44-38-10
- Maków Podhalański: F.H.U. TEWEX, ul. Wolności 5, tel. (033) 773075
- Nowy Targ: F-BUD, Rynek 5, tel. (0187) 26-649-43
- Oświęcim-Rajsko: DANA, ul. Pszczyńska 6, tel. (033) 43-14-50
- Tarnów: MODULOR, ul. Szkotnik 2B, tel. (014) 22-40-54 w.50
- Tarnów: DOM-MAX, ul. Kochanowskiego 41, tel. (014) 22-14-10
- Wieliczka: WELTA, ul. Bogucka 17, tel. (012) 658-99-89



DAKO
FABRYKA OKIEN

Kiedy 30 lat temu władza ludowa zabierała góralom Tatry, krzyk był wielki. To przecież nie była zwykła ziemia, kupiona za datki. Pradziadkowie dostali ją z królewskich nadań, za zasługi dla ojczyzny. A teraz ta ojczyzna wyrzucała ich z gór, które żywiły od pokoleń. Z polan, gdzie pasły się ich owce, bez których nie wyobrażali sobie życia. Z lasów, dzięki którym rozwinęło się na Podhalu wspaniale budownictwo drewniane, nie mające sobie równego. Burzyli się, że to nie ich ojczyzna, która robi im taką krzywdę. No bo też nie była ich, mówili, tylko obca, czerwona.

— Rzeczywiście, nie wszyscy górale od razu zrozumieli, że park jest także dla nich, a nie przeciwno nim — mówi góral z krwi i kości Wojciech Gąsienica Byrcyn, dyrektor Tatrzańskiego Parku Narodowego.

Park chroni i żywi

Andrzej Kapłon, też góral, podleśniczy z Kir, zaczął pracować w parku w roku 1968.

— Przyszedłem w najgorszym czasie. Właśnie wywłaszczenia się zaczęły. Ponieważ my byli już leśnikami, to wszyscy ludzie na nas: A wy, parkowi, tacy-nie tacy! Czasem ciężko się było pokazać na drodze.

— Nasza rola była trudna, bo górale nas utożsamiali z ówczesną władzą. Czyli ze złem — mówi nadleśniczy Władysław Cudzich. I on jest góralem, tyle że z Białego Dunajca. — Ale robiliśmy wiele, żeby zjednać ludzi. I myślę, że to się nam na ogół udało.

Krówni nadleśniczego, choć nie mieszkają pod samymi Tatrami, też mieli z nimi związki od pokoleń.

— Dziadkowie byli współwłaścicielami Doliny Pańskiej, mama w młodości pasła tam krowy. Z kolei rodzina ze strony ojca miała własność w Chochołowskiej. Tato ze swoim wujkiem wypasał owce w Jarzabczej. Przez to, pracując w lesie, nie byłem dla górali „obcy”. Mówili: E, to jest nas Władek Dunajcon. Dlatego łatwiej było mi do nich trafić.

Im więcej po „parkowej” stronie znajdowało się górali, tym łatwiej było przelamywać początkową wrogość.

— Gdybyśmy my tu nie przyszli, tylko ludzie „z Polski”, to nie wiadomo, co by się działo — uważa jeszcze jeden góral, nadleśniczy Marek Pęksa, ze sławnego zakopiańskiego rodu.

Dziś podział na „swoich” i „parkowych” wydaje się już przeżytkiem. Choć niektórzy z byłych właścicieli tatrzańskich polan i lasów, mieliby ochotę na odzyskanie dawnej własności. Nie mówimy tu o wspólnotach soltysich, wywłaszczonych z naruszeniem prawa, ale o poszczególnych góralach, którzy w ogromnej większości za przekazaną do parku ziemię wzięli pieniądze. Dziś chcieliby to unieważnić, twierdząc, że ulegli pod przymusem.

Andrzej Kapłon uważa:

— My się wszyscy dobrze znamy i wiemy, kto jest kto. Ci, co teraz najgłośniej krzyczą, pierwsi ustawiali się w kolejce po pieniądze. Niech nie gadają, że by chcieli w Tatrach pasać owce, albo trawę kosić. Budę by chcieli jaką postawić i handel. Wiadomo, że teraz tylko to się opłaca.

Co innego ci, którzy byli tak twardzi, jak baca Murzański z Rusinowej Polany. Pieniądzy żadnych nie wziął, żadnych papierów nie podpisał, aż wszystko przepadło w depozycie. Kolegia płacił, a nie ustąpił. Władza ustąpiła. Jeszcze

do niedawna bacował sobie na swojej ukochanej polanie. Ale takich nie było wielu.

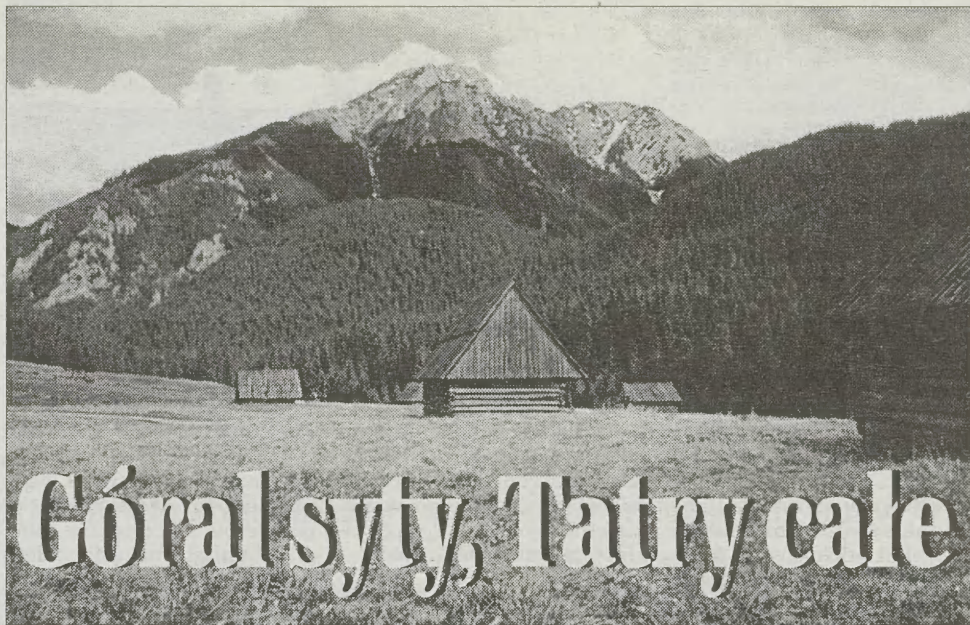
— Ci, co krzyczą na park, nie widzą, że park daje pracę ludziom na Podhalu — mówi Kapłon. — Chyba z pięćset ludzi z okolicy ma tu sezonowo robotę. Na przykład trudnią się zwózką drzewa po halnych wiatrach.

— Przekonaliśmy się, że wyciąganie drzewa z lasu końmi jest najlepsze dla środowiska — potwierdza Cudzich. — A dzięki temu parę koników więcej się na Podhalu uchowa. A już kiedy ścinają, to przy okazji sobie taniej kupią. To jeszcze jeden gest parku w stronę górali. To dla nich ważne, bo są przywiązani do tradycji. Na Podhalu, jak się parobek żeni, a nie ma płazów na własny dom, to dziad. Jak poprawuje dla parku, to już ma.

Ciężki kawałek chleba

Wielu ludzi zazdrości „parkowym” pracy.

— Nawet znajomi mi mówią: A, wy to macie dobrze, tylko sobie jeździcie na Kasprowym. Nie ma czego zazdrościć. Bardzo przyjemnie



ciw siebie, on nosem przy ziemi, a potem jak się nie podniesie, jak nie rozdziawi paszczy. Nawet nie było gdzie uciekać, naokoło wykroty, dziury, a i nogi jakby wrosły w ziemię. W dwóch skokach był przy mnie. Chciał mnie złapać w łapy. Schyliłem się, jedna łapa przeszła górą, drugą pra-

Nieraz trudniej poradzić sobie z ludźmi, zwłaszcza w ostatnich czasach. W sezonie każdy strażnik spotyka setki turystów. Wiadomo, że w tłumie muszą trafić się i rozrabiaki. Zeszłego lata jeden taki gonił po Roztoce z pistoletem. I z takimi sytuacjami muszą sobie radzić parkowi strażnicy. A potem trzeba jeszcze po turystach posprzątać. Tony śmieci wynieść z Tatr na własnych plecach.

„Kulturowe” barany

Jeszcze dwadzieścia parę lat temu mówiło się, że park niszczy owczarstwo, nierozważnie wpisane w kulturę podhalańskiego ludu. Dziś kto wie, czy właśnie nie dzięki parkowi owczarstwo będzie mogło przetrwać do lepszych czasów.

— Rzeczywiście, w latach siedemdziesiątych owce całkowicie zniknęły z Tatr — mówi Pęksa. — Taka była wtedy polityka, która zresztą pozwoliła na regenerację naturalnej szaty roślinnej.

Taki pogląd może nieco dziwić, jeśli się pamięta, że po wyrzuceniu owiec hale nie pokryły się wcale bujną trawą, tylko mało dekoracyjnym zielskiem.

— Nieporozumienie — twierdzi Cudzich. — Zielsko, o którym pan mówi, to szczawik alpejski, albo po naszymu kobyli szczaw. Pojawił się w miejscach dawnych koszarów, gdzie gleba była silnie skażona przez owcze odchody. Natomiast powyżej górnej granicy lasów wszystko pięknie wróciło do równowagi. Ile kwiatów, jaki zapach!

W roku 1981, głównie na skutek nacisków Związku Podhalan i innych góralskich organizacji, owce, choć w ograniczonej ilości, wróciły w Tatry. Rada Ministrów zezwoliła na ograniczony wypas, pod warunkiem, że i owce będą syte, i przyroda pozostanie cała. Specjaliści wytypowali 112 hektarów polan i 30 hektarów łąk, co do których mieli pewność, że owce nie zakłóca

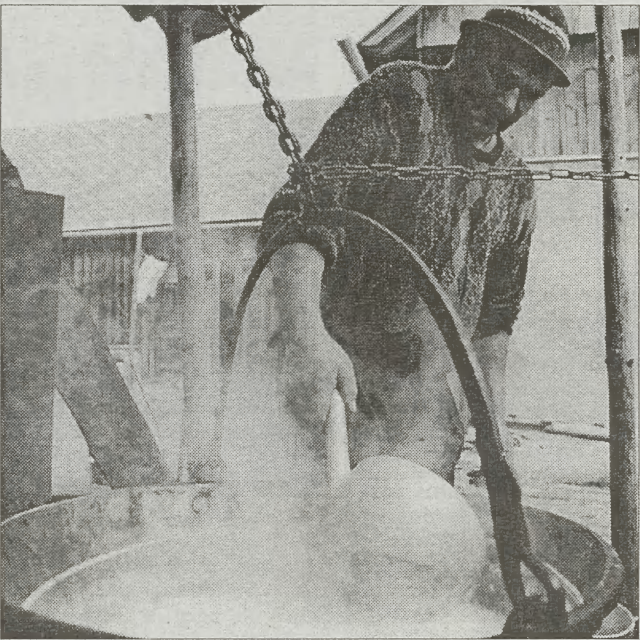
zabytki kultury materialnej i folklor. Pogodzenie tych celów nie jest łatwe. Został więc ustalony regulamin wypasów, który określa nie tylko, ile centymetrów musi mieć trawa, żeby można wejść z owcami, ale także, jak baca ma być ubrany, jak ma strzyć barany i wyrabiać serki.

Nie wszyscy bacowie byli w stanie sprostać wymaganiom. Tych, którzy nie wyglądali, albo nie zachowywali się odpowiednio, trzeba było delikatnie z Tatr usunąć. Teraz już nikt się o prawo wypasu nie dobija. Owce przestały się opłacać, problemy się skończyły. Kto wie, czy nie przyjdą jeszcze takie czasy, że park stanie się ostatnią ostoją kozic i świstaków, ale także owiec?

Bacowie, którzy zostali w Tatrach, nie tylko wiedzą wszystko o góralskich obyczajach, ale i potrafią to ciekawie sprzedać ceprom. Baca Stanisław Gromada, który pasa w Kościeliskiej, jak mówi, „owce mo w genak”, skarży się:

— Wiency mom s turystami roboty, jako s owcami.

„Parkowi” twierdzą, że myślenie górali już się zmieniło. Dyrektor Gąsienica Byrcyn mówi:



jest zjechać sobie z Kasprowego pięć razy dziennie, przez tydzień, przy ładnej pogodzie. Ale my rzadko jeździmy dla przyjemności. Za to zdarza się, że musimy jeździć w takich warunkach, w jakich mało kto by się na to zdecydował. Dlatego wymagania, jakie musimy stawiać naszym pracownikom, są bardzo duże. Mało kto zdaje sobie sprawę, jak wielkiej odporności fizycznej ta praca wymaga. Dlatego wszyscy nasi „fizyczni” są stąd, bo górale to ludzie wykli do pracy w górach. Próbowaliśmy zatrudniać przyjezdnych, ale ci pracowali dwa dni i uciekali.

„Parkowi” wcale nie tworzą uprzywilejowanej kasty.

— Mówiąc prawdę, pracujemy pół na pół społecznie — twierdzi Pęksa. — Mało kto zdaje sobie sprawę, że nasze pensje są o wiele niższe niż w lasach państwowych. A praca dużo cięższa. W Tatrach do rewiru nie podjedzie samochodem, jak w innych okolicach. Niektórzy nasi strażnicy muszą codziennie wchodzić na wysokość dwóch tysięcy metrów i wyżej. W każdą pogodę. Idą nawet w teren lawinowy, stawiać tablic ostrzegawcze. Później na emeryturę odchodzą kalekami. Mają zniszczone kręgosłupy, stawy. Takie to zdrowe życie na łonie przyrody.

Czasem śmierć zajrzy w oczy z całkiem bliska, jak kiedyś Kapłonowi w Żlebie pod Wysranki.

— Sprawdziałem wiatrołomy, nagle patrzę, a tu wielki niedźwiedź. Stoimy naprze-



przyrodniczej równowagi. Dziś 1400 góralskich caki szczypie legalnie trawę w Chochołowskiej, Lejowej, Kościeliskiej, na Kalatówkach, Kopiańcach i Rusinowej Polanie. Nazywa się to dumnie „wypasem kulturowym”.

— Dlaczego kulturowy? — wyjaśnia Pęksa. — Bo nie chodzi o zarobek, tylko o zachowanie dla przyszłości dawnych obyczajów związanych z owczarstwem. Park ma chronić nie tylko przyrodę, ale też

— Tak naprawdę większość górali kocha Tatry dla samych Tatr, nie dla korzyści, jakie mogliby z nich mieć. Jak słynny Maciej Gąsienica Sieczka. W młodości był „polowaczem”, pierwszą kozicę strzelił mając czternaście lat. A później stał się najbardziej oddanym strażnikiem zwierzyzny. Wszyscy powinniśmy brać z niego przykład.

Marek LUBAŚ-HARNY
Zdjęcia: Bogdan Krężel i Marek Pęksa

ASTRA

Zdrowych, radosnych Świąt Wielkiej Nocy
oraz
zadowolenia z jazdy samochodami Opel
Wszystkim ich Użytkownikom,
naszym
Przyjaciołom i Partnerom
życzy Dealer Firmy

ZAPRASZAMY
AUTO CENTER
Kraków, ul. Wielicka 250,
tel. (0-12) 278-55-51, 278-55-52, 658-94-10



OPEL 

Kiedy Jan Radwan, chłopak z Wadowic, znajdzie wodę, czarownik dokonuje na oczach całej wioski rytualnego mordy kury, kozy albo krowy. „Wszędzie przyjmują nas wtedy zyczliwie. Gorzej, gdy wody nie ma...”

„U Niemca” jak w Santa Maria na wyspie Sal nazywają słynną „Funanę”, restaurację z tańczącymi kelnerkami (!) męczone nożem i widelcem nad potężną langustą w sosie bananowym na białym winie. Na szczęście siedzi obok mnie nasz człowiek, Jan Radwan z Wadowic. Piętnaście lat na Wyspach Zielonego Przylądka. Wyspa Sal należy do tego archipelagu.

— Nie obraź się, ale tu się to je palcami. Te noże i widelce podali tak tylko, dla Europejczyków.

(Wyspy to była kolonia Portugali, od 1975 Republika Cabo Verde. Pracuje jako specjalista ONZ do poszukiwania wody w Afryce.

Szarańcza w cieście

— Kabowerdiańczycy jedzą wszystko co żyje w morzu. Na lądzie nie ma prawie nic.

Janek sam spolszczył to Cabo Verde.

Kiedy jedziemy w głąb wyspy po iście księżycowym pejzażu, rdzawej, kamiennej pustyni, trudno uwierzyć, że kilkadziesiąt lat temu te wulkaniczne wyspy były rzeczywiście zielone. Wystarczyło nieco ponad pół wieku by spustynniały. Jedynie enklawy zieleni spotyka się wokół luksusowych hoteli, które mają niezależne



kopalnia soli, mijamy nędzne plantacje kukurydzy. Są już tak wysuszone od słońca, że nadają się jedynie do spasania chudego bydła. Żyją tu jakimś cudem stada wołów i krów, kozy.

El Polaco złowił szarka!

Wynajęcie u Carlosa jego niewielkiej, zabierającej 4 pasażerów i 2 członków załogi „Majungi” na cały dzień kosztuje 400 dolarów. Tyle,

los usiłuje zerwać się z przynętą, ucieka, płynie to z lewej to z prawej strony burty, oddała się, to znowu wpada pod łódź... Przyciągnięty w końcu blisko „Majungi”, wygląda pod wodą jakby był dłuższy od łodzi. Jak go wyciągnąć na pokład?

Potężny rekin dostaje teraz kilka harpunów w oba boki. Przyciągnięty nimi całkiem blisko, będzie tak, uwiązany dodatkowo za wielki, pełen ostrych zębów łeb, holowany godzinami do molo. Napoleon przez komórkę dał znać do wioski: „el Polaco” złowił szarka!

Zbiega się tu cała wieś. To święto, rekin, zwłaszcza tak wielki, zdarza się tu niezmiernie rzadko. Miejscowi na swych małych łódkach nie mają szans na taką rybę. Pu-

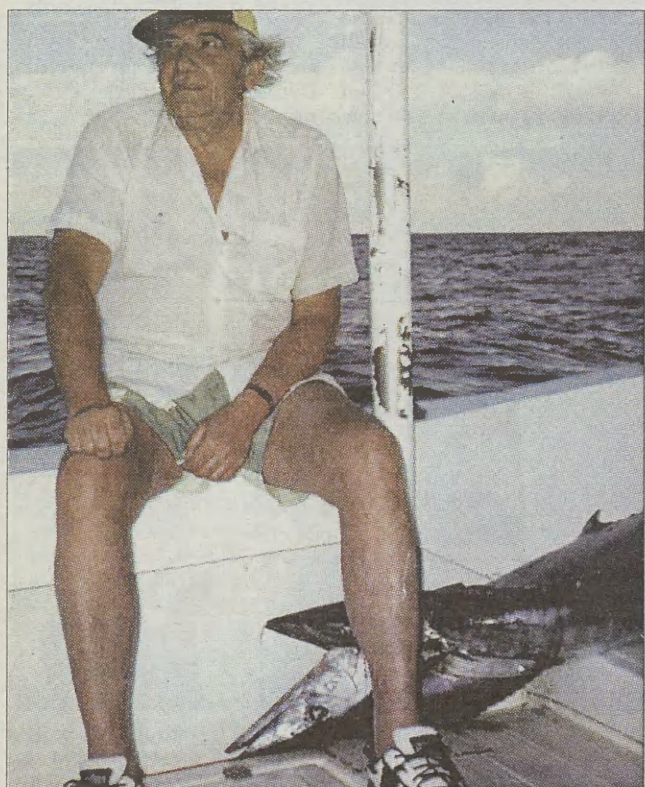
los usiłuje zerwać się z przynętą, ucieka, płynie to z lewej to z prawej strony burty, oddała się, to znowu wpada pod łódź... Przyciągnięty w końcu blisko „Majungi”, wygląda pod wodą jakby był dłuższy od łodzi. Jak go wyciągnąć na pokład?

— Janek jest z Polski, z Wadowic, on leci do Angoli, tam będzie szukał wody, dziś żegna przyjaciół, postawił im drinka, i wszyscy się smuć — soda, soda...” — płynie tęskna samba, z wymyślonymi na poczekaniu słowami.

— Jak znajdzie tam wodę, przyjdzie do mnie czarownik i dokona rytualnego mordy na kurze, kozie albo krowie.

Kabowerdiańczyk z Wadowic

Korespondencja własna z Wysp Zielonego Przylądka



„El profesor” Religa z własnoręcznie złowionymi rybami-piłami

Niemiec przyjechał na wyspę Sal (Sól-po naszemu) z Brazylii. Tam poznał Marię, piękną Kreolkę, która stąd wyemigrowała. Wrócili do Santa Maria i na plaży, na piasku, dwadzieścia metrów od oceanu zbudowali z drewna i trzciny „Funanę”. Wystarczy krok, żeby prosto z piasku wejść do środka. Bez żadnych drzwi, bo po co? Tu nie wieje wiatr, nie pada deszcz.

— Ostatnio padało tutaj chyba gdzieś na początku lat siedemdziesiątych, od tej pory sucho...

Janek wyjechał 20 lat temu na studia do Azerbejdżanu w Związku Radzieckim. Tam poznał dziewczynę z Cabo Verde, jak po portugalsku nazywa się Wyspy Zielonego Przylądka. Wrócili na jedną z 17 wysepek archipelagu, do stolicy Praia (Plaża).

— Było mu ciężko, bo nie znał języka. Dali mu trzy miesiące na naukę — wspomina Andrzej Brzeski. Kiedyś mieszkali w jednym pokoju w akademiku w Azerbejdżanie. Studiowali w tamtejszym Instytucie Poszukiwań Naftowych. Brzeski założył w kraju własny biznes, Radwan wyjechał z Polski na dobre. Przez przypadek spotkali się w Wadowicach kilkanaście lat temu, gdzie Janek przyjechał na święta do rodziców.

Raz na kilka lat spotykają się teraz w „Funanie”, u Niemca. Janek od dawna już biegle włada portugalskim

jęciem wody, odsalanej z Atlantyku.

Janek mieszka w stolicy Republiki, na wyspie San Antonio. Na Sal przyjechał do nas samolotem: jedyne tanie i wygodne połączenie między wyspami archipelagu.

— Paradoks: szukam wody na kontynencie a u siebie jej nie mam. Mieszkam w apartamencie na drugim piętrze. Czasami namydlę się i nagle dopływ się kończy.

Woda na Wyspach to skarb. Placi się 4 dolary za metr sześcienny. Do miast dowożą je specjalne beczkowsy, skąd pompowana jest do mieszkań. W wioskach, takich jak Santa Maria, w sobotę ludzie wyjeżdżają ze swoich parterowych lepianek i przywożą ten skarb do domu. 20 litrów dziennie.

Większość towarów, także wodę mineralną, sprowadza się z kontynentu — Senegalu i Gambii, bo leżą najbliżiej, czasami z Portugali.

Mięso tu zbyt drogie, by można było sobie pozwolić zbyt często na taki luksus. Janek jako inżynier zarabia 14 tysięcy escudos „kabowerdiańskich”, czyli 400 dolarów. Kilo wołowiny kosztuje go 10 dolarów...

— Za to ryby są tu tanie. Za kilo tuńczyka płaci się 4 dolary. To popularna ryba, a jeszcze popularniejsza jest ryba piła, którą łowią tu najczęściej.

W drodze do dna wulkanu, gdzie od 20 lat stoi nieczynna

— Z kontynentu, zwłaszcza jak są silne burze piaskowe od Sahary, zalecą tu stada szarańczy. I objedzą wszystko... Te resztki.

Jechał niedawno wśród pustyni jedną z nielicznych asfaltowych dróg na wyspie, kiedy nadleciała taka chmura. Wycieraczki nie nadążyły zbierać szarańczy, trzeba było zatrzymać się, by nie wpaść w poślizg. Dla ubogich właścicieli tych małych plantacji to klęska żywiołowa, taki nalot.

Ale można też pozbić robactwo i usmażyć w cieście. Kiedy się odrzuci obrzydzenie, szarańcza smakuje wybornie, zwłaszcza kiedy się wie, jak trzymać ją w palcach i wssać tłusty, smaczny odwłok.

Suszony dorsz z Portugalii

Słychać tylko cykady i milknący szum oceanu kiedy na tarasie hotelu „Morabeza” (Życzliwość) rozkładają się muzyki z pobliskiego miasteczka Espargos. Przyjeżdżają tu w środy i soboty na specjalne koncerty, kiedy turyści z Włoch, Niemiec, Francji i Portugalii uczują na wydawanych przez hotel przyjęciach.

Chico, pracujący w recepcji placze, kiedy płynie delikatna samba — „soda, soda” (żal, żal). Niekończąca się pieśń o emigrantach.

— Tu była zawsze bieda. Z powodu klimatu — tłumaczy. Ludzie wyjeżdżali. Do Ameryki na krótko, bo tam się szybko można było dorobić. Do Holandii najczęściej, do Włoch. Do Europy na długo. Kiedy wracali po kilkadziesiąt lat, nie mieli już bliskich. Pomarli albo rozpięchli się z tej biedy. Wszystkie nasze pieśni są takie...

Firma Handlowa Ewa Łodzińska
GOLD and SILVER JEWELLERY
PROMOCJA KOMUNIJNA!!!
1.04 – 31.05.98 r.

KRAKÓW: ul. Kalwaryjska 36 i 25
(0-12) 656-49-39,
(0-12) 656-22-33 w. 130
ul. Sławkowska 13-15
(0-12) 422-98-50
ul. Piłotów 6 (supermarket KrakChemia)
(0-12) 411-21-33 w. 241
ul. Witosa 7 (hipermarket Allkauf)
(0-12) 654-58-61 w. 107
Tychy, Al. Bielska 107 (hipermarket Allkauf)
(0-33) 219-91-20

Zapraszamy

Janek zarabia przez miesiąc.

Towarzyszy nam Napoleon, najczarniejszy z tubylców. Najlepszy harpunnik. Jego przodkowie byli pierwszymi emigrantami do Ameryki przed 100 laty. Byli cenieni jako znakomici harpunnicy — łowcy wielkich ryb.

Kardiochirurg profesor Zbigniew Religa przyjechał na Wyspy po raz drugi. Poprzednio nie udało mu się złowić rekina. Liczy że może teraz...

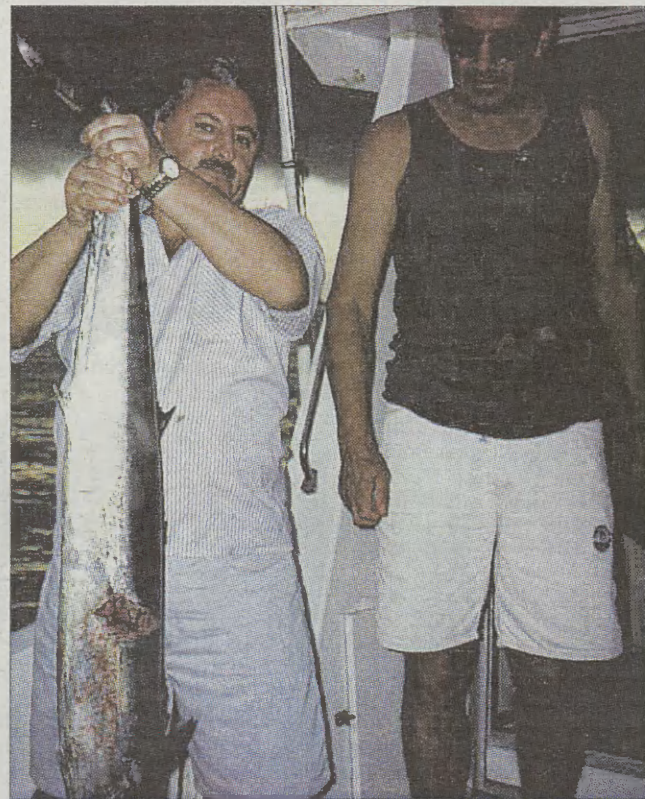
Carlos rozłożył kilkanaście nadpsutych łbów tuńczyka i raz po raz, kiedy już jesteśmy na pełnym oceanie, 4 godziny od wyspy, wylewa krew z tych ryb. Rekiny mają doskonały węch.

Zapinamy specjalne pasy z wgłębieniem na koniec wędki. Kołysze, więc trzeba się trzymać kolanami burty, kiedy bierze 20-kilogramowy tuńczyk. Gdy rybę już widać, podbiega Napoleon i jednym uderzeniem harpuna przyciąga rybę do łodzi. Musi ją jeszcze ogłuszyć pałką nim wyciągnie na pokład

„El profesor” ma branie: złapała się piękna piła, Carlos zachwala, że największa jaką widział... Potem jeszcze kilka tuńczyków. Nic się nie dzieje aż do popołudnia. O 14 alarm na pokładzie

— Szark! — woła Carlos — jest, jaki wielki!

To wędka Brzeskiego. Walka trwa półtorej godziny. Ko-



Andrzej Brzeski (z lewej) i Janek Radwan

stoszeją miejscowe restauracje, Włosi, Francuzi, Niemcy chcą się przy im filmować i fotografować. Następnego dnia na wielkiej planszy rekordów w osadzie jest już kolorowe zdjęcie łowcy z dokładnym opisem: rekin ważył 278 kilogramów!

Ryba zostanie u właściciela łodzi: sprzeda ją korzystnie, bo to najdroższe rybnie mięso na wyspie, do którejś z restauracji.

Janek u czarownika

Pojutrze Janek leci do Angoli na dwuletni kontrakt. Tym razem szukał będzie wody na wschodzie kraju. „Jadę

Zejdzie się cała wieś i wszyscy będą dla naszej ekipy niesłychanie życzliwi. Ale szczęście się zdarza, że nie ma nic, choć mapy są bardzo precyzyjne, satelitarne. Wtedy trzeba się stamtąd wynosić. Patrzą na nas spode łba.

Miejscowi, mieszkańcy pobliskich lepianek, oblepili parkan wokół restauracji i pokazują nas sobie palcami kiedy obzeramy się pieczonymi langustami, potem podrygują do rytmu, klaszczą i tańczą.

Janka z Wadowic znają tu wszyscy.

Tekst i zdjęcia:
Zygmunt SZYCH

ROLEROB
PPH Sp. z o.o. NOWY SĄCZ

Zakład Produkcyjny Fermy Drobiu

BASSO

PPH Sp. z o.o. Nowy Sącz
ul. Myśliwska 4c,
tel. (018) 41-24-06

Nowy Sącz, ul. Ciećkiewicza 5,
tel. (018) 42-17-17

oferują

JAJA ŚWIEŻE Z WŁASNYCH FERM

Wesołego Alleluja

Możliwość dostawy na miejscu

Ceny atrakcyjne

Przy większych dostawach duże rabaty

Zbysiu Kowalski — mówią o nim w sąsiedztwie. Widują go tu codziennie. A to na pastwisku, a to w sadzie. Normalny chłopak, jak inni w okolicy. W szkole do orłów nie należał. Nauczyciele powiedzą, że przeciętny uczeń, tylko z historii piątkowy. W III klasie ogólniaka zasłużył sobie na przydomek Kamańcz. — Zawsześmy na niego tak mówili. Nie wiem dlaczego tego nie używaliśmy jak tu później przyjechał. Może dlatego, że był już taki... „duży” — zamysłili się Norbert Wołkiewicz. Do głowy im wtedy nie przyszło, że po latach odwiedzi ich jako Zbigniew Preisner.

Do Brzany przywiozła go matka z Bielska Białej. Miał wtedy chyba 9 lat. Mieszkali zaraz za miedzą. Dom do dziś stoi. Ani Edward Myśliwiec ani jego małżonka Salomea nie pamiętają pierwszego spotkania.

— Ano przyjechał i już.

Kto by się tam wtedy interesował albo jakoś tak szczególnie smarkaczowi przyglądał? Mało to dzieciaków w okolicy?

— Grzeczny chłopak był, dobry, żadnych z nim kłopotów nie było. Jak się go o co poprosiło to przyszedł, bez niczego, normalnie — powie pan Edward tak trochę po góralsku. Małżonka się denerwuje, że tak nieładnie mówi, a on się tylko żachnie.

— A jak mom mówić. Tak było.

Dzieciak się przecież niczym nie wyróżniał. Zresztą nie tylko wtedy. W klasie „b” w bobowskim ogólniaku chłopaków było chyba z pięciu: Staszek, Edward, Michał, później doszedł jeszcze Zygmunt. No i Zbyszek. Jeśli się czym rzucał w oczy to posturą i tym, że „mówił rękami”.

Maria Matusik dokładnie sobie kolegów nie przypomina, bo to w końcu zaraz będzie 25-lecie matury. Pewne jest jedno: klasa była zgrana.

— Zbyszek był taki jak inni z tym, że oni wszyscy byli bardzo fajni. Wyglądaliśmy się ciągle... Pamiętam takiego nauczyciela, który stale kazał nam zdawać. Chyba że Zbyskiem zdawaliśmy razem chemię.

On, jak zwykle, w takim jakby za dużym, ponaciąganim swetrze, z długimi włosami, które dyrektorowi Piązie nigdy nie przypadły do gustu.

— Zawsze mu nakazywał obcięcie tych włosów. To były takie czasy, kiedy długie włosy były zakazane — opowie Zofia Tokarska. Przez 4 lata kładła mu do głowy wiedzę z języka polskiego, a jako wychowawca starała się żeby wyszedł na ludzi. Nie ma powodów do narzekania.

— Byli więksi narwańcy, lepiej się ich pamięta.

Jemu wystarczały imprezy, dyskoteki, na których zresztą nigdy nie tańczył. Wolał się bawić w diskokeya. Maria Matusik opowiada, że towarzyskich spotkań raczej nie opuszczał, choć trudniej mu było niż innym.

— No bo tak. Z Brzanej miał chyba do Bobowej z siedem kilometrów. Jak była jakaś dyskoteka, to szedł najpierw do szkoły, potem wracał do domu na obiad i zaraz maszerował z powrotem.

Tych jego gitarowych „popisów” tak naprawdę nikt poważnie nie traktował. Instrument od matki chyba dostał. Myśliwcowie ciągle go z nim widzieli.

— Miał taką starom gitarę. Cały czas z nią był... Jak krowy pos, to tys. A wieczorami posed tu do ogrodu... Som sobie cosik ubzduroł i brzdunko. Ludzie to się śmioli z niego ze tak hucy.

W liceum huczał nawet głośniej. Tam już była technika. Wzmocniacz jakiś się znalazł i gitarę można było podpiąć do prądu. Klasa była z tym dobrze obeznana, bo okolicznościowe akademie trzeba było jakoś ar-

tystycznie oprawić. Niektórzy opowiadają nawet, że chłopaki skrzyknęli się w zespół i wydobyciu dźwięków oddawali się także po szkole. Teraz trudno to z całą pewnością powiedzieć, bo w relacjach różnie to wygląda. Maria Matusik twier-

nie kręciły się czarne płyty. Zbyszek — „ochrzczony” Kamańczem odkąd podczas klasowej wycieczki przekreślił nazwę jednej z bieszczadzskich wsi, stawił na Czerwone Gitary, Norbert wolał Niemen i Breakoutów.

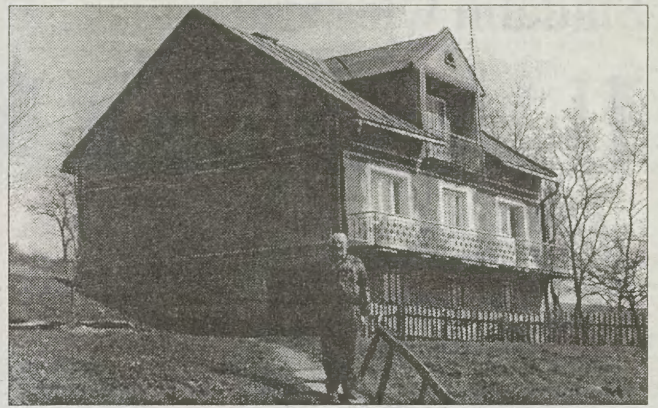
W Domu Kultury w Jastrzębi nie doceniali ani tego ani tego. Był wakac, to Mieczysław Król przygotował mu posadę kierownika, ale te jego muzyczne dokonania nigdy nie robiły na nim wrażenia.

— Mnie to nawet śmieszyło, bo ja się na tym nie znałem, a on o muzyce wiedział

Zbyszek na tej samej taśmie nagrał te swoje pomysły.

— Wzajemnie się lekceważyliśmy. On zmazał moje, ja nie lubilem jego.

Teraz recenzje jakby lepsze. Po domach „Dekalog”, „Podwójne życie Weroniki”, „Trzy kolory”. Na kasetach albo na kompaktach. Ludzie słuchają, z dystansu oceniają. Na nowo patrzą na te jego pierwsze próby. I kochają. Myśliwiec nie zawaha się filmowych nut porównać z tym, co wychodziło spod ręki kilkunastoletka,



W tym domu w Brzanie mieszkał i wymyślał pierwsze kompozycje

Som sobie cosik ubzduroł i brzdunko. Ludzie to się śmioli z niego ze tak hucy

Zbyszek, Kamańcz, Preisner



Fot. Artur Sochón

Zbigniew Preisner — jeden z najwybitniejszych kompozytorów muzyki filmowej na świecie. Wielokrotnie nagradzany, w tym np. trzykrotnie — rok po roku, co się dotychczas przy tej nagrodzie nie zdarzyło — nagrodą przyznaną przez Los Angeles Critics Association Award, za muzykę do filmów — w 1991 „Europa, Europa” Agnieszki Holland, w 1992

„Skaza” Louisa Mallela i w 1993 „Trzy kolory. Niebieski” Krzysztofa Kieślowskiego, a także za „Tajemniczy ogród” i „Olivier” Agnieszki Holland. Poza tym laureat wielu innych znaczących wyróżnień, nagród, jak np. nominacji do „Złotego Globusa” i „Cezara”, nagrody Brytyjskiej Akademii Filmowej za muzykę do serialu „People century”.

dzi, że zespół był. Jak się nazywał — nie jest sobie w stanie przypomnieć, ale też nie to chyba jest ważne. Ważne, że Zbyszek może nie tyle grał, co starał się grać, i z całą pewnością było wtedy głośno. „Wielkiego grania” nie potwierdził Norbert Wołkiewicz.

— Zbyszek lampę zaświecił, nastrój zrobił... — tyle może dziś z tamtych czasów odtworzyć. Kumplowali się odkąd, na rajdzie w Zakopanem spędzili wspólnie kilka nocy pod namiotem. Po prostu potrafili się ze sobą dogadać, bo do muzyki obaj mieli słabość. Warta była każdego pieniędzy. Kiedyś nie dotarli przez nią do Sopotu, na festiwal.

— Dojechaliśmy do Warszawy. Wtedy to, co grali nasi południowi sąsiedzi to było coś. Omega, Lokomotiv GT, no i jeszcze taki czeski zespół Collegium Musicum o takim podobnym brzmieniu jak Yes. Kupiliśmy po trzy egzemplarze płyt, chyba po 100 złotych jedna, splukaliśmy się i trzeba było wracać.

Żeby się nie wydało, rozbili namiot zaraz koło Bobowej pod mostem nad Białą. Nie żalowali. W „kurniku” znowu było czego posłuchać. Kanciapa, w której wcześniej chodziło się kury macać, po remoncie wyglądała całkiem przyzwoicie.

— To była taka nasza kryjówka. Był alkohol, nie żeby przesadzić, ale o, tak... Trudno było wtedy cokolwiek zdobyć, czasem szukało się czegoś domowej roboty.

W kącie paliła się lampa, czasem świece. A na gramofono-

tyle co ja. Ale trzeba go było przy tym widzieć. A to głową kiwał, a to się kołysał, znaki dawał jak i co zagrać. Ale o nutach pojęcia nie miał. Nawet mojego brata Bolka prosił, żeby mu może to zapisał.

Na muzyczne porozumienie nie było szans. Król dobrze się czuł w folklorze. Zbierał opracowania, biegał po ludziach, nagrywał... Krakowskie Muzeum Etnograficzne wzięło to potem jak michę miodu, a

który „pos krowy” i walił w struny gitary bez opamiętania. Może to nie było akuratnie takie jak teraz, ale podobne. W „Dekalogu” jedni zobaczają te same melodie, które robrzmiewały w Jastrzębiej, inni — elementy muzyki kościelnej. Norbert Wołkiewicz wypożyczoną gdzieś płytę przegrał sobie na kasetę. Zawsze jak ją włączy to mu się wydaje, że słyszy ulubione motywy bobowskiego organisty.

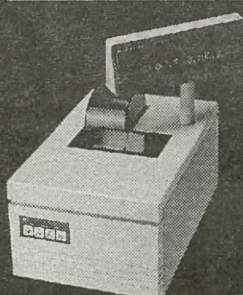
WIKING



Oszczędny sposób na fiskalizację!

- najnowsza drukarka fiskalna
- współpracuje z większością programów
- niezawodna technologia w finyzyjnej obudowie

BMC482G



- jedyna japońska drukarka fiskalna w Polsce

1095 zł.*

Przy zakupie drukarki fiskalnej macie Państwo możliwość uzyskania rabatu 100 zł. na program SOTIS, który ułatwi fiskalizację i pozwoli profesjonalnie zarządzać sprzedażą i magazynem.

w ofercie również kasy fiskalne już od 695 zł.*



wszystkie urządzenia można zakupić systemie kredytowym Banku Śląskiego (oprocentowanie 27%), oraz ubezpieczyć w PZU (1,5% wartości)

zadzwoń **0 800 300 24**
bezpłatna infolinia

niezawodne kasy fiskalne

OPTIMUS-IC

• Bochnia BIT LINE 612 38 71 • Brzesko ZETO 316 64 • Kraków PARASOFT 425 36 39 • EXPERT POLAND 634 25 15 • LANTECH 637 24 10 • OPTIKOM 411 50 98 • OPTIMUS ESC 632 64 77 • Krynica INFO SERWIS 471 25 20 • Limanowa BAJT 37 41 31 • Nowy Targ POLAŃSKI 680 99 • SHIFT 651 59 • Nowy Sącz PROTEUS 42 34 11 • Tarnów RWD PROSPECT 21 50 00 • ZETO 21 66 62

* wszystkie ceny netto po odliczeniu 50%

Śladami wieszca

U „Adama z Nowogródka”

— My Wielkopolanie chętnie szukamy w „Panu Tadeuszu” krajobrazu Wielkopolski — powiedziała pani z Leszna. — Przecież Mickiewicz związany był z nami nie mniej, niż z Nowogródkiem!

Nikt nie podjął zaczepki, bo właśnie jechaliśmy w strony rodzinne poety, powtarzając w duchu:

Tymczasem przenoś swoją duszę utęsknioną

Do tych pagórków leśnych, do tych łąk zielonych

Szeroko nad błękitnym Niemnem rozciągniętych...

Wszyscy przyznają się do niego — pomyślałam. — Także Litwa i Białoruś... I dobrze, bo przynajmniej dbają o jego pamięć. Ale polskość to on nas nauczył. I żadnemu z miast nie przypadł honor posiadania jego grobu, tylko Krakowowi właśnie.

Dom Polski w Grodnie stoi — jak na ironię losu — u zbiegu ulic Dzierżyńskiego i 17 Września. Informuje o tym tablica przybita do drewnianej,

niewielkiej, wciśniętej w płaski widnokrąg. Reklam brak, raz tylko skacze do oczu „Ekspress kafe” wypisany cyrylicą. Mijamy Wrony, Bojary, Pawluczki, drogę do Wilejki i Oszmian. Jest i nasz Navahrudak.

Utłukany dymiącymi kominami i niesławnej pamięci architekturą betoniaków. W ulicy Czapaiewa studnie, kurniki, psie budy, chłopcy w uszatkach, kundle na uwięzi.

— Jezus! Czy to wszystko musi być takie brzydkie!? — słyszę jęk sąsiada. — ONI potrafiliby chyba i Wenecję obrzydzić...

Wjeżdżamy na rynek. Pod pomnikiem Lenina chłopak fotografuje dziewczynę.

— Da, coś ty, Kostia, nawet i miny nie mam! — woła ona i jest w tym proteście cały jej wschodni urok. Tylko czemu objawia się on akurat pod Leninem? „Jeżeli za co, to za Pana Tadeusza muszą kiedyś postawić mi Nowogrodzianie pomnik na placu w Nowo-

nesiono do sąsiedniej oficyny.

Sypialnia matki, gabinet ojca, pokój chłopców, salon, gdzie rozprawiano o zbliżaniu się wielkiej armii Napoleona

— Ile radości, ale i niepokoju budzi ta wędrówka. Ile żalu, że z uderzeniem niemieckiej bomby w dniu 22 czerwca 1941 roku przepadły na zawsze fotel Mickiewicza, jego notatki i książki z paryskiej biblioteki domowej, akta ojca, pamiętki po Maryli Wereszczakównie: krzyż, szal, lustro, kufer z Tuhanowicz...

Po wojnie w dworku mieścił się magazyn zbożowy, później otworzono tu wystawę biograficzną poety, ale dopiero w latach 1989-90 polski „Budimex” dokonał cudu przywracając siedzibie rodowej Mickiewiczów kształt z początków XIX wieku. Z pietyzmem odtworzono też sąsiadujące z dworkiem oficyny, spichrze, altany i nawet studnię z kołowrotkiem. Polska

którym Mickiewicz zdobył znajomość łaciny, greki i czterech nowożytnych języków, a



Nowogródek — zrekonstruowany dwór Mickiewiczów, w którym prawdopodobnie urodził się Adam



Ostra Brama w Wilnie

zapadniętej w ziemię chałupy. W pojezuickim kościele — bank. W hotelu — afery z powodu ścierki, której brak „na stanie” jednego z pokoiów. Póki salowa nie odzyska mienna społecznego — nie ruszymy do Nowogródka. — Dziwicie się? — tłumaczy przewodnik — A może dla tej kobiety to kwestia utraty pracy?

Tu każda chmura inna. Wśród cienkich brzoź domy

gródka” — wyznał kiedyś Mickiewicz Ignacemu Domejce.

Muzeum poety

Istny dworek Soplicy, z podmurówką i gankiem, którego strzegą białe kolumny. Tu Adam mieszkał w czasie nauki w kolegium Dominikanów, aż do śmierci ojca, nowogrodzkiego adwokata. Później wdowę z synami prze-

dostarczyła muzeum blisko 200 oryginalnych eksponatów.

Niech go porazi piorun!

Przemiany zapoczątkowane w Gdańsku sprawiły, że nowogrodzcy mahometanie odzyskali swój meczet, a katolicy — kościół pod wezwaniem św. Michała Archaniola. Nie ma już śladu po kolegium, w

która umożliwiła mu studia na Uniwersytecie Wileńskim. Niewiele też brakowało, aby i kościół padł, podpalony z woli ludu w 1976 roku, gdy przestał być składem węgla, czy makulatury... Dziś wierni modlą się tu po polsku i białorusku, załatali strop, odtwarzają spalane obrazy.

Jesteśmy w nowogrodzkiej farze, zbudowanej na miejscu świątyni Perkuna. Przytulona do Góry Zamkowej i sterzących nad nią baszt (ślad po zamku książąt litewskich) zachwyca nieskazitelną architekturą. Tu Mickiewicz otrzymał chrzest w dniu 12 lutego 1799 roku (rocznicę obchodzili niedawno tutejsze dzieci), tu również król Władysław Jagiełło brał ślub z Sońką Holszańską, tu wreszcie odprowadzono nabożeństwa za rycerzy hetmana Żółkiewskiego poległych pod Chocimiem. Do dziś tablica wotywna ostrzega, że kto sięgnie po wioski poległych, niech go porazi piorun!

— Chciałem spróbować — żartuje proboszcz — ale tych wiosek już nie ma!

Nie wiemy, czy obraz Matki Boskiej Zamkowej czczony w kościele farnym jest kopią tego, przed którym matka Adama wyprosiła jego uzdrowienie. Ale i dziś z czułością spogląda na swój gród z wiernym ludem i na sarkofag, w którym spoczęły po ekshumacji sześcioletni Nazaretanek, rozstrzelanych przez Niemców 1 sierpnia 1943 roku w lasach pod Batorówką. Ich pamięć cześci kolejne pokolenie sióstr. W ich klasztorze, który się szczęśliwie odrodził, każdy przybysz z Polski może liczyć na serdeczną gościnę.

Nad Świtezią

Niestety nie usłyszymy, jak „poburzona fala z łoskotem na brzegi leci”. Wodę ściął lód, wiatr po nim hula wznosząc tumany szronu. Jakiś samotnik zniuruchomiał nad przerebłą wypatruje ryb, a może podwodnych pałaców zatopionej stolicy księcia Tuhana.

To legendarne jezioro, które w pamięci każdego z nas „jasne rozprzestrzenia łona” należało w czasach Mickiewicza do rodziny Nie-

Mickiewicz i Maryla

Cóż napisać o Zaosiu? Ledwie trzymając się ziemi z powodu piekielnej wichury trącej idealnie płaską okolicę pokłoniliśmy się obeliskowi wzniesionemu w 1927 roku przez polskich żołnierzy z Baranowicz. Napis, dziś białoruski, informuje: „Tu stał dom, gdzie 24 grudnia 1798 r. urodził się wielki poeta Adam Mickiewicz”.

Przez długie lata nie było tu nic. Dworek pamiętnych wigilijnych narodzin zniszczony w czasie pierwszej wojny światowej, zlikwidowano ostatecznie po drugiej. Teraz dla uczczenia jubileuszu od podstaw wznosi się jego replikę. Pokoje z kaflowymi piecami, śliczny, filigranowy świ-



roniek... Będą gotowe na 23 września. Praca wre. Właśnie pieczeni (zdun znaczy) wznosi szeroki piec kuchenny z kominem pod samą powalę. Wiktor Lebediew (babka była Dąbrowska z domu) chętnie pozuje do fotografii. Przrzeka, że kwiaty, które przywieźliśmy Adamowi, położy pod obeliskiem, jak tylko uciechnie zamieć.

W Alpach nie było Alp. Była Maryla:

Szukam północnej gwiazdy na zamglonym niebie

Szukam Litwy i domku twojego, i ciebie.

Spróbujemy znaleźć, choć trudno. Tuhanowicze? Każdy wie, że dwór, że park, że altana, że miłość. Dworu nie ma,

nawet kamienie spod fundamentów wybrano. I park nie ten sam — zdziczał zupełnie, choć to słowikom nie przeszkadza w śpiewie. Trzeba by koniecznie przejechać na wiosnę... Tymczasem odgrzebuje spod śniegu listek na pamiętkę. Może szczytki lip z altany kochanków przetrwają tę zimę, żeby każdemu szepać:

Tam widzę ją, gdy z ganku biała stąpa...

Biedna hrabina! Leży w Bieniakoniach na wiejskim cmentarzu, a w dworze Puttkamerów gospodaruje kolchoz „Gagarin”.

W celi Konrada

Pozostało nam Wilno z Ostrą Bramą, w której Panna Święta rzeczywiście świeci jak kropla bursztynu. Czekałam na spotkanie z nią i nie zawiodłam się. Było jak trzeba: noc z księżycem, żebraczka w przeświecie bramy, ciepły blask za szybą, no i słowa Inwokacji, które każdy z nas powinien znać na pamięć.

Spośród wielu miejsc związanych z pobytem Mickiewicza w Wilnie wspomnę tylko o Zaułku Bernardyńskim na starówce. No i oczywiście o celi Konrada.

Otóż warto wiedzieć, że w mieszkaniu, gdzie w roku 1822 młody romantyk przepisywał i poprawiał „Grażynę” powstało w czasie niewielkie muzeum, które jest dziś własnością Uniwersytetu Wileńskiego. Z eksponatów najbardziej przykuwa uwagę stolik i krzesło, z których pan Adam korzystał w Kownie.

Jeszcze tylko piwnice gotyckie wyremontować — marzy dyrektor placówki — a muzeum stanie się prawdziwym ogniskiem kultury naszych narodów...

Cela Konrada. Wymaga wyjątkowej uwagi i wrażliwości widza. Każdy, kto zna III część „Dziadów” wyobraża sobie, wchodząc w bramę dawnego klasztoru Bazylianów, że spotka tu ponure carskie więzienie. Tymczasem w salach biblioteki szkoły technicznej — bo ona mieści się teraz w tym gmachu — ciepło, przytulnie i widno. Trzeba wyobraźni, by cofnąć się o prawie dwa wieki i dostrzec tu Filomatów czekających na wyrok deportacji w głąb Rosji, lub na los syna ociemniałej pani Rollison.

Chciałabym usłyszeć w tych murach Wielką Improvizację, np. w wykonaniu Jerzego Treli. Ale i bez tego obecność Mickiewicza odbiera się tu bardzo intensywnie. Zresztą taki on już jest, że wszędzie cząstkę swej duszy zostawia.

Ewa OWSIANY

IZOLACJA - MATIZOL S.A.

38-300 Gorlice ul. Biecka 11

tel. (0-18) 353 77 30 fax (0-18) 353 72 67

Dział handlowy fax (018) 353 65 10 e-mail: matizol@ns.onet.pl



POKRYCIA DACHOWE

- gonty papowe "MATIZOL"
- papy asfaltowe
- papy zgrzewalne

WYROBY TERMOIZOLACYJNE

- welony szklane
- wyroby z wełny szklanej i mineralnej

Gullfiber

SERDECZNIE ZAPRASZAMY DO GRONA NASZYCH KLIENTÓW

Gwarancja, Atest, Atrakcyjne ceny

(Ciąg dalszy ze str. 1)

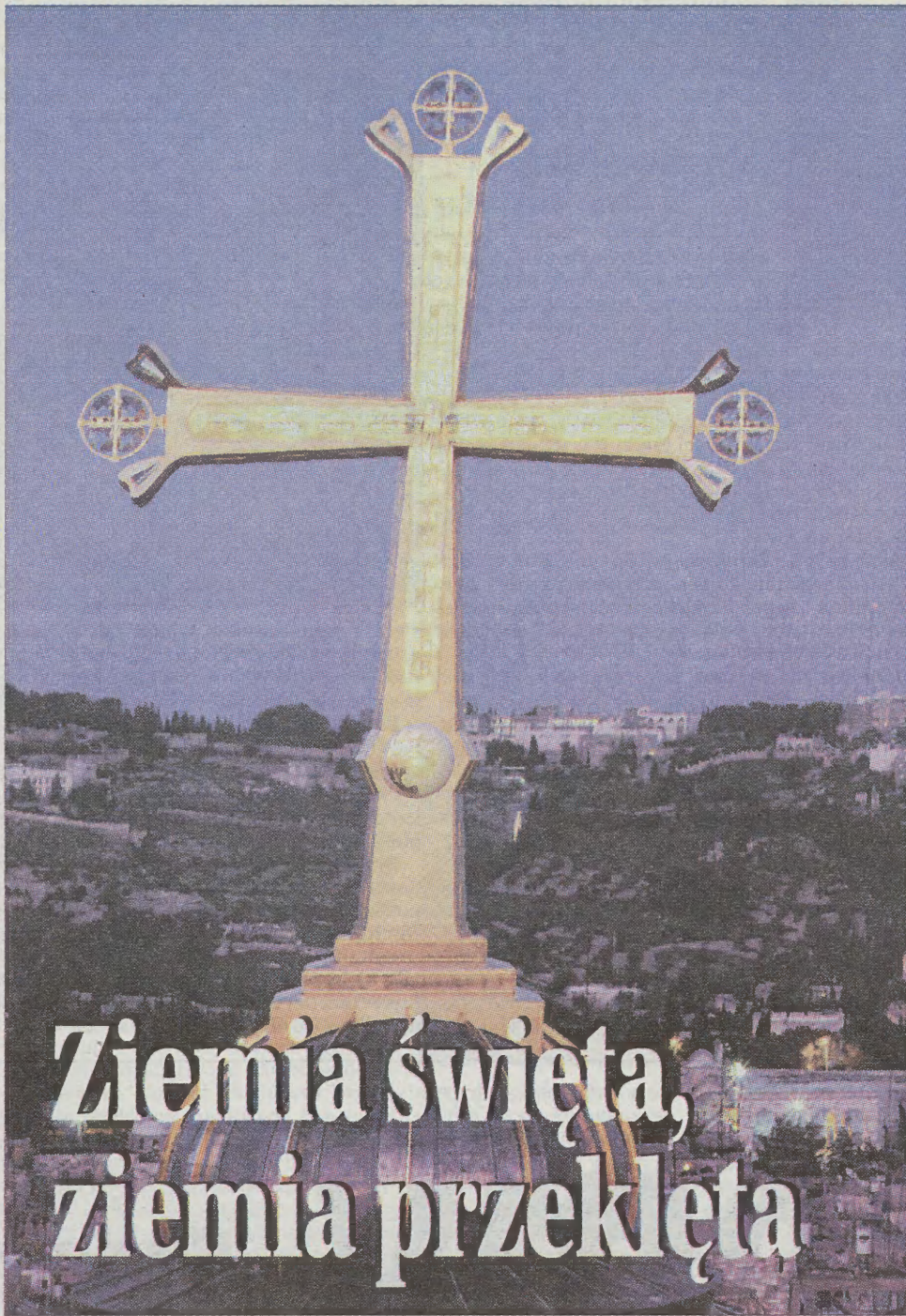
Choć wspólnie gospodarują tu katolicy (franciszkanie), ortodoksyjni Grecy i Ormianie, Koptowie (Egipcjanie), Syryjczycy i Etiopczycy (takiego podziału kościoła dokonali przed wiekami otkońscy władcy), są wśród nich wyznania „równe i równiejsze”. Tylko trzy pierwsze zarządzające najważniejszymi częściami świątyni, mogą odprawiać tu msze i procesje oraz palić kadzidło w swych kaplicach. Etiopczycy nie posiadają zresztą niczego we wnętrzu bazyliki. Rezydują jedynie na dachu kolosa.

Droga Męki

Dla pielgrzymów uczestniczących w uroczystej Drodze Krzyżowej Męka Pańska rozpoczyna się zwykle przy Bramie św. Stefana, jednej z wielu prowadzących na teren Starego Miasta, najpiękniejszej części Jerozolimy. Przebieg Drogi Krzyżowej (słynna Via Dolorosa to, w dosłownym tłumaczeniu, „droga smutku”) wyznaczono w czasach krucjat. I choć niektórzy współcześni badacze Pisma św. i archeolodzy twierdzą, że jej trasa powinna być poprowadzona nieco inaczej, nikt nie zamierza tego korygować.

Stacja I znajduje się dziś na podwórzu szkoły Al Omariah. Dawniej była tu forteca Antonia, którą Herod wznosił na cześć Marka Antoniusza. W czasach Jezusa była ona budynkiem administracyjnym rzymskich zarządców, stąd tu zapadł wyrok śmierci na krzyżu.

Stację II, gdzie włożono przysławnemu Zbawicielowi krzyż na ramiona, upamiętnia Kaplica Skazania. Obok niej wznosi się Kaplica Biczowania – tam Chrystusowi włożono na głowę cierniową koronę. Dalej mijamy łuk Ece Homo i Klasztor Sióstr Syjonu. W tym ostatnim nowe wykopaliska ujawniły istnienie ruin sali sądowej, być może zatem to tu raczej powinna rozpoczynać się Droga Krzyżowa. Ale wątpliwym czy mnogim lokalizacjom miejsc świętych w Izraelu nie należą



Ziemia święta, ziemia przeklęta

murze żydowską gwiazdę Dawida. Obok niej znalazł się natychmiast arabski napis. Nie mają one antychrześcijańskiego wydźwięku, zwłaszcza, że miejscowi chrześcijanie to Arabowie. Ale żydowsko-arabska walka na symbo-

Stacja IX – w pobliżu kościoła koptyjskiego – upamiętnia trzeci upadek Jezusa.

Grób Pański

Pięć ostatnich stacji (X-XIV) znajduje się na terenie Kościoła Grobu Pańskiego. Chrześcijanie wierzą, że stanął on na miejscu Golgoty.

Stacja X mieści się u wejścia do kaplicy oo. franciszkanów – tu obdarto Jezusa z szat.

Stacja XI, położona – podobnie jak dwie kolejne – 5 m ponad posadzką bazyliki, to miejsce przybicia Chrystusa do krzyża.

Stacja XI – w kaplicy, nad którą czuwają Grecy, to centrum Golgoty – pamiątka śmierci Jezusa na krzyżu. Dziś stoi tam duży krucyfik, otoczony kwiatami, świecami, oliwnymi lampkami i modlitwą wiernych.

Stacja XIII, to miejsce zdjęcia z krzyża ciała Chrystusa i przekazania go jego matce. Zdobi je posąg Marii, w której piersi tkwi srebrny sztylet.

Ostatnia, XIV stacja Drogi, to położona niedaleko głównego wejścia do świątyni rotunda, gdzie znajdował się grób Chrystusa. Marmurowe „mary”, na których spoczywać miało ciało Zbawiciela, ciągle całują wierni.

Góra Świątynna

Tragicznym symbolem podziałów i krwawych walk jest położona w dzielnicy muzułmańskiej Starego Miasta Jerozolimy Góra Świątynna. Tu na 35 akarach ziemi świętej dla Żydów i Arabów Bóg miał żądać od Abrahama złożenia w ofierze swego syna. Także tutaj stała świątynia wzniesiona przez króla Salomona w połowie 10 wieku p.n.e. („Pierwsza

Ostatecznego poprzez Złotą Bramę. By uniemożliwić nadejście Mesjasza, muzułmanie zamurowali tę bramę i wokół niej umieścili swój cmentarz.

Na Górze Świątynnej wznoszą się dziś piękny, słynny z mozaik Meczet Kopuły Skały z VII w. i nieco późniejszy meczet Al-Aqsa. Muzułmanie wierzą, iż z miejsca, w którym stoi Meczet Kopuły Skały, Mahomet został przez Allacha wzięty do nieba.

Na dzisiejsze „zawłaszczenie” Góry Świątynnej przez muzułmanów niechętnie patrzą niektórzy Żydzi. Niemal w każdy piątek, święty dla muzułmanów dzień, grupka najbardziej bojowych z nich próbuje dostać się na Górę, by – jak twierdzi – móc się modlić na miejscu, gdzie stały dwie żydowskie świątynie. Mimo, iż starania te są bezcelowe, bo dostęp na Górę broni policja, a w piątek nie wolno tam wchodzić nawet turystom, Żydzi przychodzą tu regularnie. Nie pomagają nawet wezwania Głównego Rabinatu Izraela, który zabrania Żydom modlić się w tym miejscu. Głównym powodem tych zakazów są obawy o możliwość krwawych zająć z Palestyńczykami.

Dochodziło tu do nich w przeszłości. W czasie powstania Palestyńczyków – Intifady – w październiku 1990 r. policja izraelska zabiła przy pobliskiej Ścianie Płaczu 17 Palestyńczyków i zraniła niemal 150. To święte dla Żydów miejsce, gdzie oplakują oni zburzenie świątyni Salomona, uważając ową 18-metrową pozostałość starożytnej świątyni za przejaw bezpośredniej łączności z Bogiem. Pod tą świętą

otwarcia we wrześniu 1996 r., może zwiedzić każdy turysta. Nie zniechęcił władz Izraela nawet fakt, iż tuż po otwarciu tunelu wybuchły wokół niego krwawe walki: 15 żydowskich żołnierzy i 70 Palestyńczyków straciło w ich wyniku życie.

Rok 2000

Kłopotów ze strony fanatycznych wyznawców różnych religii obawiają się władze Izraela szczególnie w czasie zbliżającego się roku 2000. Z pielgrzymką do Świętego Miasta przyjadą wówczas setki tysięcy wiernych. Wśród nich może znaleźć się sporo osób oczekujących w Jerozolimie końca świata lub nadejścia Mesjasza. Część mieszkańców Izraela sądzi, iż szczególnie w okolicach Góry Świątynnej lub Góry Oliwnej może dojść do zbiorowych samobójstw w rodzaju tragedii z Waco w Teksasie. Zwłaszcza, iż wielu „proroków” zapewnia, że świat ma istnieć tylko ok. 6000 lat. A ponieważ, jak wynika z Biblii, od czasów Adama do czasów Jezusa minęło ok. 4000 lat, a naszej erze stuknie wkrótce 2000 lat, wnioski nasuwają się same. Na razie jednak w Jerozolimie panuje spokój.

Dla turystów, którzy się tam wybiorą, przygotowuje się nowe niespodzianki. Jeśli chcemy na pamiątkę certyfikat potwierdzający, iż odbyliśmy pielgrzymkę do Ziemi Świętej, to kosztować nas to będzie w Biurze Pielgrzymek Franciszkanów jedynie 3 dolary. A pod Ścianą Płaczu, gdzie pobożni Żydzi zostawiają pisemne prośby do Najwyż-



W Kościele Grobu Pańskiego rezyduje aż pięć różnych wyznań. Klucze do jego drzwi ma stary ród muzułmański, a widok policji strzegącej i miejscowych, i turystów nie jest rzadkością

szą biegnie tunel, w którym w latach 80. żydowscy radykalowie ukryli materiały wybuchowe, chcąc wysadzić Meczet Kopuły Skały. Dziś tunel, mimo niesłabnących protestów muzułmanów z powodu jego

szego, można już przesłać wyjątkowo pilne błaganie faksem. Wszystko to dzięki specjalnie uruchomionej przez izraelską firmę Bezek linii (561 22 22).

Tekst i zdjęcia: Ewa ŁOSIŃSKA



Kościół Wszystkich Narodów u podnóża Góry Oliwnej, zwany też Bazyliką Agonii, otoczony jest ogrodem oliwnym, w którym modlił się przed męką Chrystus

się dziwić. Na Górze Oliwnej, wznoszącej się tuż poza Starym Miastem Jerozolimy, są aż trzy Ogrody Oliwne i dwa miejsca Wniebowstąpienia.

Pierwszy upadek Chrystusa pod ciężarem krzyża (Stacja III) upamiętnia dziś malutka polska kapliczka Stacja IV (Jezus spotyka swą matkę) sąsiaduje z Greckim Patriarchatem Prawosławnym.

Przy stacji V, gdzie Szymon z Cyreny pomógł nieść krzyż Jezusowi, ktoś namalował na

le, to jeden z przejawów zwycięskiego boju obu tych narodów o każdy centymetr kwadratowy powierzchni świętego miasta.

Stacja VII upamiętnia drugi upadek Chrystusa. Tu zachowała się kolumna bramy, przez którą przechodził Jezus.

Stacja VIII, w miejscu dzisiejszego greckiego klasztoru ortodoksyjnego, to przystanek, gdzie przyszły Zbawiciel pocieszał płaczące nad nim żydowskie kobiety.

Wesołych Świąt

życzy
byłym, obecnym
i przyszłym klientom

ZAKŁAD
CERAMICZNY

BIELOWICE

NOWY SĄCZ ul. Grunwaldzka 174 tel./0-18/ 4435-390



Antykanapowce z Machalasu

Tworzenie architektury, jej filozoficzne przesłanki i polskie ogary, to życiowe pasje architektów prof. Zbigniewa Gądkę i Ewy Szymańskiej. Obie namiętności godzą za cenę porzucenia Krakowa dla uroczyska w Sułowie pod Wieliczką. W dużym domu z starym sadem i łąką w naturalny sposób koegzystują ludzie z partnersko traktowanymi 7 psami.

W domowej pracowni profesor wykreował unikalną propozycję formy architektury dla Centrum Rządowego Zjednoczonej Europy. Niebawem przedstawi ją w Sztokholmie, gdzie pani Ewa wystawi swoje „Archigrafiki”.

Polskie ogary – rasa historyczna, słynna, to także konsekwencja filozoficznego podejścia do świata. Najstarsze dokumenty pochodzą z dworu Zygmunta Starego mówią o kosztach wyżywienia sfory ogarów. Psy tej rasy znajdujemy w klasycie literatury polskiej. Profesor trawestuje żartem „wszystkim się zdawało, że to ogar gra jeszcze, a to echo grało...”.

Przed 17 laty państwo Ewa i Zbigniew zadomowieni w Bukowinie zachwycili się psami gończyymi leśniczego Zwierzyńskiego. Po długich namowach, łzach, gończy zmienił właścicieli. Prócz Filipa vel Filu-

sia, panu Zwierzyńskiemu architektowi zawdzięczają nazwę swej hodowli. Leśnik opowiedział im bowiem anegdotę:

– Notorycznie spóźniający się do pracy milicjant słuchał wyrzutów kapitana: – Przecież możesz przyjeżdżać pociągiem, rowerem, autobusem, a nawet machalaszem. Skarcony podkomendny poszedł. Po przemyśleniu wrócił, pytając co to jest machalasz? Zwierzchnik zdziwił się – nie byłeś na westernie, jak publika krzyczy „O, jedzie, kowboj machalaszem”.

Dowcip tak się spodobał architektom, że tym osobliwym słowem nazwali swą hodowlę. Są więc polskie ogary z Machalasu! Zdaniem właścicieli, to prawdziwe psy, bez udziwnień, w znakomitym kontakcie z człowiekiem. Mądrzy partnerzy. Filip-gończy wsławił się bywaniem na konferencjach PAN, zadomowieniem na Wydziale Architektury Politechniki Gliwickiej, którego współtwórcą był prof. Gądek. Opowiadał historię studenta, który przyszedł prosić o możliwość robienia dyplomu pod kierunkiem pedagoga. Usłyszał warknięcie. Umknął. Koledzy zdecydowali – nie zgłaszaj się powtórnie, bo nie zostałeś zaakceptowany przez psa profesora.

Mój pies



Filus był bezbłędnym weryfikatorem klientów pracowni. Rozpoznał od pierwszego wejrzenia nierzetelnych. Potem nastąpiły już klasyczne ogary – sukki Panna Żytnia i Luśnia. To mariaż Panny Żytniej z bardzo atrakcyjnym ogarem z Podkowy Leśnej dał miot pięciu dzieci na literę „L”. Z tej piątki jest do dziś w domu Łoza, Łogosz i Łoktusza. Dziećmi Luśni, która upatrzyła sobie Łogosza są: Zabawny Zbój i Zagraj-Zew.

Zabawny Zbój, nomem omen imię korespondujące wyśmienicie z jego charakterem dał, jako reproduktor, pokolenie ponad 40 polskich ogarów.

Był czas, że w domu było 11 psów. Machalasz jest hodowlą dla przyjemności, więc żał było rozstawać się z każdym szczeniakiem z domowego miotu. Teraz jest 7 psów powyżej 10 lat z gwarantowanym dożywociem. Na czele stada, mimo szacownego wieku stoi 16-letnia Panna Żytnia-Tunia. Jest dowodem, że siła charakteru, nie mięśni decyduje o autorytecie. Państwo wydają hasło „Tunia zrób porządek wśród psów”. Ona jest szybka i skuteczna. Bazyliiskowym wzrokiem, pomrukiem lub szczeniakiem załatwia sprawę, bo między trzema macho-psami, tatu-

siem i jego dwoma synami bywa ostra rywalizacja o wdzięki pań. Rozwiązaniem stało się stworzenie trzech stref w domu.

Właściciele muszą się mieć na baczności, nie okazywać większej sympatii któremuś z psów. Gdy profesor wyróżnił Zagraję, efektem było natychmiastowe uzurpowanie sobie specjalnych praw w sforze.

Tylko Tunia mimo, że uprzywilejowana przez panią ma szczególną pozycję, ale ona pokrywa się z hierarchią stada. Dom ma swój rytm. Architekci i ich psy, to „nocne Marki”. Odsypiają przed południem. Budzenie, to ceremonia wskakiwania na łóżko, lizania, robienia ka-

wałów, prowokowania do zabawy, w czym celuje zabawny Zbój. Psy są „niewychowane”, typowane antykanapowce. Bardzo lubią gości, którzy wiedzą że najbezpieczniej przy powitaniu opierać się o ścianę, gdy radość okazuje czworonożny 32 – 46 kg.

Ogary mają też swoje własne rozrywki. Instynkt myśliwski nakazuje im osaczać i wystawiać do strzału bażanta, zająca, a choćby kurę.

Pani Ewie ogary przyniosły dodatkową satysfakcję w postaci Odznaki Honorowej Związku Kynologicznego za wkład w odtwarzanie ras polskich.

Tekst i zdjęcie: Jadwiga RUBIŚ

Jedziemy na całość

Stacja CPN

- Całodobowa, w pełni ekologiczna stacja
- Parking dla TIR-ów i autobusów
- Dobrze zaopatrzone sklepy
- Miła, fachowa obsługa
- Wkrótce motel i restauracja
- Piękny widok na Tatry



Nowy Targ

os. Niwa

REWELACYJNE CENY !

Zapraszamy !

W latach 70. modne były pudle i pekińczyki. Potem pojawił się porucznik Columbo ze swoim bassetem, wkrótce więc częściej można było długouchego pieska spotkać na ulicy. „101 dalmatyńczyków” także musiało się rozmnożyć. Teraz dzięki telewizyjnym relacjom z psich wyścigów przybywa nam np. alaskanów i husky. Zdaniem kynologów, filmowa kariera rasowym psom tylko szkodzi. Stają się po prostu masowym produktem, nie zawsze najlepszej jakości.

znal spokoju. Wypchany stał się muzealnym eksponatem.

Wierna jak przystało na psa (a dokładniej – sukę) Lessie z książki i filmu pt. „Lessie wróć” rozreklamowała ovczarki szkockie collie. Modne były kiedyś cocker spaniele, pekińczyki. Te czasy już minęły. Nawet dalmatyńczykom wiedzie się dziś gorzej niż jeszcze dwa lata temu.

Teraz relacje z wyścigów psich zaprzęgów przyczyniły się do wzrostu zainteresowania alaskanami, samo-

na” w stosunku do rottweilerów czy dobermanów. Są to rasy obronne. Agresja nie jest wrodzona. Podkreślają też, że psy z niekontrolowanej hodowli mogą mieć inną niż typowa dla danej rasy psychikę.

Z metryką lub z taśmą

Każde rasowe szczenię sprzedawane jest razem z metryką potwierdzającą jego pochodzenie. Hodowla sporo kosztuje, lecz pies rasowy z



tońska po raz pierwszy pozwoliła niedawno swej suce na macierzyństwo. Rodowodowa suczka myśliwskiego pointera urodziła równie rasowe szczeniaki. Pani Bożena jest myśliwym, więc w tym gronie szukała nabywców szczeniąt. Jednak z trudem udało się znaleźć szczeniakom dom.

Za małego nowofunlanda, czy szczeniaka modnego alaskana trzeba zapłacić od 1 do 1,5 tys. zł. Za sprowadzonego z renomowanej zagranicznej hodowli – nawet kilka razy więcej.

Szczenięta psów myśliwskich, cocker spanieli, jamników kosztują od 500 zł w górę. Jedne z modniejszych kanapowe yorkshire teriery warte są około 1,4 tys. zł, popularne miniaturowe sznauclery – około 700 zł. Tyle też trzeba zapłacić za miniaturowego pudła, który wraca do łask razem z większym zainteresowaniem psami „pokojowymi”. Cena psa zależy m.in. od liczby medali zdobytych na wystawach przez jego rodziców, potwierdzających bliskość ideału danej rasy.

Podrasowany kundel z obrazka

Moda modą a miłość i tak bywa ślepa. Wszyscy właściciele kundli twierdzą, że mieszaniec to najmądrzejsza, najwierniejsza rasa. Z pewnością jest mniej wymagający od rasowych arystokratów. Ale..

– Wśród moich klientów są także mieszańce. Czasem, kiedy jakiś pies

posiada więcej cech jednej z ras, właściciel chce go jeszcze bardziej „urasować” odpowiednim strzyżeniem – opowiada pan Marek, który od lat świadczy usługi w psim salonie piękności.

Pies musi pasować do właściciela. Zdaniem wielu (nie tylko miłośników kotów), upodabniają się z panem także zewnętrznie. Pięcioletnia Kasia chce mieć maleńkiego yorka z kokardkami na głowie. Jej starszy brat marzy o samojedzie. Rodzice porównują rozmiary psów. York ozdobi fotel. Samojed może przypilnować domu. Nic bardziej błędnego.



– Samojed jest tak towarzyski, że nawet na złodzieja nie zaszczecka, jeszcze go do drzwi odprowadzi – wyjaśnia Danuta Miśkowiec, właścicielka samojeda.

Na szczęście, jeśli ktoś już zainwestuje w modną rasę, ponosi konsekwencje. Jeśli nie znajduje z psem porozumienia, szuka dla niego innego domu. Rasowe czworonogi sporadycznie trafiają do schroniska dla bezdomnych zwierząt. Bez bólu natomiast ludzie rozstają się z mieszańcami. Przypominamy więc, że od wielu lat modne są także wielorasowce. Reksio to jeden z najmądrzejszych psów w historii filmu. I zawsze można kundelka odpowiednio ostrzec...

Jolanta GRZELAK-HODOR
Fot. Jadwiga RUBIŚ



Jakie psy są modne – każdy widzi. Zniknęły gdzieś pudle, na osiedlowych trawnikach jakby więcej jamników. Ale uleganie modom może się źle skończyć, twierdzą kynolodzy i hodowcy psów rasowych. Wybierając psa należy się kierować przede wszystkim jego cechami psychicznymi, naturą. Jeśli ktoś marzy o psie obronnym, nie powinien takich cech szukać u dalmatyńczyka. A z kanapowym pieskiem trudno wędrować po górach.

Roszący w psim rankingu

Przez wiele powojennych lat kojarzone z okupacją ovczarki niemieckie nie wzbudzały zachwytu. Ale „Cztery pancerni” zmienili opinię na ich temat. Każde dziecko chciało mieć Szarika. Odtwórca tej roli zyskał sławę i nawet po śmierci nie za-

Modna rasa zyskuje na wartości, ale traci na jakości

Kupię psa

jedami. Ci, których wypadki z udziałem psów obronnych w roli napastników zniechęciły do posiadania takich ras, dostrzegali labradory. Inni dopiero po przeczytaniu krwawych opisów psiej walki zapalali chęcią posiadania groźnego i dużego psa.

– Niestety, takie mody zbyt często decydują o wyborze psa. Zakup bywa przypadkowy. Psa ocenia się po wyglądzie zamiast po cechach charakteru. Zwykle ludzie nie zdają sobie sprawy z tego, co wyrośnie ze słodkiego szczeniaka – podkreśla Małgorzata Wieremiejczyk, prezes krakowskiego oddziału Związku Kynologicznego.

Ale i wrodzone cechy psiego charakteru można zmodyfikować.

– Wiele zależy od wychowania. Pies jest na ogół taki, jak właściciel. Brutal będzie miał groźnego psa, frustracja sfrustruje nawet najpogodniejsze psisko. Pekieńczyk wcale nie musi być hałaśliwy. Szkolenie psa uczy go posłuszeństwa. Inne cechy kształtują się w codziennym współżyciu z człowiekiem – twierdzi Bożena Banasiewicz.

Dlatego kynolodzy zabraniają używania określenia „rasa agresyw-

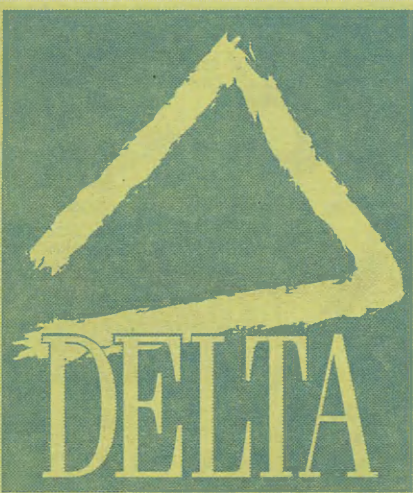
papierami nie jest dużo droższy od rasowego tylko z nazwy.

– Jeśli sprzedawca nie daje od razu metryki psa, to znaczy, że jej nie ma. Moda na daną rasę zachęca nie-



stety do „produkcji” szczeniąt, czego nie da się zlikwidować. Zawsze ludzie będą kupować takie „niepewne” psy pragnąc zaoszczędzić parę złotych – sędzi Bożena Banasiewicz.

Kiedy rynek jest zapchany psami bez rodowodu, trudno sprzedać rasowego szczeniaka. Pani Bożena Ko-



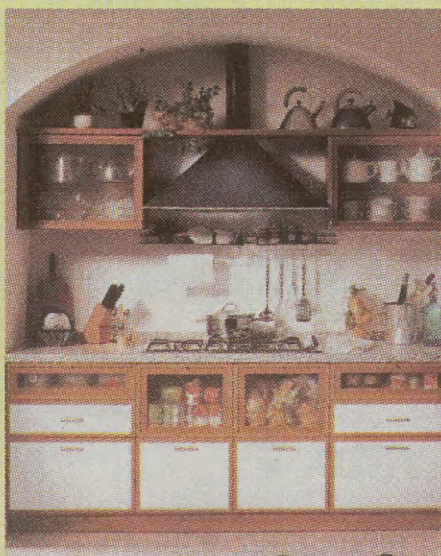
DOM MEBLOWY

czynne

7 dni w tygodniu

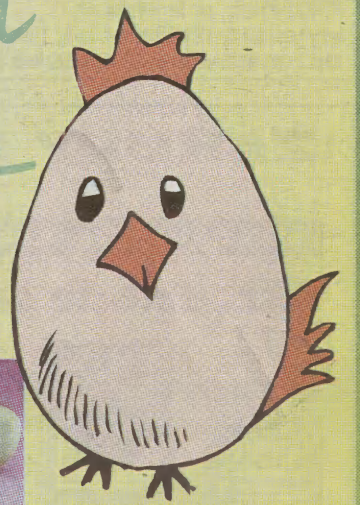
Nowy Sącz, Zielona 27 tel. /0-18/ 443 72 07 czynne: pn - pt 9⁰⁰ - 18⁰⁰ sobota 9⁰⁰ - 14⁰⁰ niedziela 10⁰⁰ - 14⁰⁰

4000 m² NAJWIĘKSZY DOM MEBLOWY W POŁUDNIOWEJ POLSCE



Wesołych Świąt

u nas kupisz ozdoby wielkanocne



OFERUJEMY PAŃSTWU MEBLE: WYPOCZYNKOWE, POKOJOWE, BIUROWE, SYPIALNE, MŁODZIEŻOWE, SOSNOWE, RATTANOWE, SYSTEMY KUCHENNE + OSPRZĘT (PROJEKT, DOWÓZ I MONTAŻ), DYWANY, WYKŁADZINY, OŚWIETLENIE, TKANINY, OBRUSY, SERWETY, CERAMIKĘ ORAZ SZKŁO UŻYTKOWE, ŚWIECE ITD., ITD...

PŁYTKI CERAMICZNE

Przedstawiciel ZZPC „OPOCZNO”
i BOHEMIAGRES-CHLUMCZANY
oraz innych renomowanych firm
polskich i zagranicznych

Bezpośredni import z Włoch, Hiszpanii i Czech

PŁYTKI:

• ściennie • posadzkowe • mrozoodporne

PŁYTKI GRESOWE czeskie
o nasiąkliwości 0,1%

KLEJE, WYPOSAŻENIE ŁAZIENEK

Przy większych zamówieniach znaczący **RABAT**
SPRZEDAŻ RATALNA

Firma Handlowa „CERAMIK”

Stary Sącz, ul. Źródłana 22
tel./fax (018) 446-08-83

Sklepy firmowe:

Limanowa, ul. M. B. Bolesnej 5, (0-18) 337-31-30
Mszana Dolna, ul. Orkana 15, tel. 422
Brzesko, ul. Mickiewicza 31, (0-192) 62-490
Krynica, ul. Kraszewskiego 88
Nowy Targ, ul. Szaflarska 148

Czynne 8-18, sobota 8-14

**TARNOWSKA
SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA**

oferuje do sprzedaży
mieszkania własnościowe - hipoteczne
w realizowanym budynku
przy ul. Jana Pawła II w Tarnowie

- ✓ termin oddania I kw. 1999 r.
- ✓ powierzchnia mieszkań od 32 m² do 60 m²
- ✓ cena 1 m² pow. użytk. mieszkania 1.400 zł
- ✓ budynek trzypiętrowy w technologii tradycyjnej,
- ✓ garaże wbudowane,
- ✓ mieszkania opomiarowane,
- ✓ spłaty ratalne,
- ✓ ulgi podatkowe,
- ✓ pomoc w uzyskaniu kredytu
- ✓ możliwość zakupu i połączenia kilku mieszkań

Informacja w siedzibie Spółdzielni
ul. Sowińskiego 14 pok. nr 2,
poniedziałek od 9.00 do 17.00; wtorek, środa, czwar-
tek od 8.00 do 15.00; piątek od 9.00 do 16.00
telefony: 22-13-07; 22-04-46

Dyrekcja
I LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO
im. Marii Skłodowskiej Curie
w Starym Sączu

informuje, że z okazji
Jubileuszu 50-lecia placówki
organizuje zjazd pokoleniowy
wszystkich absolwentów
w dniu 6 czerwca 1998 r.
w Starym Sączu

Blizsze informacje można uzyskać
w biurze organizacyjnym Jubileuszu Szkoły
pod nr tel. 446-05-83
lub osobiście w sekretariacie szkoły.

Serdecznie zapraszamy

**SPECJALISTYCZNE CENTRUM
DIAGNOSTYCZNO-ZABIEGOWE
MEDICINA**

Przychodnia Profesorów i Docentów
ul. Krzywa 8, tel. 421-79-27 (8-18)

- prof. M. Barczyński - chirurgia ogólna, chirurgia tarczycy
- prof. J. Bodgał - gastrologia
- doc. A. Cencora - chirurgia naczyń
- prof. dr hab. O. Giedliczka - chirurgia ogólna, chirurgia sutka
- prof. J. Hałuszka - pediatra, choroby płuc, astma
- prof. K. Janicki - choroby wewnętrzne, hematologia
- prof. D. Karcz - chirurgia przewodu pokarmowego, gastroscopia, oznaczanie helcobacter, wycinki
- prof. K. Kawecka-Jaszcz - kardiologia, nadciśnienie tętnicze
- prof. J. Kocemba - choroby wewnętrzne, geriatria
- prof. E. Kostka-Trąbka - choroby naczyń obwodowych, miażdżyca, hypercholesterolemia
- doc. T. Niedźwiedzki - chirurgia ortopedyczno-urazowa
- prof. E. Nikodemowicz - choroby płuc
- prof. E. Olszewski - laryngologia
- doc. K. Pach - nefrologia dziecięca
- doc. J. Pawłega - onkologia
- doc. P. Ratka - dermatologia, wenerologia
- doc. A. Szczudlik - neurologia
- prof. P. Thor - urolog
- prof. W. Tracz - kardiologia

FIRMA EUROSTYL Sp. z o.o.

Największy w Polsce producent okien z PCV w systemie Roplasto 6001
poszukuje partnerów handlowych na terenie województw:
krakowskiego, nowosądeckiego, tarnowskiego,
katowickiego, bielsko-bialskiego.



Zainteresowanych współpracą
prosimy o kontakt telefoniczny: (0-12) 413 73 55

GAZETA
KRAKOWSKA
**BIURO
OGŁOSZEŃ**
Kraków
ul. Starowiślna 10, tel./fax 422-06-03

**DAEWOO**

Prowadzi **SPRZEDAŻ** samochodów **DAEWOO**

Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe
PIL-MOT s.c.

39-220 Pilzno, ul. Lwowska 41,
tel./fax (0-14) 721-044, tel. kom. (090) 31-85-70
zaprasza: pon.-sob. 8-18, w niedziele 11-15

- ⊕ Polonez ATU Plus
- ⊕ Polonez CARO Plus
- ⊕ Polonez TRUCK
- ⊕ TICO
- ⊕ NEXIA
- ⊕ ESPERO
- ⊕ LANOS
- ⊕ NUBIRA
- ⊕ LEGANZA

BONIFIKATY! do 3.000 zł **Niespodzianki!**
W rozliczeniu przyjmujemy używane samochody

RATY! **LEASING!**

ZAKUPY NA MAX

raty, upominki ...

DOMAX

Wszędzie te same pralki, kuchenki i lodówki ...



Czym więc różnią się
sklepy z artykułami AGD ?

SPRAWDŹ CENY!

KRAKÓW: os. Albertyńskie 37a, tel./fax: 649 66 60; ul. Wielicka 76, tel: 655 04 75; ul. Dietla 97, tel: 429 18 78;
ul. Zwierzyniecka 25, tel.: 422 04 03; ul. Mogilska 40 (DOMAR), tel: 411 65 19;
TARNÓW: pl. Łazienny (Burek) tel.: 22 49 17, Hala Tuchowska.



**AUTOKAREM
po EUROPIE**

Londyn 6 lub 7 dni	od 1050,- do 1150,-
Szkocja 10 dni	2300,-
Paryż 6 dni	895,-
Paryż i Zamki nad Loarą 7 dni	1119,-
Fjordy Norwegii 8 dni	1975,-
Lazurowe Wybrzeże 8 dni	1319,-
Rzym 7 lub 8 dni	od 960,- do 1435,-
Włochy Północne 6 dni	od 790,- do 885,-
Włochy z Sycylią 13 dni	2050,-
Alpejskim Szlakiem 8 dni	od 1425,- do 1535,-
Austria-Szwajcaria-Włochy 8 dni	1524,-
Holandia-Belgia-Luksemburg 7 dni	od 1145,- do 1265,-
Zamki nad Renem 7 dni	1250,-
Szlakiem Piwoszy 6 dni	1100,-
Grecja 10 dni	od 1795,- do 1925,-
Wiedeń 4 dni	600,-
Praga 4 dni	490,-
Wilno 3 dni	410,-
Budapeszt, Eger 4 dni	650,-

oraz wiele innych atrakcyjnych tras. Pytaj o katalog!
W cenę każdej imprezy wliczony jest przejazd autokarem, opieka pilota,
pobyt w hotelach kategorii turystycznej lub dwugwiazdkowych, w pokojach
2 osobowych z łazienkami, śniadania kontynentalne lub typu bufet (ew. kolacja),
ubezpieczenie i atrakcyjny program zwiedzania miast.

NISKIE CENY - ORBISOWSKA JAKOŚĆ

Zapraszamy do salonów PBP Orbis.
Na życzenie wysyłamy katalog.

F.H.U.P. „TADEX” Wola Rzędzińska 252,
na terenie RSP „Wolanka”
Tel. 0-14/792-191

oferuje do sprzedaży po atrakcyjnych cenach:

Pustaki: gruzowe, betonowe, żużłowe
Kręgi betonowe Ø 800 i 400
oraz wyroby betonowe

SOLO 1948-1998
SOLO 50
SOLO

kosiarka spalinowa
SOLO 585H
moc: 3,3 kW/4,5 KM
szerokość koszenia: 40 cm
regulacja cięcia: 30-75 cm
waga: 22,5 kg



sprzedaż premiowana
czapki, torby, parasole itd - gratis
przy zakupie naszego sprzętu,
szczegóły w punktach sprzedaży

Polecamy sprzęt koszący
najwyższej klasy

W ofercie ponadto pełna gama
sprzętu ogrodniczego: - kosy spalinowe
- piłarki spalinowe
- opryskiwacze

Zapraszamy do naszych punktów handlowo-serwisowych:

"EXTECH", KRAKÓW, ul. Sosnowiecka 91, tel. (012) 636 60 66,
"MARKUS", KRAKÓW, ul. Kalwaryjska 33, tel. (012) 656 44 66,
"AGRO-TECH", KRAKÓW, ul. Grażyny 4, tel. (012) 415 12 04,
Sklep "OGRODNIK", PROSZOWICE, ul. 3 Maja 77,
tel. (012) 386 13 57,
Firma Handlowo-Usługowa KATARZYNA BULANDA,
MORDARKA 38, tel. (018) 33 74 997,
LIMANOWA, ul. Kopernika 17, tel. (018) 33 74 997,
NOWY SĄCZ, ul. Zdrojowa 32, tel. (018) 44 15 970,
P.H. "LAZAROWICZ", TARNÓW, ul. Narutowicza 3,
tel. (014) 21 87 38,
Firma "MAGMA",
DĘBICA, ul. Piekarska 17, tel. (014) 815 622,
USTRYKI DOLNE, ul. 29. Listopada 8,
BRZOZÓW, Dom Handlowy GS.

poniżej o niezawodnym sprzęcie

niemiecka jakość
bogate oprzyrządowanie
50 lat doświadczeń w produkcji

Horoskop Wiosennego Odrodzenia

Od 12 do 13 kwietnia

Święta są okresem wypoczynku, ale także refleksji i gromadzenia energii, aby móc działać skutecznie w świecie zewnętrznym w ciągu najbliższych miesięcy.



BARAN (21 III-20 IV)

I dekada: Nie narzucaj swojego zdania, póki nie będziesz w pełni przekonany że racja jest po Twojej stronie. Jeśli wczoraj znalazłeś się w sytuacji stresu, przejdź spokojnie ponad trudnościami.

II dekada: Warto zanalizować wydarzenia z ostatnich dwóch tygodni. Kończą się napięcia i otwierają nowe możliwości, ale zbyt intensywne myślenie na jeden temat może zamknąć możliwość kontaktu z ludźmi twórczymi.

III dekada: Sprzyja spokój, relaks i dystans do świata. Należy unikać zimna i gwałtownych reakcji. Sukces poprzez dyscyplinę i zrozumienie, że ewentualne dolegliwości wynikają z niewłaściwego trybu życia.



BYK (21 IV-21 V)

I dekada: Jeśli świat wokół Ciebie nie odpowiada

temu co sobie wyobraziłeś, powinieneś w spokoju zanalizować przyczyny różnicy między tym, co jest, a co mogłoby być. Sprzyja rozważa.

II dekada: Warto wyłączyć się i oderwać od problemów dnia codziennego. W spokoju należy reagować na nieoczekiwane propozycje zmiany sposobu życia. Wskazane umiarkowanie w spożywaniu pokarmów.

III dekada: Poprzez układ z Księżyceem czas rozwoju wewnętrznego. Jeśli odczuwasz, że wokół ciebie narasta napięcie, zmień temat. Wskazany umiarkowany ruch.



BLIŹNIĘTA (22 V-21 VI)

I dekada: Dobry czas dla kontaktów za granicą. Dzięki rozbudzonej fantazji i spotkaniom z ludźmi uduchowionymi otrzymasz nowy impuls i inspirację do działania.

II dekada: Znajdujesz się w punkcie zwrotnym. Możesz wprowadzić zmiany w swoim środowisku. Może wyłonić się nagła szansa korzyści materialnych, zmiany miejsca zamieszkania, podróży.

III dekada: Łatwo nawiążesz miły kontakt z płcią przeciwną. Najbliżsi mogą być bardzo zainteresowani tym jak wyglądasz, jak się zachowujesz i co masz zamiar robić. Nie unikaj kontaktu.



RAK (22 VI-22 VII)

I dekada: Odczujesz nowy impuls do działania. Nie zamykaj się w domu i postaraj się spotkać z ludźmi, którzy darzą Cię uczuciem. Dobry czas dla miłości.

II dekada: Może udać Ci się załatwić niektóre sprawy zawodowe, spotkać się z przełożonymi lub podwładnymi. Decyzja należy do Ciebie czy pozostaniesz w domu, czy wyjdiesz na zewnątrz.

III dekada: Czas zwiększonej vitalności i regeneracji zdrowia. Myślenie o przeszłości może nie prowadzić do pozytywnych rozwiązań. Zdobędziesz uznanie otoczenia.



LEW (23 VII-22 VIII)

I dekada: Jeśli wieczorem w pierwszy dzień świąt odczujesz zmęczenie albo rozdrażnienie, najlepiej szybko położyć się spać. Nie szukaj przyczyny swojego stanu wśród najbliższych.

II dekada: Nie jest wykluczone, że mimo bardzo dobrego kontaktu intelektualnego oraz jasności myśli, emocje spowodują zmiany rytmu serca. Masz rację, ale nie wymu-

szaj natychmiastowego jej przyznania.

III dekada: Wiele osób może zacząć zwracać się do Ciebie z prośbą o radę. Możesz zdecydować się podjąć ważną, długofalową inicjatywę. Pozorna nieważność oznaczać będzie panowanie nad swoimi odruchami.

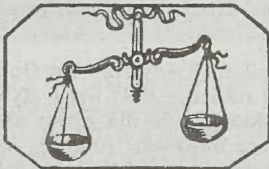


PANNA (23 VIII-22 IX)

I dekada: Powoli zbliża się czas dużej aktywności. Warto wypocząć i postarać się, aby inni zadbali o Ciebie. Zastanów się, w co nowego się ubierzesz, gdyż od Twojego image zależeć będą twoje sukcesy.

II dekada: Oryginalność w twórczości i wytrwałość w uczuciach. Należy jednak uważać na zbyt zachwycające propozycje. Niebezpieczeństwo, że dobre intencje mogą zostać źle zrozumiane.

III dekada: Sprzyja cierpliwość, gdyż już wkrótce zabłyśniesz na forum publicznym. Niechaj inni zadbają o Twój komfort w drobiazgach życia codziennego. W sposób bardziej sugestywny mów o swoich uczuciach.



WAGA (23 IX-23 X)

I dekada: Nowy impuls do działania. Możesz stać się „anteną” odbierającą najnowsze idee. Dobry czas dla sztuki i kontaktów z artystami. Możliwość współpracy z ludźmi z zagranicy.

II dekada: Harmonia duchowa. Dobry czas dla twórczego działania. Warto spotkać się z ludźmi biznesu. Intymne spotkanie sam na sam przyniesie pozytywny skutek, ale powstać mogą drobne napięcia.

III dekada: Nie należy się denerwować jeśli drobne sprawy będą ulegać opóźnieniu. Spokojna rozmowa wyjaśni, że przyczyną był tylko różny punkt widzenia na problem, co do którego istoty istnieje zgodność.



SKORPION (24 X-22 XI)

I dekada: Czas równowagi wewnętrznej. Dusza, psychika i intelekt znajdują się będą w harmonii. Ciało może podlegać drobnym napięciom, dlatego wskazany jest dystans do świata.

II dekada: Nie jest wykluczone że osoby stanu wolnego podejmować zaczną działania zmierzające do zmiany stanu cywilnego. Pozytywne ułożenie spraw rodzinnych. Złagodzone zostaną napięcia. Sprzyja wytrwałość.

III dekada: Zaktywizowane myślenie poparte intuicją ukazać może nowe możliwości w sprawach biznesowych. Pozytywnie powinny zostać rozwiązane nawet najbardziej skomplikowane układy partnerskie.



STRZELEC (23 XI-21 XII)

I dekada: Ułatwione będzie nawiązywanie kontaktów nawet z ludźmi o zupełnie odmiennych poglądach. Warto znaleźć chwilę czasu na lekturę. Aktywność fizyczna ułatwi pośredniczenie i zawieranie kontraktów.

II dekada: Dobry okres dla zawierania znajomości z ludźmi zajmującymi się sprawami międzynarodowymi. Być może że nietłwo będzie Ci pozostać na jednym miejscu. Chęć przewodzenia w sprawach uczuciowych.

III dekada: Nadmiar energii szukać będzie nowego pola do wyładowania się. Powodzenie u płci przeciwnej może spowodować, że w Twoim polu uwagi pojawić się może nawet kilka osób. Problem z wyborem.



KOZIOROŻEC (22 XII-20 I)

I dekada: W pierwszy dzień Świąt wskazany spokój i rozważa. Jeśli niektóre sprawy nie będą przebiegać według ustalonego planu, lepiej dać pierwszeństwo przypadkowi. Drugi dzień – spełnienie życzeń.

II dekada: Zamierzone plany będą realizowane w sposób powolny, ale konsekwentny. Nowe idee wnieść mogą ludzie z dalekich dróg. Sprzyja pogoda ducha.

III dekada: Warto wolny czas poświęcić na rozgrzanie swoich wszystkich stawów. Warto zmienić taktykę w stosunku do osób najbliższych. Już wkrótce sprawy uczciwe nabiorą nowego blasku i tempa.

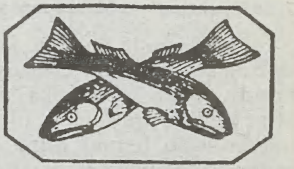


WODNIK (21 I-19 II)

I dekada: Wzmoczona aktywność, ostrość spojrzenia i łatwość podejmowania decyzji mogą przynieść pozytywne rezultaty. Pod wieczór rozpocząć się może okres rozwoju wewnętrznego. Sprzyja relaks.

II dekada: Nie wskazany pośpiech i jednostronność, gdyż grozić to może rozstrągnięciem. Ważne sprawy dotyczące życia we dwoje powinny znaleźć pozytywne rozwiązanie w intymnym spotkaniu.

III dekada: Jeśli czujesz wewnętrzne pragnienie dokonania zmian, przyjrzyj się najpierw bardzo dokładnie swoim możliwościom fizycznym i nie podejmuj na razie zbyt radykalnych zmian. Impuls uczuciowy wzbogaca.



RYBY (20 II-20 III)

I dekada: Zwiększy się łatwość w nawiązywaniu kontaktów ze swoim wnętrzem, dzięki czemu zobaczysz najbliższych w perspektywie ułatwiającej wspólne przedsięwzięcia. Realizacja intymnych marzeń.

II dekada: Możliwość zawarcia małżeństwa lub początek nowego związku. Łatwość w nawiązywaniu kontaktu z młodymi ludźmi i wspólnie z nimi próba zmiany na lepsze zaistniałej sytuacji.

III dekada: Nagromadzona energia wewnętrzna znajdzie w najbliższym czasie twórczą realizację. To, co wydaje się dzisiaj mało prawdopodobne, znacznie nabiera realnych kształtów szybciej niż myślisz.

W okresie Wielkanocnym Słońce wędruje przez znak Barana. W Egipcie Baran otoczony był szczególnym kultem. Przedstawiał boga Ammona. W starożytnej Grecji Baran, to latająca istota o złotym runie. W Starym Testamencie Baran symbolizował baranka, którego patriarcha Abraham ofiarował Bogu zamiast swego syna Izaaka. Symbolizował także baranka paschalnego, którego Żydzi spożywali na pamiątkę wyjścia z Egiptu. Baranek symbolizuje także Jezusa Chrystusa. W Apokalipsie Baran ma siedem rogów i siedem oczu, albowiem miało go siedem planet, a każda planeta przez pewien czas stawała się jego okiem. Baran był gwiazdą opiekuńczą Małopolski. Ponieważ według symboliki astrologicznej Mars ma swój Dom w znaku Barana. Uważano, że Mars rządzi Małopolską. (Według A. Niemojewskiego)

Andrzej JAMRÓZ

Zdrowych i pogodnych Świąt Wielkanocnych życzy

**POLMOZBYT
KRAKÓW S.A.**

<p>Kraków Al. Pokoju 81 tel. 648 49 25 ul. Radzikowskiego 4 tel. 637 35 33 ul. Wielicka 119 tel. 655 04 74</p>	<p>Rabka-Zabornia ul. Kilińskiego 50a tel. (018) 26 77 488</p> <p>Gorlice ul. Biecka 72a tel. (018) 352 05 15</p> <p>Nowy Sącz ul. Węgierska 201 tel. (018) 44 29 120</p>
<p>Myślenice ul. Kazimierza Wlk. 112 tel. 272 14 32</p>	

**KAREN
NOTEBOOK**

Największy wybór notebooków w Polsce!

Firma KAREN NOTEBOOK S.A., lider w sprzedaży komputerów przenośnych typu notebook posiada:

Handlowców do oddziału w Krakowie

Nasze wymagania:

- doświadczenie handlowe w branży komputerowej, umiejętność prowadzenia negocjacji handlowych,
- odpowiedzialność, zaangażowanie, samodzielność, motywacja do pracy

Oferujemy:

- miłą i koleżeńską atmosferę w pracy, możliwość podnoszenia kwalifikacji zawodowych,
- nowe kontakty na rynkach międzynarodowych,
- dobre warunki finansowe adekwatne do kwalifikacji i wyników pracy

Poszukujemy osób rzetelnych i lojalnych, które zechcą się związać z naszą firmą.

CV i list motywacyjny prosimy kierować: Pan Dariusz Kruglak,
Al. Jerozolimskie 214, 02-486 Warszawa, fax (0-22) 873 9998, E-mail: dkruglak@karen.com.pl

— W ostatniej Pani książce „Bugatti w kolorze żółtym” jest zdanie: „Znajdowała się oto w świecie luksusu, w którym mężczyźni mają władzę i pieniądze, a piękne kobiety u ich boku podkreślają sukces”. To sugestia, że kobiety służą tylko do ozdoby. Skąd wyniosła Pani takie przekonanie?

— Z domu. Poznałam to z autopsji. I taka właśnie jest koncepcja tej książki. Wychowywałam się w sferach, w których kobieta miała po prostu być. Być i błyszczeć!

— Dziś wiele kobiet marzyłoby o takiej sytuacji. Tymczasem miotają się między obowiązkami domowymi a pracą zawodową, dlatego, że mężczyzna nie jest w stanie utrzymać rodziny.

— Być może. Bo nie zdają sobie sprawy co to znaczy. Tamto wychowanie, uwikłane w konwenanse to było niewolnictwo. Głównym zadaniem kobiety było wyjście za mąż. Najpierw była córką, potem żoną, potem matką. Nigdy sobą! Mnie to irytowało, jak przetrząta wiele innych rzeczy. Buntowałam się przeciw temu, podobnie jak przeciw zakłamaniu. Staralam się z tego wyzwolić. Ale to nie było proste. Powracało, widzę to dziś, w wielu życiowych decyzjach. Także i w tym, że po wojnie zdecydowałam się studiować historię sztuki, tylko dlatego, że wydawała mi się stosowna, choć w gruncie rzeczy wcale mnie nie interesowała i potem ani dnia w tym zawodzie nie pracowałam.

— Jednak, jak Pani to określa, wybiła się Pani jako kobieta na niepodległość, zajęła dziennikarstwem i zaczęła pisać niezwykle śmiało jak na owe czasy opowiadania. Pani pierwsza książka „Jutro nie będę tajemnicą” narobiła sporo zamieszania...

— Staralam się pokazać kobietę w całej jej złożoności: myślącą, czującą, pragnącą mężczyzny, ale nie za wszelką cenę. Chciałam napisać książkę prawdziwą, nie innego mnie nie interesowało. Jednak mimo świadomości, że wolność i swoboda są mi potrzebne, że nie potrafię bez nich żyć, jak też mimo tego, że uwielbiałam pracę dziennikarską, sama wpakowałam się w małżeńskie okowy.

— Czemu aż takie drastyczne określenie?

— Bo to prawda, nie ma co owijać w bawełnę. Małżeństwo jest złe dla mężczyzn, a dla kobiet jeszcze gorsze. Może są jakieś natury bluszczowe, które muszą się dookoła kogoś opleść, dowartościować, stworzyć sobie poczucie bezpieczeństwa. generalnie jednak układ małżeński wymusza kompromis. Cho-

— Żaden kochanek nie jest wart tego, aby przez niego nie podać dziecku śniadania — mówi autorka książki „Bugatti w kolorze żółtym”

Hulaj dusza!

Z Krystyną Kleczkowską rozmawia Maria Ziemianin



Fot. Bogdan KRĘŻEL

dzi o to, aby uszczknąć coś partnerowi z jego wolności i wpisać u siebie po stronie „ma”. Głównie jednak ustępować musi kobieta, na rzecz męskiej kariery. Bo mężczyzna, do swych tytułów i awansów idzie po trupach.

— Ale jednak i Pani, i dziecko przeżyliście to pięcie się po trupach.

— Tak. Bo ja ustąpiłam. Kiedy brał ślub, mąż był w trakcie robienia doktoratu. Było oczywiste i bezdyskusyjne że dla niego najważniejsza jest praca naukowa: referaty, seminaria, zjazdy, sympozja, doktoranci, itp. itd. W domu bywał rzadko, a jeżeli już był, to tylko po to, aby pisać. Traktował dom jak...

dom pracy twórczej. A przecież dom to nie tylko ściany. Dom to atmosfera, która nie bierze się znikąd, trzeba się nad nią porządnie napracować. Mnie to zajęło kilkanaście lat życia, podczas których nie napisałam niczego. Nie mogę powiedzieć, żeby nie dawało mi to satysfakcji. Jako Rak jestem bardzo rodzinna. Zawsze na pierwszym miejscu stawiam dom i dziecko.

— A męża?

— To już bardziej skomplikowana sprawa. Jesteśmy razem od blisko czterdziestu lat. To o czymś świadczy. Przede wszystkim o tolerancji, dobrej woli obu stron, bo gdybyśmy się chcieli rozejść, powód zawsze by się znalazł. Także o sztuce kompromisu. Po tych wszystkich wspólnych latach możemy na sobie polegać i jesteśmy bardzo zaprzyjaźnieni. Myślę, że to bardzo przyzwoity bilans. Ale nigdy, jako matka, nie zrozumiałam kobiety, która potrafi dla mężczyzny poświęcić dziecko. Żaden kochanek nie jest wart tego, aby dziecku nie podać śniadania.

— Coś jednak przecież spowodowało, że wyszła pani za mąż za tego właśnie człowieka...

— Mężczyzna musi mieć w sobie coś, co kobietę zafascynuje. Myślę o osobowości, bo uroda jest moim zdaniem na szarym końcu. W mężu urzekła mnie jego jasność, uczciwość, prostolinijność. No i przede wszystkim czarujący uśmiech. Był dobry, miły, delikatny. Porwał mnie u mężczyzny pewnym typ głodu psychicznego, dążenie do celu, brak spełnienia, wieczne poszukiwanie, czasem nawet nie bardzo wiadomo czego. Mężczyzna w gruncie rzeczy smutny, potrzebujący ciepła.

— Wspominała Pani, że pewną rolę w zarzuceniu pisania odegrały kłopoty z cenzurą. A przecież Pani pisała o miłości, nie o polityce.

— Tak, ale ta miłość była zawsze umiejscowiona w bardzo konkretnej sytuacji. Do tego zawsze się przyczepiano. Po pewnym czasie następuje taki mechanizm, że autor sam się cenzuruje, zastanawiając się, co przejdzie, a co nie przejdzie. A i tak potem wycinano mi najbardziej smakowite sceny z tła obyczajowego. To zupełnie zabijało radość i możliwość pisania. O ile bowiem w życiu prywatnym kompromisy są możliwe, o tyle w sprawach artystycznych są wykluczone.

— Dziecko odchowane, mąż zdobył wszystkie możliwe tytuły naukowe i nagrody, cenzura zniesiona, „Bugatti” zebrał dobre recenzje i sprzedaje się nadszpedzowanie dobrze. Czyli?

— Hulaj dusza! Nigdy tyle nie pisałam, nie miałam tylu prywatnych i zawodowych planów. Pracuję nad dwoma powieściami, opowiadaniem, mam szereg zamówień. Czuję się wspaniale. Wszystko przede mną.

Przejażdżka Bugattim

Młoda, zmysłowa, olśniewająca. I jak się okazuje w momencie próby, nieglupia i konsekwentna. Z chwilą zamażpójścia nie bardzo świadoma czego szuka, po kilku latach uparcie broniąca swych decyzji. Do tego oczywiście mąż, który zdecydowanie traci przy bliższym poznaniu. I ten trzeci. Wymarzony, który na skutek dramatycznych wydarzeń nie ma czasu spowszednieć. A wszystko na tle rodzinnej sceny sanacyjnej Polski.

Krystyna Kleczkowska debiutowała tomem opowiadań „Jutro nie będę tajemnicą”. Potem w kolejnych książkach, doskonaliła pisarski warsztat. Teraz, po 18 latach milczenia (jeżeli nie liczyć wydanych w

1993 r. opowiadań „Bilety do Rio” — rodzaju spowiedzi przed samą sobą i przed czytelnikami z lat nieobecności) Krystyna Kleczkowska powróciła na księgarski rynek powieścią, która oprócz tytułu „Bugatti w kolorze żółtym” ma na obwołanie prowokacyjną informację: ROMANS.

Akcja książki nie rozgrywa się jednak w charakterystycznej dla romansu (czyli nigdzie lub pod palmami) scenarii. Umiejscowiona jest w bardzo konkretnym czasie i środowisku, osadzona w rzeczywistości międzywojennej, której realia są autorce bardzo bliskie poprzez bogate notatki i wspomnienia ojca, doktora praw, zajmującego w przedwojennej Polsce wysokie stanowiska.



Kiedy zginął pod Dunkierką, Kleczkowska z dużym piętnem studiowała po wielokroć zapisane ojcowskim piśmem kartki, aż tamte odległe sprawy stały się jej bliskie i znajome.

SUPER-PROMOCJA!!!

AUTOCOM

TELEWIZJA KABLOWA

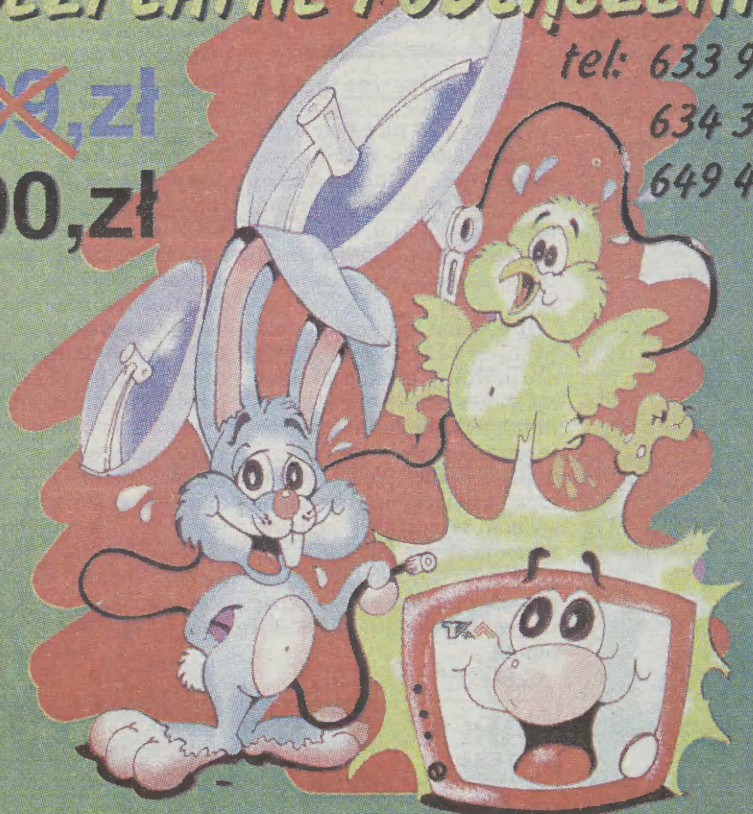
-tylko u nas i tylko w kwietniu
BEZPŁATNE PODŁĄCZENIE...

~~89, zł~~
00, zł

tel: 633 91 60

634 36 28

649 49 32



Wesołych Świąt, dla wszystkich obecnych i przyszłych Abonentów, życzy

AUTOCOM

kolekcja wiosna 98

Tej wiosny pokaz nowe oblicze. Jak? To proste. Odwiedź nasze sklepy, wybierz garnitur z nowej kolekcji. A jeśli pokazesz kupon rabatowy, dostaniesz 5% zniżki. I będziesz zadowolony!

K u p o n r a b a t o w y

new MEN

Kraków, ul. Dajwór 3, tel. (012) 421 91 99,
Kraków, ul. Krakowska 35,
Nowy Sącz ul. Długosza 22a, tel. (018) 443 80 98
Tarnów, Pl. Sobieskiego 6, tel. (014) 26 15 75

Wczesny kwietniowy ranek na obskurnym parkingu schowanym między garażami na terenie Akademii Górniczo-Hutniczej. W rzędzie stoją ciasno ustawione maluchy i fiaty uno z dużymi literami L na dachach. To auta ośrodka bezstresowego szkolenia kierowców. Instruktor, Jan Paweł Gawlik, były dyrektor Starego Teatru uruchamia silnik malucha i robi mi miejsce za kierownicą. Przez dwie godziny będzie mi wyjaśniał zasady posługiwania się sprzęgiem i gazem. Ten sam J. P. Gawlik, za którego kadencji w Starym Teatrze powstały w latach 70. najsłynniejsze przedstawienia wyreżyserowane przez Konrada Swinarskiego, Andrzeja Wajdę, Jerzego Grzegorzewskiego. Przez wiele lat kierował też Teatrem Telewizji. Stary Teatr przejmował po Zygmuncie Hübnerze, a w stanie wojennym obejmował warszawski Teatr Dramatyczny po wyrzuconym stamtąd Gustawie Holoubku.

Dziś ma 74 lata. Pracuje w firmie „Luz”. Niemal codziennie siedzi w fiacie 126, po którym na pierwszy rzut oka widać, że ma za sobą 80 tysięcy kilometrów męczarni z nowicjuszami za kierownicą. Przez osiem godzin (dostaje po 6 złotych za każdą) zerka w lusterko, tłumaczy zawilosci przepisów drogowych, uczy, że prawą nogą należy naciskać pedał gazu, a równocześnie lewą delikatnie zwalniać sprzęgło. On – krytyk literacki, kierownik artystyczny, dramaturg.

Czyżby ironia historii? Przypominam, że kiedy on w warunkach stanu wojennego był dyrektorem Teatru Dramatycznego czy zasiadał w powołanej przez Wojciecha Jaruzelskiego w 1982 roku Narodowej Radzie Kultury, wielu aktorów odmawiało grania i siadało za kierownicami taksówek, by zarabiać na życie.

– To może i efektowna analogia, ale zbyt łatwa – odpowiada bez wahania. – W tym moim zajęciu nie ma niczego z jakiegokolwiek martyrologii. Jestem wolnym człowiekiem. Mogę robić wszystko. Mógłbym napisać Hamleta, gdyby mnie na to było stać, ale zwyczajnie – nie stać. Emeryturę mam wprawdzie tworczą, tyle, że w stosunku do wydatków niestety dalece niewystarczającą. A na samochodach się znam. Więc uczę innych jeź-

Ostra Brama i kryteria prawdy

Do owej „twórczej acz dalece niewystarczającej” emery-

nie niepokoi na przykład narastający fundamentalizm postaw prawicowych, działalność Radia Maryja, perspektywa totalizacji życia przed jaką stoimy. Tak się składa, że od

nie mieć ich w repertuarze czy – sprzeniewierzając się opinii intelektualnego i moralnego areopagu polskiego teatru zaryzykować i stworzyć rzecz, która jak się pó-

cy w tym teatrze m.in. Radziwiłowicza, Trełę, Stuhra, Dymną, Budzisz-Krzyżanowską, Huka, a z reżyserów Wajdę, Maciejowskiego, Grzegorzewskiego, Lupe.

ufanie, zwłaszcza po mojej pracy w Starym, a ono zarządziło bojkot. Potraktowało teatr jak instrument walki politycznej, w zamian za bojkot zyskując wątpliwy autorytet moralny, ale teatr padł.

Jana Pawła Gawlika także dziś nie przekonują argumenty, że wtedy aktorom chodziło o coś jeszcze ważniejszego niż teatr.

– Nie mam poczucia krzywdy, a nawet jeśli, to nie zamierzam jej specjalnie pielęgnować. Nie wiem ile mi jeszcze zostało, kilka miesięcy czy parę lat. Chcę czytać, smakować życie, w tym tę jego męską część, myśleć i być.

Mieszka samotnie (żona została w Warszawie) w zagranej kawalerce przy spokojnej ulicy. Od lat zbiera znaczki pocztowe, pisuje o nich felietony do fachowej prasy.

Maluch powoli wraca na parking. Tam już na Jana Pawła Gawlika czeka młoda dziewczyna. Za chwilę razem wyruszą na ulice Krakowa by toczyć swoją codzienną walkę ze sprzęgiem i gazem.

Marek BARTOSIK
Fot. Jadwiga RUBIŚ



tury dorabiał od początku. Ma przecież w życiu przyjemności, za które mężczyzna musi długo płacić. Najpierw pracował jako pilot wycieczek turystycznych na Litwę. Masowe pielgrzymki do Ostrej Bramy straciły jednak na popularności, kiedy wożone do Wilna przez Polaków towary okazały się dla miejscowych zbyt drogie. Wtedy został ankieterem w jednej z firm zajmujących się badaniami opinii publicznej.

– Rozstaliśmy się. Poszło o różnicę poglądów na temat kryteriów prawdy w socjologii – opowiada. Obecne miejsce pracy uważa za naturalne. Motoryzacją interesował się od zawsze. Zwłaszcza motocyklami. Do dzisiaj ma emerdowską emzetkę, a zaczynał od wufemki, potem była eshaelka i jeszcze jawa. Startował w rajdach motocyklowych. W okresie kiedy był równo-

ludzi stojących na lewo od Balcerowicza rzadziej słyszę głupstwa. Nie angażuję się w politykę, bo nie widzę w niej takich bohaterów, z którymi zgadzamy się bez reszty – tłumaczy.

Cień Wallenroda

Z drugiej strony Wojciecha Jaruzelskiego uważa za bohatera narodowego, któremu zawdzięczamy uniknięcie wojny domowej i który potrafił dobrowolnie oddać władzę. O swoim doświadczeniu życiowym mówi:

– W PRL znaleźliśmy się nie na skutek własnego wyboru, ale po decyzjach w Jałcie. Wszyscy, którzy przeciwdziałali ich skutkom, starali się je zmniejszać, byli patriotami. Proces ten, ta ukryta często walka o wartości narodowe i społeczne – był istotą tych lat.

O teatrze nie zapomina. Pisuje krótkie artykuły do wspomnieniowych wydawnictw. Chodzi na przedstawienia do wszystkich krakowskich teatrów. Poza Starym:

– Jesienią 1980 roku wyrzucano mnie stamtąd w nieczymny sposób. Do dzisiaj nikt mnie za to nie przeprosił.

Dziady, Biesy, Wyzwolenie, Szwecy

– Istotą wielkości polskiego teatru lat 60. i 70. była walka o niezależność jaką toczyliśmy – mówi powoli i rytmicznie, jakby przypominając swoje teksty krytyczno-literackie. – Walka o niezależność sceny i o to, co scena może. Teatr odegrał wtedy bardzo istotną rolę w budzeniu świadomości narodowej. Wygraliśmy ten okres poprzez lansowanie literatury romantycznej, patriotycznej. „Dziady” w reżyserii Konrada Swinarskiego wystawione w Starym Teatrze były pierwszą inscenizacją tego dramatu po tej Dejmka, zdjętej w marcu 1968 roku. Stał się przed dylematem: czy, solidaryzując się ze środowiskiem, nie grać „Dziadów” i

żniej okazało, przeszła do historii polskiej sceny.

W Starym pracowała wtedy znakomita grupa reżyserów, razem z którymi dostał nagrodę „Drożdży” tygodnika „Polityka”. Angażował do pra-

Bojkot w Dramatycznym

O podobnych dylematach Jan Paweł Gawlik mówi, gdy wspomina lata 1983-85. Objął wówczas dyrekcję warszawskiego Teatru Dramatycznego, z której usunięty został przez władze stanu wojennego Gustaw Holoubek. Gawlik napotkał tam radykalny bojkot ze strony aktorów. Już drugi po tym, jakiego doświadczył, gdy w pierwszych miesiącach stanu wojennego kierował Teatrem Telewizji. Jest dumny ze swej pracy w Dramatycznym:

– Środowisko do dzisiaj nie wie, że propozycja zorganizowania przez mnie Teatru Rzeczypospolitej połączona była z zapewnieniem, że Dramatyczny zostanie szybko usunięty ze swojej siedziby. Ja zaś dostanę pusty teatr i będę mógł go dowolnie zagospodarować, mając na to dowolne środki. Dwa miesiące zajęło mi przekonanie władz, że Teatr Rzeczypospolitej nie drgnie, jeśli powstanie kosztem Dramatycznego. Dostałem zgodę na współistnienie tych instytucji i na ich unię personalną na szczeblu dyrektora. Dramatyczny został uratowany. Byłem przekonany, że środowisko okaże mi za-

Z okazji

zbliżających się

Świąt Wielkanocnych

dużo zdrowia,

szczęścia,

spełnienia marzeń

Wszystkim Naszym Abonentom

życzy

Telekomunikacja

Dębicka S.A.



Oto reakcje jakie wśród ludzi związanych, także w latach 70., ze Starym Teatrem wywołała wiadomość o zajęciu obecnie uprawianym przez Jana Pawła Gawlika:

Anna Polony: – Nie, nie chcę tego komentować. Sama jestem ciekawa, co zrobię w podobnej sytuacji.

Zygmunt Konieczny: – Jakby nie oceniać, to był jednym z najlepszych dyrektorów. Konfliktów z reżyserami nie miał, bo uważał, że to oni tworzą teatr, a poza tym robili wówczas kariery. A dziś... Najwyraźniej zawsze musi czymś kierować.

Tadeusz Huk: – Angażował mnie do Starego. Dobrze korelował pracę na poszczególnych scenach, nie przeszkadzał aktorom. To chyba kaprys życia, może historii.

Prof. Jan Błoński: – Wtedy byłem kierownikiem literackim Starego. Gawlik wielkiej wiedzy o literaturze nie miał, ale był dobrym dyrektorem. Miał trudne stosunki z władzą, wyklócał się o repertuar. Trochę się dziwię, że nie znalazł sobie zajęcia w jakimś piśmie. Widocznie więcej nadrabiał mi- niż rzeczywiście o teatrze wiedział.

dzie. A poza tym proszę nie zapominać, że przez część środowiska teatralnego nadal jestem wyklęty – dopowiada spokojnie, a nawet z nutą satysfakcji.

Uprawienia instruktora jazdy zdobył w 1990 roku. Wkrótce potem, gdy opuścił ostatnie ze swych dyrektorskich stanowisk: w Teatrze Słowackiego.

częście dyrektorem Starego i Teatru Telewizji wiele tysięcy kilometrów przejechał za kierownicami służbowych dużych fiatów i polonezów.

To, że pracuje w firmie „Luz” nie oznacza, że wyemigrował wewnętrznie. – Aktualna polityka porusza mnie głęboko. Ale i napawa głębokim niesmakiem. Bardzo

Bryczką do nieśmiertelności

Z Józefem Tarkowskim, synem Stasia Tarkowskiego z „Pustyni i w puszczy” rozmawia Witold Ślusarski

– Ile razy czytał Pan tę powieść Sienkiewicza?

– Raz. W szkole podstawowej.

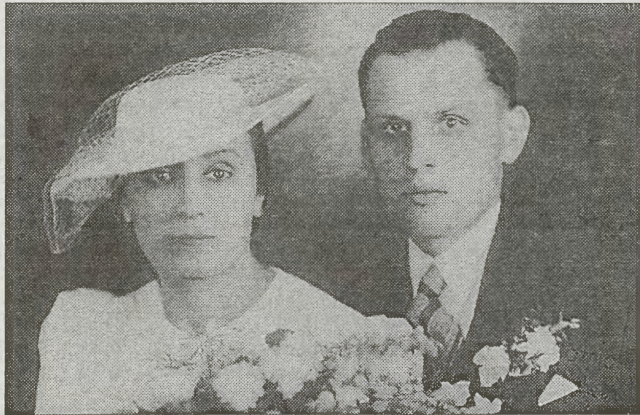
– Czy już wtedy wiedział Pan, że Staś Tarkowski to Pana ojciec?

– Nie. Dowiedziałem się o tym dopiero kiedy miałem 14 lat. Wtedy ojciec po raz pierwszy opowiedział mi o Sienkiewiczu. Nikt wtedy nie wiedział na ten temat, nawet moja nauczycielka języka polskiego pani Maria Olechowa. Ojciec nie był skłonny opowiadać o swoim dzieciństwie.

– Ale jednak wreszcie to Panu powiedział...

– Tak, rozmawialiśmy na ten temat dwa, może trzy razy. Kiedy Sienkiewicz mieszkał w Rudawie w willi Antoniny Domańskiej, mój dziadek Wojciech Tarkowski woził go razem z moim ojcem, wówczas ok. pięcioletnim chłopcem, bryczką po okolicy. Dziadek był bogatym gospodarzem, miał najpiękniejsze w okolicy konie i wspaniałą bryczkę. Ojciec dwa – trzy razy w tygodniu, wcześniej rano nosił w bańce pisarzowi mleko prosto od krowy. Pamiętam jak ojciec mówił mi, że Sienkiewicz przestrzegał go: „Stasiu, pamiętaj, mleko ma być prosto z cycka” – to znaczy ciepło, gdyż tylko takie lubił. Mimo, że dziadek był gospodarzem na ówczesne czasy bogatym,

liczył się każdy grosz. Miał bowiem dziewięć dzieci, sześciu synów i trzy córki. Ojciec opowiadał mi, że pisarz za każdym razem dawał mu cukierki, którymi on dzielił się z resztą rodzeństwa.



Stanisław Tarkowski z prawdziwą, nie literacką „Nel”

– Co jeszcze Staś Tarkowski – już dorosły mężczyzna – mówił Józefowi Tarkowskiemu o wielkim pisarzu?

– Sienkiewicz mieszkał dosłownie „na poczcie”, bo podobno wtedy, w tej willi gdzie mieszkała Domańska, była również poczta. Każdego dnia po śniadaniu nadawał kilkanaście listów, ale ojciec nie wiedział, ani co w tych listach było, ani nie wiedział do kogo były adresowane. Nawet nie przyszło mu do głowy, żeby pytać o takie rzeczy. Czasem tylko był świadkiem

jak rozmawiał z moim dziadkiem, że pisarz to zawód ciężki. Dziadek podobno tylko się uśmiechał i mówił, że „Pan pisarz chyba nigdy na roli nie pracował”. Czasem zatrzymywali się przy jakimś polu, na którym pracowali chłopcy i

– Tęgo nie wiem, ojciec nigdy mi o tym nie mówił. Sądzę, że pisarz kochał te konne wycieczki a przede wszystkim bardzo polubił mojego ojca. Któregoś ranka, kiedy ojciec przyniósł mu „mleko prosto z cycka”, Sienkiewicz miał mu powiedzieć: „Stasiu, uczynię cię sławnym”. I w kilka dni później w czasie kolejnej konnej wycieczki dodał: „Już wiem jak to zrobić”.

– I w ten sposób Pański ojciec wjechał bryczką do nieśmiertelności.

– No... niby tak.

– Kiedy było już wszystkim wiadome, że Staś Tarkowski to Pana ojciec, jak względem Pana zachowywali się ludzie?

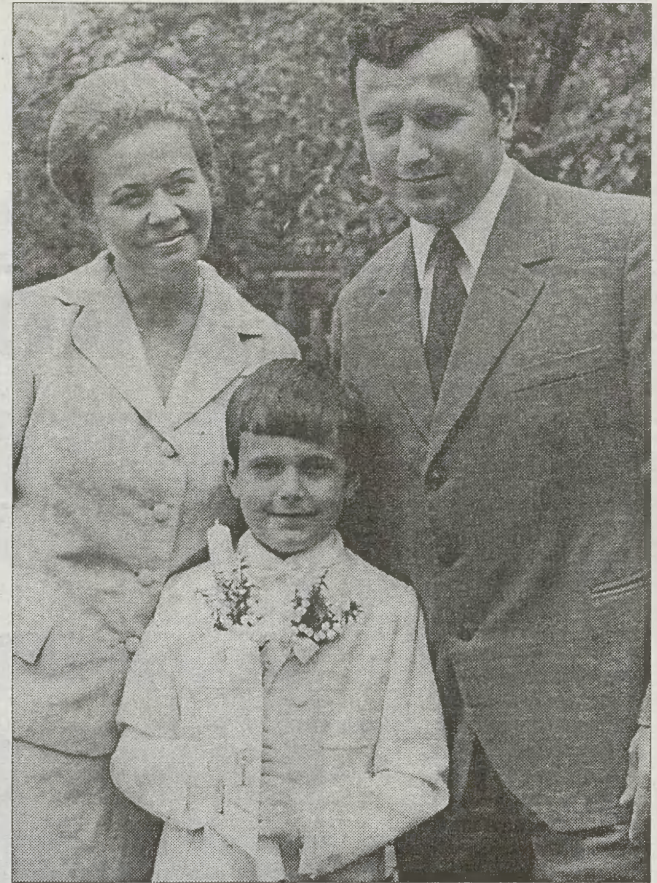
– Nie wierzyli. Uśmiechali się, dopiero kiedy pokazywałem im mój dowód osobisty, nabierali sympatii.

– Pomagało to Panu w życiu?

– Nigdy się z tym nie obnosiłem. Zresztą, przyznam się szczerze, nie przywiązywałem do tego za wielkiej wagi. Dopiero, kiedy ojciec zmarł i w gazecie ukazała się kilka dni później wzmianka, że zmarł Staś Tarkowski „Z pustyni i w puszczy” zrozumiałem, że mój ojciec był naprawdę kimś.

– A kim był jako człowiek dorosły?

– Frezerem. Całe życie pracował w fabryce Maszyn w Zabierzowie. Zmarł na miesiąc



Staś, którego Sienkiewicz uczynił sławnym, podczas Komunii Św.

przed emeryturą. Leży pochowany na cmentarzu w Rudawie. Bywa, że czasem ktoś przypomni sobie o nim i zapali lampkę, czasem położy nawet kwiaty, mimo, że do niedawna nie było na grobowcu żadnej tabliczki, że Stanisław Tarkowski to Staś Tarkowski.

– A co z Nel? Myślę tu o rzeczywistej a nie literackiej postaci, to znaczy o Pana matce.

– Prawie jej nie znałem. Zmarła jak miałem 2,5 roku.

– Co robi syn Stasia?

– Przez 28 lat prowadziłem zakład prywatny: „Lakiernictwo pojazdowe” w Niegoszowicach. Teraz jestem inwalidą I grupy.

– Panie Józku, może by warto ponownie sięgnąć po książkę, w której Pana ojciec przeżywał tak wielkie przygody?

– Mojego ojca życie też nie oszczędzało, ale z tego co pamiętam z lektury – i on i ten literacki Staś Tarkowski mieli jedną wspólną cechę na pewno: byli uczeni i honorowi.

**WESOŁYCH I POGODNYCH
ŚWIĄT WIELKIEJ NOCY
ŻYCZY
CERAMIKA BIEGONICE**



NOWY SĄCZ, ul. H. DOBRZAŃSKIEGO 14, tel./fax (0-18)442-94-20
KOLBUSZOWA KUPNO 494 tel./fax (0-17) 227-11-44, 227-12-31
KRAKÓW, ul. JUGOWICKA tel. 0602 61-66-08 090 38 30 03

PRZEDSIĘBIORSTWO CERAMICZNE S.A.

BIEGONICE

**Zadzwoń do USA
... Wystarczy tylko jeden żeton**

- Jeśli dzwonisz z poczty, wystarczy jeden żeton. Kiedy dzwonisz z domu lub od znajomych, licznik aparatu telefonicznego rejestruje tylko jeden impuls. Niezależnie od tego jak długo trwa rozmowa. Ty płacisz nie więcej niż kosztuje najtańszy żeton. Tak mało, bo za połączenie zapłaci Twój rozmówca w Stanach
- Wybierz numer:

0-0800-111-1112

a zgłosi się telefonistka AT&T DirectSM Service.
Po Polsku.

- Podaj nazwisko i numer telefonu osoby, z którą chcesz rozmawiać, lub podaj adres a numer telefonu zostanie odszukany. Jeśli osoba, z którą chcesz rozmawiać zgodzi się zapłacić za rozmowę, zostanieie natychmiast połączeni.

AT&T DirectSM Service. Po Polsku.
To takie proste



Królowa przy piwie



Królowa brytyjska z butelką piwa w rękę! Elżbieta II (na zdjęciu) po raz pierwszy oficjalnie przekroczyła niedawno próg typowego angielskiego pubu o nazwie Bridge Inn w Topsham, w hrabstwie Devon (południowo-zachodnia Anglia), ale odmówiła wypicia piwa. Caroline Cheffers-Heard, właścicielka tego pubu, pozostającego w rękach jej rodziny od 101 lat, zaproponowała Elżbiecie II, która bardzo krótko przebywała w Bridge Inn, kilka butelek szczególnie szlachetnego gatunku piwa, jednak królowa odmówiła spróbowania tego trunku.

Brytyjskiej monarchini już w grudniu 1981 roku zdarzyło się odwiedzić pub, ale całkiem prywatnie i niezupełnie z własnej woli. Musiała się tam chronić w przerwie w podróży, spowodowanej obfitymi opadami śniegu. Wypiła wówczas dżin z tonikiem - jedyny alkohol, który toleruje. Jak się wydaje, ten brak zainteresowania królowej Elżbiety II piwem nie jest dziedziczny. Królowa-matka pozwoliła się sfotografować w 1987 roku w jednym z londyńskich pubów z kuflem w rękę.

Twierdzi, że trzydziestka to wiek prawdziwych życiowych wyborów

Kameleon



Powabna i uwodzicielska, to znów ikona o lodowatym spojrzeniu. Żadne wcielenie Emma-

nuelle Beart nie pozostaje nie zauważone. Od swego aktorskiego debiutu w „Manon ze źródeł” aktorka nie przestaje zadziwiać, zaskakiwać i wzruszać.

Emmanuelle uwielbia transformacje, blondynka, brunetka czy ruda, to pozwala spełniać marzenia. Kim jest dzisiaj ta 33-letnia kobieta. Włosy ścięte na chłopczyce, twarz bez śladów makijażu, odziana w obszerne ogrodniczki, poważnie odmieniona Emmanuelle.

Czy przyczyn należy upatrywać w nowej miłości, w macierzyństwie (2 lata te-

Gwiazdy i ich guru

Najmodniejszym tematem dyskusji w Hollywood stała się ostatnio wymiana poglądów na temat mistycznych rytuałów i wskazówek guru.



Liz Taylor

Madonna, Tom Cruise, Liz Taylor, Demi Moore poddały się tej nowej modzie i podobno nieźle im to służy. Gwiazdom przynosi to spokój, a guru znacząco na kabale zarabiają.

Listę otwiera Philip Berg, alias „Rav”, rabin i szef centrum studiów nad Kabałą. W XIII wieku Kabała była tworem mającym za zadanie tłumaczenie ukrytego sensu Biblii. Według Berga wskazuje klucz do reinkarnacji, cudownego uzdrawiania i udanych interesów. To ostatnie w rzeczy samej udaje się guru najbardziej. Adepci zobowiązani są do finansowego wsparcia

centrum, gwarantują darmową reklamę już przez same nazwiska. Ostatnio masowo wykupują bransoletki z czerwonego sznurka dla odwrócenia złego losu. Widziano je ostatnio wokół nadgarstków Madonny, jej małutkiej Marii Lourdes oraz Elizabeth Taylor. „Rav” zdezonizował poprzedniego idola - Deepaka Choprah. Ten ostatni, sam przez siebie ogłoszony wielkim hinduskim mędrcem, pobiera słone opłaty

w zielonych za każde 20 minut „wiedzy”. Najwierniejszą wyznawczynią doktora Choprah jest Demi Moore. Wierzy, że dożyje 120 lat przestrzegając zasad swego guru. Natychmiast zastąpiła chipsy i coca-colę oczyszczającymi ziółkami a także koktajlem na bazie mleka i własnego... moczu. Jej sławny mąż nie omieszkał dogryźć, że w tym wieku Hollywood nie będzie już miało ról dla nich. Propozycja tego „smakowitego” napoju nie przypadła do gustu Liz Taylor i Barbrze Streisand, bo opuściły doktor-

ka przechodząc do obozu Philipa Berga.

Kolejną godną wymienienia gałąź stanowią zwolennicy buddyźmu. Swoje przywiązanie deklaruje m.in. Richard Gere i Steven Seagal. W przypadku Stevena Seagala jest to całkowicie zrozumiałe. Guru gałęzi tybetańskiej, Nyingma, uznał go za kolejne wcielenie lamy z XV wieku! Nie może-



Steven Seagal

my się jednak oprzeć wrażeniu, że cały ten cyrk służy jednemu, usprawiedliwieniu największej i najbardziej popularnej w Hollywood religii - kultu pieniądza...

Śmiertelny bój Przeciw szatanowi

Wkrótce Arnold Schwarzenegger znów stoczy śmiertelną walkę. W „End of Days” przeciwstawi się szatanowi poszukującemu narzeczonej. Supergwiazdor, który za występ w „Batman i Robin” otrzymał dwadzieścia pięć mln USD, ma prawo weta przy wyborze reżysera.

Geniusz czy przyjaciel dyrektor? Ojciec nieznany

Jodie Foster w ciąży! Aktorka zdecydowała się na sztuczne zapłodnienie, co spowodowało liczne spekulacje na temat tożsamości ojca.

W hollywoodzkich kręgach krążą dwie hipotezy. Pierwsza wskazuje na genialnego naukowca jako potencjalnego dawcę spermy. Druga mówi o przyjacielskiej przysłudze pewnego dyrektora Century Fox... Ci, którzy rozgłaszają pierwszą wersję twierdzą, że Jodie spędziła kilka miesięcy w kalifornijskiej klinice czekając na wystarczająco dobrego dawcę spermy. Aktorka mówi o ewolucji jaką przeszła. Przed urodzeniem pierwszego dziecka była kobiecym embrionem, miotała się pomiędzy nastolatka a kobietą dojrzałą. Teraz wie, że jest kobietą dojrzałą, a trzydziestka to wiek prawdziwych życiowych wyborów.

środku, by mieć wspaniałe dziecko. Jeśli ojciec będzie geniuszem, to i dziecko ma szansę nim być” - wyznała aktorka. Druga hipoteza wspiera się na twierdzeniu, że Jodie nie zdecydowała się na anonimowego dawcę, jak zdolny by nie był. Poprosiła o tę niecodzienną przysługę długoletniego przyjaciela, Richarda Stone.

W 1995 para spędziła nawet kilka miesięcy razem, wprawdzie podczas remontu willi Richarda, ale zawsze. Jodie wielokrotnie wypowiedziała się, że Richard jest idealnym kandydatem na ojca. Dodała również, że tylko do niego miałyby wystarczające zaufanie i tylko z nim odczuwa pełnię życia. Jednak kto jest ojcem, naprawdę pozostanie pewnie słodką tajemnicą aktorki, bo postanowiła wychować dziecko całkiem sama. A za rok zamierza cały proces wznowić...



Lekarstwo na miłość

Wkrótce upłynie 10 lat szczęśliwego związku Jean-Paula Belmondo z Natty. Belmondo jest zakochany i kochany jak w pierwszych dniach ich znajomości. No może nie całkiem jak wtedy...

Poznali się, gdy Natty miała 10 lat i fikuśne blond kucyki. To jej mama zobaczyła sławnego aktora na ulicy i wysłała małą po autograf. Ale Natty wstydziła się, więc mama obiecała jej za przysługę 10 franków. Jean-Paul był zauroczony nieśmiałym uśmiechem dziecka. Nie przewidział, że czternaście lat później ten sam uśmiech zupełnie go zniewoli. Latem 1989 r. spotkali się niespodziewanie na kortach Rolanda Garrosa. W zaprzyżnieniu się pary pomogły niespodziewanie... pieski. Terierki, Maya i Calypso przypadły sobie do gustu dużo szybciej niż ich właściciele. Wspólne zamilowanie szybko zbliżyło parę do siebie. Natty ma również artystyczną duszę, od 4 lat trenowała balet, tańczyła w dwóch sławnych zespołach: Monte Carlo i Rheda. Gdy Belmondo uczył się roli do Cyrana de Bergerac, bez żalu zrezygnowała ze swoich zobowiązań i pomagała w przygotowaniach. Ciekawą jaką niespodzianką przygotowuje Belmondo ukochanej z okazji podwójnej rocznicy, 10-lecia związku i 24-lecia poznania?

Paryski szyszk



Sharon Stone przebywała niedawno w Paryżu, by promować swój najnowszy film „Sfera”.

GAZETA
KRAKOWSKA

welet
system okien i drzwi

Wspólna akcja „Gazety Krakowskiej” i firmy „Welet”

Czytelnicy pytają – „Welet” odpowiada

Okna – czy tylko szczelność?

Coraz poważniejszym problemem staje się oszczędzanie ciepła i zmniejszanie kosztów ogrzewania, a także ochrona mieszkań przed hałasem...

Ile ciepła ucieka przez okna, ściany, a ile przez wentylację...

Szczegóły 14.04.98 r. w naszym dodatku budowlanym, a także podczas dyżuru eksperta z firmy „Welet” przy redakcyjnym telefonie nr 412-46-33 – 14.04.98 r. od godz. 14 do 18.

Zdrowych i wesółych Świąt Wielkanocnych dla wszystkich obecnych i przyszłych Klientów

zyczy

RADIO-TAXI
919
KRAKÓW

Zgoda na mezalians

Parlament holenderski dał zgodę na małżeństwo księcia Mauritsa, siostrzeńca królowej, piątego na liście pretendentów do tronu. Jego wybranką jest katoliczka z mieszczańskiej rodziny.

W czasie posiedzenia, pierwszego w historii poświęconego takiej sprawie, deputowani i senatorowie wyrazili również zgodę, by 29-letni książę zachował swe prawa do tronu, choć według konstytucji holenderskiej współmałżonek króla (lub królowej) powinien być protestantem i pochodzić z rodziny szlacheckiej. Gdyby parla-

ment odmówił swej akceptacji, a książę i tak ożenił się ze swą wybranką, oznaczałoby to faktyczne skreślenie go z listy pretendentów do tronu.

Przyszłą małżonką księcia jest 27-letnia Marilene van den Broek, córka komisarza europejskiego Hansa van den Broeka.

Zgoda obu izb parlamentu na ślub księcia z katoliczką i „zwykłą mieszczką” może otworzyć drogę do ślubu następcy tronu księciu Willemowi Alexandrowi, który od kilku lat związany jest z młodą katoliczką, nie mogącą wykazać się szlacheckimi przodkami.

Zachowuj się!

Karo, Kraków: – U nas w domu jest taki zwyczaj, że po świętach robi się „porządki w lodówce”. Polega to na tym, że z lekka obschnięte końcówki kiełbasy i plasterki szynki używa się do wykonania tzw. risotta lub łazanek z wędlinami. Wydaje mi się to szalenie nieeleganckie, ale jak zwrócić uwagę mamie?

– Najpierw niech Pan dokona rachunku sumienia i odpowie sobie na pytanie: czy to dania smaczne, czy niesmaczne? Jeśli nie, to kolejne pytanie: czy byłyby równie niesmaczne, gdyby przyrządzone zostały na dwa dni przed świętami? Jeśli zaś smaczne, to o czym my rozmawiamy? Chyba odróżnia pan „resztki” używane w taniach restauracjach do produkcji kotletów siekanych, od tego czego mama używa, by skombinować obiad poświęcony... Uważam więc, że lepiej się nie czepiać, gdy nie ma powodu: do wszelkich zapiekanek i właśnie potraw typu risotto używa się raczej nie polędwicy pierwszego gatunku, lecz także i okrawków, które mogą być pełnowartościowe. Poza tym, wyczuwam w całym Pana liście pewien znany mi ton: otóż, są ludzie, którzy uważają, że to co tanie, co oszczędnie wygospodarowane – to złe i jakby kompromitujące. I Pan rozważa, czy z podobnego powodu sprawić przykrość własnej mamie?! Smacznego!

Flora, Biecz: – Bywa u mnie sporo koleżanek, wszystkie od dawna pracujące, niezłe sytuowane. I tak się jakoś utarło, że z każdym przyjściem na herbatkę, często nie zapowiedzianą, łączy się drobny prezent. Znajome przynoszą a to paczkę herbatników, a to „delicje”, a to komplet „herbaty na sznurku”. I ja muszę robić podobnie, gdy idę do nich – w efekcie w kredensach piętrzą się stosy mało przydatnych przedmiotów. Czy to konieczne?

– Wcale nie. Uprzejme gesty dotąd są sympatyczne i przyjemne, dopóki nie zamieniają się w mało sensowny obowiązek. (Wiedzieli o tym i twórcy określenia „obowiązek małżeński”). Jedynie co można poradzić, to umowę, przecież zrobioną na luzie i bez surowej miny: dajmy sobie z tym spokój, kto ma czas na takie zabiegi. Tu zastrzeżenie: takie rady nie odnoszą się do obowiązków małżeńskich, Pani rozumie? Do herbatników, i owszem.

S.A., Kraków: – Telefon ostatnio robi szalenczą karierę, m.in. stał się dostępny tym, którzy nie mogli się go doczekać „z przyczyn technicznych”. A jednak, wciąż słyszy się stwierdzenie: „to nie jest na telefon”. Co pan na to?

– Chce Pan wiedzieć, co „jest na telefon”? Wszystko, moim zdaniem. Podsluchy, jak wolno wierzyć, skończyły się, tym bardziej, że przy tak lawinowym wzroście ilości telefonów trudno byłoby nadążyć z kadrami podsluchaczy. A więc, nie krępujmy się, co komu do głowy przyjdzie, niech mówi. Pamiętaj jednak o taryfie za „komórki”.

Krakowiaczek Cijak



VW Polo. Każda klasa ma swojego prymusa.

auto
motor
sport

Od prymusów można wymagać więcej. Wiedzieliśmy to od samego początku. Teraz, po raz kolejny, przekonaliśmy się, że kierowcy podzielają tę opinię. W corocznym plebiscyście czytelników miesięcznika „Auto Motor i Sport” Volkswagen Polo został uznany za najlepszy samochód w swojej klasie.

Wezwij go do odpowiedzi.

Dealerzy VW: Kraków, Auto-Special, ul. Armii Krajowej 21, tel. (012) 636 79 99, 636 19 11 • Kraków, Bętkowski, ul. Zakopiańska 169a, tel. (012) 267 39 80, 266 33 71 • Tarnów-Zgłobice, Gładysz i Synowie, ul. Krakowska 15, tel. (014) 332 417, 332 471, 743 551

Volkswagen.
Wiesz, co masz.





Plus
GSM

Japońska
jakość

499,-
BEZ VAT



Sieć Plus GSM ma dla Ciebie ofertę, jakiej jeszcze nie było. Połączyliśmy kartę aktywacyjną sieci o największym cyfrowym zasięgu w Polsce z japońską jakością. Po raz pierwszy w Polsce telefon Panasonic G450 z kartą aktywacyjną sieci Plus GSM za jedyne 499 złotych netto.

Infolinia: 0-800 20 600

Internet: www.plusgsm.pl



Liczba zestawów promocyjnych jest ograniczona. Szczegóły promocji w punktach sprzedaży. Telefon działa wyłącznie z kartą aktywacyjną sieci Plus GSM.

Plus GSM. Cyfrowy zasięg to Plus



Pod kościołem Mariackim rozłożyli kramik harcerze ze szczeru „Wagabundy”, działającego m.in. przy Szkole Podstawowej nr 1 oraz w II LO im. Jana III Sobieskiego. Sprzedawali samodzielnie wykonane drobne upominki świąteczne. Zebrane fundusze przeznaczone zostaną na pomoc dla biednych z parafii Mariackiej. (mas)

Piątek
10 kwietnia
nr 327
(15161)

echo KRAKOWA



KRZESZOWICE, MYŚLENICE, NIEPOŁOMICE, PROSZOWICE, SKAWINA, WIELICZKA

Nie chcą stacji paliw

Prezydent

bez immunitetu?

Od kilku tygodni mieszkańcy Mistrzejowic straszą prezydenta Lassotę. Wybierają się do Warszawy. Mają stanąć przed budynkiem Sejmu. — Chcemy pozbawić go immunitetu, bo o nas nie dba — mówią. Poszło o działkę przy ulicy Srebrnych Orłów...



Hektar trawy między blokami. Teren należał do miasta, ale został wystawiony na przetarg. Ustalono cenę wywoławczą na 6,5 miliarda starych złotych. Chętni się znaleźli. Działka poszła za 45 miliardów...

Za późno

Pieniądze wyłożyła spółka adwokacka z Warszawy, reprezentująca jedną z dużych firm paliwowych. Przy Srebrnych Orłach, w centrum dużego osiedla, przy ruchliwej drodze ma powstać stacja benzynowa, myjnia, sklep i restauracja. Mieszkańcy stanęli murem. Zebrali blisko tysiąc podpisów pod protestem. — Za późno — wyrokuje Janusz Kot, dyrektor Wydziału Skarbu UMK. Teraz można blokować budowę i negocjować korzystne dla siebie warunki, ale nie sposób cofnąć czasu. Przetarg odbył się prawie rok temu. Mieszkańcy twierdzą, że nic o tym nie wiedzieli. Wtórąją im radni Dzielnicy XV, którzy oberwali po głowach za bezczynność. Dziś głośno wspierają mieszkańców.

Jak Błonia

Tak czy inaczej gmina zarobiła — cieszą się urzędnicy z Wydziału Skarbu. Wcześniej teren przy Srebrnych Orłach był dla miasta bezużytecznym kawałkiem gruntu. Owszem, od czasu do czasu gościli tu artyści cyrkowi, placąc za dzierżawę, ale radni Dzielnicy XV sprzeciwiali się tym wizytom. Nie chcieli cyrku. Urzędnicy mówią, że dzielnica nie miała koncepcji zagospodarowania terenu. Od czasu do czasu wspomniano o jakimś base-

nie. Mieszkańcy, broniąc terenu, mówią, że był jak Błonia...

Po trupie

W planie zagospodarowania przestrzennego z 1994 roku działkę przy Srebrnych Orłach zakwalifikowano jako teren przeznaczony pod komercję. Oznacza to, że mógł tu powstać pawilon handlowy lub punkt szewca, ale nie wykluczono stacji benzynowej. I powstanie stacja...

— Po naszym trupie — dodaje Krystyna Dziega, przewodnicząca komitetu protestacyjnego, która zapowiada walkę do końca.

Spali

Tymczasem grupa radnych miejskich próbowała kilka dni temu, na sesji RMK, wywołać temat stacji przy Srebr-

nych Orłów. Ale nie udało się wprowadzić do porządku obrad stosownej rezolucji.

— A dyskusja na ten temat jest potrzebna — mówi radny miasta Stanisław Zięba. — Chciałbym, żeby Zarząd Miasta w sprawach spornych, gdzie rodzi się konflikt, liczył się z opiniami rad dzielnic...

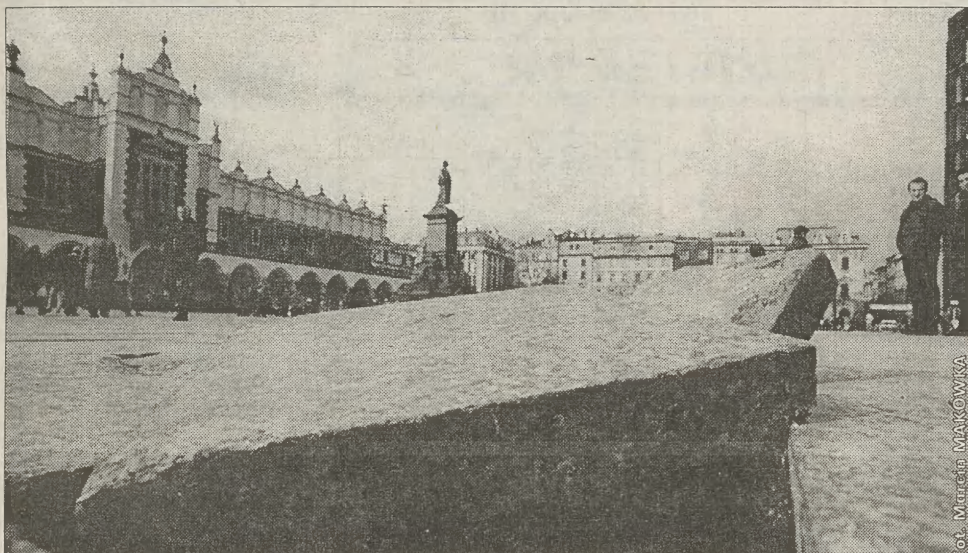
To teża słuszna. Niestety przy Srebrnych Orłach radni Dzielnicy XV, zdaniem urzędników, po prostu zaspali.

Mogli na przykład domagać się przetargu dającego szansę na dodatkowe negocjacje. — Można było wykluczyć powstanie stacji. Ale odbył się przetarg ustny i nie było ograniczeń. Decydowała cena — komentuje dyrektor Kot.

Wygrali adwokaci. Legalnie. A po tym wkroczyli mieszkańcy... (PBAR)

Kto wie, co w płycie piszczy

Półprywatny Rynek?



Choć trudno w to uwierzyć płyta Ryнку Głównego jest drogą lokalną — miejską. Można na niej handlować, grać, organizować koncerty i robić wiele innych rzeczy. Pod warunkiem, że ma się na tę działalność zezwolenie. Paradoxem jest i to, że właściciel stoiska w Ryнку płaci mniej za miejsce niż sprzedawca, który ma budkę przy jakiegokolwiek drodze wojewódzkiej. Na razie. Za kilka miesięcy na Ryнку mogą zacząć się wielkie zmiany. Tak naprawdę nie wiadomo czy i komu wyjdą na lepsze. Tym bardziej, że pomysł nie jest nowy...

Od kilku lat co mądrzejsze głowy próbują wprowadzić na Rynek zmiany. Chodzi o to, by z drogi przeklasyfikować go na plac miejski. Różnica pozornie niewielka. Jednak w ślad za nią idą inne, tym razem prawne zmiany. Na stoiska można organizować targi. Co więcej — w każdej chwili w Ryнку może pojawić się zarządca. Ogrodzić i wpuszczać za okazaniem biletów. Trudno więc się dziwić, że projekty, opracowane kilka lat temu, nie wywołały entuzjazmu. Trzy lata temu krakowscy radni nie zgodzili się z

pomysłem zmian. Poparł ich ówczesny wojewoda.

Wydawać by się mogło, że pomysł nie wróci. Pojawił się jednak przed kilkoma dniami w czasie „półprywatnej” rozmowy między prezydentem a wojewodą. Co więcej — wojewoda obiecał, że przyjrzy się problemowi. Dziwnym jednak trafem zaczęli się mu przyglądać krakowscy urzędnicy...

Kontrolę nad handlem w Ryнку sprawuje Miejski Zarząd Dróg. Wydaje zezwolenia, pobiera opłaty — słowem wie wszystko, co w płycie piszczy...

— O zmianach w Ryнку słyszałem „pocztą pantoflową” — przyznaje Wojciech Litewka, zastępca dyrektora MZD. — Na czym mają polegać, nie wiem. Wydział Gospodarki Komunalnej powinien coś wiedzieć.

Zbigniew Rapciak, dyrektor WGK UMK nabrał wody w usta. Odesłał do Wydziału Skarbu. Ten znow do Geodezji. Jakież zmiany będą, ale jakie... kto to wie? Może prezydent, albo wojewoda?

— To daleki plan. Oficjalnie nic nie wiemy. A może WGK coś powie? — bronią się rzecznicy.

Fakt. Najwięcej o planowanych zmianach wiedzają urzędnicy, a nie ich szefowie. — Mamy opracować projekt uchwały — przyznaje jeden z nich. Prosi o zachowanie anonimowości. — Podobno do połowy maja. Rynek ma być placem miejskim. Jak Kleparz czy plac Imbramowski.

Wątpliwości nie kryje Ryszard Żakowski, zastępca dyrektora WGK UMK.

— Trzeba się dobrze zastanowić co zrobić z Ryнком. Przygotowanie projektu to nie problem. Jestem bardzo ostrożny. Nie możemy dopuścić do sytuacji, że na płycie pojawi się zarządca, który zacznie pobierać opłaty i decydować kto i czym będzie handlował. Zresztą na zastanowienie mamy jeszcze trochę czasu.

W połowie maja z projektem uchwały zapoznają się władze miasta.

Joanna KOSTRZ
Renata RYBICKA

Nie siedź w domu idź na wycieczkę

Siuda Baba

Wiosna, ciepłej, więc coraz chętniej opuszczamy mury Krakowa i wyprawiamy się w najbliższe okolice miasta w ramach akcji „Nie siedź w domu, idź na wycieczkę”, której organizatorami są: Koło Grodzkie PTK, „Echo Krakowa”, Wydział Kultury i Turystyki Urzędu Wojewódzkiego oraz Klub Przewodników Beskidzkich i Terenowych. (Program imprez na str. II)



Karta się odwróciła. Małopolska będzie nadal najcieplejszym rejonem Polski, ale ładniejsza pogoda będzie na północy. Z południowego zachodu, znad Włoch i Francji napływa ciepłe i wilgotne powietrze, niosące grubą warstwę deszczowych chmur. Dzisiaj u nas na południu będzie lato, a w centralnej i północnej Polsce zaświeci słońce. Synoptycy przewidują, że dzisiaj w naszym rejonie będzie zachmurzenie duże, wiatr słaby i umiarkowany, południowy lub południowo-zachodni. W Krakowie temperatura w dzień bez większych zmian: 15-17 st., w nocy nieco chłodniej, 3-4 st. Ciśnienie spadnie, sytuacja biometeorologiczna niekorzystna. Jutro mniej chmur i przejaśnienia. Prognoza długoterminowa przewiduje, że w czasie Świąt nie zagraża nam większe niebezpieczeństwo ze strony pogody. Ma być chłodno, wietrznie, lecz słonecznie. (w)

Z notesu policjanta

Świątoszek

W jednym z podgórskich kościołów zatrzymano 19-letniego mieszkańca Krakowa, który próbował okraść modlącego się tam mężczyznę. Zabrał mu plecak, kurtkę wraz z dokumentami. Złodziej miał pecha, bowiem został zauważony i zatrzymany. Skradzione rzeczy odzyskano.

Należność za kurs

Mężczyzna, który zamówił kurs taxi do Śródmieścia po dotarciu na miejsce odmówił zapłacenia. Zaczął także grozić kierowcy śmiercią, a następnie zabrał mu 20 złotych i zbiegł. Najwidoczniej stracił rozum w trakcie jazdy w krakowskich „korkach”.

Na wyrwę

21-letni mężczyzna, który na Rynku Kleparskim wyrwał kobiecie z ręki portmonetkę z 300 złotymi, po krótkim pościgu został zatrzymany przez innych kupujących i oddany w ręce policji. Przebywa w policyjnym areszcie.

Cenny tup

Na ponad 30 tys. złotych oceniono straty spowodowane przez złodziei, którzy w nocy z 7 na 8 bm. włamali się do sklepu z artykułami gospodarstwa domowego przy ul. Wrocławskiej. Sprawcy zabrali 10 magnetowidów, 8 wież stereofonicznych i trochę innego sprzętu. (mik)

Radio Taxi GROSİK



tel. 6-333-444 lub 96-69

30 % zniżki! Zapraszamy

PRACA

DAM PRACĘ

AGENCJA zatrudni panie, zakwaterowanie. (0-12)632-38-26

MOTORYZACJA

SAM. OSOBOWE

KUPNO

ABSOLUTNIE auta powypadkowe-kupię. 090-290-721

AUTA osobowe, dostawcze-remont-kupię-gotówka. 090-27-53-72

AUTA rozbite, zniszczone, spalone-kupię. 0602-189-334

DO remontu-kupię. Gotówka. 0601-624-184

NIERUCHOMOŚCI

MIESZKANIA

ZAMIANA

ZAMIENIĘ spółdzielcze M-4 o pow. 55 m² w Prokocimiu Nowym na dwa mieszkania oddzielne mniejsze. Tel. grzeszczyński (0-12)635-12-82

INNE

TOWARZYSKIE

AFRODYTA dla Ciebie. Kremerowska 2 (0-12)632-38-26.

AGENCJA 0602-12-14-01 (0-12)658-08-82

EKSKLUZYWNA Agencja Towarzyska „Kaliope” - zaprasza od 18 do 6. (012)655-98-37.

PANOWIE dla Pań- Panię dla Panów 0601-51-10-41



REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY:

Władysław Penar

Redaguje zespół: Joanna Bachanek, Piotr Baran, Adrianna Ginal, Joanna Kostrz, Małgorzata Nitek, Jadwiga Rubiś, Renata Rybicka, Marian Satała, Artur Szklarczyk, Adam Ziemiński

Adres Redakcji: 31-548 Kraków, Al. Pokoju 3, tel. 412-16-94; fax. 411-94-97

Os. UROCZE 2 Ip.

NEUROLOG DZIECIĘCY

Barbara Duda-Kamińska

środy, g. 16-18, tel. 635-16-92

PSYCHOLOG DZIECIĘCY

Barbara Chuchacz, poniedziałki

i wtorki, g. 17-18, tel. 644-70-82

NEUROLOG Jacek Huczyński

czwartki, g. 16-17, tel. 262-01-83

Zbrodnia w opłotkach Czy wszyscy zabójcy staną przed sądem?

Przed Sądem Wojewódzkim w Krakowie trwa proces Eugeniusza K. z Wyciąża, osiedla wiejskiego znajdującego się obecnie w obrębie Krakowa. Prokuratura zrzuca mu. że zabił siekierą znajomego — obrona twierdzi, że ciało, pod jego dom, podrzucili prawdziwi sprawcy zbrodni.

Zabójstwo — jak się wydaje typowa pijacka zbrodnia — jest przedmiotem trudnego procesu poszlakowego. Ciało znalezione niedaleko domu Eugeniusza K. Wiadomo, że było przemieszczane, wiele wskazuje, że w zabójstwo zamieszanych jest więcej osób, o czym świadczą wielość i różnorodność obrażeń. Prócz ciosów siekierą, które były główną przyczyną śmierci lekarze wskazują ślady pobicia i kopania ofiary. Tak sformułowała też akt oskarżenia prokuratura, stawiając zarzut zabójstwa Eugeniuszowi K., ale też i „innym nieustalonym osobom, których sprawa wyłączona została do odrębnego postępowania”.

Za winą oskarżonego przemawia to, że w jego domu znalezione siekiere, której cechy odpowiadają śladom narzędzia zbrodni. Jej trzonek został świeżo zestrugany, co może świadczyć o zacieraniu śladów

krwi, do domu oskarżonego poprowadził też policyjny pies.

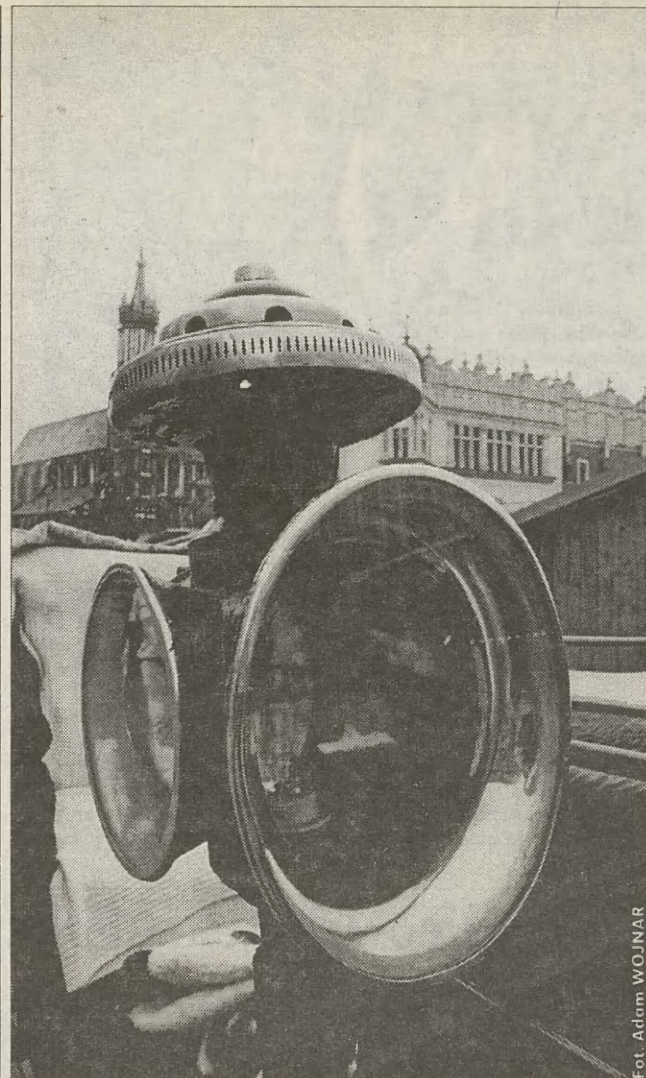
Obrona kwestionuje te poszlaki. Wczoraj mec. Anna Piwowarska zwróciła się o przesłuchanie dodatkowych świadków — osoby, która miała ponoć wskazywać innych sprawców zbrodni, przewodników psów, lekarzy, którzy prowadzili sekcję zwłok. Chce też zweryfikować informację, że oskarżony miał w czasie, gdy doszło do zbrodni, niewładną prawą rękę z powodu jakichś komplikacji neurologicznych.

Oskarżający w tym procesie prok. Robert Parys poparł wnioski obrony. Nie ukrywa, że sprawa jest w wielu punktach niejasna i każda dodatkowa informacja może być na wagę złota.

Srodowiskowe cechy tej zbrodni, która dokonana się w niewielkim, wiejskim środowisku, przypominają kla-

syczną zagadkę kryminalną, w której wszyscy zainteresowani są wyciszeniem niewygodnych informacji (choćby o tym, kto, gdzie i z kim ma zwyczaj popijać w opłotkach), z drugiej zaś strony pojawiają się ciągle nowe, coraz bardziej fantastyczne plotki. Z ust jednego ze świadków padło na przykład zadanie, że ciało zabitego przywieziono podobno pod dom Eugeniusza K. „na wozie”, inny z kolei świadek opowiadał, jak oskarżony poranił nożem człowieka, który mieszkał u niego przed czterema laty. Do sprawy wtedy nie doszło, bo ów człowiek dwukrotnie ranny w bok i rękę uciekł z izby przyjęć pogotowia ratunkowego.

Wczoraj sąd nie doczekał się na kilku wezwanych świadków i na razie ukarał ich grzywną. Czy te nieobecności świadczą, że atmosfera w środowisku zagęszcza się? Czy pięknie fałszywa sąsiedzka solidarność i wyjdą na jaw nazwiska pozostałych, albo zgłoś prawdziwych sprawców zbrodni? (rtk)



Odblaski dorożki

Nie siedź w domu idź na wycieczkę

Tydzień temu wielu krakowian wybrało się do podkrakowskich Bibic na obrzęd Pucheroków, niektórzy skorzystali z wyjazdu do Rabki, gdzie mieli okazję wziąć udział we wspaniałym pokazie palm wielkanocnych.

W **Poniedziałek Wielkanocny** — 13 kwietnia — jak co roku, wybieramy się na „Siudą Babę” do Wieliczki. Wiosna jest okresem szczególnie bogatym w różnego rodzaju obrzędy i zwyczaje zachowane z dawnych czasów. Są one świadectwem kultury duchowej, układów społecznych, dawnych wierzeń, a nawet czynności magicznych. Siuda Baba, to zwyczaj, który zachował się w Polsce jedynie w okolicach Wieliczki i Lednicy.

Wywodzi się prawdopodobnie z czasów pogańskich. Zmodyfikowany po przyjęciu chrześcijaństwa przetrwał do naszych czasów, ponieważ zbiegł się ze świętem Wielkiej Nocy. Wg tradycji chłopcy, przebrani za dziewczęta, to rozpierzchnię strażniczki świętego ognia bogini wiosny Ledy, które raz w roku, mogły uwolnić się od służby i

przyprawić następczynię. Nagabują przechodniów, szczególnie dziewczęta, o datki, aby mogły się wykupić od służby.

Wybierając się na wycieczkę będziemy mogli zdobyć 18 pkt (8 + 10 pkt) do Odznaki Turystyki Pieszej PITK jako, że do przejęcia będzie 8 km na trasie Wieliczka — Lednica Górna — Chorągiewka — Wieliczka.

Zbiórka chętnych na spacer z „Siudą Babą” o godz. 7 na Dworcu Głównym PKP — przy globusie przed zejściem na perony, odjazd pociągu o godz. 7.20. Powrót również pociągiem. Cena biletu wycieczkowego Kraków — Wieliczka — Kraków — 2 zł ***

Uwaga, 25 i 26 kwietnia organizowane są wycieczki górskie z dojazdem autobusem. 25 kwietnia na Leskowiec, a 26 kwietnia na Turbacz, gdzie odbędzie się otwarcie sezonu turystyki górskiej. Już teraz można zapisywać się w Biurze Koła Grodzkiego PITK ul. Jagiellońska 6, I p. (pon., śr., piąt. 12-15 oraz wt., czw. 15-18).

Serdecznie zapraszamy! (kas, dag)

W Święta mniej kursów

W dni świąteczne komunikacja ograniczy liczbę wyjazdów. W niedzielę i poniedziałek autobusy linii 102, 105, 106, 112, 114, 115, 123, 124, 129, 130, 132, 138, 139, 142, 143, 153, 154, 159, 163, 164, 173, 174, 179, 184 oraz B będą kursować według świątecznego rozkładu jazdy. Podobnie będą jeździć tramwaje, oprócz linii 1, 2, 6, 7, 15, 22, 37.

Gdzie i za ile?

Artykuł	Allkauf [zł]	Major Market [zł]	Super sklep [zł]	Billa [zł]	HIT [zł]	Średnia cena	
						ub. tydz.	dzis
chleb 650g	1,13	1,19	1,30	1,42	0,99	1,22	1,20
mleko w folii 2%	0,85	0,79	0,82	0,86	0,85	0,83	0,83
margaryna „Bona” 500g	2,78	2,69	2,79	2,89	2,59	2,78	2,74
masło ekstra 200g	1,88	1,99	2,13	1,92	1,89	1,98	1,96
ser biały półtł. 1kg	6,38	7,19	6,66	7,19	6,50	6,68	6,78
ser żółty edamski 1 kg	11,68	13,79	12,89	—	10,99	11,62	12,33
jaja w kartonie 1 szt.	0,25	0,36	0,30	0,29	0,29	0,30	0,29
cukier kryształ 1 kg	1,69	1,75	1,80	1,79	1,69	1,73	1,74
mąka wrocławska 1 kg	1,28	1,65	1,42	1,39	1,19	1,36	1,38
schab z kością 1 kg	12,35	13,49	16,94	9,30	11,29	12,58	12,67
kurczak cały 1 kg	5,88	—	5,83	5,90	5,89	5,87	5,87
szynka got. wieprz. 1 kg	12,98	16,49	16,89	18,90	12,99	16,11	15,65
parówki cielęce 1 kg	—	7,35	7,70	11,90	7,99	9,10	8,73
kiełbasa zwyczajna 1 kg	8,68	9,69	9,04	8,90	8,89	8,89	9,04
herbata eks. „Tetley” 20 torebek	2,98	3,29	3,21	2,99	2,65	3,15	3,02
Coca-cola 1,5 litra	2,48	2,95	2,91	2,69	2,19	2,64	2,64
Multi Vita gazowana 1,5 litra	1,59	1,75	1,77	1,69	—	1,70	1,70
kawa „Prima” 250g	3,73	4,99	3,99	—	3,79	4,13	4,12
cytryny 1 kg	2,98	3,15	3,52	3,29	2,79	3,11	3,14
ziemniaki 1kg	0,59	0,63	0,73	0,74	0,64	0,65	0,66
pomidory 1 kg	8,98	5,55	8,91	11,90	5,99	7,16	8,26
ogórki 1 kg	4,98	6,35	—	4,49	4,95	4,70	5,19
plyn „Ludwik” 0,5 Litra	1,88	2,19	2,05	1,79	1,89	1,96	1,96
mydło „Lux”	1,68	1,95	1,66	1,43	1,25	1,60	1,59
proszek Pollena 200 Futura 600 g	3,58	4,05	3,92	4,19	3,59	3,86	3,86
Papier toaletowy 1 rolka	0,29	0,39	0,33	—	0,39	0,34	0,35
papierosy „Marlboro” czerw. tw.	4,68	4,75	4,68	4,49	4,45	4,61	4,61
piwo jasne „Żywiec” 0,5 Litra	2,08	2,29	2,21	2,49	2,08	2,13	2,23
wódka „Wyborowa” 40% — 0,5 Litra	17,10	17,99	17,60	17,79	18,99	17,87	17,89
Kupując to wszystko zapłacisz	99,26	106,07	111,49	108,64	95,67		

Na straży miasta



Kłąt na Plantach

Na Plantach nietrzeźwy mężczyzna używał słów powszechnie uznanych za obraźliwe. Strażnikom, którzy chcieli go wylegitymować, w dość nieprzyzwoitych słowach złożył również nieprzyzwoitą propozycję. Miał pecha. Strażnicy wezwali policjantów. Przejechał się wraz z nimi do Izby Wytrzeźwień. Kiedy wytrzeźwieje, będzie miał spacer. Tym razem do Kolegium ds. Wykroczeń.

Kolejka do urzędu

Nie milkną narzekania kierowców TIR-ów, którzy przejeżdżają ulicą Wąwozową. Parkujące na niej pojazdy utrudniają dojazd wielkim samochodom do Urzędu Celnego.

Zdziwieni...

Plac zabaw na osiedlu Strusia jest ulubionym miejscem parkowania samochodów. Kiedy przychodzi do płacenia mandatów, kierowcy są niezwykle zdziwieni. Podobnie jak parkujący na chodnikach przy Hali Targowej. Jak zwykle najwięcej kłopotów sprawiają kierowcy, którzy zastawiają samochodami wjazd do szpitala Rydygieira. Nie lepiej i przed Urzędem Pracy. (JOK)

Uroczystości w Fundacji Kultury Polskiej

Święch w orderach

— Zbigniew Święch ma tyle lat, że mógłby być moim synem. A pisze tak długo, jak długo trwa moje małżeństwo — powiedział żartobliwie prof. Aleksander Krawczuk, prezes rady Fundacji Kultury Polskiej, wręczając laureatowi uroczysty dyplom.

Profesor nie chciał bynajmniej obniżyć zasług Zbigniewa Święcha. Przypomniał jego pracę w krakowskich dziennikach, radiu i telewizji, fakt propagowania i rozslawiania w świecie Wawelu, a tym samym Krakowa i Polski, jak i to, że dziesięć lat temu był jednym z inicjatorów powołania Fundacji Kultury Polskiej, w siedzibie której, przy ul. Miodowej, odbyła się uroczystość.

— Dziennikarska przygoda mojego życia rozpoczęła się 25 lat temu, kiedy sławny archeolog Stanisław Koziol otwierał w Kaplicy Świętokrzyskiej wawelskiej katedry grób króla Kazimierza IV Jagiellończyka, wielkiego wład-

cy Rzeczypospolitej Obojga Narodów — powiedział wzruszony Jubilat.

Zbigniew Święch jest autorem m.in. telewizyjnych filmów o sztuce, książki „Skarby tysiąca lat” i cyklu o dynastii jagiellońskiej „Klątwa, mikroby i uczeni”. Tajemnicze wydarzenia związane z otwarciem grobu Jagiellończyka odbiły się szerokim echem w prasie światowej. Porównywano je do sensacji jakie towarzyszyły otwarciu grobu Tuttenhamona. Właśnie za te książki i przybliżenie Zachodowi tajemnic wawelskiego wzgórza Święch został członkiem prestiżowego The Explorers Club w Nowym Jorku.

mar, Fot. Maria ZIEMIANIN



Fot. Jędrzyga RUBIS

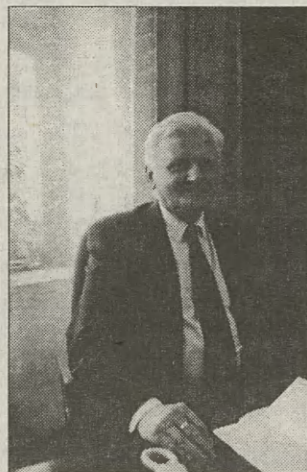
Na mazurki i pisanki. Od 32 do 40 groszy.

Rzemieślnicy dyskutują

Kilka godzin w siedzibie Izby Rzemieślniczej przy ulicy św. Anny trwały rozmowy przedstawicieli IR z Tomaszem Schoenem, przewodniczącym Rady Regionu Unii Wolności w Krakowie. Rzemieślnicy zastanawiali się nad swą przyszłością. Prawdę mówiąc — nie wygląda różowo.

Zdaniem Tomasza Schoena krakowscy rzemieślnicy mają takie same problemy jak ich koledzy z innych miast Polski. To jednak mało pocieszająca wiadomość. Prócz walki o nowelizację ustawy o rzemiośle, krakowscy rzemieślnicy powinni mieć wpływ na podejmowanie uchwał dotyczących funkcjonowania gospodarki i zarządzania nieruchomościami w Krakowie. Tym samym powinni zadbać również o stworzenie korzystnego dla siebie lobby. Być może skończą się tym samym kłopoty z przepisami, z którymi nie wiadomo jak sobie poradzić. (JOK)

Kto jest kim?



Ireneusz Szczudło, wiceprezes ds. kształcenia Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Krakowie

Jest absolwentem krakowskiej Akademii Ekonomicznej. Zaraz po studiach pracował, przez pół roku, w Wojewódzkim Związku Spółdzielni Pracy w Krakowie. 1 września 1962 w jego dowodzie osobistym pojawił

się wpis o zatrudnieniu w Zakładzie Doskonalenia Zawodowego. Pozostałe kartki są czyste.

— Ma to dla mnie charakter niemal magiczny. Dłatego właśnie wcale nie chce mi się wymieniać, mocno zniszczonego już, dowodu tożsamości. Przepracowałem tu 35 lat, przechodząc wszelkie możliwe szczeble kariery — mówi.

Zakładowi poświęca cały wolny czas. Osiem godzin w pracy to stanowczo za mało na przeglądanie nowych programów kursowych, badanie rynku oświatowego, śledzenie na bieżąco poczynań konkurencji. Pomaga mu żona Wanga.

— Odpocznę dopiero na emeryturze. Wtedy nareszcie kupię sobie „rasowego” kundelka i tak go wytresuję, by chodził koło mojej nogi. Nie będę musiał wydawać pieniędzy na smycz — dodaje z uśmiechem.

(Nit), fot. M. NITEK



Miała kronika

Pokazy przedpremierowe z „Gazeta” Dekonstrukcja Harry'ego

Od dziś do wtorku, o godz. 20.30, w kinie „Wanda” odbywać się będą przedpremierowe pokazy najnowszej filmu Woody'ego Allena „Przejrzenie Harry'ego”. Oficjalna premiera przewidziana jest na 15 kwietnia, jednak wielbiciele reżysera, na pewno będą chcieli jak najszybciej obejrzeć jego ostatnie dzieło.

Harry Block — grany tu jak zwykle przez samego Allena — jest pisarzem przeżywającym kryzys twórczy. Planuje wyjazd, by odebrać nagrodę za całokształt twórczość, przyznana mu notabene przez college, z którego niegdyś z hukiem wyleciał. Harry, choć otoczony jest przyjaciółmi, kochankami i byłymi żonami, nie może znaleźć nikogo, kto towarzyszyłby mu w tej podróży. Jego ostatnia dziewczyna wyjawia mu, że zamierza poślubić jego najlepszego przyjaciela. Inny przyjaciel, na którego liczył, ma problemy

z sercem i przez to nie może mu towarzyszyć, podobnie jak małeletni syn, którego matka nie zgadza się na kontakty z ojcem poza terminami wyznaczonymi przez sąd. Do akcji wkracza jeszcze ogarnięta szaleństwem siostra kolejnej byłej żony, którą twórca ze szczegółami opisał w jednym ze swoich obsecenicznych opowiadań.

Dla naczycy Czytelników, którzy zadzwonią pod nr tel 412-16-94, o godz. 12, mamy po dwa podwójne zaproszenia, na wszystkie przedpremierowe pokazy. (MSZ)



Fot. Marjan SATALA

Tematem lekcji — Wielki Tydzień

W Szkole Podstawowej Specjalnej nr 131 im. św. Mikołaja w Krakowie przy ul. Lubomirskiego dwunastu uczniów klasy II, pod opieką ojca Rafała Myszkowskiego z zakonu karmelitów bosych, przygotowuje się do sakramentu komunii świętej.

W Wielkim Tygodniu temt może być tylko jeden. Męczeństwo i zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa. Dzieci uczestniczą w rekolekcjach, obiecują, że razem z rodzicami odwiedzać będą groby Chrystusa w krakowskich kościołach.

W klasie drugiej część dzieci była już w pierwszej komunii świętej w ubiegłym roku. Teraz do sakramentu przystąpi 12 uczniów. Na razie — zdaniem ojca Myszkowskiego — najpilniej przygotowują się Adaś Gruca, Krzysztof Kazimierzczak, Basia Spółak, Angelika Żurawin-

ska, Paweł Fudacz, Marcin Witas i Marcin Majder.

Do Szkoły Podstawowej Specjalnej przy ulicy Lubomirskiego chodzą dzieci ze Śródmieścia oraz z ościennych gmin pozamiejskich skierowanych przez ośrodki szkolno-wychowawcze. W szkole nr 131 uczy się obecnie 150 dzieci w 14 oddziałach. Klasy są nieliczne, w niektórych jest tylko 6 dzieci. W klasie 8 np jest 10 chłopców i 2 dziewczynki.

Na naszym zdjęciu karmelita ojciec Rafał Myszkowski wśród swoich uczniów. (mas)



Zdrowych i spokojnych Świąt Wielkanocnych

życzy

Taxi BARBAKAN
96-61 lub 423-80-00
GSM (0-602) 238-000

Na fali radiowej

RADIO KRAKÓW

168,75 FM 101,60 FM
Serwis całą dobę co godz., Serwis lokalny 6.04 7.04 10.04 12.04 16.04 17.04 19.04 21.04, Wiad. gospodarcze 8.30. Serwis anglojęzyczny 9.30, Wiad. kult. 13.30, Giełda 12.25 17.30, Autoserwis 9.04 15.30 18.04, Wiad. komunalne z Krakowa, Tarnowa, N. Sącza 16.30, Sport 8.04 20.04 Informator turystyczny 11.04
6.04 Co niesie dzień 9.10 Koniec wieku — muz. rozrywkowa 10.10 Przed hejnałem (w tym: „Kapitan Car”) 12.00 Wiadomości lokalne 12.15 Grająca szafa 13.04 Zaraz wracam 15.04 Grająca szafa z muzyką filmową 16.00 Co niesie dzień 17.30 Obserwator gospod. 18.00 Studio Szlak Sound w tym: 18.15 Wiersze pokutne na Wielki Piątek roku 1651 19.15 Krzyż — symbol hańby, zwycięstwa, nadziei 20.15 Pasja czyli Misterium Męki Pańskiej w Kalwarii Zebrzydowskiej widziane 22.00 BBC 23.04 Nocny Szlak RK.

RADIO ALFA

72,56 FM 102,40 FM
Serwis inf. 7-22 co godz., Serwis lok. 13, 17, Dyż. aptek i szpit. 19, Wiad. kult. 16, Serwis drogowy 7.15 8.15 9.15 13.15 14.15 15.15 16.15 17.15, 18.15 Kina i teatry 14.00, Giełda 14.35
6.05 Poranny budzik 9.05 Przedpołudnie z Radiem Alfa (w tym: 9.35 Giełda pracy) 11.05 Muz. non stop 19.05 Pure Country 21.05-2.00 Muzyczny Collage 2.00-6.00 Muzyka non stop

RADIO PLUS

70,76 FM 93,70 FM 102,70 FM
Wiad. 6-21 co godz., Serwis lok. 7.30 8.30 9.30 10.30 11.30 12.30 (wiad. kulturalne) 13.30 15.30 16.30 (serwis motoryz.) 18.30 (z życia Kościoła) 19.30 20.30, Sport 8.04 20.04, Giełda 12.45 15.45, Komunikaty drogowe 7.45 8.45 13.45 14.45 16.45 17.45, Radio Plus Pomoc 7.31 11.31 17.31, Eko-serwis 9.31 11.31 19.31
6.00 Plus na Dzień Dobry 12.00 Popołudnie z Plusem 17.00 Wielki Piątek w Radiu Plus 17.00 Liturgia Wielkiego Piątku — transmisja z Bazyliki O.O. Dominikanów 20.00 Czy ksiądz się spowiada? 21.00 J.S. Bach — Pasja wg św. Mateusza (w przerwie 22.00 Dobre Słowo) 24.00-6.00 Nocny odcień Plusa

RMF FM

170,06 FM 96,00 FM
Dziennik od 00.45 co godz. oraz 5.15 6.15 7.15, 8.15 inf. krak./pogoda 9.15-11.15, 13.15-16.15 co godz., Programy dla kierowców — traffic 6.30-9.00 15.00-17.30 co pół godz.
5.00 Ni w pięć mi w dziewięć 9.00 Byłe do piątku 12.00 Radio muzyka fakty 13.00 Na językach 15.00 Poza zasięgiem 17.00 Radio muzyka fakty 18.00 lista Hop-Bęc. 20.00 Metzforate 22.00 O zmRock 24.00-6.00 Dance FM

RADIO WANDA

166,25 92,50 MHz
Serwis inf. o pełnej godz., Serwis lok. 17.00, 19.00, Serwis drog. 7.45, 8.45 12.45, 13.45, 14.45, Wiad. kul. 13.30 6.45 Serwis RFI 7.15 Życzenia 7.30 Konkurs 7.50 Pogoda 8.15 Przegląd prasy 8.50 Inf. z ostatniej chwili 9.10 Muz., której wszyscy chętnie słuchają 10.10 Polskie melodie 11.10 Muz., która nie rozprasza 12.10 Galicyjskie południe 12.15 Gramy dla solenizantów 12.30 Repertuar kin 12.40 Temat dnia 13.10 Giełda 13.40 Wielki konkurs 15.10 Popołudniówka muz. + nowe nagrania 19.10 Dance'owa Lista przebojów 22.30 Serwis Deutsche Welle 23 To dla was gra RW 24.00 Muz. nocą

RADIO RAK

100,5 FM
Wiad. 7.30-20.30 co godz., Serwis drog. 7.20 8.20. 9.20 14.20 14.50 15.20 15.50 16.20 16.50 17.20 Inf. kulturalne 8.40 12.40 16.40
6.00 Klub Rannych Ptaszków 10.00 RAK Time 15.00 Progr popołudniowy 19.00 Muzyczna Śmietanka 22.00 Muzyka z (pod)tekstem 23.00 Hitogramy 24.00 Janosik 0.03-2.00 Muzyka Nocnych Nietoperzy 2.00-6.00 Muzyka do kocyka

Droga krzyżowa dla Zmartwychwstańców Czternaście stacji i dwie tajemnice

Kościół Zmartwychwstańców w krakowskich Dębnikach poświęcony został w październiku ub. roku. Teraz trwa wyposażanie wnętrza. Najważniejsze zadanie to budowa ołtarza głównego i drogi krzyżowej.

Jest już gotowa dokumentacja ołtarza. Współtwórcą i wykonawcą dzieła jest Maciej Zychowicz. Ołtarz wykonany będzie z lipy.

— Naprzeciw ołtarza głównego umieszczona będzie droga krzyżowa — mówi ks. Bernard Hylla, rektor Wyższego Seminarium Duchownego Zmartwychwstańców w Krakowie. — Liczyć będzie 16 stacji. Do tradycyjnych 14 dołożymy dwie tajemnice: narodzenia i zmartwychwstania. Chcielibyśmy, by droga krzyżowa gotowa była na święta Bożego Narodzenia 1999 roku.

Autorem projektu i wykonawcą drogi krzyżowej jest Edward Kopaczew. Artysta ukończył Akademię Sztuk Pięknych we Lwowie, dyplom uzyskał w 1970 r. Uczestniczył w międzynarodowych wystawach i plenerach plastycznych. Jego prace znajdują się w muzeach narodowych w Niemczech, USA, Kanadzie, Finlandii, Izraelu i Polsce. Od 1975 roku jest członkiem Związku Artystów Plastyków, a od 1996 r. Stowarzyszenia Pastelistów Polskich.

Od kilku lat przebywa w Polsce. Gościny udzielili mu ojcowie zmartwychwstańcy. Przed dwoma laty dla kościoła w Poznaniu namalował drogę krzyżową. Teraz przygotowuje wielką drogę krzyżową dla kościoła w Wyższym



Seminarium Duchownym Zmartwychwstańców w Krakowie.

— Będą to obrazy w formie 160 na 90 cm wykonane na płycie pilśniowej w technice mieszanej — mówi Edward Kopaczew. — Gotowy jest już projekt. Szesnaście stacji wielkości pocztówek. Mam nadzieję zakończyć pracę przed końcem następnego roku. (mas), Fot. M. SATAŁA



Pergolesi w Bieżanowie Stabat Mater

— Dziękuję, że pamiętacie o peryferiach — tymi słowami Józef Jakubiec, proboszcz parafii Najświętszej Rodziny zwrócił się do przedstawicieli Domu Kultury „Podgórze” (współorganizatora koncertu) gdy wybrzmiały ostatnie dźwięki „Stabat Mater” w bieżanowskim Sanktuarium Najświętszej Rodziny.

Motyw stojącej pod Krzyżem Matki Bolesciwej inspirował wielu kompozytorów. Do trzynastowiecznej, napisanej tercyną sekwencji muzykę skomponowali m. in. Haydn, Schubert, Dvořák, Szymanowski, Penderecki. Mieszkańcy Nowego Bieżanowa mieli okazję usłyszeć utwór Giovannie-

go Battista Pergolesiego wykonany przez Krakowski Zespół Kameralny kierowany przez Łukasza Mikołaja Mateję. Wielkociekawe koncerty w Sanktuarium Najświętszej Rodziny stały się już tradycją.

— Cieszę się, że co roku w nastrój Wielkiego Tygodnia wprowadzają nas wspania-

le spotkania z piękną muzyką i śpiewem. Dzięki tym koncertom łatwiej się nam wyciszyć i czekać na Zmartwychwstanie Chrystusa — mówi ks. Józef Jakubiec. — Cieszę się, gdy wspaniała muzyka wypełnia naszą jeszcze niedokończoną, ale coraz piękniejszą świątynię.

Cieszyła się również publiczność. Ponad stu mieszkańców Nowego Bieżanowa podziękowało za koncert kilkuminutową owacją. (kys)

Zarząd Miasta postanowił

• Przyznać 107.600 zł na dofinansowanie projektów kulturalnych. Najwięcej, bo 3.500 zł z puli „Inicjatywy” otrzyma galeria „Zderzak” na wystawę i książkę autorstwa Jana Młodożeńca. Z puli „Promocja” 8 tys. zł otrzyma Centrum Rzeźby Polskiej w Orońsku na zorganizowanie projektu A. Bednarczyka „Pole anielskich szeptów”.

• Na osiedlu Willowym 22a. nie będzie świetlicy dziennego pobytu dla osób niepełnosprawnych. Miała ją prowadzić „Caritas” Archidiecezji Krakowskiej.

• Nie będzie też konsulatu w budynku przy ulicy Zwierzynieckiej 21. Budynek miał być oddany w najem Januszowi Kahlowi, konsulowi honorowemu Królestwa Danii w RP. Konsul miał na własny koszt dokończyć remontu lokalu. Do 31 marca nie podpisał umowy najmu.

• Przy Kołetek 6 też nie zajdą zmiany. Choć w planach była galeria Grzegorza Szwiertni, też nie podpisał umowy. Nikt z artystów nie jest zainteresowany miejscem.

• W budynku przy ulicy Józefa 12 zacznie działać medyczny punkt konsultacyjny. Stawkę czynszu netto najmu ustalono na 3 zł za metr kwadratowy. (JOK)



„Echo Krakowa” Czytelnikom Nie wyrzucaj — daj innym

W tej akcji my tylko pośredniczymy. Czytelnicy pomagają sobie sami. Wspierają się, darując drugiemu coś, czego już nie potrzebują, a co jeszcze może służyć całe lata. Na Państwa telefony w tej sprawie czekamy we wtorki i czwartki, w godz. od 17 do 19, pod nr. tel. 412-46-33.

Czytelnicy oferują:

• Odzież damska i męska na szczuple osoby, buty męskie nr 41, tel. 649-09-00

Czytelnicy proszą o:

• Emerytka — o pralkę, tel. 633-88-09 • Samotna matka — o meble, telewizor, lodówkę, urządzenia w gospodarstwie domowym, K. Katarba, ul. Siostry Faustyny 14/1 • Pościel, odzież dla 7-letniej dziewczynki, wózek dla lalki, tel. 657-90-12 • 4 krzesła, stół kuchenny, wersalkę, tel. 636-20-68 • Rencista — o lustro, tel. 278-10-80 • Samotna matka — o segment młodzieżowy i dwa fotele, tel. 421-81-93 po 18 • Rower do rehabilitacji, tel. 637-00-49 • Niepełnosprawny — o szafki kuchenne, tel. 429-12-82 • Rencista — o mały stolik, ławę, lustro, dywanik, linoleum, tel. 648-21-25 • Rower do rehabilitacji lub składak, wirówkę, tel. 282-45-53 • Fotelik samochodowy dla trzylatka, tel. 415-00-38 • Inwalida I gr. — o 4 krzesła, tel. 648-58-83 • Telewizor kolorowy, narożnik, fotel dwuosobowy, wózek dla lalki, tel. 647-59-88 • Mały telewizor, tel. 429-60-15 do godz. 11 • Biurko, odzież dla 11 i 3-letniej dziewczynki, 7-letniego chłopca, wyprawka dla noworodka, tel. 272-37-42 • Mały telewizor, ławę, fotele i dywan, tel. 423-53-26 • Fotel 1-osobowy rozkładany, tel. 412-93-80 • Dywan

1,5x2, tel. 645-42-36 • Rencista — o szafki kuchenne wiszące, dywan 2x3, stół kuchenny, tel. 413-70-81 • Tapczon dwuosobowy, tel. 090319572 • Szafki kuchenne, krzesła, małą lodówkę, odzież damska, obuwie nr 36 dla chłopca, tel. 642-12-06 • Fotelik samochodowy dla dziecka, tel. 657-25-69 • Ubranka dla dzieci od 0 do 2 lat, zabawki, krzeselko rozkładane do karmienia, tel. grzech. 658-50-04 • Samotna matka o pralkę, mały telewizor, pościel, maszynkę elektryczną, wykładzinę, tel. grzech. 658-78-17 • Stół rozkładany, fotelik do samochodu, tel. 645-05-93 • Fotel rozkładany, ławę, wykładzinę lub dywan, 2 fotele, tel. 425-90-11 • Inwalida — o silnik do pralki automatycznej, tel. 656-56-37 • Samotna matka — o krzesła drewniane, stół kuchenny, tel. 278-19-58 po 19 • Emerytka o lodówkę, dywan, tel. 657-86-13 • Odkurzacz, tel. 429-56-17 • Inwalida — o komputer dla syna, tel. 423-33-48 • Mały telewizor, tel. 648-85-00 • Wersalkę, fotel rozkładany dla dziecka, tel. grzech. 658-78-17 • Telewizor kolorowy, komputer, tel. 421-95-21 • Małą lodówkę, tel. 422-09-48 • Telewizor, maszynę do szycia, narty, tel. 412-46-33 • Mały telewizor, dywan, ławę, tel. 423-53-26. Najbliższy dyżur 16 kwietnia. (ik)

Gorący



412-16-94

Szybki autobus

— Od kilku tygodni autobus linii 205, jadący w godzinach rannych z Brzegów do Krakowa, nie kursuje zgodnie z wytyczoną trasą — mówi Krzysztof Kruk. — Nie wjeżdża na Podwierzbie, gdzie znajdują się dwa przystanki. Jest to szczególnie uciążliwe, bo rano autobusy tej linii kursują co dwie godziny.

Filomena Serwin, rzecznik prasowy MPK, powiedziała, że na tej linii w najbliższym czasie przeprowadzona zostanie kontrola. Natomiast ilość kursów do Brzegów uzgodniona została z gm. Wieliczka.

Kłopoty z przejazdem

— Przy ul. Wielickiej, w pobliżu stacji benzynowej CPN, zainstalowano niedawno pulsującą sygnalizację świetlną. Działa niewłaściwie. Kiedy przejeżdża tramwaj, dla samochodów zapala się czerwone światło, które świeci dłużej, niż powinno — mówi Czytelnik. — Tworzą się korki. Kierowcy są zdezorientowani.

— To jedna z pięciu inteligentnych sygnalizacji w Krakowie. Jej działanie polega na tym, że w torowisku tramwajowym na od-cinku 100 metrów (w obie strony) od sygnalizacji świetlnej wmontowane są pętle indukcyjne, które wyczuwają przejeżdżające tramwaje. Gdy tramwaj znajdzie się na tym fragmencie torowiska, automatycznie włącza się czerwone światło dla samochodów — mówi Janusz Wołoch, naczelnik Wydziału Ruchu w MZD. — Czas oczekiwania na przejazd uzależniony jest od ilości tramwajów.

Remont na Królewskiej

— Odkąd przy ul. Królewskiej naprawiają rury kanalizacyjne, nie możemy spać

spokojnie — mówi nasza Czytelniczka. — Wszystkie roboty przeprowadzane są od północy do 5 rano. Cały czas słuchać warkot maszyn. Niedawno remontowane było torowisko tramwajowe. Czy nie można było wtedy naprawić też rur kanalizacyjnych?

Janusz Treska, kierownik zakładu ścieków komunalnych w MPWiK, twierdzi, że rury kanalizacyjne uszkodzone zostały właśnie podczas remontu torowiska. Ponadto prace mogą być wykonywane tylko wtedy, gdy nie jeżdżą tramwaje. Remont powinien zakończyć się przed świętami.

Magdalena STRZEBOŃSKA

Masz problem, z którym nie możesz się uporać. Uważasz, że na Twojej ulicy, osiedlu, w Twoim otoczeniu coś należałoby zmienić. Zostałeś źle potraktowany w urzędzie... Słowem, masz sprawę dla reportera — zadzwoni.

Przy gorącym telefonie 412-16-94, codziennie od godz. 10 do 20, dyżurują nasi reporterzy. Będą interweniować, pomogą znaleźć rozwiązanie, napiszą o tym w „GK”.
Dzisiaj przy telefonie: Joanna BACHANEK



Chrystus Zmartwychwstał, radujmy się wszyscy!

Andrzej Brzeski

Niech ta Wielkanoc niesie spokój i szczęście mieszkańcom Ziemi Tarnowskiej.

W tym świątecznym nastroju pragnę dzielić z Państwem wielką radość.

Alleluja!

Andrzej Brzeski, Poseł RP



T-172/Z

Wesołego Alleluja,
smacznego jajka i dobrego apetytu
przy wielkanocnym stole

zyczą

Zaloga i Współwłaściciele firmy

MC
MEAT COMPANY

Wojnickie Zakłady Mięsne

32-830 Wojnicz, ul. Warszawska 35
tel. 0-14/79-07-40, fax 0-14/79-03-03



Krótko

ŚWIĄTNIKI GÓRNE

Mieszkańcy Ochojna gm. Świątynki Górne nie będą więcej narzekać na przerwę w dostawach prądu. Wczoraj Zakład Energetyczny zakończył, trwające ponad miesiąc, prace przy budowie sieci średniego napięcia. Obejmowały one wymianę drewnianych słupów na betonowe oraz montaż nowego transformatora. Inwestycja kosztowała 300 tys. zł. 60 proc. tej kwoty przeznaczył Zakład Energetyczny. Reszta pieniędzy pochodziła z budżetów: gminnego i wojewódzkiego. (M.S.)

SKAWINA

Jedną z najdalszych wsi w gminie Skawina są Jaśkowice. Wydawać by się mogło, że mieszkańcy mają tu spokojne życie. Wokół cicho, las, świeże powietrze. Ny-skami i autobusami co kilkanaście minut można podjechać do Skawiny czy Krakowa. Niestety, pozory mylą. Życie w Jaśkowicach wcale nie płynie spokojnie. I to z kilku powodów. Jednym z nich są telefony. A raczej ich brak. W domach mają je tylko nieliczni. Pozostali skazani są na kilkuletnie czekanie. I może znieśliby je bez słowa sprzeciwu, gdyby nie brak budki telefonicznej we wsi. Nie pomagają podania i prośby, które co kilka miesięcy wysyłają do Telekomunikacji. Budki jak nie było, tak nie ma. Po ostatniej odmowie mieszkańcy postarali się o wszystkie ekspertyzy. Nawet o oddziaływanie automatu na środowisko. Mają nadzieję, że ich prośby zostaną wysłuchane... (JOK)

DRWINIA

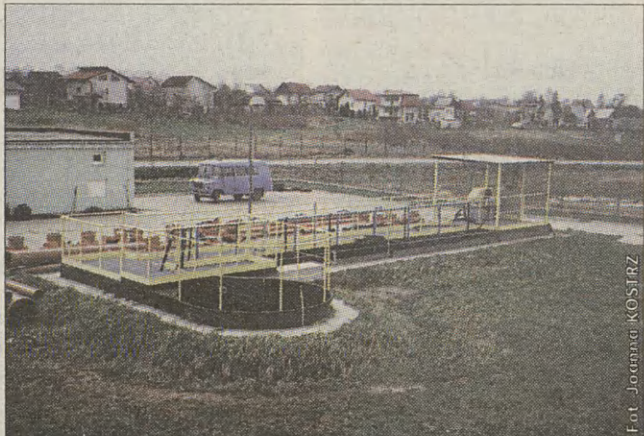
W budżecie gminy Drwinia zapisano na ten rok pieniądze na naprawę 10190 metrów kw. gminnych dróg. Wiele z nich znajduje się w katastrofalnym stanie. Jazda maluchem czy innym mniejszym samochodem w najlepszym wypadku może zakończyć się urwaniem koła lub... zawieszenia. Niezbędnym więc jest wykonanie nakładek bitumicznych. Będą robione w siedmiu wsiach gminy. Prace zaczną się w Grobli, potem w Dziewinie, Ispinie, Drwini, Mikuszowicach, Wyżycach i Gawłówku. Władze gminy mają nadzieję, że drogi przestaną zagrażać ich użytkownikom. Szkoda jednak, że nadal zagrożeniem będą dziury na drogach krajowych i wojewódzkich, o których chyba gospodarze zapomnieli... (JOK)

Skończone wodociągi i telefony. Przyszła pora na kanalizację i... turystów

KŁAJ

Z ekologią w tle

Jeszcze niedawno Kłaj pojawiał się w wielu żartach jako miejsce gdzie zatrzymał się czas. Od wielu lat władze gminy robią wszystko, by zmienić image gminy. Trzeba przyznać, że z dobrym skutkiem. Coraz częściej bowiem do Kłaja zaglądną inwestorzy i turyści. W konkursach ekologicznych zaś gmina zajmuje pierwsze miejsca. Najnowsze opracowania wykazały, że należy do najmniej skażonych w województwie krakowskim.



Fot. Jeremi KOSIŃSKI

Z myślą o inwestorach i turystach przygotowano informator o gminie. Sporo miejsca zajmują w nim informacje o przeszłości jak i dniu dzisiejszym. A jest się czym chwalić. Gmina bowiem została wyróżniona w konkursie Rady Ekologicznej przy Prezydencji RP na najbardziej ekologiczną gminę w Polsce. Poza tym w ostatnich latach ma najwyższą dynamikę dochodową i inwestycyjną w województwie krakowskim.

— Coraz częściej do gminy zaglądną inwestorzy. W Sta-

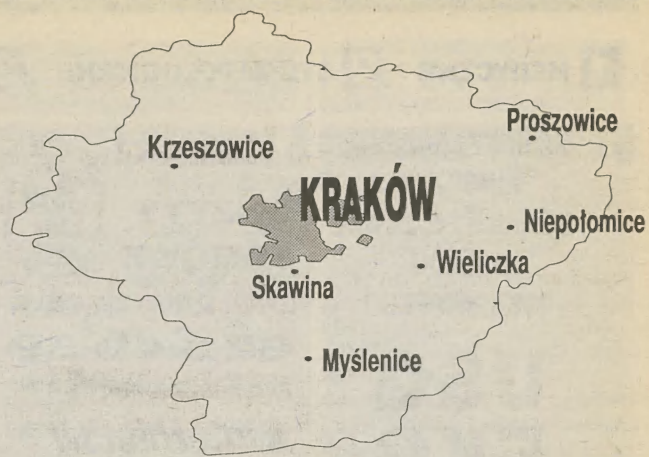
nawicach wkrótce ruszy nowy zakład. Będzie to drukarnia opakowań. Dzięki niej skończą się problemy bezrobotnych mieszkańców — mówi Adam Kociołek, wójt gminy Kłaj. — To nie jedyni inwestorzy, którzy zainteresowali się Kłajem.

W ostatnich latach zakończyły się prace związane z założeniem wodociągu w całej gminie. Skończono też telefonizację. Zaczęły się prace kanalizacyjne. W wielu z nich pomagają mieszkańcy. W Łysokaniach istnieje nowoczesna oczyszczalnia ście-

ków. Wymieniane jest przestarzałe ogrzewanie w budynkach użyteczności publicznej na nowe, ekologiczne. Zresztą nie bez przyczyny podejmowane są działania związane z ochroną środowiska. Gmina Kłaj leży bowiem w dolinie Raby. Ze względu na położenie i ukształtowanie zaliczana jest do najmniej skażonych w województwie krakowskim. Gdyby jeszcze częściej zaglądnali tu turyści. Z myślą o nich powstał w Szarowie, pierwszy w gminie hotel „Azalia”. Znajduje się w nim restauracja, 11 pokoi i apartament. Niewykluczone, że w sezonie będą następne.

— Nad Rabą znów są najlepsze tereny do wypoczynku oraz turystyki pieszej i rowerowej. Cicho, czysto i bezpiecznie. Zresztą walory Kłaja docenili już działkowcy. Kilku z nich przyjeżdża do ogródków w pobliżu Łysokań. Niemal wszyscy pochodzą z Nowej Huty. Niektórzy przemierzają nawet większe trasy, byle tylko pobyc tu na świeżym powietrzu. Jesteśmy jak na razie jedyną gminą w Polsce, która sprywatyzowała ogródki działkowe — mówi wójt.

To nie koniec zmian. Kilka lat temu Kłaj przystąpił do Związku Gmin Dorzecza Dolnej Raby. Wspólnie z innymi gminami uczestniczy w programie ochrony wód. (JOK)



Jak Ci się żyje?



PROSZOWICE

Fot. ADAM WOJNAR

Jerzy Ostrowski od 31 lat jest taksówkarzem w Proszowicach.

Przez 30 lat był rolnikiem, potem spełniło się jego marzenie, zasiadł za kierownicą samochodu.

Swoją przygodę w Nowym zawodzie rozpoczął od „warszawy”. Kto ten samochód dziś pamięta? Następnym była „wołga”. Samochód nie do zdarcia, wytrzymały, w sam raz na ówczesne dziurawe drogi.

Gdy udało mu się wyjechać do Niemiec i po raz pierwszy zasiadł za kierownicą „mercedesa”, to był szok.

Dziś, choć jeździ 12-letnim „mercedesem” a ilość taksówek w Proszowicach bardzo się zmniejszyła, najbardziej denerwuje go i drażni dziki rozwój busów.

Nie ma nic przeciw zdrowotnej konkurencji, ale to, co wyprawiają przewoźnicy busami, woła o pomstę. Na przykład postój busów został zlokalizowany opodal dworca PKS. Blokują skutecznie wjazd i wyjazd innym użytkownikom. Tłumy pasażerów do busów ciśną się do pojazdów, przeciskając między nimi.

Według pana Ostrowskiego jest wyjście. Oto parę metrów dalej, na miejscu, gdzie dawniej była stacja kolejki wąskotorowej, a teraz jest plac pełen gruzu, po uporządkowaniu nikomu by nie przeszkadzali. Potrzeba tylko trochę dobrej woli i chęci... (AW)

DOBCZYCE



Fot. Agnieszka SUPRÓWKA

We wsi Stadniki, w gminie Dobczyce, zakończyły się prace związane z telefonizacją. Pracownicy Zakładu Usług Teletechnicznych „Telekrak” postawili 270 słupów betonowych. Wymienili także 40 drewnianych. Sieć rozdzielcza została zamontowana już kilka tygodni temu. Wykonano także instalacje domowe. Do sieci przyłączono 141 abonentów. Mieszkańcy Stadnik nie mogą jednak rozmawiać jeszcze przez telefon. Kłopot w tym, że nie ma magistrali. Planuje się rozciągnąć 4,5 km tej sieci. Jak dotąd nie uzyskano jeszcze wszystkich zezwoleń i pracownicy nie mogą rozpocząć robót. Teraz jest najlepszy okres, by wykonać sieć magistralną. Pola nie są na razie obsiane, a zboża ozime jeszcze nie wykiełkowały. Potem będzie problem. Rolnicy mogą się nie zgodzić na wykopy. (AS)

MOGILANY

Dyskotekowy wandalizm

Za kilka dni rozpocznie się sezon dyskotekowy. Wraz z sobotnimi zabawami wzrośnie ilość zdewastowanych znaków drogowych, bowiem rozbawieni młodzieńcy, kończąc zabawę malują, wyginają i urywają znaki.

W gminie Mogilany tylko przy drogach wojewódzkich trzeba było, w ciągu dwóch pierwszych miesięcy roku, wymienić 45 znaków. Za jeden, podatnicy muszą zapłacić tylko 150 zł. Pseudo dyskotekowicze nie omijają też słupków, na których umieszczane są tablice informacyjne. Nie pomaga wkopywanie ich aż 80 centymetrów w ziemię. Na nich ćwiczy się siłę, wyginając do ziemi. Inni je ucinają, by mogły służyć jeszcze jako słupki do ogrodzenia. W końcu jeden kosztuje 39 zł. (RR)

Sportowe tradycje to mało

GOŁCZA

Nie stać nas na zawodowstwo

Ludowy Zespół Sportowy „Spartak” Wielkanoc-Gołcza ma już 22 lata. Przez ten czas dochował się trzech drużyn: dwóch klasowych i trzeciej — młodych „tramparzy”. W zeszłym roku udało się piłkarzom z Gołczy awansować do klasy A. Teraz muszą zrobić wszystko, by się w niej utrzymać.

— Nie jest łatwo, jesteśmy na ostatnim miejscu w tabeli. Średnia wieku naszych sportowców to 29 lat. Przydałoby się choć trochę odmłodzić drużynę — mówi Wiesław Syguła, który od dziesięciu lat jest prezesem „Spartaka”. — Po awansie do klasy A, nie ma chwili odpoczynku.

Piłkarze trenują dwa razy w tygodniu. W Wielką Sobotę czeka nas mecz ze Słomnikami w ramach rozgrywek o mistrzostwo A klasy. Ludwy Zespół Sportowy ma do swojej dyspozycji całkiem spore boisko, trybunę na 300 osób, kort tenisowy. W najbliższym czasie planowana jest rozbudowa boiska. Powstanie także kawiarnia i sala, w której zorganizowane będą dyskoteki. Piłkarze trenują dwa razy w tygodniu. Wszyscy kopią piłkę amatorsko. Zresztą na zawodowstwo nie ma pieniędzy. Głównym sponsorem jest Urząd Gminy i zakłady pracy. Pieniądzy wystarczy jednak tylko na utrzymanie obiektu, sprzętu i finansowanie wyjazdów na mecze. (JB)

SUFIGS

FIRMA HANDLOWA

- Suche tynki
- Sufity podwieszane

- Panele boazeryjne
- Panele podłogowe

DYSTRYBUTOR

NIDA GIPS

Zdrowych i wesołych Świąt Wielkiej Nocy Życzy swoim Klientom

33-100 Tarnów ul. Kochanowskiego 43
Tel./fax (0-14) 21-31-70 tel. (0-14) 21-38-72
39-200 Dębica ul. Drogowców 1
tel. 0-14/681-18-88



Tarnowskie Zakłady Ceramiki Budowlanej

Wola Rzędzińska k/Tarnowa

tel. 0-14/22-10-99, 22-10-24, 21-65-83 fax 0-14/22-13-12

Zdrowia, szczęścia, humoru dobrego, a przy tym wszystkim stołu bogatego, dobrego dyniusa, smacznego jajka i niech te święta będą jak bajka!



1 MEDYCZNE 2 STOMATOLOGICZNE 3 USŁUGI 4 HANDLOWE 5 BUDOWLANE 6 TURYSTYCZNE 7 USŁUGI POGRZEBOWE

1 GABINET LECZENIA SCHORZEŃ: INTERNISTYCZNYCH UKŁADU POKARMOWEGO

USG EKG

Kraków, ul. Żuławskiego 14/7 (przy Nowym Kleparzu) Tel. 633 14 75

1 DOMOWA DIAGNOSTYKA

USG

⊕ Konsultacje chirurgiczne

Opatrunki
Cewniki, zabiegi
Esperal

(0-12) 636-27-91

1 APARATY SŁUCHOWE

tel. (012) 422-22-91
tel./fax 422-52-13

31-025 Kraków
ul. M. Skłodowskiej-Curie 4
33-300 N. Sącz ul. K. Wielkiego 4
tel. (0-18) 443-78-14

Pełny zakres usług

1 USG

jama brzuszna, piersi, tarczycy i inne

► **KONSULTACJE** wszystkich specjalistów

► **ONKOLOGIA** także choroby sutka

► **OKULISTYKA** szkła kontaktowe

► **ZABIEGI OPERACYJNE, ANALIZY, ENDOSKOPIE, EKG**

☎ 421-70-21
RYNEK GŁ. 34 ☎ 421-95-83

1 APARATY SŁUCHOWE I AKCESORIA

najniższe ceny - pełna obsługa

"FONMED" S.C. KRAKÓW
UL. ŚW. KATARZYNY 4
(wejście od Augustiańskiej)
Informacja i rejestracja:
TEL. 656-18-06

1 LEKARZ

WIZYTY DOMOWE

LEKARZY SZPITALI KRAKOWSKICH
658-49-59
pon.-niedz. 8.00 - 22.00

■ **internistów**
■ **pediatrów**
■ **EKG**
■ **laryngologów**

1 MEDICINA

ul. Rogozińskiego 12
412-24-59, 412-68-20
412-12-79, 411-13-78

...
ul. Barska 12 (Dębniaki)
266-50-62, 266-96-65
267-01-55, 269-29-45

- konsultacje specjalistyczne dorośli, dzieci
- zabiegi chirurgiczne /dzieci, dorośli/ - przepukliny, stulejki, wodniaki jądra, kaszaki, tłuszczaki, esperal
- Żyłki kończyn dolnych
- Chirurgia ręki
- USG - pełny zakres.
- RTG - urografia, mammografia.
- usuwanie zębów (narkoza)
- stomatologia zachowawcza
- leczenie zeza
- gastroskopia.
- rektoskopia
- nieoperacyjne leczenie hemoroidów /mrożenie/
- zabiegi plastyczne
- leczenie tarczycy, cukrzyca, otyłości
- szczepienia ochronne
- testy alergiczne
- analiza
- biopsja tarczycy oraz piersi
- EEG - dzieci, dorośli

WIZYTY DOMOWE
(CAŁODOBOWE) TEL. 411-13-78

1 GABINET PSYCHOLOGICZNY
(dzieci, młodzież, dorośli).

Psychologowie, logopeda

- **badania**
- **terapia**

Tel. 425-76-87,
633-77-17.

inmed

APARATY SŁUCHOWE

sprzedaż ratalna
kompleksowa obsługa
laryngologiczna
i audioprotetyczna

- Kraków, al. 29-listopada 130
tel. (012) 415-73-58, 415-80-81
- Nowy Targ, ul. Kolejowa 15
- Zakopane, ul. Krupówki 43
tel. (0-18) 14-999

1 KRIOMED
GABINET LEKARSKI

DIAGNOSTYKA LECZENIE

- * **CHIRURGIA:**
naczyniowa
proktologiczna
dziecięca
- * **GINEKOLOGIA**
- * **DERMATOLOGIA:**
dorośli
dzieci
- * **USUWANIE ZĘBÓW — PROTEZY**
- * **NEUROLOG**
- * **CHOROBY WĄTROBY**
- * **KOLONOSKOPIA**
- * **MASAŻ LECZNICZY, AKUPRESURA**

CZYNNY
od poniedziałku do piątku
Kraków, Friedleina 8,
tel. 633-82-82

1 PRZYCHODNIA PROFESORÓW I DOCENTÓW

Medicina®
KRAKÓW

ul. Rzeźnicza 2
tel. 422-41-06
tel. 421-79-27
pon.-czw. 9-18, pt. 10-17

- konsultacje specjalistyczne
- gastroskopia (oznaczanie helicobacter, wycinki)
- badania biochemiczne.

1 APARATY SŁUCHOWE

- * cyfrowe
- * dyskretne
- * niezawodne

dor MED

ul. Gertrudy 19, Kraków,
tel. (0-12) 421-15-77

1 USG GABINET LEKARSKI

Diagnostyki Ultrasonograficznej
Kraków, ul. Szwedzka 27
pełny zakres badań USG

(0-12) 267-69-66

2 EuroDent
CENTRUM DENTYSTYKI

PL. BISKUPI 18,
TEL. 634 58 93,
634 24 09

2 RENTGEN ZĘBÓW

panoramyczne,
punktowe

św. Gertrudy 8,
pon.-pt. 8-19, sob. 9-14,
tel. 421-92-72.

Ceny najniższe
- wyniki natychmiast

2 PolDent

Centrum stomatologii

Biernackiego 3
(boczna Kazimierza Wlk),
tel. 633-44-42
czynne 9.00-21.00

Pełny zakres usług
* **USŁUGI RATALNE** *

Niedziela i święta od 9 do 20

3 Garaże usługi ślusarskie

najtaniej w Polsce

(0-18) 332-10-52,
(0-12) 655-17-29
(0-18) 332-12-45

3 CAŁODOBOWA POMOC DROGOWA

Tel. 96-31
411-86-96

3 TELEFONICZNA AGENCJA INFORMACYJNA

-handel
-usługi
-produkcja

tel. 423-02-40
423-02-16
422-89-00
http://www.tai.com.pl

3 INFORMACJA

c.b.i.t.

MEDYCINA HANDEL USŁUGI PRODUKCJA

telefony całodobowe
(012)412-18-49
(012)411-20-60
(012)413-04-22
http://www.cbift.com.pl

3 INFORMACJA

coit

MEDYCINA HANDEL USŁUGI PRODUKCJA

0-12 653-22-02
0-602 68-97-99
0-12 634-30-20
632-34-12

całodobowe
pon.-pt. 9-18

internet http://www.coit.com.pl

4 BUDMEN

Dąbrowa Tarnowska,
Grunwaldzka 41c,
tel./fax (0-14) 42-43-23

Centrum handlowe poleca materiały:

- » budowlane
- » płytki
- » metalowe
- » kostka brukowa
- » izolacyjne
- » pokrycia dachowe
- » chemiczne
- » stolarka PCV
- » opałowe

TRANSPORT CEMENTU LUZEM
Zapraszamy!

4 Księgarnia Budowlana

Kraków
ul. Salwatorska 14
tel. (0-12) 421-73-22
ul. Długa 52
tel./fax (0-12) 632-70-56

5

Dachówki Supreme
Styrosupreme

POLECA:

Licencjonowany producent
SADEL KAZIMIERZ
Krzców 36 koło Bochni
(0-14) 61-276-16

5 580 WZORÓW TAPETY

KASETONY, PANELE, FOTOTAPETY
TAPETY Z WŁÓKNA SZKLANEGO

BISKO

ŁOKIETKA
WYKI
OPOLSKA

PACHOŃSKIEGO 5
(0-12)415-66-53
PN. - PT. 9-19
SOBOTA 9-14

7 FIRMA POGRZEBOWA A.H. MIREK

MIĘDZYNARODOWY PRZEWOZ ZWŁOK TRUMNY SPECJALNE

SUCHA BESKIDZKA
Tel. (0-33) 74-27-65

MAKÓW PODH.
Tel./fax całą dobę
(0-33) 77-13-15

JORDANÓW-NAPRAWA
Tel. (0-18) 26-75-816

7

czynne codz. 7.30 - 15.30

ZAKŁADY POGRZEBOWE

Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych Sp. z o. o.

ul. Rakowicka 41, 411-47-76
cm. Podgórski, ul. Wapienna,
656-55-11
cm. Grębałów, 645-31-61
ul. Reduty 1 (obok cm. Batowice) 411-35-26

polecają

BEZGOTÓWKOWE USŁUGI POGRZEBOWE
w ramach zasiłków ZUS

Kompleksowa obsługa pogrzebów,
duży wybór trumien,
obsługa załobników,
transport krajowy i zagraniczny, kremacja,
wieńce, nekrologi,
usługi kamieniarskie, itp.

CAŁODOBOWY PRZEWOZ Z MIESZKAŃ
tel. 411-45-02, 411-45-04,
ul. Reduty 1 (Batowice)

CENY KONKURENCYJNE!!!

GDZIE I NA CO SIĘ WYBRAĆ

TEATRY

wszystkie teatry nieczynne.

FILHARMONIA

PAŃSTWOWA FILHARMONIA (Zwierzyniecka 1, tel. 422-09-58); nieczynna.

KINA

APOLLO — stereo, ekran perłkowy (św. Tomasz 11a, tel. 421-89-50); Lepiej być nie może (USA 15) — 15.15, 20; Jej wysokość pani Brown (irl.-ang. 15) — 17.45.

ARS: SZUKA — dolby stereo SR, ekran perłkowy, foteliki dziecięce Booster Buddy (św. Jana 6); Spona (pol. 12) — 10.30; Polowanie na mysz (USA, b.o., dubbing) — 12.15, 14.15; Lepiej być nie może (USA 15) — 16.15, 18.45, 21.15.

ARS: ANEKS SZUKI — dolby stereo SR, ekran perłkowy (św. Jana 6); Polowanie na mysz (USA, b.o., dubbing) — 15.30; Kiler (pol. 15) — 17.15; Farba (pol. 15) — 19.15; Goło i wesoło (ang. 15) — 21.

ARS: REDUTA SZUKI — dolby stereo SR, ekran perłkowy (św. Jana 6); Farba (pol. 15) — 16.45; Kamasutra (ind.-jap.-niem.-ang. 15) — 18.30; Doberman (fr. 21) — 20.30.

KLJÓW — dolby stereo digital, klimatyzacja (Krasińskiego 34, tel. 422-30-93); Titanic (USA 15) — 17; Żołnierze kosmosu (USA 15) — 20.30.

MIKRO (Lea 5, tel. 634-28-97); Plac Waszyngtona (USA 15) — 15.45; Koniec przemocy (USA 15) — 17.45; Portret damy (USA 15) — 20.

PASAŻ (Rynek Gł. 9, tel. 422-77-13); Anasztazja (USA 15) — 11; Bokser (irl.-ang. 15) — 12.45; W pogoni za Amy (kan. 15) — 14.45; Kiler (pol. 15) — 16.45; Kamasutra (ind.-jap.-niem.-ang. 15) — 18.30; Doberman (fr. 21) — 20.30.

POD BARANAMI (Rynek Gł. 27, tel. 423-07-68); Zabawne gry (austr. 18) — 15; Historia miłosna (pol. 15) — 17; Tamta strona ciszy (niem. 15) — 18.30; Rozmawiając, obmawiając (USA-ang. 15) — 20.30.

SWIT — dwie sale (os. Teatralne 10); Polowanie na mysz (USA, b.o.) — 16; Żołnierze kosmosu (USA 15) — 16.15, 18, 20.15; Demony wojny (pol. 15) — 18.30, 20.30.

TECZA — Praska 52, tel. 266-90-80; Kino szkolne — propozycje: Spice world, Pinokio, Król Maciuś I.

UCIECHA — dolby stereo SR (Starowiślna 16, tel. 422-00-77); Żołnierze kosmosu (USA 15) — 17; Titanic (USA 15) — 19.30.

WANDA — dolby stereo SR, niepełnosprawni (św. Gertrudy 5, tel. 422-14-55); Demony wojny (pol. 15) — 16.30, 18.30; Przejrzeć Harry'ego (USA 15) — 20.30 (pokaz przedpremierowy).

WARSZAWA — dolby stereo SR (Stradom 15, tel. 422-15-44); Hydrozagadka (pol. 12) — 16.15; Adwokat diabła (USA 15) — 18; „187” (USA 15) — 20.30.

WAWEL

KOMNATY KRÓLEWSKIE (wt., śr., cz., sob. 9.30-15, pt. 9.30-16, nd. 10-15 — Bilety 4 zł i 3 zł ulg.);

„Sztuka cenniejsza niż złoto...” (wejście o pełnej godzinie)

WAWEL ZAGINIONY (pn., śr., cz., sob. 9.30-15, pt. 9.30-16, nd. 10-15 — wstęp wolny)

SKARBIEC KORONNY (wt., śr., cz., sob. 9.30-15, pt. 9.30-16, nd. 10-15)

ZBROJOWNIA (wt., śr., cz., sob. 9.30-15, pt. 9.30-16, nd. 10-15)

KATEDRA (pn.-sb. 10-15, nd. 12.15-15)

GROBY KRÓLEWSKIE I DZWON ZYGMUNTA (pn.-sb. 10-15, nd. 12.15-15)

MUZEUM KATEDRALNE; (codz. 10-15)

MUZEA, WYSTAWY

NARODOWE

GMACH GŁÓWNY (al. 3 Maja 1, tel. 634-33-77); (wt., cz.-nd. 10-15.30, śr. 10-18, nd. wstęp wolny);

Broń i barwa w Polsce • Sztuka polska XX wieku (od Młodej Polski do współczesności)

„Tadeusz Brzozowski 1918-1987” (do 13.04)

„In Propria Persona” — autoportrety malarzy polskich ze zbiorów Lwowskiej Galerii Sztuki

SUKIENNICIE (Rynek Gł. 1/3, tel. 422-11-66) (wt.-pt. 10-18, sb.-nd. 10-15.30);

Sztuka polska od XIV do XVIII w.

XX. CZARTORYSKICH (św. Jana 19, tel. 422-55-66) (wt.-pt. 9-17, sb.-nd. 10-15.30);

Galeria rzemiosła europejskiego

ARSENAL (Piłkarska 8); (codziennie 10-17);

DOM JANA MATEJKI (Floriańska 41, tel. 422-59-26); (wt.-cz. sb., nd. 10-15.30, pt. 10-18)

DOM JOZEFY MEHOFFERA (Krupnicza 26, tel. 421-11-43); (wt.-cz.-nd. 10-15.30, śr. 10-18)

WYSPIAŃSKIEGO (Kanonicza 9, tel. 422-83-37); (wt., śr., pt., sb., nd. 10-15.30, czw. 9-17)

CENTRUM SZUKI I TECHNIKI JAPONSKIEJ MANGGA (ul. Konopnickiej 26, tel. 267-27-03); (wt.-nd. 10-18);

Dawna sztuka Japonii ze zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie — kol. F. Jasińskiego

„Pomosty” (do 29.04)

ARCHEOLOGICZNE (Poselska 3, tel. 422-75-60); (pn., wt.-śr. 9-14, czw. 9-17 „9-14 tylko dla grup zorganizowanych po tel. zgłoszeniu”, pt., sb. nieczynne, nd. 11-14 wstęp wolny);

Starożytny Egipt • Starożytność i średniowiecze Małopolski • Pradzieje Nowej Huty • Kraków przed 1000 lat • Izrael — archeologia z lotu ptaka (do 14.04) • Gotfryd Ossowski — człowiek — archeolog — geolog

ARCHIDIEJEZJALNE (Kanonicza 19-21, tel. 421-89-63); (wt.-sb. 10-15);

Pokój Ojca Św. z wyposażeniem, w którym mieszkał w latach 1951-1958 r. jako prof. KUL

COLLEGIUM MAIUS UJ (Jagiellońska 15, tel. 422-05-49) (pn.-pt. 11-14.30, sb. 11-13.30)

ETNOGRAFICZNE (pl. Wolnica 1, tel. 656-28-63); (pn. 10-18, śr.-pt. 10-15, sb., nd. 10-14);

Via Dolorosa — wątki kalwaryjskie w polskiej sztuce ludowej

(Krakowska 46); (wt. niecz., pn., śr.-pt. 10-15, sb., nd. 10-14 — wst. wolny);

Wyst. „Teatry Azji” (do 30.04)

GEOLOGICZNE (Senacka 3, tel. 422-19-10); (wt. 10-17.30, śr.-pt. 10-15, sb., nd. 10-14)

Budowa geologiczna obszaru krakowskiego

HISTORYCZNE

KRZYSZTOFORY (Rynek Gł. 35, tel. 422-99-22); (wyst. stała nieczyn. do odwołania) Sale wystawowe na parterze; (pn.-pt. 9-17, sb.-nd. 10-16);

Kraków — Lwów w fotograficznej kamerze

DOM POD KRZYŻEM (Szpitalna 21); (cz.-nd. 9-15.30, śr. 11-18);

Wyst. stała: „Dzieje teatru krakowskiego”

„Gwiazdy sceny krakowskiej — Izabella Olszewska” (do 17.05)

KAMIENICA HIPOLITÓW (pl. Mariacki 3) (pn.-pt. 9-17, sb.-nd. 10-16);

Il Triennale Autoportretu w Radomiu

STARA SYNAGOGA (Szeroka 24, tel. 422-09-62); (wt., śr., cz., sb., nd. 9-15.30, pt. 11-18);

Z dziejów i kultury Żydów krakowskich

Żydzi w Polsce. Swoi czy obcy? (do 15.04)

CELESTAT (Lubicz 16) (śr., pt., sb., nd. 9-15.30, czw. 11-18)

Z dziejów Krakowskiego Bractwa Kurkowego

ZWIERZYŃCZY SALON ARTYSTYCZNY (Kr. Jadwigi 41); (wt., czw. pt. 9-15, śr. 11-18, sb., nd. 9-14) • Zwierzyńce się przedstawia

HISTORII FOTOGRAFII IM. W. BOGACKIEGO — KTF (Lubicz 25/542, tel. 422-28-52); (codz. 9-16)

„Dwie pasje olimpijczyka — szermierka i fotografia” — wyst. T. Friedricha (do 30.04)

HISTORII FOTOGRAFII (Józefitów 16, tel. 634-59-32); (wt. 12-17.30, śr.-nd. 10-15.30);

„Kraków jaki widziałem. Wspomnienia z

prac nad Katalogiem Zabytków Sztuki w Polsce. Fotografie Jerzego Langdy” (do 30.04)

MŁODEJ POLSKI — RYDLÓWKA (Tetmajera 28, tel. 637-07-70); (wt., śr., pt., sb. 10-15, cz. 15-19)

DWOREK JANA MATEJKI (Krzesławice, Wańkowicza 25, tel. 644-56-74) (codz. 10-15)

LOTNICTWA (Jana Pawła II 39, tel. 412-90-00) Czynne dla grup zorganizowanych po wcześniejszym uzgodnieniu telefonicznym tel. 412-90-00 pn-pt. w godz. 9-14.30.

PALAC SZUKI (pl. Szczepański 4); (10-17);

„Uratować fortunę Esterreicherów dla Krakowa i Polski, nr 2”

STAROJE TEATRU (Jagiellońska 1, tel. 422-85-66); (wt.-pt. 11-13 i na godz. przed spektaklem); • 200 lat Starożytności

UBEZPIECZENIE (Dunajewskiego 3, tel. 422-88-11); (wt.-pt. 9-11, w innych godz. i w sob. po wcześniejszym uzgodn.) (wstęp wolny);

Z dziejów ubezpieczeń w Polsce

ZOOLOGICZNE UJ (Grodzka 53); (wt., śr., czw. 10-13, nd. 11-14)

WIELICZKA

MUZEUM ŻUP KRAKOWSKICH: Zamek Żupny (Zamkowa 8); (pn.-śr. sb. 9-15);

Dzieje Wieliczki • Solniczki • Rodowód polskiej nafty (do 10.04)

EKSPOZYCJA PODZIEMNA (8-16)

Dzieje górnictwa solnego w Polsce, dawne maszyny i urządzenia górnicze

KOPALNIA SOLI „WIELICZKA” (Daniłowicza 10) (8-16) • Podziemna trasa turystyczna poziom III; Kaplice solne: Bł. Kingi, Św. Antoniego, Św. Krzyża; Jez. Solankowe: E. Barącz, J. Piłsudskiego, Weimar; kolekcja solnych rzeźb, maszyn i urządzeń górniczych

NIEPOŁOMICZNE — ZAMEK (pn.-pt. 10-16, sb.-nd. 10-14)

GALERIE

ART-CLUB (Łobzowska 3); (codz. 10-22)

4x5 „Maryniści”

AUSTRIACKI KONSULAT GENERALNY (Cybulskiego 9, Galeria I p.); (pn.-pt. 12-16);

„Ramy — obrazy” — kolekcja sztuki austriackiej A. Kuryanowicza (do 20.04)

„CENTRUM” (Al. Jana Pawła II 232);

Hanna Bakuła: „Pastele, portrety, collage”

„FOTO GALERIA” (Al. Jana Pawła II 232);

Wyst. z okazji 10-lecia Foto-Galerii NCK

Adam Bujak „Misteria” (do 13.04)

Wyst. poplenerowa „Bieszczady '97”

CENTRUM KULTURY ŻYDOWSKIEJ (Meiselsa 17); (pn.-pt. 10-18, sb., nd. 10-14)

Toni Kleinlercher: „Pod tym mostem nie płynie żadna rzeka” (instalacja) (do 20.04)

INNE

Dagmara Kwiatek „Niedomyślane myśli”

Wystawa malarstwa, rysunku i collage'u J. Erdösa i L. Schmeissera (do 24.04)

„DOLCE VITA” (Grodzka 43); (codz. 12-20)

Fotografie Janusza Pustelaka (do 30.04)

„KANONICZA 1”: (Kanonicza 1); (codz. 10-18); • R. Baś, W. Planeta; „Cerkwie”

(Kawiamia „Inkwizytor”) (pn.-pt. 9-21, sb.-nd. 16-21) • Maria Wolczyńska — akwarele (do 30.04)

HOTEL LOGOS (Szujskiego 5) (codz. 9-19);

Jadwiga Borcz-Przeworska: Barwne chwile zapamiętanie

GALERIA MCK (Rynek Gł. 25) (wt.-sb. 11-17, nd. 11-16)

„Polak, Węgier... Potrójny dialog” (do 17.05)

„PALETA” (Czaplińskiego 3); (pn.-pt. 15-20);

Malarstwo Tadeusza Sieprawskiego (do 17.04)

„PRYZMAT” (Łobzowska 3); (pn.-pt. 9-15.30);

K. Dutek, A. Bujak: „Srubka” (do 28.04)

PWST (Straszewskiego 22); (pn.-pt. 10-18)

Malarstwo i rysunek Macieja Busia (do 10.04)

„REKAWKA” (Limanowskiego 13); (pn.-pt. 11-18, sb. 11-15)

Wyst. rzeźby i malarstwa Wiesława Pastuły

WSP (Podchorążych 2); (pn.-pt. 9-19, sb. 9-14)

Wyst. prac Witolda Urbanowicza (do 31.05)

GALERIA ZPAP (Sukiennice, Rynek Gł. 1/3, tel. 421-81-64); (pn.-pt. 10-18; sb. 10-14)

Kolekcja własna Galerii

„ZDERZAK” (Floriańska 3);

Grzegorz Szwiercniak: Psychotrop (do 1.05)

CRICOTEKA (Kanonicza 5); (pn.-pt. 10-14, sb., nd. niecz.); • Tak zwane dekoracje

(Sienna 7, tel. 422-83-32); (pn.-pt. 10-14, sb., nd. niecz., zwiędzanie po wcześniejszym uzg.);

Malarstwo Tadeusza Kantora — Czasy Akademii 1934-1939”

ANDRZEJA MLECZKI (św. Jana 14); (pn.-pt. 11-17, sb. 11-15, nd. nieczynne)

Rysunki, plakaty, kartki

SZUKI UKRAIŃSKIEJ (Kanonicza 15) (cz.-nd. 12-16);

Cerkiew wg proj. prof. J. Nowosielskiego

Ikony z XVI-XV w. z Eparchii Przemyskiej

Galeria Współczesnej Sztuki Ukrainkiej, wystawa — sprzedaż, malarstwo, rzeźba, huculska ceramika i biżuteria

KRZESZOWICKI OŚRODEK KULTURY: GALERIA (Krakowska 30); (pn.-pt. 9-15)

Marian Konarski — malarstwo i rzeźba

OGRÓD ZOOLOGICZNY: Las Wolski, dojazd autobusem linii 134, kasa ZOO czynna w godz. 9-15; tel. 425-35-51.

TELEFONY NA KŁOPOTY

Policja 997,

Straż Pożarna 998,
Pog. Ratunkowe 999

W RAZIE CHOROBY

INFORMACJA służby zdrowia 422-05-11
dyżury aptek i szpitali — czynny całą dobę)
DYŻURY SZPITALI

KRAKÓW

chirurgii ogólnej, chirurgii urazowej (Żłota Jesień 1), chirurgii dziecięcej, urologicznej (Prądnicza 35), laryngologicznej (Sierozewskiego 66), okulistycznej (Dożynkowa 51 — Witkowiec).

Domowa Pomoc Lekarska — lekarzy specjalistów, EKG, 658-56-64

Nagła Pomoc Lekarska Specjalistów, EKG, tel. 266-80-00

Całodobowa Pomoc Lekarska — tel. 266-14-71

BIELSKO-BIAŁA

Wyzwolenia 18 — 400-61, Wyspiańskiego 21 — 320-15, Sobieskiego 83 — 359-04, E. Plater 17 — 270-11)

OSWIĘCIM • Wysokie Brzegi 2 — 42-20-11

SUCHA BESKIDZKA • Szpitalna 6 — 74-38-55

TRZEBINIA • przy kopalni Siersza — 368

WADOWICE • Karmelicka 34 — 330-21

ŻYWIEC • Sienkiewicza 30 — 40-51

DYŻURNE POGOTOWIA

KRAKÓW

Lazarza 14 — 999, zachorowania i przewozy — 422-29-99, centrala telefoniczna — 422-36-00

Podstacje KPR:

Łotnisko Balice — 285-68-99; 285-68-98,

Rynek Podgórski 2 — 656-59-99,

Krowodrza (Piastowska 32) — 633-39-99,

Skawina (Niepodległości 12) — dla mieszkańców 999, tel. miejski 276-14-44,

Nowa Huta (Sierozewskiego 69) — wypadki 644-49-99 i 644-42-91

Duńskie Pogotowie Ratunkowe Falck — 636-61-10, 636-46-11

Pogot. Toksykologiczne — 411-99-99 (całodobowe)

PROSZOWICE — alarm. 999, zachorowania i przewozy — 386-21-35

MYŚLENICE — 999, 272-01-80,

NIEPOŁOMICZNE — miejski 281-19-99, alarmowy 999 999

NIEPOŁOMICZNE — miejski 811-999, alarmowy 999

STOMNIKI — 388-19-99 (całą dobę)

DYŻURNE APTEKI

KRAKÓW

Mogilska 21 — 411-01-26, Dunajewskiego 2 — 422-65-04, Centrum A bl 3 — 644

Grzegorz Kaliciak

Nie oglądać się na innych

Gdy Grzegorz Kaliciak grał w Wiśle w II lidze, trafił do siatki przeciwników regularnie. Po powrocie z Belgii nie mógł jednak strzelić swojej pierwszej bramki w ekstraklasie przez pięć kolejnych spotkań. Niemoc przełamał w środę na stadionie lubińskie-go Zagłębia.



Grzegorz Kaliciak (na zdjęciu z lewej) strzelił swoją "dziewiczą" bramkę w ekstraklasie, kibice wierzą, że nie było to statnie trafienie "Kalego"

— Czy strzelona dzisiaj bramka oznacza, że Grzegorz Kaliciak będzie już teraz regularnie zdobywał gole dla Wisły?

— Miejmy nadzieję. Długo czekałem na to „dziewicze” trafienie. Myślę, że był to przełomowy moment i teraz będzie mi już dużo łatwiej strzelać bramki w następnych spotkaniach.

— Dzisiaj długo męczycie się z Zagłębiem. Można było odnieść wrażenie, że za bar-

— Czy atakujecie środkiem, brakowało akcji skrzydłami.

— Może z trybun tak to wyglądało, my staraliśmy się rozciągać grę, ale lubinianie skutecznie nam to uniemożliwiali. W drugiej połowie było już trochę łatwiej. Po pierwsze dlatego, że graliśmy z wiatrem, a po drugie mieliśmy o jednego zawodnika więcej.

— Wasi konkurenci systematycznie gubią punkty. Czy w

związku z tym będziecie już teraz chcieli walczyć o puchary?

— Szczerze mówiąc nie oglądaliśmy się na konkuren-

— Zdajemy sobie sprawę z tego, że nie gramy jeszcze tak jak chcieliby tego kibice, czy my sami. Cały czas pracujemy nad ustabilizowaniem formy na wysokim pułapie. Cieszyć musi jednak to iż mimo, że nie gramy jeszcze dobrze przez pełne 90 minut to potrafimy wygrywać. Myślę, że dobrze to świadczy o drużynie.

— Ustawienie Wisły w meczu z Lubinem mogło początkowo nieco zdziwić. Na boisku zabrakło podstawowych do tej pory zawodników, Kulawika i Nicińskiego. Czy wiązało się to ze specjalną taktyką na Zagłębie?

— Tak, zdawaliśmy sobie sprawę, z tego że Zagłębie gra bardzo dobrze z kontratakami. Nie chcieliśmy w związku z tym od samego początku się odsłaniać, by nie nadziać się na kontrę. Chcieliśmy raczej wciągnąć lubinian na swoją połowę. Gdy jednak straciliśmy bramkę musieliśmy zaaktywować. Bardzo się cieszymy, że udało się nam wygrać.

— Na koniec chciałbym zapytać o pracę arbitra. Już nie pierwszy raz w tym sezonie przeciwnicy Wisły zgłaszają poważne zastrzeżenia do sędziów. Co może Pan powiedzieć na ten temat?

— Powiem szczerze, że to powoli staje się już nudne. Jest to kompletna bzdura. Na zwycięstwa pracuje cały zespół i odnosimy je dzięki grze, a nie pomocy arbitrowi, czy kogokolwiek innego. **Bartosz KARCZ**

— Mimo zwycięstw wasza gra pozostawia jeszcze trochę do życzenia. Jak będziecie chcieli wyeliminować mankamenty?

— Staramy się grać jak najlepiej i wygrywać. Na końcu sezonu spojrzemy na tabelę i zobaczymy co z tego wyjdzie. Oczywiście ambicją każdego piłkarza jest grać w europejskich pucharach. Nie ukrywam, że my również chcielibyśmy tego zakosztować.

— Mimo zwycięstw wasza gra pozostawia jeszcze trochę do życzenia. Jak będziecie chcieli wyeliminować mankamenty?

Klasa C

Grupa I

XVI kolejka; Zryw Facimiech – Wioślanie Jaśkowice 0:0, Kliny – Zwierzyniecki II 4:2, Orzeł Sidzina – Rzozowia 2:1, Orzeł Beblo – Libertów 1:1, Modlniczka – Wisła Rząska 2:2, Mydlniczanka – Trzebol Wielkie Drogi 2:3, Gajowianka – Cedronka Wola Radziszowska 2:7. Pauzowała Powiśle Ochodza.

1. Wiślanie	16	40	60:16
2. Zwierzyn.	16	39	45:22
3. Zryw	16	30	35:21
4. Wisła	16	30	42:33
5. Orzeł B.	16	24	30:30
6. Rzozowia	16	23	34:39
7. Cedronka	12	22	43:39
8. Libertów	16	19	35:36

9. Gajowianka	16	19	32:39
10. Orzeł S.	16	18	29:48
11. Powiśle	15	17	24:28
12. Kliny	16	17	37:42
13. Mydlnicz.	16	17	20:29
14. Trzebol	16	14	28:43
15. Modlniczka	16	6	28:63

Grupa II

XVI kolejka: Start Kamień – Strażak Rączna 1:3, Regulice – Wisła Jeziorzany 3:0, Nadwiślan Rusocice – Kaszowianka 1:2, Sokół Rybna – Tęcza Tenczynek 0:1, Płomień Choleżyn – Zryw Brodła 3:2, Piast Wołowice – Lotnik II Kryspinów 2:3. Pauzowała Sparta Przegonia Duchowna.

1. Regulice	16	40	49:15
2. Kaszowianka	15	35	65:31

3. Start	16	34	45:38
4. Nadwiślan	16	32	44:24
5. Tęcza	15	30	26:19
6. Strażak	15	27	53:23
7. Sparta	15	24	55:736
8. Zryw	16	24	52:41
9. Piast	16	21	27:52
10. Wisła	15	16	24:40
11. Sokół	16	16	36:56
12. Płomień	14	15	35:52
13. Lotnik II	16	14	30:47
14. Wisła II	14	6	22:57
15. Sanka	14	2	15:55

Grupa III

XIII kolejka: Sokół Koemyrzów – Niedźwiedź II 3:0, Spartak Wielkanoc Gołcza II – Michałowianka 0:6, Zieleńczanka II – Bibiczanka II 2:0,

Victoria Smoków – Błyskawica Wyciąże 4:3, Wierzbowianka – Galicja Raciborowice 5:3, Polonia Więstawice – Polanowice 4:3. Pauzowała Juwenia Prandocin.

1. Niedźwiedź II	13	36	44:12
2. Michałow.	13	26	58:28
3. Juwenia	12	25	44:29
4. Polonia	13	24	35:31
5. Polanowice	13	23	46:28
6. Sokół	13	21	44:27
7. Galicja	13	21	39:34
8. Wierzbow.	13	18	40:40
9. Victoria	13	15	47:51
10. Błyskawica	13	15	37:42
11. Zieleń.	13	12	32:51
12. Bibiczanka II	13	10	19:65
13. Spartak II	13	1	20:67

Otwarcie sezonu kajakowego

„Górale” pływali na Rudawie

ajakarstwo górskie nijak nie kojarzy się z Krakowem. Tymczasem i w naszym mieście są warunki do uprawiania tego sportu, istnieje bowiem odpowiedni tor na Rudawie, wybudowany przed dwoma laty.

Na nim to właśnie odbyły się zawody inaugurujące nowy sezon. Rywalizowano w slalomie, na dystansie 400 metrów pomiędzy ponad 20 bramykami płynęło 138 osad z 7 klubów. A więc Rudawa znów ożyła. Dzięki staraniom prezesa UKS 68 Górka Witkowice, pana Bizuba i jego firmy oraz pana Dąbrowskiego, udało się odremontować tor.

W klasyfikacji klubowej zwyciężył Start Nowy Sącz, wyprzedzając Gerlah Drzewica i AZS AWF Kraków. Oto wyniki w poszczególnych kategoriach, C-1 seniorzy: 1. Krzysztof Bieryt (Start), 2. Mariusz Wieczorek, 3. Konrad Korzeniowski (obaj Gerlah), C-1 juniorzy: 1. Dawid Staniszewski, 2. Dariusz Wrzosek (obaj Gerlah), 3. Grzegorz Wójs (Start), C-1 młodziecy: 1. Krzysztof Supowicz (Gerlah), 2. Grzegorz Kaczmar (Włóknarz Leśna), 3. Grzegorz Kiljanek (Gerlah), K-1 senorki: 1. Agnieszka Stanuch (Start), 2. Anna Duzel (AZS AWF), K-1 juniorki: 1. Katarzyna Chwastek, 2. Paulina

Stociuba (obie Start), 3. Elżbieta Bizub (AZS AWF), K-1 młodziecy: 1. Małgorzata Bizub (AZS AWF), 2. Małgorzata Milczarek, 3. Małgorzata Wrzosek (obie Gerlah), K-1 seniorzy: 1. Jerzy Sandera (Dunajec Nowy Sącz), 2. Lesław Bieryt (Start), 3. Janusz Żebracki (Pieniny Szczańska), K-1 juniorzy: 1. Michał Majerczak (Pieniny), 2. Łukasz Milczek (Dunajec), 3. Artur Kociuba (Start), K-1 młodziecy: 1. Grzegorz Kiljanek (Gerlah), 2. Michalik (Dunajec), 3. Prusak (Start), C-2 seniorzy: 1. Korzeniowski/Wieczorek, 2. Wójs/Mordarski, 3. Janik/Morawski (wszyscy Start), C-2 juniorzy: 1. Wrzosek/Bogatek (Gerlah), 2. Dudziński/Piórkowski (Włóknarz), 3. Szczerba/Osiński (Dunajec).

Na torze w Wietrznicach rozegrano także zawody otwarcia sezonu w zjeździe, Małgorzata Bizub (AZS) była pierwsza w K-1 młodzieczek, a Elżbieta Bizub (również AZS) była trzecia w K-1 juniorek.

(Żuk)

Klasyfikacja IV ligi

4.11 – Kępski (Świt).	3.33 – Koziół (Wolania) Wilk (Bocheński).
4.00 – Łazarz (Górniki).	3.31 – Liro (Błękitni), D. Jaworski (Świt).
3.96 – Kolański (Górniki).	3.29 – Kujacz (Bocheński), Semper (Wieczysta).
3.90 – Kaczówka (Górniki), Ruchala, Dziedzina (obaj Multi-Vita).	3.28 – Dukala (Alwernia).
3.85 – Burmer, Poskrobko (Górniki), Frączek (Alwernia).	3.27 – Król (Błękitni), Wardzala (Wolania), A. Wstępnik (Unia II)
3.82 – T. Poręba (Górniki).	3.25 – Goryczko (Bocheński), Poszcz (Błękitni), A. Micek (Clepardia).
3.63 – Jurkiewicz, Dyrek (obaj Multi-Vita), Hajduk (Wolania), Janicki (Tamel).	3.23 – Wojtyga (Górniki), Nosal (Multi-Vita), Węgrzyn (Radomyślanka)
3.54 – Dąbrowski (Górniki).	3.21 – Kurek (Bocheński KS), Gołdyn, Kuciel (Alwernia).
3.47 – Szczeptański (Multi-Vita), Remian (Wolania).	
3.43 – Szczygieł (Górniki).	
3.41 – Gładysz (Błękitni), Ziętara (Świt).	
3.40 – Dudzik (Tymbark), Szpil (Bocheński).	

(pg, dnie, boch)

Eliminacje bokserskie juniorów

Są talenty

W Krakowie rozegrano turniej bokserski juniorów młodszych (15-16 lat), który był strefową eliminacją do IV Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w Gnieźnie. Natomiast juniorzy (17-18 lat) rywalizowali w eliminacjach do mistrzostw Polski, które odbędą się w Krakowie. Udział w zawodach wzięły nadzieje bokserskie z sześciu województw makroregionu małopolskiego.

Do finałów olimpiady młodzieży i MP juniorów zakwalifikowali się zwycięzcy kategorii wagowych. Władze makroregionu wnioskować będą o dopuszczenie też niektórych bokserów z drugich miejsc.

Juniorzy młodszy. 51 kg: 1. Sebastian Kocur (Wisłok Rzeszów), 2. Michał Dendys (Iskra Brzezinka); **57 kg:** 1. Łukasz Zieliński (Wisłok), 2. Konrad Łagosz (Superfighter Nowy Sącz); **60 kg:** 1. Mariusz Lampart (Wisłok), 2. Andrzej Staszak (Górniki Wieliczka); **63 kg:** 1. Dariusz Pantuła (NKB Hutnik), 2. Łukasz Owczany (Hutnik); **69 kg:** Wiesław Tomczyk (Wisła Kraków), 2. Norbert Rojewski (Hutnik).

Juniorzy. 48 kg: 1. Andrzej Rybicki (Górniki), 2. Łukasz Mi-gacz; **54 kg:** 1. Andrzej Janas (Wisła), 2. Jerzy Galara (Superfighter); **57 kg:** 1. Krzysztof Grudnik (Wisła), 2. Jarosław Kasprzyk (Metal Tarnów); **60 kg:** Andrzej Owsik (Metal), 2. Marek Dusik (Wisła); **63,5 kg:** 1. Grzegorz Rusek (Wisła), 2. Andrzej Modrzański (Metal); **67 kg:** 1. Dawid Kostecki (Wisłok), 2. Łukasz Dendys (Iskra); **71 kg:** 1. Wojciech Lubas (Wisłok), 2. Krzysztof Sroga (Hutnik); **75 kg:** 1. Łukasz Zaprzaska (Igloopol), 2. Bartłomiej Szostak (Hutnik); **81 kg:** 1. Piotr Mytych (Igloopol), 2. Paweł Niewiadomski (Wisła); **powyżej 91 kg:** 1. Leszek Stryczek (Igloopol), 2. Rafał Uriasz (Hutnik).

— W turnieju, w niektórych wagach nie było może oszałamiającej frekwencji — mówi redaktor **Wojciech Górczyca**, prezes krakowskiego OZB — ale pojawiło się kilka dużych talentów. Polecam uwadze kibiców boksu zwłaszcza osobę Dawida Kosteckiego. „Nie zgineł” także: Mytych, Stryczek i Janas — medaliści poprzednich mistrzostw. (N)

Inauguracja ligi rugby

Porażka na początek

Od przegranej 3:24 (0:5) z Pogonią Siedlce rozpoczęli nowy sezon rugbyści Juwenii Kraków. Punkty dla krakowian zdobył Janusz Wilk, udanie egzekwując rzut karny, podyktowany przez arbitra za spalonego gościa.

Wynik sugeruje zdecydowane zwycięstwo przyjezdnych. Jednak wcale tak nie było. Długi czas krakowianie toczyli wyrównany pojedynek. Jednak nieszczęśliwe zdarzenie wybiło ich trochę z rytmu. Jeden z graczy gości doznał kontuzji nosa, a ponieważ na stadionie nie było lekarza — nastąpiła dłuższa, 15-minutowa przerwa, podczas której czekali na karetkę pogotowia. W końcówce

meczu Pogoń zdobyła punkty, dwukrotnie notując przyłożenia, co było konsekwencją błędów formacji młyna Juwenii.

Krakowianie uczestniczą w rozgrywkach II ligi, zwanej serią B, w grupie południowej, za rywali mając oprócz wymienionej Pogonii jeszcze Orkan Sochaczew i warszawski Froggs and Company. Skład serii został uszczuplony z powodu wy-

cofania się z rozgrywek drużyny Czarnych Bytom.

— Gramy mecz i rewanż każdy z każdym — mówi Janusz Wilk, zawodnik i zarazem drugi trener drużyny — i walczyć będziemy o wygraną serii B, co dawałoby nam udział w barażach o wejście do I ligi, czyli serii A, a w których spotkalibyśmy się z dwoma najsłabszymi zespołami serii A i zwycięzcą grupy północnej. Do tego jednak daleka droga. Drużyny w naszej serii są niezwykle wyrównane i trudno jednoznacznie wskazać faworyta do prymatu. Gdy się nam nie powie-

dzie, to wraz z dwoma drużynami naszej serii i trzema zespołami z północy rywalizować będziemy o puchar Polskiego Związku Rugby — takie trofeum pocieszenia dla pokonanych. Ponieważ liga przechodzi z systemu wiosna-jesień na jesień-wiosna, więc do końca czerwca musimy rozegrać tyle spotkań, co do tej pory w ciągu całego roku, tempo więc będziemy mieli wysokie.

Na najbliższy mecz krakowianie wyjeżdżają do Sochaczewa, gdzie w sobotę spotkają się z Orkanem.

(Żuk)